

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie i 8.85 zł. kwartalnie, przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicą 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420

Numer 246

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 24 października 1937 r.

Rok XXXI.

Rozkład.

Głośny był swego czasu artykuł plk. Miedzińskiego w „Gazecie Polskiej“ o tzw. dekompozycji społeczeństwa. Autor tego artykułu chciał uzasadnić potrzebę konsolidacji pod znakiem Obozu Zjednoczenia Narodowego. Dziś jego obóz od tej konsolidacji bardziej jest oddalony niż kiedykolwiek przedtem. Jedno z pism warszawskich wyliczyło przed kilku dniami, że w Warszawie działa legalnie 17 stronnictw, a proces tworzenia się nowych grup politycznych jeszcze nie jest ukończony. Ten stan rzeczy jest żywym zaprzeczeniem przepowiedni, głoszących, że stronnictwa polityczne są przeżytkiem, że partie polityczne przegrały swoją rolę i że społeczeństwo przejdzie nad nimi do porządku dziennego.

Największy rozkład widzimy dziś po stronie obozu pomajowego. Powołanie do życia O. Z. N., które miało usunąć dekompozycję, proces rozkładowy sanacji — jak się teraz okazuje — przyspieszyło. Niektóre grupy, które wchodziły w skład BBWR i zgłosiły swój akces do O. Z. N., zaczynają się z akcji konsolidacyjnej wycofywać. Silne akcenty narodowe kierowników Ozonu coraz mniej przypadają do gustu różnym lewicowcom, którzy po przewrocie majowym opuścili szeregi starych partii. Widzimy coraz bardziej rosnące fermenty w takich organizacjach jak P. O. W., Związek Legionistów, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet itp. Na gruzach BBWR powstały „Związek Lewicy Patriotycznej“ i „Klub Demokratyczny“. Obie formacje nie mają znamion organizacji trwałych. Zdaje się, że powołano je do życia po to tylko, by ułatwić wejście „marnotrawnych synów“, którzy po roku 1926 zdradzili lewicę, do skrzętnie montowanego przez PPS „folksfrontu“. Próby pogodzenia się lewicy sanacyjnej z opozycją z lewa, mają coraz większe szanse powodzenia. Organ naczelny Polskiej Partii Socjalistycznej już nie stawia warunków, nie przypomina już ani Brzeźcia ani Berezy, nie wypomina dawnym towarzysom grzechów, popełnionych razem z sanacją. Z zadowoleniem notuje protesty Bobrowskich i Kwaśniewskich przeciw Ozonowi, który akcję wśród młodzieży powierzył jednemu z odłamów rozwiązanego niedawno Obozu Narodowo-Radykalnego.

Mamy więc po stronie sanacji obraz pełnego rozkładu a równocześnie po stronie lewicy obraz postępującej konsolidacji. Coraz bardziej widocznym się staje, że lewica w oparciu o żydów, przygotowuje się gorączkowo do wielkiej rozgrywki z obozem narodowym i katolickim.

A jak wyglądają stosunki w tym obozie?

Wysiłki różnych polityków, idące w kierunku konsolidacji sił narodowych i katolickich, nie dały pożądanego rezultatu. Stronnictwo Narodowe stanęło na stanowisku, że obozu narodowego i katolickiego konsolidować nie potrzeba, że wyrazem takiej konsolidacji jest ono samo. Z przesadną wiarą w własne siły, uderzyło najpierw w Stronnictwo Ludowe, które skupia chłopów, a ostatnio w Stronnictwo Pracy, które na gruncie narodowym i chrześcijańskim stara się zorganizować świat pracy. Głosząc hasła antydemokratyczne i opie-

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Mowa tronowa króla Anglii.

Londyn, 23. 10. (PAT). Wczoraj o godzinie 11,20 została odczytana przez lorda-kanclerza, z zachowaniem zwykłego ceremoniału, mowa tronowa w izbie lordów, gdzie zgromadzili się członkowie obu izb.

Tekst mowy tronowej jest następujący:

Dowody przywiązania i lojalności moich ludów oraz oddanie ich dla korony, okazane w czasie uroczystości koronacyjnych, napełniły mnie i królowę głębokim zadowoleniem. Uroczystości te miały tym większe znaczenie, że wzięli w nich udział premierowie wszystkich dominów.

Stosunki moje z zagranicznymi mocarstwami są w dalszym ciągu dobre. Traktat przyjaźni zawarty z Egiptem został podpisany przeze mnie i króla Egiptu. Dzięki praktycznemu i pojednawczemu duchowi, który cechował

tok obrad konferencji w Montreux, wyniki jej są pomyślne.

Od przeszło roku ministrowie moi śledzą z zaniepokojeniem i lękiem przebieg tragicznych wypadków w Hiszpanii. Nie ustawali oni w ciągłych wysiłkach, aby konflikt ten nie rozszerzył się poza granice tego kraju.

Szczęśliwy również jestem, iż mogę stwierdzić pomyślne wyniki konferencji w Nyon.

Śledziłem z wielką troską rozwój kroków nieprzyjacielskich między Japonią a Chinami. Cierpienia, które tam znosi niewinna ludność cywilna, będąc ofiarą ataków powietrznych i morskich, wywoływały we mnie szczególny niepokój. Życzeniem moim jest, aby konferencja, która wkrótce ma być zwołana, położyła kres temu pożałowania godnemu konfliktowi.

W Indiach i Burmie zostały w tym

roku wprowadzone w życie nowe statuty o organizacji rządów i z wielkim zainteresowaniem śledzę rozwój wypadków w tych krajach, będąc pewnym, iż zbliża się termin ostatecznego zrealizowania projektu o federacji Indyi.

Panowie posłowie izby gmin, wyrażam wam podziękowanie za uchwalenie kredytów na cele państwowe oraz podatków, który przyczynia się do oświetlenia i podtrzymania godności korony.

Z wielką satysfakcją stwierdzam stały rozwój i polepszenie wszystkich trzech rodzajów sił zbrojnych obrony narodowej, który to rozwój przypisać należy zarządzeniom, uchwalonym przez was w roku ubiegłym.

Następnie po omówieniu szeregu innych spraw, król zakończył przemówienie tradycyjną formułą:

— Modłę się, aby wasze prace błogosławił Bóg Wszchemogący.

Jeszcze jedna wojna. Honduras chce walczyć z Nikaraguą o... markę pocztową.

Waszyngton, 23. 10. (PAT) Departament stanu donosi, że rządy Stanów Zjednoczonych, Wenezueli i Kostaryki oświadczyły gotowość pośredniczenia w długotrwałym sporze granicznym między dwoma środkowo-amerykańskimi republikami Hondurasem i Nikaraguą. Spór ten toczy się już od wielu lat. W r. 1906 obydwie republiki zaprosiły króla Hiszpanii, jako rozjemcę.

Alfons XIII ustalił wtedy linię graniczną, która nie została jednak przyjęta przez Nikaraguę.

W ostatnim czasie spór ten rozgorzał na nowo skutkiem wydania przez Nikaraguę marki pocztowej z mapą tego kraju, obejmującą sporny obszar. Według posiadanych tu wiadomości, obydwie kraje zgromadziły na swej wspólnej granicy znaczne siły zbrojne.

Deklaracja polityczna organizacyj młodzieży.



Kto wypije to piwo, którego politykierzy nawarzyli?

Nominacja nowych notariuszów.

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.) Minister sprawiedliwości p. Grabowski dokonał nominacji 12 nowych pisarzy hipotecznych i notariuszów w różnych miejscowościach Polski. Na stanowiska te we wszystkich wypadkach mianowani zostali emerytowani prezesi sądów i sędziowie.

Załatwianie reklamacji podatkowych winno być przyspieszone.

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.) Izby Rzemieślnicze wystąpiły do odpowiednich władz o przyspieszenie załatwiania rekursów podatkowych. Zdarzają się bowiem nadal wypadki, że rekursy, wniesione przez zainteresowanych przeciwko wymiarowi podatku dochodowego i przemysłowego zalegają przez rok, a nawet i dłużej w poszczególnych urzędach skarbowych.

Walka o wpływy w samorządzie palestry.

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.) W połowie miesiąca odbędą się wybory do samorządu zawodowego palestry. Zapowiada się gorąca walka wyborcza. Prowadzone są już pertraktacje w sprawie wystawienia wspólnych list przez adwokatów Polaków. Zw. Adwokatów Polskich wystawi wspólną listę, obejmującą różne stowarzyszenia, m. in. i te, które dotąd występowały oddzielnie. Do porozumienia tego nie przystępują związki adwokatów socjalistów. Żydzi dążą również do wystawienia wspólnych list żydowskich.

Żydzi i socjaliści prowokują polską młodzież akademicką.

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.) Na wyższych uczelniach warszawskich jesteśmy świadkami nowych, drobnych zająć. Żydzi bowiem w dalszym ciągu prowokują swoją postawą Polaków. Pierwotnie nie zajmowali oni miejsc, stojąc w czasie wykładów, a gdy to nie robiło żadnego efektu, żydzi obecnie gwałtem cisną się na miejsca Polaków. Zdarzyły się również niepokoję, wywołane przez młodzież socjalistyczną. Socjaliści na uczelniach stają się bardziej agresywni i to w związku z obroną żydów. W wyniku bójek kilku studentów poturbowano.

Polacy jednak mimo wszystko nie dają się prowokować i dlatego do większych incydentów nie dochodzi.

Rozkład.

(Ciąg dalszy).

rając swoją strukturę organizacyjną na nominacji i rozkazie, sprzeniewierza się ono coraz wyraźniej zasadom starej „narodowej demokracji” i zbliża się wbrew przestrogom Głowy Kościoła do obozu totalistów, „nie wierzących — jak to mówi program Stronnictwa Pracy — w człowieka i traktujących człowieka jako istotę niezdolną do rozpoznawania złego i dobrego a przeto skazaną na ślepa uległość władzy”. W nienawiści do demokracji idzie tak daleko, że wielkich patriotów (Hallera, Paderewskiego, Korfańskiego), którymi się dawniej zasłaniało i których nazwiska wywieszano kiedyś jako sztyl wyborczy, pomawia o współdziałanie z masonerią, dlatego tylko, że ci patrioci wypowiedzieli się przeciw totalizmowi a za władztwem ludu.

Jedynym pocieszającym przy tym wszystkim zjawiskiem jest fakt, że wśród społeczeństwa, myślącego kategoriami narodowymi i katolickimi, rośnie zrozumienie konieczności skupienia się na platformie demokratycznej. To, co się dokonało dnia 10 października br. na kongresie połączeniowym Ch. D. i NPR w Warszawie, znajduje aprobatę ludu. Świadczy o tym przebieg zebrań, zwolowanych przez Stronnictwo Pracy. Mimo oszczerstw, rzucanych na twórców tego stronnictwa, mimo pomawiania twórców Stronnictwa Pracy o uleganie wpływom masonerii, mimo prób wbijania klinów waśni i niezgody między chadeków i enperowców, dzieło konsolidacji na tym odcinku postępuje rażąco naprzód. Po połączeniu się narodowych robotników na odcinku politycznym, zbliża się chwila konsolidacji na odcinku zawodowym. Konferencje na temat fuzji Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego dochodzą do fazy końcowej, tak że — da Bóg — niebawem polski, narodowy i katolicki świat pracy, skonsolidowany całkowicie, będzie mógł ruszyć razem z chłopem polskim, skupionym w Stronnictwie Ludowym, do boju duchowego o Polskę ludową.

Niechaj sobie przeciwnicy z lewej i prawej z ruchu tego szydzą, niechaj kpią ze staruszków, którzy — jak mówią — „grzebią w popiele dla wydłubania ogrzewających ich starych kości iskier” — przyszłość należy nie do tych, którzy są w rozkładzie. Oblicze Polski kształtować będzie polski chłop i robotnik. Ich twarda dłoń wykuje z deformowanej rozkładem i sprzecznocią prądów masy Polskę Katolicką i Narodową.

Mętny komunikat jako jedyny wynik pracy.

London, 23. 10. (PAT) Po czterogodzinnych obradach wczorajszego posiedzenia podkomitetu wydano następujący komunikat:

Podkomitet przygotował serię propozycji, jakie winny być włączone do projektu rezolucji, która będzie przedłożona plenarnemu posiedzeniu całego komitetu nieinterwencyjnego. Podkomitet dyskutował nad metodami załatwienia głównych punktów tych propozycji i postanowił, że wypracowany w toku wczorajszej dyskusji projekt przedstawiony będzie rządowi wchodzącym w skład podkomitetu z prośbą wypowiedzenia się przed następnym posiedzeniem podkomitetu, które zwołane zostało na poniedziałek po południu.

Ten mało przejrzysty komunikat oficjalny stanowi zasłonę dla dramatycznych sporów, których terenem było wczorajsze posiedzenie podkomitetu. Optymizm, jaki w pewnym stopniu owiewał prasę i opinię publiczną w Anglii, niewątpliwie ulegnie w dniu dzisiejszym — po ogłoszeniu sprawozdań nieoficjalnych o wczorajszym posiedzeniu — poważnemu osłabieniu.

Ajjechin zwycięża.

Leydon, 23. 10. (PAT) Ósma partia światowego mistrzostwa szachowego między Euwe a Ajjechinem zakończyła się poddaniem Euwego, po 26 posunięciach. Stan rozgrywek: Ajjechin 5 — Euwe 3 punkty.

Sytuacja wojenna w Chinach bez większych zmian.

Tokio, 23. 10. (PAT) Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach:

Front Sejuan: 4000 mongolów, należących do plemienia Ulanca, rozpoczęło natarcie na wojska chińskie, które cofają się do prowincji Ningsia przez Ujuan (160 km na północny zachód od Paotou) i Linczou (70 km na południe zachód od Ujuan). Inny oddział mongolski, liczący 3000 ludzi ściga cofające się wojska chińskie na południe w kierunku Ikczao, na górnym biegu rzeki Żółtej (Hoangho).

Front Szansi: O walkach na tym froncie brak wiadomości ze źródeł japońskich, natomiast komunikaty chińskie donoszą, że natarcie japońskie na Tajuan, stolicę prowincji Szansi zostało zatrzymane. Położenie niektórych oddziałów japońskich na tym froncie, otoczonych przez Chińczyków i pozbawionych łączności z głównymi siłami, jest, według komunikatów chińskich bardzo krytyczne. Chińczycy twierdzą, że zdobyli przesmyk Pingjuan, ważny punkt strategiczny na tyłach oddziałów japońskich.

Front Szantung: Na północ od rzeki Żółtej (Hoangho) wywiązała się bitwa między oddziałami japońskimi a armią gubernatora Szantungu, gen. Hanfuczu. Dywizje japońskie posuwające się wzdłuż kolei Tientsin-Pukou zatrzymały się na linii Czangczuang (w połowie drogi między Teczou i Tsinan, stolicą prowincji Szantungskiej). Tutaj Japończycy umacniają swe stanowiska. Jeden z oddziałów japońskich zajął miasto Linghsien na drodze Teczou — linii (30 km na południowo-wschód od Teczou). Wojska chińskie złożone z 74 i 81 dywizji szantungskich w liczbie 35.000 ludzi zajęły silnie ufortyfikowane pozycje między linią (30 km na północ od Tsinan) i Juczeng (30 km na

północny-zachód od rzeki Żółtej). Szczególnie trudne do przebycia umocnienia zbudowane są na przestrzeni 8 km na wschód i zachód od Juczeng, gdzie Chińczycy wykopali rowy strzeleckie między bagnami i kanałami oraz zerwali tamy na rzece Hsien, zatapiając dużą przestrzeń. Pomimo tych przeszkód wojska japońskie posuwają się powoli na południe.

Front Honan: Wojska japońskie przeszły rzekę Czang, stanowiącą granicę między prowincjami Hopen i Henan, w miejscu odległym o 15 km na zachód od linii kolejowej Pekin—Hankou i zajęły miasto Tungpaoszao. Chińczycy cofają się z pod Fengloczen, stacji kolejowej, położonej tuż przy rzece Czang. Japoński pociąg pancerny nad rzeką Czang zdobył 205 wozów kolejowych, 14 dział połowych, wielką ilość amunicji i 500 koni.

Front Szanghajska: 4000 wojsk chińskich, według komunikatu japońskiego, trzykrotnie atakowało pozycje japońskie w dzielnicy Czapei, ataki odparto. Chińczycy zostawili na polu walki 500 zabitych. Według źródeł chińskich działa przeciwlotnicze straciły w ostatnich trzech dniach 5 samolotów japońskich, które latają teraz na wysokości 1500—2000 metrów, co zmniejsza celność bomb. Według informacji japońskich na północnym odcinku frontu, na wschód od Kiating Japończycy posunęli się o jeden km na zachód. Chińczycy natomiast potwierdzają, że na środkowym odcinku tego frontu pod Liuhang i Taczang nie tylko że odparli ataki nieprzyjaciela, ale odpehneli Japończyków o półtora km na wschód.

Lotnictwo japońskie bombardowało Nankin i Ankiu, w prowincji Angui.

Fantazje pozbawione podstaw?

Tokio, 23. 10. (PAT) Agencja Havasa donosi: Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych stwierdził, że wiadomości rozszerzane zagranicą, jakoby Japonia chciała stworzyć w Chinach północnych „drugie Mandżu-Kuo”, są fantazjami pozbawionymi wszelkich podstaw. Japońskie czynniki decydujące są bowiem zgodne w chęci uniknięcia błędów, popełnionych w Mandżu-Kuo, gdzie armia kwantuńska, chcąc stworzyć lepsze warunki dla miejscowej ludności, wywołała dużą opozycję ze strony Chińczyków, którzy pozbawieni zostali dochodów przez stworzenie monopolów we wszystkich ważnych gałęziach przemysłu.

Koła te uważają za rzecz nieodzowną unikanie ustanawiania monopolów, celem pozyskania sobie współpracy wpływowych kół finansowych, handlowych i przemysłowych chińskich, która to współpraca potrzebna jest nie tylko dla rozwoju Chin północnych, lecz stworzy również możliwość utrzymywania małej ilości wojsk okupacyjnych.

Obserwatorzy, którzy powrócili z Chin północnych, wyrażają jednak obawę, że zamierzenie to będzie trudne do przeprowadzenia z powodu tendencji monopolowych nie tylko armii kwantuńskiej, lecz również finansistów i przemysłowców japońskich. Koła te wyrażają przekonanie, iż propaganda antykomunistyczna będzie najlepszym atutem w rękach Japończyków, zwalczanie komunizmu bowiem, będącego stałym postrachem dla bogatych sfer chińskich, sprawi, iż opowiedzą się one po stronie Japończyków.

„Tylko” 21 wyroków.

Moskwa, 23. 10. (PAT). Bieżąca kronika wyroków śmierci według wiadomości, które nadeszły do korespondentów zagranicznych przedstawia się następująco: Specjalne kolegium obwodowe sądu charkowskiego skazało 4 członków kontrrewolucyjnej organizacji dywersyjnej na karę śmierci przez rozstrzelanie.

W Chabarowsku nad Amurem skazano dyrektora państwowego urzędu zbożowego „Zagotzierno” oraz 2 funkcjonariuszów tego urzędu na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyjazdowa sesja obwodowego sądu w mieście Konotopie skazała dyrektora państwowego urzędu zbożowego „Zagotzierno” oraz 2 funkcjonariuszów tego urzędu na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wyjazdowa sesja najwyższego sądu republiki uzbeckistańskiej w Margelanie skazała 3 nacjonalistów Uzbekistanu na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Obwodowy sąd w Woroneżu skazał 8

członków kontrrewolucyjnej organizacji prawicowo-trochistowskiej, dążącej do obalenia władzy sowieckiej na karę śmierci przez rozstrzelanie.

W obwodzie tomskim (Syberia) sąd skazał przewodniczącego kołchozu „Pamięć Lenina” za należenie do kontrrewolucyjnej organizacji trochistowsko-bucharinowskiej na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Niefortunny układ zerwany.

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.) W roku 1926 zostało zawarte porozumienie polsko-niemieckie filmowców. Skutek był ten sam, co w polityce: myśmy np. sprowadzali 25 filmów niemieckich, Niemcy zaś tylko jeden polski. Wobec tak rażącego niedotrzymywania umowy, polscy filmowcy wycofali się z tego interesu.

Trzy czwarte Hiszpanii w rękach gen. Franco.



o ostatnich sukcesach wojsk narodowych na 50 prowincji hiszpańskich już 35 znalazło się w rękach gen. Franco. Tylko część Hiszpanii — na mapce zakropkowana — znajduje się jeszcze w posiadaniu czerwonych.

Konferencja w sprawie oświaty pozaszkolnej.

Warszawa, 23. 10. (PAT) W dniu 20 bm. odbyła się w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego pod przewodnictwem min. prof. W. Świętosławskiego konferencja poświęcona sprawom oświaty pozaszkolnej. Wzięli w konferencji udział podsekretarz stanu ptk dypl. J. Bleszyński, wszyscy pracownicy wydziału oświaty pozaszkolnej, przedstawiciele zainteresowanych wydziałów i departamentów.

Trzecią obrad był plan ważniejszych prac w dziale oświaty pozaszkolnej na rok szkolny 1937/38. Omówiono w ogólnym zrycie program podejmowanych prac przez wydział oświaty pozaszkolnej i budżetowe warunki realizacji, sprawę wiejskich uniwersytetów internatowych, teatrów i chórów akcji oświatowej, mechanicznych środków nowoczesnych jak radio, film i gramofon, całość akcji bibliotecznej i czytelnictwa, kształcenie dorosłych i młodocianych ze szczególnym uwzględnieniem kształcenia przedpoborowych, sprawę czasopism oświatowych w zakresie oświaty pozaszkolnej, wreszcie akcję wycieczkową w ramach oświaty pozaszkolnej. Szczegółowiej omówiono sprawę uniwersytetów ludowych, akcję biblioteczna i zagadnienie kształcenia przedpoborowych.

Marszałek Polski wyjeżdża do Rumunii

Warszawa, 23. 10. (PAT) Pan marszałek Śmigły Rydz udaje się w dniu dzisiejszym na osobiste zaproszenie króla Karola II do Rumunii, aby wziąć udział w uroczystościach promowania na oficera księcia następcy tronu Michała.

„Klub Demokratyczny” z „Lewicą Patriotyczną”.

Warszawa, 23. 10. (PAT) Po ukonstytuowaniu się prezydium zarządu Klubu Demokratycznego, rozpoczęły działalność również poszczególne komisje zarządu. Wśród członków zarządu istnieją tendencje do finalizowania rozmów, mających na celu połączenie się „Lewicy Demokratycznej” z „Klubem Demokratycznym”.

Poddano się 60.000.

Santander, 23. 10. (PAT) Korespondent agencji Stefani donosi z frontu asturyjskiego, że w czasie ostatnich operacji w samej tylko strefie Oviedo i Infesto poddało się wojskom gen. Franco 60.000 żołnierzy.

Powstańcy zdobyli olbrzymią ilość amunicji i różnego materiału wojennego.

Utworzono specjalne oddziały, które oczyszczają zdobyty teren z nielicznych grup wojsk rządowych.

(13478)



PEŁNE ZADOWOLENIE daje napieros tylko w zwijce **MOKKA**

Na marginesie.

Wiadomo, że Polska nie jest krajem winem płynącym. U nas nie tak, jak we Włoszech, czy we Francji — nie pije się wina zamiast wody, do każdego posiłku. Cóż robić, choć chciałoby niejedno gardło do winnego raju, trzeba rezygnować, bo już taki mamy klimat, dla winnych krzewów nielaskawy.

Ale mamy przecież Zaleszczyki — region słońca, w którym najbardziej południowe owoce dojrzewają. A więc i winogrona powinny dojrzewać? Oczywiście, że dojrzewają. Znaleźli się nawet tacy ludzie dobrej woli, którzy postanowili te właściwości zaleszczyckiego słońca wykorzystać dla wzbogacenia gospodarstwa narodowego.

— Nie jesteśmy bogaci, każdy grosz wydobyty z ziemi, Polsce się przyda! — tak sobie pomysłeli dobrzy ludzie, zalożyli winnice, rozpoczęli produkować krajowe wino i...

Właśnie o to „i“ chodzi. To małe „i“ jest wielkim „ale“ naszej rzeczywistości. O produkcji win dowiedziały się władze skarbowe (oczywiście, o czymżeby się te władze nie dowiedziały!) i czym prędzej nałożyły na wino gronowe krajowego wyrobu podatek. Podatek tak woki, że wino produkowane w kraju stało się droższe od win zagranicznych.

Rezultat jest taki: winnice ks. arcybiskupa Jabrzykowskiego, które założono po to, aby wyprzeć z Polski wino mszałne obcego pochodzenia, musiały wylać do Dniestru sześć tysięcy litrów gotowego wina, bo nawet wtedy jeszcze taniej się kalkulowało wino sprowadzone z zagranicy.

Zwyciężył bezmyślny przepis biurokratyczny, zwyciężył fiskus. To nie, że państwo i społeczeństwo straciło, grunt, że na placu poju została — formułka.

Ciekawe jest tylko jedno pytanie: dlaczego nałożono tak wysoki podatek od krajowych win gronowych?

Czy po to, abyśmy pili „czystą“ monopolową, czy też komuś zależało na tym, aby się zagranicznym winom jakaś krzywdą nie stała?

Żyd, który wysługiwał się Niemcom...

Nowy Jork, 23. 10. (Tel. wł.). Zmarł tu w 65 roku życia Feliks Warburg, który należał do czołowych osobistości żydostwa amerykańskiego.

Feliks Warburg urodził się w Hamburgu w roku 1871, gdzie kształcił się. W roku 1894 wyemigrował do Ameryki, gdzie w roku 1900 się naturalizował. Warburg poślubił córkę Jakuba Schiffa i stał się współwłaścicielem wielkiego nowojorskiego domu bankowego „Kuhn, Loeb and Comp.“ Warburg odgrywał wybitną rolę w amerykańskim życiu finansowym. W czasie wojny światowej był zausznikiem Niemiec i jego to bank przekazywał pieniądze Leninowi i Trockiemu na „robotę“ bolszewicką w Rosji. Płacił: sztab generalny w Berlinie.

Syn negusa rozwodzi się.

Kair. (PAT). B. następca tronu w Abisynii i jego małżonka wystosowali do władz kościoła koptyjskiego w Kairze podanie o udzielenie im rozwodu.

Awantura czesko-niemiecka

Zaczął się właściwie od tego, że niejaki p. Rutha, który obok „Führera“ Niemców sudeckich Henleina zajmował stanowisko kpt. Röhma, zajmował je — jak by się tu wyrazić? — zbyt dokładnie... Mamy tu na myśli nie tyle czynności organizacyjne p. Ruthy, ile skłonność do opiekowania się młodymi chłopcami, wciągany do partii... Tak przynajmniej twierdzi czeska policja, która tego jegomościa przychwyciła i oskarżyła w właściwego paragrafu kodeksu karnego, zakazującego surowo tego rodzaju skłonności.

Ponieważ z drugiej strony czeska policja nie zasługuje na zbyt wielkie zaufanie i jej oskarżenia mogą być wobec Ruthy równie prawdziwe jak w zupełnie innym kierunku były prawdziwe wobec polskiego harcerza Delonga, nie należy się dziwić, że Niemcy sudeccy przyjęli aresztowanie prawej ręki Henleina jako ciężki policzek sobie wymierzony. Napięcie naładowanej elektrycznością atmosfery w stosunkach czesko-niemieckich podniosło się o dalszych parę tysięcy wolt.

18 bm. Henlein, który powrócił świeżo z Londynu, gdzie usiłował zainteresować Anglików krzywdą niemiecką, urządził w Teplitz-Schönau wiec sprawozdawczy. Zebranie miało przebieg spokojny, jeśli nie brać pod uwagę protestów czeskiego komisarza policji przeciw zbyt gorącym słowom sudeckiego „Führera“. Po wiecu zebrani urządzili na ulicy owacje Henleinowi, mimo zakazu policji, która zastrzegła się przeciw jakimkolwiek demonstracjom pod gołym niebem. Doszło więc do starcia między tłumem i policjantami.

raz dwa jest cztery, że nie Schmelling jest najlepszym bokserem niemieckim tylko poseł Frank, który potrafi spoliczkować trzech policjantów, jednemu wyrwać pałkę gumową i dwóch pozostałych sterroryzować tak swym widokiem, że nawet komunikat urzędowy nie o nich napisać nie potrafi, względnie, że trzech czescy policjanci, to trzech mizernych chłopczyków, którzy po to chodzą po ulicach, aby każdy przechodzień mógł co najmniej trzech naraz pobić...

Odłożmy jednak na stronę humorystyczne tłumaczenie się Czechów. Ważniejszy jest oddźwięk berliński. Gdyby znieważono niemieckich posłów do Reichstagu lub innych „Reichsdeutschów“ prasa niemiecka nie uderzyła by w większy dzwon alarmowy. „Deutsche Allgemeine Zeitung“ nazywa wypadek „prowokacją wszystkich Niemców“, „B. Z. am Mittag“ „chamskimi ekcesami czeskiej policji“, „Berliner Tageblatt“ — „obrazą całego niemieckiego narodu“. Najbardziej jednak nadokazywał się „Völkischer Beobachter“. Ten oficjalny organ rządu niemieckiego pisze między innymi:

„Przy kołysce państwa czeskiego stali jako chrzestni rodzice kłamstwo i nienawiść, mord i terror“.

Wypadki w Teplitz-Schönau „są przełamaniem się czeskiej nienawiści i czeskiego fanatyzmu niszczenia przez rozbudowaną w ciągu lat demokratyczną fasadę państwa, na której wymalowano czerwono-niebiesko-białymi literami pięknie powiedzonka dla świata o ludzkości, demokratycznych wolnościach i braterstwie, poza którą jednak



„Rozglądnijcie się“

nawoływał Ksiądz Kneipp. — To wam wyidzie na dobre — co najbliższe! Z plonów dojrzewających na rodzimych łanach sporządził

Kawę Słodową Kneippa!

Trzech policjantów według relacji szwajcarskiej „Züricher Zeitung“ i pewna ilość osób cywilnych odniosło obrażenia. Trzech posłów partii Henleina, pos. Frank, zastępca „wodza“, pos. Kundt, przywódca frakcji parlamentarnej henleinowców, pos. Köllner i pos. Richer zostali zatrzymani i po przesłuchaniu wypuszczeni na wolność.

Prasa niemiecka twierdzi, że wymienieni posłowie mimo legitymowania się zostali przez policjantów napadnięci i obici pałkami gumowymi. Henlein wystosował natychmiast list otwarty do prezydenta Benesa, w którym oświadczył z emfazą, że „tego rodzaju wypadki mogą przysłużyć się do zagrożenia pokoju w państwie i rozwoju Europy“. List ten został skonfiskowany i główny organ Henleina uległ konfiskacie aż w 14 miejscach.

Jak zwykle w takich wypadkach trudno dociec prawdy. Oficjalny jednak komunikat czeski, rozesłany zagranicą przez agencję „Ceteka“ jest tak wymowny, że... że niesposób przyznać racji Niemcom. Komunikat ten mówi:

„Gdy przywódca Niemieckiej Partii Sudeckiej Konrad Henlein opuścił dom posła Zippeliusa, auto jego zostało otoczone przez tłum. Trzej policjanci, którzy usiłowali samochodowi otworzyć drogę, zażądali rozejścia się tłumy. W tym momencie przecisnął się jakiś nieznajomy i spoliczkował trzech policjantów. Gdy jeden z policjantów wyciągnął pałkę gumową, nieznajomy wyrwał mu ją z ręki. Po nadejściu posiłków policyjnych nieznajomy został aresztowany i odprowadzony na posterunek, gdzie się wylegitymował jako poseł Frank i natychmiast został zwolniony“.

Z tego komunikatu wynika jak dwa

od stuleci szaleje w brutalny sposób husycka nienawiść do Niemców“.

„W Teplitz-Schönau uderzono Niemców sudeckich, ale trafiono w cały naród niemiecki“.

Do tych słów, brzmiących jak miotanie kartaczów, dodaje göringowska „Essener National Zeitung“, „że z wypadków tych może powstać wielkie zagrożenie dla pokoju europejskiego“.

Aby skończyć z przedstawieniem całej afery, dodać jeszcze należy, że poseł czechosłowacki w Berlinie dr Mastny odwiedził min. Neuratha i zaprotestował gorąco przeciw atakom prasy niemieckiej i radia, oraz, że drugi z rzędu numer „Völkischer Beobachtera“ zawiera już nieco spokojniejsze uwagi. Sądzić więc należy, że gdy pobite ciała posłów sudeckich wydobrzeją pod okładami z wody giłkowej, sprawa zatargu Teplitz-Schönau pójdzie w niepamięć.

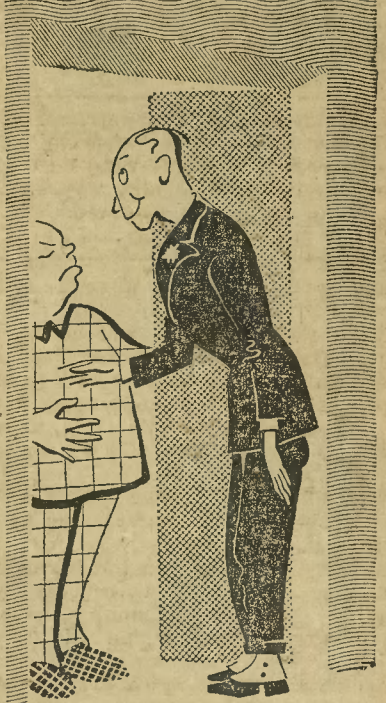
Zostaną jednak po tej aferze głosy prasy niemieckiej. I te są najważniejsze. Dają one dowód, że Niemcy hitlerowskie rozciągają swe panowanie poza granice Reichu w sposób najzupełniej widoczny. Niemiec — obywatel czeski, austriacki, szwajcarski, polski czy amerykański jest nie tylko uważany za współrodzimego z obywatelami Rzeszy, ale raczej posunięty do rangi żołnierza na wysuniętym posterunku, którego Rzesza bierze pod skrzydła swej opieki i od którego wymaga, aby działał tylko dla jej dobra na największą szkodę państwa, karmiącego go swym chlebem!

Takiego stosunku między państwem i współplemiennymi obywatelami innych państw jeszcze w Europie nie było. Jest to najwyższe zaprzeczenie tego co nazywamy lojalnością obywatelską, co jest fundamentem pokoju między państwami i pokoju wewnętrznego w państwach, mających choćby naj-

mniejszą liczbę osób obcej narodowości wśród swych obywateli.

Ta polemika prasowa jest ponadto dowodem olbrzymiego schamienia, bo tak tylko to nazwać można, w stosunkach

SKŁADAĆ
WIZYT
CO
DZIEŃ
nie wypada

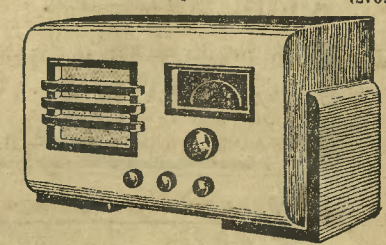


CHYBA ŻE
ZNAJOMI MAJĄ
ECHO

ECHO-127-Z — 3-LAMPOWY ODBIORNIK NA PRĄD ZMIENNY — (2 PENTODY). — WYPOSAŻENIE WŁAŚCIWE WIELOŁAM POWYM ODBIORNIKOM. ZASIĘG IMPONUJĄCY. ZNAKOMITA SELEKTYWNOŚĆ. UNIERSALNY PRZELĄCZNIK NAPIĘCIA. OSZCZĘDNE ZUŻYCIE PRĄDU.

ZA GOT. ZŁ. 198.—
SPŁATY DO 15 RAT

PIENIĄDZE ZAPŁACONE ZA ECHO
POZOSTAJĄ W KRAJU.



międzypaństwowych. Jeżeli niezależny dziennik pozwala sobie na ostre słowa — można wiele zrozumieć i wiele wybaczyć. Ale jeśli tak gwałtowne słowa padają z lamów oficjalnego organu państwowego, są one jakby notą dyplomatyczną, zredagowaną językiem karczemnym.

I jeszcze trzeci moment. Wypadki w Teplitz-Schönau wykazują, jak bardzo rozwiła się w dym cała czeska polityka stosowana w stosunku do Niemców od początku powstania państwa czechosłowackiego. Panowie Massaryk z Beneszem sądzili, że stworzą współzycie braterskie między Niemcami i Czechami. Nie wahali się nawet przed wyrażeniem ubolewania na temat istnienia polskiego „korytarza“, aby tylko się Niemcom przypodobać. Nawet jeszcze ostatnio niejaki p. X. Y. (prawdopodobnie sam Benesz) umieścił na łamach „Prager Presse“ około 20 artykułów wykazujących „dobrą wulę“ czeską do współzycia z Niemcami i próbujących udowodnić Niemcom, że ich zatarg z Czechami nie ma żadnych podstaw i żadnego sensu.

Teraz Czesi zbierają odpowiedź, a Europa przekonanie, że przyszła wojna zacząć się powinna właśnie na odcinku Sudetów.
St. Strąbski,

Z kraju.

Ogólnopolska konferencja Episkopatu Polski. Jak się dowiadujemy, w dniu 15 grudnia r. odbędzie się ogólnopolska konferencja Episkopatu Polski. Na konferencji tej ogłoszone będą statuty synodu krajowego, który odbył się w roku ubiegłym w Częstochowie. Statuty synodu polskiego zostały ostatnio zatwierdzone przez Stolicę Apostolską. Statuty ukaza się jednocześnie w językach łacińskim i polskim.

Ostrzeżenie. Wśród katolików kolportowane jest pismo pt. „Zbawiciel świata”, podpisane przez redaktora odpow. ks. H. Laskowskiego. Wobec tego zaznaczamy, iż red. Laskowski nie jest kapłanem katolickim, a pismo nie ma nic wspólnego z prasą katolicką.

Wycobywanie koni dorożkarskich w Częstochowie. Komisja starościńska przeprowadziła w Częstochowie lustrację koni dorożkarskich. Na 96 dorożek nie stawilo się do lustracji 5. Z lustrowanych nakazano wycofać 25% koni, jako całkowicie nie nadających się do dorożek.

Przy hemoroidach i zaparciach stolca, szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** — stosowana rano na czczo — wywołuje bezbolesne, łagodne wypróżnienie, dzięki czemu można ją stale stosować. Zapytajcie się Waszego lekarza.

Pościg za bandytą na ulicach miasta. Mieszkańcy Częstochowy znajdują się pod wrażeniem niezwykle zuchwałego napadu, który dokonany był ubiegłej nocy na Spółdzielczy Bank Przemysłowców i Kupców. Na widok strażnika włamywacze rzucili się do ucieczki. Wybiegli na ulicę, a za nimi puścił się w pogoń stróż. W czasie pościgu wywiązała się gwałtowna strzelanina. Bandyci gęsto ostrzeliwując się, skręcili w jedną z bocznych ulic i korzystając z ciemności, uciekli.

Poważny deficyt bilansu handlowego. W kolach gospodarczych silne wrażenie wywołał niedobór blisko 23-milionowy we wrześniowym bilansie handlowym, nie notowany od lat w takiej wysokości. Na spadek eksportu rolniczego wpływa oczywiście tegoroczny nieurodzaj.

Największa elektrownia w Polsce. W Warszawie odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę domu administracyjnego elektrowni miejskiej na Wybrzeżu Kościuszkowskim (róg Tamki). Uroczystość zagalął naczelny dyrektor elektrowni inż. Kuehn, po czym ks. kanonik Żelazowski dokonał poświęcenia fundamentów. Prezydent miasta St. Starzyński uruchomił nowy turbospół centrali elektrowni. Nowa turbina posiada moc dochodzącą do 32.000 kw. Z chwilą uruchomienia nowej turbiny, elektrownia warszawska powiększona do 90000 kw, stała się największą w Polsce.

Zaciąg do ochotniczych hufców pracy.

Warszawa, (Tel. wł.). Rozpoczęty został zaciąg kandydatów do ochotniczych hufców pracy na terenie całego kraju. Ochotnicy przyjmowani będą na okres 2-letni. Zaciąg obejmie kandydatów, urodzonych w latach 1918—1920. Zgłoszenia w wydziale wojskowym zarządów miejskich i gminnych przyjmowane będą do dnia 15 listopada r. Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy należą do organizacji młodzieżowych.

E. Phillips-Openheim.

Milioner

bez PIENIĘDZY

Powieść.

36)

(Ciąg dalszy).

Nie minie sześć tygodni, a poślubię cię i pomogę twoim siostram. Miej do mnie zaufanie i nie burz mego i swego szczęścia.

Wielkie dwie lzy zabłyły w jej oczach.

— Przeczuwałam, że mi to powiesz.

— Obiecujesz mi zatem?

— Obiecuję. Spróbuję jeszcze raz przezwyciężyć siebie samą.

Wyzwolenie.

W pięć tygodni po tym, gdy Bliss odbywał swą nową marszrutę do Piccadilly, zawołał go ktoś nagle po imieniu. Zatrzymał autobus. Przed nim stał ele-

Silne napięcie życia publicznego

10 przykazań „Konfederacji Polskiej”.

Warszawa, 22. 10. (Tel. w.). Od dawna życie publiczne w kraju naszym nie było tak żywym tętmem, jak obecnie. Zwierciadłem tego ożywienia będzie np. najbliższa niedziela. W dniu tym odbędzie się posiedzenie rady naczelnej Str. Narodowego, na którym ma być dokonany wybór prezesa zarządu głównego, kongres związków klasowych, zjazd młodzieży wiejskiej oraz konsolidacyjny zjazd związków zawodowych, które zgłosiły akces do Ozoneu.

Znaczne poruszenie wywołała w kołach politycznych inicjatywa odłamu ONR, któremu patronuje „ABC”, idąca w kierunku załagodzenia tarć między poszczególnymi grupami narodowymi a ogłaszająca założenie „Konfederacji Polskiej”. Założyciele tej konfederacji proponują wobec postępującej konsolidacji lewicy uzgodnienia działania narodowców na platformie następujących 10 przykazań:

1. w całej swej działalności publicznej powodować się wyłącznie względami na dobro Narodu Polskiego;
2. etykę chrześcijańską w zakresie życia publicznego uważać za obowiązujące prawo;
3. całą swą działalnością dążyć do urzeczywistnienia w Polsce sprawiedliwości społecznej oraz zwalczać wszelkie formy wyzysku;
4. wszelkimi siłami współdziałać z Armią polską w dążeniu do postawienia na najwyższym poziomie obronności kraju;
5. dbać o zapewnienie chrześcijańskiego

narodowego wychowania młodych pokoleń;

6. ze służby narodowi nie ciągnąć nieuczciwych korzyści;

7. zwalczać w życiu polskim wpływy żydowskie, masonskie, komunistyczne i obcych agentur w każdej postaci;

8. w stosunkach z narodowcami, należącymi do innych organizacji politycznych zachować lojalność, unikając zwłaszcza zwalczania ich bezpodstawnymi zarzutami, godzącymi w ich cześć osobistą;

9. podporządkować się sądowi obywatelskiemu, wyłonionemu przez pierwsze zebranie organizacyjne, w zakresie dochowania powyższych zobowiązań i dostosować się do jego wyroku w całej rozciągłości;

10. uważać ludzi, którzy podporządkowali się powyższemu rygorom za zasługujących na zaufanie i współpracę, bez względu na ich przynależność polityczną, oraz uważać ich za sprzymierzeńców w walce z wrogami Narodu Polskiego.

Zamierzenia założycieli „Konfederacji Polskiej” niewątpliwie podyktowane są najszlachetniejszymi pobudkami. Ale czy znajdują poparcie zaciętrzewionych partyjników, którzy uważają, że „obóz narodowy jest tylko jeden” (Str. Narodowe) i wszystkim innym Polakom, stojącym na gruncie zasad katolickich i narodowych ale nie należących do tego stronnictwa — odmawiają prawa do miana „narodowców”, to rzecz bardzo wątpliwa.



Jej tajemnica: użyć jak najmniej pasy Erdal, ale polerować miękkim sukniem, aż do lśniącego połysku.

(21648)

Odczyty K. Hłakowiczówny w Anglii.

London. (PAT). Znana poetka polska Kazimiera Hłakowiczówna odbywa obecnie objazd z odczytami po Anglii, wygłaszając prelekcje o marszałku Piłsudskim pt.: „Psychologia wielkości”. Objazd ten zorganizowany został przez brytyjski związek kobiet z uniwersyteckim wykształceniem (British Federation of University Women). Pierwszy odczyt z tego cyklu odbył się 2 października w Portsmouth, skąd Kazimiera Hłakowiczówna rozpoczęła swój odczytowy objazd Anglii. Następnie poetka polska wygłosiła swoje odczyty o marszałku Piłsudskim w Bristolu, w Leicester, w Huddersfield, w Liverpoolu, w Oxfordzie i w Cambridge. Dnia 8 października odbył się również odczyt w Londynie.

Ponadto poza tymi odczytami dla audytorium angielskiego, wygłaszanymi

po angielsku, Kazimiera Hłakowiczówna wygłosiła odczyt dla Polskiej Kolonii Robotniczej, ześrodkowanej w Towarzystwie Polskim w Londynie oraz podobny odczyt dla Polaków w Manchesterze. Odczyty te cieszyły się wielkim powodzeniem, miarą czego były liczne dziękczynne przyjęcia organizowane w wielu miastach przez stosowne sfery społeczeństwa angielskiego, na których Kazimiera Hłakowiczówna wygłaszała okolicznościowe przemówienia na temat więzów kulturalnych, łączących Anglię i Polskę.

W czwartek, 21 października **Anglo Polish Society** w Londynie urządziło na cześć poetki polskiej bankiet, na którym Kazimiera Hłakowiczówna w okolicznościowym przemówieniu poruszyła żywotne zagadnienia związków kulturalnych polsko-angielskich.

Ze świata.

— **Tablica ku czci marszałka Focha.** Na gmachu pałacu rządowego w Nancy została wmurowana tablica pamiątkowa ku czci marszałka Focha treści następującej: „Gen. Foch wymaszerował z tego gmachu w dn. 2 sierpnia 1914 roku na wielką wojnę”.

— **Dania zabezpiecza swe granice.** W ramach planu obrony państwa ograniczoną w nadgranicznych obszarach Szleswigu prawo nabywania ziemi przez cudzoziemców. Zarządzenie to ma na celu przeciwdziałanie postępującemu w ostatnim czasie rozrostowi własności niemieckiej w północnym Szleswigu.

— **Książę Windsoru zrzeknie się apanaży.** Książę Windsoru miał przyjąć ofertę jednego z koncernów filmowych w Hollywood z roczną gażą 100.000 dolarów, w którym będzie pracował jako doradca zarządu. Miał to uczynić z tych względów, aby uwolnić się od konieczności pobierania apanaży.

— **W więzieniu w Braunsbergu (na Warmii) popełnił samobójstwo** skazany na śmierć niejaki Otto Kolin. Zamordował on nauczyciela Ruscha i został skazany na śmierć przez sąd w Królewc. Wyrok miał być za kilka dni wykonany.

— **Tydzień dobrowolnego umartwienia.** Angielskie związki młodzieży katolickiej urządziły w dniach od 10 do 17 bm. „Tydzień dobrowolnego umartwienia”. Młodzież stowarzyszona odmawiała sobie przez ten tydzień palenia tytoniu, kina i innych przyjemności, przeznaczając kwoty w ten sposób zaoszczędzone na cele dobroczynne.

— **Modlitwy o pokój religijny w Niemczech.** Biskup Trewiru zwrócił się do podległego mu duchowieństwa zalecając wprowadzenie specjalnych modlitw o pokój religijny w Niemczech na nabożeństwach różańcowych.

— **Nowy przekład Pisma św. w Norwegii.** W Norwegii są w pełnym toku przygotowania do nowego przekładu Pisma św. Ostatni przekład z przed 35 lat budzi szereg zastrzeżeń pod względem literackim.

Walka z rakiem w Niemczech.

W Niemczech choruje około miliona ludzi na raka. Liczba chorych w ostatnim czasie zmniejsza się z roku na rok, dzięki prowadzonej od 15 lat akcji Instytutu do walki z rakiem. Instytut wyposażony jest w najnowsze środki techniczne. Między wielu „cudami techniki” pokazują w Instytucie film, przedstawiający stopniowy rozwój narośli rakowej. Oglądać tam można także serce kury od 24 lat podtrzymywane przy życiu i rozwijający się na nim guz rakowaty.

Instytut prowadzi specjalną poradnię, gdzie każdy za opłatą 1 marki, albo nawet mniej może się dać zbadać czy organizm jego nie wykazuje szkodliwych nowotworów. Jak twierdzi bowiem nauka — rak jest uleczalny, pod warunkiem wczesnego rozpoznania choroby. Temu celowi służy poradnia berlińskiego Instytutu do walki z rakiem.

— Kiedy mógłbym pomówić z tobą poufnie? — zapytał nieśmiało.

— Po pracy nie mam wiele czasu, a wolne chwile poświęcam mojej narzeczonej. Czy mówiłem ci, że jestem zaręczony?

— Nie przypominam sobie.

— Wiedz zatem, że się zaręczyłem. Moja narzeczona jest stenotypistką w pewnym biurze w pobliżu zajezdni. Teraz robię ostatni kurs, po czym mam cztery godziny wolne i zobaczę się z narzeczoną. Czy nie pojechałbyś ze mną do stacji końcowej? Tam najwięcej mam czasu.

Omnibus ruszył w drogę. Na ostatniej stacji Honerton zaczął mówić.

— Stuchaj mój drogi. Od czasu ostatniego naszego spotkania wciąż myślałem o tobie i omówiłem z kilku naszymi dawnymi przyjaciółmi sprawę twoją. Postanowiliśmy zaprosić cię na obiad i uczcić należycie twój odjazd. Z trudem udało nam odwieść dziewczęta od składek.

— O co właściwie chodzi? Mów jaśniej, Dick.

— Sprawa jest jasna. Przyjaciele twoi chcą cię pożegnać i w czasie wspólnego obiadu wręczyć ci upominek w postaci czeku, wprawdzie skromnego, ale nie do pogardzenia, który ci ułatwi wyjazd i dalszą egzystencję, choćby za oceanem, gdybyś tam zamierzał na nowo zbijać

forse. Będzie to skromny zaledwie rewanż za twą gościnność i uczynność.

Bliss zdawał się nie przywiązywać najmniejszej wagi do słów Honerton, który po chwili milczenia zapytał zaniepokojony:

— No i cóż ty na to, kochany Erneście?

— Powiedz proszę wszystkim, że zaproszenie przyjmuję z wdzięcznością i jeśli to nie będzie za prędko, to cieszyłbym się bardzo, radbym, aby obiad odbył się dziewiętnastego grudnia.

— Ależ naturalnie, jak najchętniej. Zbierzemy się we Frascatti, o ósmej wieczorem w sali Malinowej. A teraz pozwól, że cię pożegnam, raz że mam coś pilnego do załatwienia, powtóre, że jazda omnibusem, do której nie przywykłem, bardzo mnie męczy. Pamiętaj więc, dziewiętnastego grudnia o ósmej wieczorem w sali Malinowej restauracji Frascatti. Pozdrów proszę twoją narzeczoną jak najserdeczniej ode mnie.

— Moja dziewczynka! A czy mogę ją przyprowadzić?

— Ależ naturalnie. Przygotujemy wam jak najmiłsze powitanie. Do widzenia.

Bliss spotkawszy wieczorem Frances, niezwykle był miłczy.

— Co się stało, Erneście? — spytała zaniepokojona.

(Ciąg dalszy nastąpi).

List z Francji.

Lekcja wyborcza.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego”).

Paryż, w październiku.
Wybory kantonalne, którym nadano charakter najciszej polityczny, potwierdziły te wnioski, jakie wysunęliśmy po pierwszej turze wyborczej. Społeczeństwo francuskie pragnie kontynuowania prac nad reformami socjalnymi, dąży do postępu — ale przeciwstawia się kategorię zamachom rewolucyjnym i do komunizmu nawet pozornie bardzo rozcieńczonego, odnosi się ze zdecydowaną nieufnością. Kłeska trzeciej międzynarodówki zaznaczyła się bardzo wyraźnie już w pierwszym głosowaniu. Tego faktu nie zmienia żadne naciąganie rozmaitych komunizujących dziełników — ani również perfidne narze-

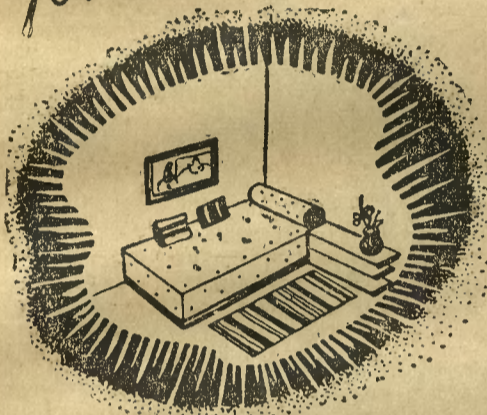
W wyborach 1936 roku uzyskali komuniści na 618 mandatów — 71 posłów, czyli 11,8%. W wyborach kantonalnych mniej niż 3%. Taka jest wymowa liczb.

Jeszcze ciekawiej przedstawia się wymowa faktów. Wspominaliśmy w poprzedniej korespondencji, że komuniści zgłosili 1526 kandydatur, to znaczy podjęli kolosalną agitację w każdym okręgu wyborczym. Partie centrowe i prawicowe odnosiły się do wyborów z dziwną obojętnością, która zresztą pomściła się, gdyż prawica mogła uzyskać wiele lepsze rezultaty. W niektórych okręgach kandydaci racjonalistyczni ograniczyli się tylko do podania swych kandydatur. I mimo niezwykle ospalej kampanii wyborczej — społeczeństwo francuskie samo odparło zakusy czerwonej dyktatury, zdając jeszcze raz egzamin ze swej dojrzałości politycznej. Francja jest daleka od dobrowolnego zaprzęgnięcia się w jarzmo „dyktatury proletariatu”. Nad Sekwaną i Loarą wiedzą doskonale, że byłaby to tylko dyktatura nad proletariatem, najstraszniejsza forma bezprawia i samowładztwa, jaką tylko można sobie wyobrazić.

Inne partie utrzymały swój stan posiadania. Socjaliści, w zestawieniu wyników głosowania z 1931 roku, zyskali kilkadziesiąt mandatów. Mają 16,2% miejsc w Radach Generalnych. W czasie wyborów do parlamentu w maju 1936 otrzymała S. F. I. O. 25% mandatów. Względnie duży sukces w obecnych wyborach ma socjalizm do zawdzięczenia radykałom, którym wydatko zresztą te okręgi, w jakich podczas drugiego, uzupełniającego głosowania w dniu 17 października stronnictwa centrowe i prawicowe wstrzymały się od poparcia kandydatów radykalnych.

Co się tyczy partii radykalno-socjalistycznej, to możemy zaobserwować ciekawe i bardzo charakterystyczne zjawisko. W czasie jakichkolwiek wyborów, stronnictwo radykalne stosowało zasadę: „Pas ennemies à gauche”. Nie mamy nieprzyjaciół na lewicy. W Izbie łączono się raz z prawicą, raz z socjalistami — ale w czasie wyborów obowiązywała bezwzględnie solidarność lewicowa. Otóż w dniu 17 października 1937 po raz pierwszy wylamano się z pod dotychczasowej reguły. W departamentach północnych członkowie partii radykalnej oświadczyli kategorię, że w żadnym razie na kandydatów komunistycznych głosować nie będą. W innych okręgach niemal

Każdy pokój promienieje



w świetle żarówek



TUNGSRAM KRYPTON

21046)

kania tych, którym wzrost wpływów partii komunistycznej we Francji byłby bardzo na rękę. Wymowa cyfr jest pod tym względem przekonująca.

We Francji mamy 1526 kantonów. W tych 1526 kantonach wybierano 1526 radców (conseillers généraux). Otóż w dniu 10 października uzyskała partia komunistyczna na 1526 mandatów tylko 8. Dostawnie według oficjalnej statystyki ministerstwa spraw wewnętrznych osiem mandatów. To pierwsze głosowanie jest najmniej korzystnym, gdyż na tych ośmiu radców padły jedynie i wyłącznie głosy komunistyczne. Gdyby, podobnie jak w Anglii istniała we Francji ordynacja wyborcza, przewidująca proporcjonalność wyborów — komuniści zostaliby przy 0,50% mandatów. Niestety, w drugim, uzupełniającym głosowaniu, dzięki tzw. „dyscyplinie Frontu Ludowego” na kandydatów komunistycznych, którzy przedstawili o wiele mniej głosów aniżeli przedstawiciele czy to prawicy czy centrum — padły głosy socjalistów i lewicowych radykalów. I tylko dzięki temu komuniści uzyskali ogółem 41 mandatów na 1526.

Jest to ogromny sukces partii — pisze „L'Humanité”.

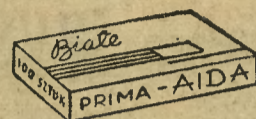
Pewnie. Bez poparcia socjalistów i lewicowych radykalów komuniści zostaliby tylko przy swoich pierwszych ośmiu mandatach. Liczba 41 miejsc jest stanowczo za dużą, nieproporcjonalna i dlatego „sukces”. Ale, jeżeli weźmiemy pod uwagę ogólną ilość 1526 mandatów do rad generalnych — to 41 miejsce komunistycznych oznacza zaledwie mniej niż 3%. Jest to bardzo mało i w stosunku do wyborów z maja 1936 i w stosunku do tych nadziei, jakie żywiono na skrajnej lewicy przed 10 października 1937.

Tylko Aida!



TUTKI 150-tki NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI!

oraz sorty specjalne:



„Białe” „Lukusowe”

SZCZEGÓLNIE
ŁAGODNE

NAJBARDZIEJ
WYTWORNE

10034

polowa wyborców radykalnych albo powstrzymała się od głosowania, albo nawet głosowała przeciwko komunistom i socjalistom, a za kandydatami prawicowymi. Ostateczny rezultat przedstawia się tak, że 243 kandydatów radykalnych zostało wybranych przeciwko kandydatom skrajnej lewicy, a tylko 169 szukało poparcia socjalistów i komunistów. Ogółem wybory kantonalne dały wynik dla Frontu Ludowego raczej niekorzystny: 435 mandatów Frontu Ludowego przeciwko 879, odnoszącym się niekorzystnie do zasady współpracy ze skrajną lewicą. Dzienniki nacjonalistyczne podkreślają z naciskiem fakt, że po raz pierwszy od 50 lat w bardzo wielu wypadkach głosy radykalów zmieszały się z głosami prawicowców republikańskich. Jest to objaw bardzo interesujący, który może zaważyć poważnie na wyniku obrad kongresu

radykalnego w Lille. Należy tu zwrócić uwagę, że radykali nie występują przeciwko socjalistom; demonstracyjne głosowanie na kandydatów przeciwnych zasadzie Frontu Ludowego jest wymierzone swym ostrzem w kierunku unii z komunistami.

Socjaliści natomiast poparli we wszystkich okręgach komunistów. Ale nie bez poważnych zgrzytów. I tak sekretariat S. F. I. O. zaprotestował najenergiczniej przeciwko łączeniu komitetów wyborczych socjalistycznych z komunistycznymi. Ze strony trzeciej międzynarodówki podjęto bowiem starania, aby przekonać wyborców, iż między tymi dwoma partiami nie ma żadnych różnic poglądów. Tego rodzaju chwyt bardzo się nie podobał socjalistom. W ogóle stosunki między obiema partiami marksistowskimi, czerwoną i różową, nie są nadzwyczajne. Od roku mówi się o unii obu stronnictw; mimo niezwyklego wprost naporu komunistów nie dochodziła ona do skutku. Ewolucja S. F. I. O. w kierunku tzw. „systemu skandynawskiego” zaznacza się coraz wybitniej. Przyczyniają się do tego w bardzo poważnym stopniu wiadomości, nadchodzące z Rosji, powtórne olbrzymie wrażenie w sferach kierowniczych S. F. I. O. wywarła uchwała Labour Party przeciwko jakiegokolwiek współpracy z trzecią międzynarodową.

Prasa europejska, podając cyfrowy rezultat wyborów w dniu 10 i 17 października, dochodzi do wniosku, że „sytuacja pozostała bez zmian”. Na Zachodzie nic nowego. Jest to pogląd bardzo powierzchowny. Od czerwca 1937 zaszły bardzo duże zmiany w poglądach społeczeństwa francuskiego. Ewolucja ta zaznacza się coraz wyraźniej. Jednym z charakterystycznych objawów były ostatnie wybory kantonalne.

Tad. K.

Duch w rękach policji.

O niczym nie mówiono w ciągu ostatnich miesięcy w niedużym mieście Abbeville na północy Francji, tylko o tajemniczym duchu pojawiającym się o północy na ulicach. Cała równowaga i spokój mieszkańców został na długie tygodnie zakłócony tym niecodziennym zjawiskiem. Szczególnie przesładował tajemniczy upiór spóźnionych przechodniów, powracających w różowych humorach z lokali publicznych. Zjawiał się niespodziewanie cały otomany jakąś niesamowitą bielą i hafasliwym brzękiem łańcuchów zbliżał się do upatrzonego osobnika. Zanim ten zdolał nieco oprzytomnieć z wrażenia, zniknął równie

niepostrzeżenie, jak się zjawiał. Fantastyczne historie ludzie opowiadali o nim. Dziewczęta wieczorem nie wychodziły z domu, nawet mężczyźni ku wielkiej uciechu żon niechętnie opuszczali mieszkania.

Upiór pojawiał się może jeszcze przez długie miesiące, gdy nie sprytni policjanci francuskiej. Rzeczony duch został pewnej nocy osaczony przez władze bezpieczeństwa, skrepowany własnymi łańcuchami i uwięziony. Po zdemaskowaniu okazało się, że jest to mieszkaniec Abbeville, Rene Planquart, który będzie pociągnięty do odpowiedzialności za zakłócenie spokoju publicznego.

Glist z drugiej półkuli.

La Chilebem

z Gdyni do Rio de Janeiro.

Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego”.

Rio de Janeiro, w październiku.

Już prawie dwa lata kursują polskie statki do Ameryki Południowej, utrzymując stały kontakt z wychodźstwem polskim. W odstępach dwumiesięcznych opuszcza Polskę, na pokładach polskich statków rzesza emigrantów w liczbie tysiąca za każdym razem, by poza oceanem znaleźć chleb i pracę.

Opuszczamy Gdynię. Za nami pozostaje smuga niezliczonych świateł, która w miarę naszego oddalania się od portu, tego oka na świat cały, coraz bardziej, a bardziej zanika. Już i światła znikły. Jesteśmy na pełnym morzu. Parowiec nasz bierze kurs na zachód, podążając do kanału kilońskiego, przez który płynięmy około dziesięciu godzin. Mijamy po drodze port wojenny niemiecki, gdzie w porannej mgłę i wschodzącego słońca zarysowują się w oddali sylwetki groźnych śmiertelnych krążowników i łodzi podwodnych.

Na oceanie.

Następnie poprzez kanał La Manche, burzliwa, a niekiedy spokojna jak tafla zatoki biskajskiej. Parowiec szybko przejeżdża modrego Atlantyku z północy na zachód. Monotonność naszej podróży zostaje przerywana wypadkami, których przy długiej przeprawie trwającej około dwudziestu dni, uniknąć nie może żaden z transatlantyków. Poza normalnymi urozmaiceńiami na statku, deszcze krótkie lecz obfite, mgły, wiatry i upał towarzyszą nam prawie że na przemian w ciągu całego rejsu.

Nie tylko odczuwamy żywiołowe siły, ale także z nagłą, wprost błyskawicznie spostrzegamy stada żarłoczych rekinów. Płyną jakby w szyku rozwartym, gdy spostrzeżę statek, śpieszą obok i za statkiem, jakby spodziewały się pożywienia. W innym znów miejscu mewa — przyjaciel marynarzy, ów zręczny rybak unosi się nieruchomo w naj-

wyższej chmurze, zawodząc czasem wesoło czasem smutno, nagle pada jak ołów dla uchwycenia swego żeru.

Wielokrotnie zdaje mi się, że mam przed sobą ziemię, za chwilę, gdy słońce znika w obłokach i zanurza się w falach, złudzenie staje się widocznym i poznaje się gołą rzeczywistość. Mając wtedy nad sobą lazurowe niebo, a u stóp swoich bezkresny i szumiący ocean pragnąłbyś ujrzyć ląd.

Oczywista ład! Ład! krzyczy mój towarzysz, z drugiej strony pokładu. Widocznie ma bystrzejszy wzrok ode mnie. Na statku zapanowała ciekawość. Kto ma lornetkę chwytą skwapliwie, obserwuje widnokrąg, jak doświadczony obserwator. Parowiec tymczasem rozpruwa fale, a organizm masywny oddycha normalnie. Coraz wyraźniej malują się kształty i coraz wyraźniej występują.

Na afrykańskim brzegu.

Zbliżamy się, widzimy kontury miasta. Dakar! Dakar! woła marynarz do obserwatorów pasażerów... A więc jesteśmy w Dakarze w stolicy Senegalu, francuskiej kolonii w Afryce. W mgieniu oka pokład się zaludnia. Każdy dorosły, czy młody ciśnie się do bariery statku, bo ciekawy jest oglądać czarny ląd i czarnych ludzi, których jeszcze nigdy przypuszczałnie nie widział, a o których chyba słyszał. Dakar to miasto typowo murzyńskie z nikłą domieszka ludzi białych, przeważnie Francuzów. Liczy sto tysięcy mieszkańców wraz

Wynalazca linii opływowych opowiada o swym życiu.

Słynny konstruktor amerykańskich ekspresów i samochodów luksusowych.

(ak) Technicy wykazali, że i świat maszyn nie pozbawiony jest poezji a gigantyczne cuda techniki niekoniecznie muszą mieć wygląd nieprawdopodobnych potworów. I maszyna również może być dziełem sztuki. Lokomotywa z ubiegłego stulecia nie odznaczająca się zupełnie pięknem linii zastąpiona została przez elegancką w formie lokomotywę pociągów pościelonych. Samochody, motory elektryczne, a nawet odkurzacze i żelazka projektuje i wytwarza się dziś w takiej formie, że zadowolić ona musi oko najbardziej wrażliwego na piękno człowieka. Olbrzymie elektryczne wytwarzające gigantyczną ilość prądu, nie zatraca gładkich, pięknych linii a nowoczesne maszyny przez swą elastyczną budowę niejednokrotnie dają artystom podniecie do wyjątkowej twórczości.

— Żyjemy w epoce rzeczowości — oświadczył wynalazca nowoczesnych linii opływowych Raymond Loewy, Francuz, urodzony w Paryżu a przebywający od 20 lat w Stan. Zjednoczonych, zwany tam „Industrial Stylist”. — Zadaniem moim jest złagodzenie owej przesadnej rzeczowości przez nadanie maszynom form miękkich, estetycznych.

Praktycznie i pięknie.

Hasło dzisiejsze brzmi następująco: „Praktycznie i pięknie!”, podczas gdy dawniej mówiono tylko o stronie praktycznej. Obecnie projektuje się maszyny i aparaty z myślą o ich estetycznym wyglądzie, a nie tylko o osiągnięciu korzyści praktycznych. Większa część przedmiotów, które bierze się dziś do ręki, ma „linię” a projektowane zostały przez osoby, mające również bogatą wiedzę techniczną jak i poczucie artystyczne. W przyszłości spodziewać się można fabrykacji coraz to piękniejszych przedmiotów, maszyny wybudowane zostaną w formie bardziej eleganckiej niż dotychczas, nie tracąc przy tym bynajmniej na swej jakości. Przeciwnie, im bardziej zaokrąglone zostaną linie i więcej w nich będzie polotu, wówczas i wydajność tych maszyn będzie większa.

Powyzsze teorie już dawno znalazły praktyczne swe zastosowanie przez paryżanina Raymonda Loewy'ego, który sam będąc niezwykle wszechstronnym, wykazał, że dzisiaj każdy aparat i każda maszyna mogą posiadać piękne kształty. Nadał on kilkuset różnym przedmiotom formę zewnętrzną, przez co stał się jednym z czołowych współczesnych stylistów.

Studia swe rozpoczął na uniwersytecie paryskim, w słynnym Sorbonie i tam zdobył dyplom inżyniera. Pragnął zostać konstruktorem maszyn, lecz zmuszony był po wybuchu wojny światowej pójść na front. Przeszedł całą kampanię i odznaczony kilkakrotnie orderami m. in. krzyżem legii honorowej, doszedł do rangi majora w francuskim sztabie generalnym. W 1919 roku udał się do Ameryki, szukając tam szczęścia. Tam chwycił się jakiegokolwiek pracy, która wpadła mu do rąk, byle zarobić sobie nieco pieniędzy. Początkowo zarabiał sobie szkieletami modeli sukien damskich, a następnie wykonywał rysunki do przeróżnych miesięczników amerykańskich a zwłaszcza do żurnali mód. Dzięki swym rysunkom otrzymał posadę kierowniczą w jednym z największych i najbardziej eleganckich magazynów mód Nowego Jorku

przy Fifth Avenue. Otrzymałszy później od jednego z przemysłowców samochodowych zlecenie do narysowania nowego modelu auta, wywiązał się z tego zadania znakomicie. Po raz pierwszy miał okazję swą ideę o liniach opływowych praktycznie wykorzystać.

Z modeli zrobiono obiekty wartości miliarda dolarów.

Natura wskazała mu właściwą drogę. Lot ptaków, kształt ryb i fok, koni wyści-

ki. Ogółem zaprojektował 57 elektrycznych pociągów ekspresowych, które z Waszyngtonu do Nowego Jorku kursują z maksymalną szybkością 123 mil na godzinę. Niedawno wykonał projekt największej lokomotywy świata.

Poważnym zleceniem była również konstrukcja „samolotów sypialnych”, zamówionych przez Transcontinental and Western Air Line, kursujących pomiędzy Nowym Jorkiem a Los Angelesem. Samoloty te przeznaczone są na lot w wysokości ponad 10.000 metrów z przeciętną szybkością 400 mil na godzinę. Aparaty zaopatrzone

3 wycieczki do Berlina na WYSTAWĘ ŁOWIECKĄ 2, 11, 18 listopada.

20573

Cena od zł 72,—.

Ilość osób ograniczona.

Zapisy: **FRANCOPOL, Poznań, Św. Marcin 58 i Warszawa, Mazowiecka 9.**

gowych, chartów, jak wreszcie kształt spadającej kropli wody zadecydowały o jego projektach.

Sukces jaki przyniósł mu pierwszy samochód o liniach opływowych był nadzwyczajny. Od tego czasu otrzymywał Loewy tysiące zleceń. Licząc od roku 1926 obiekty przez niego zaprojektowane przedstawiają wartość przeszło jednego miliarda dolarów, dzięki czemu przemysłowcy amerykańscy zarobili grube miliony. Najpoważniejszy projekt francuskiego inżyniera stanowią lokomotywy amerykańskich pociągów pospiesznych, używane na kolejach amerykańskich. Pierwsze zamówienie ze strony kolei otrzymał inżynier Loewy na projekt karty potraw dla wagonów restauracyjnych. Loewy przypomniał sobie wówczas, że posiada pewien zasób wiadomości technicznych i przystąpił do dalszych studiów i eksperymentów w dziedzinie aerodynami-

sa w specjalne przyrządy, wytwarzające sztuczną atmosferę, ażeby umożliwić lot w takiej wysokości bez inhalatorów tlenowych. Na wodach amerykańskich uruchomiono także statki o liniach opływowych, które uznane zostały przez fachowców za najdoskonalszy środek lokomocji na rzekach.

Zaprojektowany przez inż. Loewy'ego samochód ciężarowy, produkowany w firmie Harvester Company cieszy się tak ogromnym popytem, że obecnie wspomniany model wykonywane się w liczbie 35.000 sztuk na tydzień. Olbrzymie autobusy w których wbudowano specjalne przyrządy wentylacyjne, dzięki czemu pasażerowie z łatwością zniosą szybkość 85 mil na godzinę, również są tworem tego inżyniera. Z zaprojektowanych przez Loewy'ego chłodni sprzedano już ćwierć miliona sztuk.

Loewy jako twórca linii opływowych zyskał sobie wielką sławę w świecie.

CHOROZY LECZCIE SIĘ W KRAJU! Silniejsza i skuteczniejsza w działaniu, niż podobne środki zagraniczne, jest nasza **SÓL MORSZYŃSKA** lub **GORKA WODA MORSZYŃSKA**. Stosuje się w niedomaganiach żołądka, przy zaparciu stolca i cierpieniach wątroby. Ządać w aptekach i składach apt.

Z prezesa banku - złodziejem.

Ze względu na większe trudności zrobienia kariery w odwrotnym kierunku, wielu dyrektorów banków obiera ten utarty już, lecz bardzo śliski szlak. Niedawno mieliśmy taką rodzimą sensacyjną łódkę. Chodziło o bagatelę — 1 milion złotych. Obecnie mamy do zanotowania małą sensacyjkę zagraniczną. Przed kilku dniami pochwyciono na kradzieży z wystawy domu towarowego w Paryżu mężczyznę, który zamierzał przywłaszczyć sobie cenny przedmiot. Po sprawdzeniu jego papierów okazało się, że jest to Leon Delhaire, b. prezes jednego z belgijskich banków. Zatrzymany miał przed kilku laty ogromne straty,

wskutek których zbankrutował. Delhaire odsiedział już dłuższy czas w więzieniu za oszustwa, pracował krótki czas jako buchalter w halach paryskich i długo tułał się po świecie. Gdy dowiedział się, że jest śledzony przez policję i za nowo popełnione grzeszki czeka go powtórnie więzienie, zbiegł zagranicę. Zjawił się we Francji przed dwoma laty. Jego ostatnią specjalnością były kradzieże wystaw sklepowych. Mając dawne stosunki w wyższych sferach towarzyskich, łatwo przychodziło sprzedawanie przedmiotów kradzionych, z którego to źródła miał duże zyski.



DZIADA POLIKARPA ŚPIEWANIE

Za tydzień z dziwną spotkamy się rzeczą. Zejdą się sprawy, które sobie przeczają: dzień, co zachęca ciulać grosz do puszeki, no i Zaduszki. Zawdy nie w porę to mi sie zdajalo, żeby oszczędność wte sie zachwalało, kiedy mogily o wiecznym żywocie gadają do cie.

Jak człowiek w żalu za zmarłym sie skupi, zdaje sie sobie marny, czczy i głupi, iż gonit piniądz, rozkosze, zabawe, uczoność, sławe... Ale dycht rychło oknie sie z zadumy; naciorek zmówi, pójdzie między tłumy, co tyż do bliskich z wieńcem na mogily plakać przybly.

Taką już człeku Pan Bóg dał nature, że nie trwa długo, co ciemne, ponure, że do jasności oczy sie wnet śmieją z lubą nadzieją. Kocha człek życie; rozpaczy sie nie da, aczkole ból go gnębi, troska, bieda. Nawet zbrodniarzom, gdy sumienie miota, żal im żywota.

Bo chęć do życia kuźdemu wrodzona; a z nią chęć szczęścia niezaspokojona. Z niej zaś sie rodzi szukanie piniądz; powszechna żądza! Żeli szukają go drogą zbrodni, żeli z sumieniem, z krzywdą sie nie liczą — to takich ludzi dola jest przeklęta; szatan ich pęta.

Chto pracowicie zdobędzie grosiwo, ażeby starość mieć niefrasobliwą i żeby krewini z dóbr jego czerpałi — tego sie chwali.

Żeli zaś takie zarobków są cele, że liczni mają zysk obywatela, to taki mąż na pomnik se zasużył; dóbr zacnie użył.

Ja sie wodzami nie zachwycam wcale; ten wódz, co szkoly stawia i szpitale, co bide zmniejsza, gorycz życia słodzi... ten mi dobrodziej!

A że najpewnij piniądz lży obcira, chorobom, śmierci ochfiary wydzira, z nędzy wywabia ludzi i z frasunku — godzin szacunku.

Choć pan i w knajpie siła groszy strwońi, to grosz ten najdzie sie w kielnera dłoni i knajpiarz żyje, no i pyronelut tyż ludzi wielu.

Wandruje tedy piniądz, a nie ginie — choć powiadają, że topi sie w winie. — Dostaje sie tyż do uboższych osób w zacniejszej sposob.

Więc chocia często zlorzczą mamonie — ja zawdy staje w piniądzu obronie, bo piniądz obracany należyćie, ostadza życie.

Latego niechże zdrowo rośnie w kasie, żeby swój obowiazek spełnił w czasie: czy dom zbudować, czy zakupić chleba zajdzie potrzeba.

Niech was nie wzrusza dziadów całka masa! Komu dać wsparcie — to rzecz Caritasa. Caritas zawdy wi lepij od ciebie, chto jest w potrzebie. Żeliś dał składke, to reszte grosiwa złoź se do kasy. Niech go tam przyblywa! Niech rośnie w złoto kapka koprowiny la twy rodziny! Kiedyś, jak dusza w zaświaty uleci, przyjdą mogilke twą ustroić dzieci i błogosławić będą twoje oszczędności pełni wdzięczności.

z przyległymi osiedlami murzyńskimi. Pięć procent jest Francuzów, którzy pełnią funkcję urzędników i tak zwanych patronów. Znudził się i zmęczzył nas wrażeniami postój w Dakarze, statek zabunkrowany (zależadawo węgiel), trzykrotny basowy świst syreny... jedziemy dalej! jedziemy do Brazylili!

Najpiękniejsze miasto świata.

Przejechałszy równik, jesteśmy na południowej półkuli, słońce przygrzewa. Pierwszym miastem na gruncie Rzeczypospolitej Brazylijskiej, do którego zawija nasz transatlantyk jest **Rio de Janeiro, stolica Brazylili**, licząca dwa i pół miliona mieszkańców wszystkich ras i wyznań. Mozaika ludzi!

Co za piękny widok, co za przeogromne bogactwo, jakie zadziwiające widowisko. Tu dzieło Stwórcy okazuje się w całej niedoścignionej ładnej sztuka ludzką okazałości i piękności. Są to rzeczy, jak niektórzy znawcy mówią, jakby z bajki wyjęte, które można widzieć, które można badać, podziwiać, oglądać, wpatrywać się, którymi zachwycać się trzeba, ale których żadne ludzkie pióro, choćby nawet mistrzowskie, nie zdoła dokładnie opisać. Co za bogactwo i harmonia! Ani Sztokholm, ani Oslo ze swymi arcypięknymi fiordami, ani Genua

i Lizbona ze swymi marmurowymi pałacami, ani lazurowe groty Neapolu, ani Syccylia ze swymi willami w pomarańczowych

gajach, ani Wezuwiusz dymiący, ani Wenecja ze swoim bogactwem architektury i gondolami, nie posiadają tyle uroku i tyle piękna, jak właśnie Rio de Janeiro.

Na lewo i na prawo przede mną i za mną — gdzie tylko rzucę okiem i wpatruję się, rozprzestrzeniają się bogactwa natury. **Zimy (w pojęciu Europejczyka) nie ma w Rio.** Zawsze ciepło i przyjemnie. Kilometrowe aleje drzew strzelających w niebo palm, małe i większe sielankowe wysepki, rozsiadane po przestworzach tej nieobjętej niebieskawej wody, nad którą przemykają tysiące różnobarwnych motyli. Gdy noc zapada, gdy patrzysz w niebotyczny las, iskrzą się światełka, świętojańskie robaczki. Wyżej w błękitie roje kolibrów, które gdybyś o nich nie słyszał i ich nie widział z bliska, uważałbyś za pszczoły. W porcie **las masztów i bander wszystkich narodów świata.** Miastocud, miasto wielkie, wszystko okazałe jakby oddychające radością ukrytą w głębi swego żyjącego organizmu.

Ogród zieloności i bogactwa.

Ale, jak każda rzecz ma swoją stronę ujemną i ja zapomniałbym o odwrotnej stronie medalu: o przyczynach, które pobyt w Rio czynią niezdrowym, zwłaszcza o **upalach**, które odczuwa każdy z nowo przybyłych Europejczyków.

Brazylia, jak mówią sami mieszkańcy, jest **wielkim ogrodem pełnym zieloności.** A Rio, miasto wiecznej zieleni i kwiatów. Bogactwo kolorów, wiecznie się mieniących,



Murzyń w plantacji bananów.

jak różnobarwne motyle, które napętniają powietrze i zachwycają miłośnika przyrody. Nawet laik przy koncercie natury wśród świergotu ptasząt, brzęku owadów i kolibrów staje, wsłuchuje się i podziwia. Bo do snu kładzie się przyroda i zwierzęta późno dopiero po zachodzie słońca.

Rio, miasto regularne i europejskie. Ulice proste, przestronne, toną w zieleni i kwieciu. Bogate w skwery, sklepy nie ustępują ani londyńskim, ani paryskim, zwłaszcza jubilerskie. Wszak to ojczyzna akwamarynów, złota i srebra. Plaża o srebrnym piasku rozległa, gościnna, wabi przechodniów zmęczonych upałem do kąpiel.

Ale nie brak i drapaczy chmur na Copacabanie, najdłuższej, szerokiej ulicy, przedzielonej aleją drzew wzdłuż nadmorskiego bulwaru, kolidują one jednak z bogactwem obdarzonym przez naturę.

A ponad miastem, dniem i nocą z wysokości siedemset metrów panuje z Corcovado **postać Chrystusa Zbawiciela.**

Żczyłbym wszystkim, by mieli okazję wejść do Rio przy wschodzących blaskach słońca, przedzierającego się przez unoszącą się mgłę. Im bliżej podchodzi się do portu w Rio, tym większe powstaje złudzenie, bo zdaje się, że postać Zbawiciela w blaskach porannej zorzy schodzi z wysokości Corcovado do ciebie, wyciągając ręce do błogosławieństwa wszystkim mieszkańcom i wszystkim statkom. Wrażenie z chwili tego cudownego wjazdu pozostaje na całe życie niezatarte w pamięci widza.

Rekin.

Jak urządzić jubileusz

Nieznana bajka z tysięcznej i drugiej nocy.

Bydgoszcz, 24 października.

Związek Niezależnych Karawaniarzy już dawno nie miał tak ożywionego zebrania. Zebranie, które normalnie ograniczało się do odczytania protokołu i do referatu na tematy ściśle zawodowe, tym razem nabrało rozpędu i to w wolnych wnioskach.



Stało się to wtedy, gdy niespodziewanie zabrał głos jeden z najbardziej milczących członków p. Stanisław Śmieszny i powiedział trzy ważne słowa:

— Musimy urządzić jubileusz.

W sali, w której było zgromadzonych siedmiu członków, powiało ciszą i niepokojem.

— Co? Jaki jubileusz? Przecież nasza organizacja istnieje dopiero drugi rok!

— Nie o jubileusz naszego związku chodzi — wyjaśnił na smutno p. Śmieszny. Niestety, na jubileusz organizacji co najmniej przez rok jeszcze nie możemy sobie pozwolić. Ale proszę panów kolegów i koleżanek...

— Jakie koleżanki? Nie ma kobiet w naszym fachu!

— Przepraszam. Słusznie, kobiety na szczęście jeszcze się nie dostały do



naszego zawodu. Ale proszę kolegów — chodzi mi o uczczenie jednostki dla naszego zawodu wielce zasłużonej, wielkiego protektora Związku Niezależnych Karawaniarzy, p. inspektora grabarzy miejscowych Apolinarego Wielkiego-człowieka, P. inspektora Apolinary Wielkiczłowiek niech żyje!

— Niech żyje! — krzyknęli cienko zgromadzeni karawaniarze, a p. Śmieszny ciągnął dalej:

— O zasługach p. Wielkiego-człowieka nie będę mówił, bo nie mam nic do powiedzenia. Zresztą jesteśmy tu między sobą i po co mamy się nawzajem bujać. Dość, że p. Wielkiczłowiek w rozmowie ze mną wyraził życzenie, abyśmy mu urządzili jubileusz.



— Oo, jeśli pan inspektor sobie życzy, to jubileusz urządzić musimy! — gorąco, entuzjastycznie, spontanicznie

zaczęli potakiwać członkowie ZNK.

— Teraz tylko trzeba pomyśleć o jakimś powodzie do jubileuszu?

— Już jest, pan inspektor sam był łaskaw wymyślić co trzeba. Mianowicie w tym roku mija 12 i pół lat, gdy nasz znakomity protektor p. Wielkiczłowiek rozpoczął owocną i skuteczną działalność na niwie ojczyźnego grabarstwa.

— 12 i pół lat! Czy to nie za mało? — zdziwił się jeden z członków ZNK.

— Akurat wystarczy. P. premier Składkowski zabronił urządzania obchodów jubileuszowych z okazji 10-lecia, ale 12 i pół lat to ogromny szmat czasu. Przecież dziś o wiele krócej trzeba pracować, żeby zostać emerytem. Żeby



przeżyć 12 i pół lat na jednym stanowisku, to trzeba mieć co najmniej takie zasługi i taką giętkość, jaką imponuje nam wszystkim p. inspektor Wielkiczłowiek. Zresztą co tu dużo gadać: pan inspektor życzy sobie, żebyśmy mu urządzili jubileusz i jubileusz urządzić musimy. Prawda czy nieprawda?

— Prawda, prawda! — krzyknęli wszyscy wprost żywiołowo, obawiając się, żeby przypadkiem o ich chwilach słabości i wahania nie dowiedział się p. inspektor.

Oczywiście, że obchód jubileuszowy się odbył. Gdy jest jubilat i gdy jest pewna ilość podwładnych jubilata, to obchód jubileuszowy zawsze się odbyć może. Obchód był bardzo ładny, ze śpiewami, tańcami i z wódką. Jubilat był wzruszony, nawet pogotowie nie potrzebowało interweniować ani razu. Ludziska płakali nie tyle ze wzruszenia, ile ze śmiechu. Jubilat płakał też, ale to dlatego, że wziął sobie do zakąski zbyt ostrego chrzanu i lzy mu nabiegły do oczu.



Najmocniejszym punktem obchodu była oczywiście akademія. Na akade-

mię zawsze przychodzi dużo ludzi, przeważnie takich, którzy chcą przy okazji skończyć jeszcze jedną akademię i w ten sposób zdobyć jeszcze wyższe wykształcenie.

Były mowy, bo jakżeby się bez mów mogło obejść! Przecież akademія to jest jedna z nielicznych okazji, kiedy można się wygadać, a inni muszą, choćby nawet nie chcieli, słuchać.

Pan inspektor Wielkiczłowiek rósł na akademii jak na drożdżach. W pewnej chwili nawet mu się wydało, że sufit wisi za nisko, że lada chwilę głową go przebiją i wrośnie pod niebo. Padają pod jego stopy słowa jak kwiaty i kwiaty równie ciężkie jak słowa. (Czy aby te wszystkie kwiaty są zapłacone? Żeby mi tylko potem rachunków z kwiatniarni nie przysłałi? — myśli jak złe osy ugryzły czcigodnego jubilata, na szczęście ugryzły tak dyskretnie, że nie potrzebował się oficjalnie drapać).

W imieniu Związku Niezależnych Karawaniarzy mówił p. Stanisław Śmieszny. Wbrew swemu nazwisku, ale za to zgodnie z powołaniem, mówił godnie, poważnie, patetycznie:

— Obywatele, obywatelki, obywatelki! Wszyscy, którzy tu jesteście i wszyscy, których tu nie ma, płoniecie jednym i tym samym płomieniem miłości i i... i...



— ...szacunku! — szepnął w porę jubilat.

— i szacunku dla wielce szanownego a nam miłościwie grzebiącego, pardon, nie grzebiącego, ale chciałem powiedzieć w grzebaniu biegłego pana inspektora Wielkiego-człowieka Czcigodny Jubilate! Nie będę ci mówił o twoich zasługach, bo sam znasz je najlepiej, a w każdym razie dużo lepiej od nas wszystkich. Za twoim przewodem pójdziem za karawanem. Cześć twojej nieśmiertelnej zasłudze! Nasze serca są zawsze przy tobie, tak samo wszystkie inne części naszych ciał. Już wieszcz powiedział o tym kagańcu — jak to tam było? — przed narodem niesionym. Ty ten kagańiec niesiesz i niesiesz, niesiesz i niesiesz, niesiesz i...

P. Śmieszny zapewne ze wzruszenia trochę się zaciął. Uczestnicy akademii zaczęli się niepokoić, sam jubilat zaczął się kręcić. Dokąd on ten kagańiec doniesie?

— ...niesiesz przed nami. Niech żyje

Porządki na poczte sowieckiej

Komisarz poczty i telegrafów ZSRR, Ber-man, udał się niedawno na inspekcję jednego z urzędów pocztowych w Moskwie w charakterze zwykłego interesanta. Obserwując pracę swych urzędników, zauważył jakąś kobietę, która zgłosiła się do okienka, aby podjąć pieniądze. Nieuprzejmy urzędnik w dość lekceważący sposób kazał przyjść jej nazajutrz. Nic nie pomogły lamenty, że już chodzi od kilku dni podjąć przekaz. Urzędnik był nieustrasany. Dopiero na prośbę stojącego w pobliżu niepoznanego komisarza urzędnik zatwierdził interesantkę i pieniądze wypłacił.

Do innego okienka zgłosiła się jakaś kobieta po odbiór paczki, o której wystaniu otrzymała już kilka listów od nadawcy. W tym wypadku również kazano przyjść

jej za kilka dni. Powtórnie na interwencję nieznanego obserwatora paczkę odszukano i wówczas okazało się, że rzeczywistość nadeszła do urzędu przed kilku tygodniami.

Przechodząc przez podwórze komisarz zwrócił uwagę na stos gazet, leżących w kałuży. Na pytanie co to za pisma, otrzymał odpowiedź, że to nie urzędowe a organizacyjne, więc nie ma co się zbytnio o nie troszczyć.

Kiedy wreszcie zdenerwowany nieporządkami zażądał książki zażalenia, a na odpowiedź odmowną, w dalszym ciągu trwał w uporze, usłyszał za okienkiem słowa swego podwładnego:

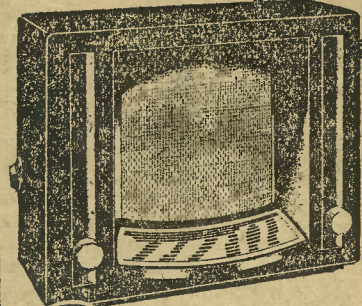
Daj mu książkę, niech dureń pisze, co chce!

OTO ZALETY:

- ultranowoczesna superheterodyna o rewelacyjnej konstrukcji
- 5 najnowszych lamp
- zdumiewająca selektywność dzięki 7 obwodom strojonym
- kolorowa skala obejmuje 80 stacji z 35 krajów fantastyczna wprost podróż po całym świecie
- automatyczne urządzenie przeciw zanikowe 3 zakresy fal
- niezwykle artystyczna forma zewnętrzna

OTO CENA

295zł



Gionier

wysokowartościowa superheterodyna w cenie odbiorników tanich

KOSMOS

Bezpłatne demonstracje i sprzedaż na dogodny raty w czołowych firmach radiowych.

pan inspektor Wielkiczłowiek! Hip, hip, hurra!

Okrzyk rozległ się gromki, aż się mury trzęsły. Jubilat wydobyl chusteczkę i otarł nos, bo miał akurat katar.

Ktoś z zebranych przypomniał sobie ostatni koncert Kiepur i zaintonował „Sto lat”. Zanim się wszystkie głosy jako tako złączyły, prześpiewano trzy zwrotki.

Jubilat był muzykalny, więc poddał ton czwartej zwrotki:

— Jeszcze dłużej, jeszcze dłużej!

Zabawa zrobiła się na całego. Nawet karawaniarze zapomnieli o dostojństwie, przystojącym ich zawodowi. Śpiewali radośnie, z fantazją.

— Panowie, wolnego, jeszcze mamy czas, jeszcze będzie raut! — powstrzymywał ktoś zapaly. Ale wszelkie powstrzymywanie na nic się nie zdały. Wszechwładny, wszechobejmujący śmiech opanował całą salę. Wkrótce śmiech przekroczył drzwi sali, w której



się nie mógł pomieścić. Wyszedł na ulicę, rozpanoszył się wszędzie.

Całe miasto się śmiało z jubileuszem, z jubilata i z ZNK, którego p. inspektor Wielkiczłowiek był gorącym protektorem i które mu się za to zrewanżowało akademią.

(hak).

• Nauka • Literatura • Sztuka •

HENRYK KUMINEK.

Repertuar artystyczny.

Przywileje i obowiązki teatru.

Każda sztuka ma swój zakres działania, swoje przeznaczenie i swoje środki oddziaływania. Każda sztuka ma swój stopień trudności i swoich wtajemniczonych.

Ze wszystkich sztuk najbardziej przystępna, najłatwiej budząca zainteresowanie i najprędzej zyskującą sobie zwolenników i wyznawców wydaje się być teatr. Teatr czerpie pełną ręką z innych sztuk, wprzęga w swój zwycięski rydwan i literaturę i muzykę i plastykę i choreografię, teatr ma w swej dyspozycji środki i argumenty, przekonywujące ludzi nawet najmniej przygotowanych i najmniej wrażliwych na wzruszenia estetyczne. Teatr — jak łatwo z tego wyciągnąć wnioski — jest sztuką najbardziej demokratyczną, oczywiście — w najszlachetniejszym znaczeniu tego chętnie nadużywanego określenia. Teatr jest sztuką nie tyle mas, ile dla mas. Za pośrednictwem teatru masy najprędzej stykają się z zagadnieniami wiecznymi, z zagadnieniami, do których by inną drogą nigdy nie dotarły.

Wynika z tego jasno, że teatr jest sztuką uprzywilejowaną. Żadna inna sztuka nie ma takiego popytu, nie ma tylu odbiorców, nie daje tylu adeptom znośnych warunków pracy. Ani muzyka, ani literatura, ani plastyka nie stwarzają takich warsztatów pracy jak sztuka dramatyczna, która dodatkowo jeszcze bierze na swe utrzymanie reprezentantów innych gałęzi sztuki i im także umożliwia przetrwanie.

Specjalne przywileje zawsze stwarzają specjalne obowiązki. Tak jest i z teatrem. Teatr, mając wyjątkowe możliwości oddziaływania na masy, musi wyjątkowo uważnie traktować swoją misję. Teatrowi — we wszystkich jego formach organizacyjnych, bo począwszy od teatru ludowego i amatorskiego — przypada w udziale zaszczytna, ale i odpowiedzialna pozycja straż przedniej kultury. Teatr — dzisiaj już wraz z kinem i radiem, ale to jest inne zagadnienie — musi przeorywać najtwardszą glebę, użyźniać nieużytki, przygotowywać najprostszą umysł do przyjęcia i zrozumienia wyższych wartości duchowych.

Teatr idzie w pierwszej linii i od jego wpływów i akcji zależy w dużej mierze rozwój gminy, na której ma wzrosnąć prawdziwa kultura. Teatr, mniej jeszcze od wszystkich innych sztuk, może być sztuką samą dla siebie. Teatr jest działaniem społecznym. Wszystko, co się robi w teatrze, robi się dla społeczeństwa. Teatr może bawić i może uczyć, ale zawsze wypełnia funkcję społeczną. Z tego założenia wychodząc, można łatwo skonkretyzować zasadnicze obowiązki teatru:

1) Teatr społeczny, teatr potrzebny, nie może być teatrem dla wybranych, dla elity. Do teatru muszą znaleźć drogę masy. Te masy trzeba zdobywać, a nie czekać aż same przyjdą. Teatr musi wyjść na przeciw budzącym się zainteresowaniom kulturalnym najszerszych mas, najdrobniejsze iskielki rozdmuchać, rozniecić płomień artystycznych potrzeb. Teatr musi mieć ambicję teatru potrzebnego i użytecznego masom.

2) Teatr, dając godziwą rozrywkę (nie wolno odbierać nikomu prawa do zabawy i najprostszej radości), musi dążyć do najwyższego poziomu artystycznego. Teatr ma za wielkie możliwości, aby ich nie wykorzystywać do pełnienia misji naprawdę kulturalnej. Stąd wynika kwestia repertuaru artystycznego, repertuaru, który jest też niezbędnym warunkiem teatru potrzebnego. Teatr musi mieć świadomość swego postąnnictwa w wielkim dziele krzewienia kultury narodowej (a nie tylko „kultury teatralnej”) i to postąnnictwo konsekwentnie i stale wypełniać.

3) Powszechność teatru i jego poziom powinny iść z sobą w parze. Nie można mas, które się garna do teatru, zbywać tandetą. Nie można mas karmić „Żydem w hecce”, a dla snobistycznej elity grać przed pustymi krzesłami pretensjonalne sztuki, których jedyną zaletą jest ich niezrozumiałość. Repertuar artystyczny, repertuar klasyczny jest repertuarem dla mas.

Wysunęliśmy pewne ogólne tezy dla teatru społecznego, wysoko pojmującego swoje zadania. Nie jest to bynajmniej przypadkiem, że uczyniliśmy to w dniu, w którym Teatr Miejski w Bydgoszczy występuje z premierą jednego z najspanialszych dzieł literatury dramatycznej — „Nieboskiej Komedii” Zygmunta Krasińskiego.

Inscenizacja „Nieboskiej Komedii” nie jest przypadkowym osiągnięciem, ale jest uświadomieniem tej linii rozwojowej, po której teatr bydgoski od lat systematycznie kroczy. Teatr Miejski w Bydgoszczy spełnia wszystkie postulaty teatru potrzebnego:

go: przyciąga cierpliwą kampanią masy do teatru, dba stale o repertuar artystyczny, daje masom pokarm duchowy najwyższej wartości.

Coraz częściej słychać głosy, że teatr polski, obniżywszy poważnie swe loty w Warszawie, znalazł sobie oparcie na tzw.

„Legenda Bałtyku” Nowowiejskiego nareszcie w Warszawie.

Warszawę czeka rewelacja w najlepszym tego słowa znaczeniu. Oto Opera Warszawska wystawia 23 października br. „Legendę Bałtyku” Feliksa Nowowiejskiego.

Nazwisko laureata Państwowej Nagrody Muzycznej z 1935 roku, twórcy słynnych oratoriów „Powrót Syna Marnotrawnego”, „Quo Vadis” i „Znalezienie Św. Krzyża”, dwóch oper „Hanna Rossowska” i „Ondraszek”, wielu utworów symfonicznych, chóralnych, organowych — mówi samo za siebie.

Opera „Legenda Bałtyku” powstała w pierwszej, przedwojennej fazie twórczości Feliksa Nowowiejskiego, podczas jego pobytu na Rugii, gdzie czynnikiem inspiracji były wrażenia morza Bałtyckiego i kraju, słynącego z przedhistorycznej świątyni Światowida.

Zabiega w niej kompozytor o styl par excellence operowy, podlegający kryteriom

lekceważąco „prowincji”, gdzie się odrodził i uzyskał należne miejsce w hierarchii wartości kulturalnych. Do tych teatrów, wypełniających swą misję kulturalną, należy w pierwszym rzędzie — Teatr Miejski w Bydgoszczy.

Wieczór dyskusyjny.

W związku z inscenizacją przez Teatr Miejski w Bydgoszczy „Nieboskiej Komedii” Krasińskiego, Rada Artystyczno-Kulturalna organizuje wieczór dyskusyjny na temat „Nieboskiej”. Wieczór dyskusyjny, który zagał prelekcją n. reżyser Kazimierz Korecki, odbędzie się w czwartek, 28 bm., o godz. 20-tej, w sali Stowarzyszenia Techników (Plac Wolności 11a).

KONKURS

na najlepiej wydaną książkę

Rada Książki ogłasza konkurs na najlepiej wydaną książkę polską 1937 r. Konkursowi podlegają książki z zakresu literatury pięknej i działów pokrewnych, wykonane całkowicie w kraju. Pojęcie książki najlepiej wydanej obejmuje nie tylko wszystkie czynniki wykonania, ale nadto stopień harmonizowania szaty wydawniczej z treścią. Książki przeznaczone na konkurs powinny być zgłaszane do Rady Książki najpóźniej do dnia 31 stycznia 1938 roku. Rada Książki zastrzega sobie prawo urządzenia wystawy książek nadesłanych na konkurs w połączeniu z plebiscytem publicznym.

Zgon znakomitego fizyka.



W Cambridge zmarł, przeżywszy 66 lat, znakomity uczony angielski, lord Ruthford, profesor fizyki eksperymentalnej, dyrektor Cavendish laboratory na uniwersytecie w Cambridge. Lord Ruthford wsiadł się głównie swymi badaniami nad radioaktywnością i nad strukturą atomu.

Kronika muzyczna.

Koncert Niedzielskiego w Berlinie. W sali im. Bacha koncertował znany pianista polski Stanisław Niedzielski. Program obejmował m. in. kilka utworów Chopina i „Karnawał” Schumana oraz tańce polskie Marczewskiego i Niedzielskiego. Wypełniająca salę publiczność niemiecka i polska darzyła koncertanta żywymi oklaskami.

Bartok nie pozwala transmitować swych utworów do Italii i Niemiec. Znakomity kompozytor węgierski Bela Bartok wystosował list do dyrekcji węgierskiego towarzystwa radiofonii z żądaniem wycofania jego utworów z programów rozgłośni, emitowanych na Italię i Niemcy. Kompozytor nie podał żadnego wytłumaczenia swego gestu, który wzbudził sensację w sferach artystycznych.

Zgon wybitnego kompozytora flamandzkiego. W Merchtem (Belgia) zmarł w 73 roku życia jeden z najwybitniejszych kompozytorów flamandzkich Auguste de Boeck. Poświęcał on się szczególnie wskrzyszaniu w muzyce dawnych tradycji flamandzkich i liczne jego opery były tym tradycjom wyłącznie poświęcone. Najbardziej znane są jego opery pt. „Theroinne de Mericourt”, „Renart de Vos”, „Ryndwergen” i bajka liryczna „Wspomnienie nocy zimowej”. We Flandrii cieszył się on ogromną popularnością i uważany był za jedną z czołowych postaci muzyki flamandzkiej.

Kronika teatralna.

Teatr Polski Żywej. Wyd. Książnica Atlas przystępuje do wydawania kolekcji pt. „Teatr Polski Żywej” pod redakcją Bolesława Pochmarskiego. Wydawnictwo ma być poświęcone „Teatrowi dla wszystkich”, teatrowi zwróconemu przede wszystkim ku współczesności, nie pomijającemu jednak przeszłości, jako jednego ze źródeł siły narodowej. Uwzględnić więc będzie „teatr społeczny”, „teatr historyczny” i „teatr szkolny”. Pragniemy — czytamy we wstępie redakcyjnym do nowego wydawnictwa — w tych poszczególnych dziedzinach objąć każdy żywy rodzaj nowej, młodej twórczości, kładąc nacisk nie na szczególnie wysokie wymagania artystyczne, nie na niezwykłość pomysłową treściwych czy inscenizacyjnych, jak przede wszystkim na prosty, pełen szczerzego uczucia, głęboki stosunek autora i sztuki do wprowadzonego zagadnienia, jak na bezpośrednio teatralnej ekspresji, jak również na poszukiwaniu polskiego stylu sztuki, zarówno w problemie, w osnowie, jak i w ich ujęciu. Pierwszym tomem nowej kolekcji ma być „Gałązka rozmarynu” Z. Nowakowskiego.

Sztuka Żeromskiego w Dyneburgu. Stowarzyszenie „Harfa” w Dyneburgu w najbliższym czasie rozpocznie sezon jesienny pracy inscenizacyjnej wystawieniem sztuki Żeromskiego pt. „Uciekla mi przepióreczka”.

Sukces Romany Dalborowej.

Wielkim powodzeniem cieszył się wieczór autorski Romany Dalborowej, urządzony w warszawskim „Simie” przy współudziale p. Ładosza. Autorka na przemian z p. Ładoszem czytali wyjątki ze zbioru felietonów, humoresek, szkiców wydanych przez Rój pod tytułem „Manikurzystka z zasadami”. Stuchaczom radia nie jest obcy cięty dowcip p. Dalborowej, jej dar spo-

strzegawczy i niezwykle poczucie humoru. Chwilami zagorzała feministka pastwi się słowem nad odwiecznym wrogiem, mężczyzną, to znów pełna współczucia dla „bezbronnego zwierza” opisuje polowanie na meza wytrawnych wampów. Publiczność, łaknąca dzisiaj pogodnej i niefrasobliwej rozrywki, oklaskiwała każdy poszczególny fragment.

Należy zaznaczyć, że „Legenda Bałtyku” nie była dotychczas grana w Warszawie, odniosła natomiast ona olbrzymi sukces w Poznaniu i we Lwowie.

Bojkot, jaki Warszawa stosowała wobec dzieła wielkopolskiego kompozytora, został nareszcie przerwany.

Kronika literacka.

Powieść Rodziewiczówny po litewsku. W Kownie na półkach księgarskich ukazało się litewskie tłumaczenie powieści M. Rodziewiczówny „Testament”. Przekładu dokonał M. Talekas. Księgarnia „Szwieca” w najbliższym czasie zamierza wydać jeszcze jedną powieść Rodziewiczówny „Kwiat Lotosu” w tłumaczeniu J. Deszrytówny. Spółka wydała już i tom powieści St. Reymonta „Chłopi” w tłumaczeniu F. Newerawicza.

Do dawnych wzorów powieściowych sięgnął Stanisław Pobóg, którego powieść historyczną pt. „Urzeczeni” wydał F. Hojsick w Warszawie (w Bydgoszczy — u Gieryna). Pobóg w swej pierwszej — jak się zdaje — powieści nie umiał uniknąć wielokrotnie już używanych szablonów. Dola powstańca z 1863 r., dwa obozy w okresie powstaniowym, dzieje odrodzenia Polski, zawierucha bolszewicka — to wszystko jest tłem dla losów jednej rodziny, która się rozeszła ze względu na stosunek do Rosji i sprawy polskiej. Dużo naiwności w budowie fabuły i kreśleniu charakterów okupuje szlachetna, patriotyczna intencja.

Przeszłość Hiszpanii może wyjaśnić niejedno w jej losach teraźniejszych, tak bardzo interesujących cały świat. Dlatego też w porę nadeszło tłumaczenie powieści historycznej H. Kestena pt. „Ferdynand i Izabela (Ojcowie i dzieci)”, której pierwszy tom wydał już Instytut Wyd. „Lektura” (w Bydgoszczy u Gieryna). Kesten odsłania w swej książce kulisy i sprężyny działania z epickim obiektywizmem i rzucą snop światła na tę najbardziej heroiczną epokę Hiszpanii. Prawda artystyczna, bogactwo i żywość języka splatają się w tej powieści w nierozłączną całość z niepospolicie wycztą perspektywą historyczną.

Literacka nagroda Nobla. Przyznanie tegorocznej nagrody literackiej Nobla nastąpi w dniu 11 listopada.

Zgon wybitnego pisarza bułgarskiego. Jeden z najwybitniejszych pisarzy współczesnych bułgarskich zmarł w Płowdiwie

w wieku 53 lat. Wiele dzieł Jowkowa tłumaczonych było na języki obce.

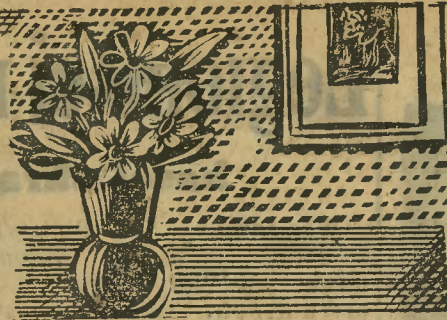
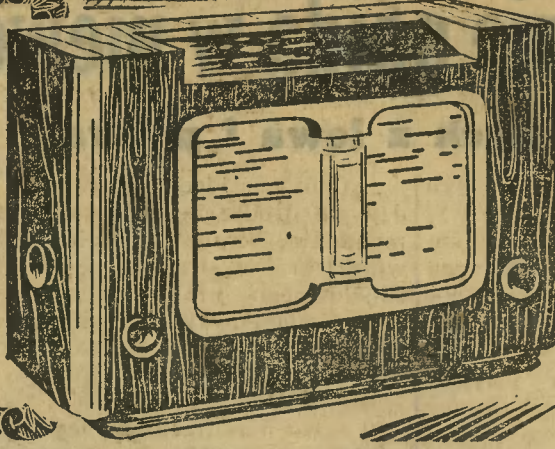
Książka o Krakowie napisana przez Argentyńczyka. W Buenos Aires wyszła z druku książka o Krakowie pióra Angela Pizarro Lastra, współpracownika wielkiego dziennika „La Nación”, który przed kilku miesiącami bawił czas dłuższy w Polsce. Książka ta, starannie opracowana, wydana luksusowo ozdobiona jest ok. 60 reprodukcjami fotograficznymi.

Nowy członek francuskiej Akademii Goncourtów. Jak już donosiliśmy, Francis Carco został wybrany do Akademii Goncourtów. Kontrkandydatami jego byli m. in. tacy pisarze, jak Mac Orlan, Benjamin, Colette, Arno. W drugim głosowaniu zwyciężył Carco. Twórczość tego autora jest bardzo różnorodna: od poezji poprzez pamiętnikarstwo aż do utworów powieściowych. Jako poeta Carco należał do grupy, uznającej potrzebę fantazji twórczej, lotności obrazów, poezji niezwiązanej hasłami utylitaryzmu czy ideologii społecznej. Utwory powieściowe Carco można podzielić na dwa rodzaje: powieści odtwarzające znakomicie przeżycia psychiczne, wprowadzające czytelnika w nastrój, w swoistą atmosferę środowiska oraz rodzaj reportaży, posługujących się stylem treściwym, bezpośrednio. Do najcenniejszych utworów Carco należą „Człowiek scigany”, „Ulica”, „Nic, tylko kobieta”, „Pamiętnik z innego życia”.

Ośrodek sztuki ludowej na polskim wybrzeżu.

W Strzelnie pod Puckiem staraniem znającego działacza kaszubskiego, ks. Kręckiego, powstaje ośrodek regionalnej sztuki ludowej, haftów kaszubskich i zdobnictwa ludowego. Zrealizowany też zostanie ośrodek ceramiki ludowej.

Superheterodyna z oktadą. 7obwodów. Trzy zakresy fal. Trójblokowe chassis. Wysokoczułe automatyczne „opóźnione” urządzenie przeciwzanikowe. Cechowana jednobarwna skalą szklana. Wskaźnik zakresów. Ciągła regulacja barwy tonu. Wylącznik sieciowy z regulatorem siły głosu. Gniazdko dla adaptera i dodatkowego głośnika. Przelącznik napięć sieci.



SUPERHETERODYNA
wysokiej klasy

Cena gotówkowa zł 340.—

lub przy zaliczce zł 24.—

na 15 rat — po zł 24.10
miesięcznie.

PHILIPS
R8
Super 4-38.

Co INNI Piszczą

„Nowy Kurier” zmienił front.

„Nowy Kurier” (Poznań) po ogłoszeniu tez ideowo-politycznych płk. Koca stanął bez zastrzeżeń po stronie Ozone, którego powstanie powiata z entuzjazmem. Obecnie zdaje się, zmienia front. W numerze 244 pojawił się bowiem artykuł pt. „Dwie konsolidacje”, w którym się winę za dzisiejszy chaos wewnętrzno-polityczny przypisuje w głównej mierze kierownictwu OZN.

„Przeszło pół roku trwały prace przygotowawcze, a gdy wreszcie powołano do życia Obóz Zjednoczenia Narodowego, okazało się niebawem, że właściwie nic nie jest przygotowane.

A co zrobiono w ostatnich ośmiu miesiącach? — Zbudowano szkielet organizacyjny. Ale nie podjęto nawet poważniejszego wysiłku pozyskania szerokich sfer społeczeństwa. Ba! — w ciągu tych piętnastu miesięcy prac przygotowawczych i realizacyjnych ani szef Obozu, ani jego szef sztabu dotąd nie znaleźli czasu na przeprowadzenie niezbędnych rozmów z ludźmi, stojącymi na czele wielkich ruchów masowych, które zajęły pozytywne stanowisko wobec O. Z. N.!

Skutki tych zaniedbań i błędów są oczywiste dla każdego, kto ma oczy i uszy otwarte.

Dokonywane się konsolidacja, ale obok i poza O. Z. N. — częściowo przy udziale ludzi, którzy powinni i pierwotnie chcieli być w Obozie Zjednoczenia Narodowego. Zmarnowano moc czasu i wielkie możliwości.

Miała to być i mogła to być rzecz wielka, a jest... to, co jest!”

W dalszym ciągu artykułu wyraża „Nowy Kurier” przekonanie, że jedyną drogą do jedności jest porozumienie i współpraca grup ideowo sobie bliskich.

Rozbiórka budynku komendy miasta w Poznaniu.

Poznań, 23. 10. Stuletni budynek komendy miasta przy Placu Wolności w najbliższych dniach ulegnie rozbiórce. Przystąpiono już do burzenia oficyn tego budynku od strony ul. Rzeczypospolitej. Na miejscu dawnej siedziby komendy miasta stanie okazały gmach Bank Gospodarstwa Krajowego.

Rozruchy w Palestynie.



Starcie z policją angielską przed meczem w Jerozolimie, gdzie po nabożeństwie zabitych zostało wiele Arabów.

Nieuzasadnione zarzuty prof. Piccarda.

Polski lot do stratostery przygotowany wyłącznie przez Polaków.

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.). Przed kilku dniami jedno z pism opublikowało oświadczenie prof. Piccarda, oskarżające Polskę o wyzyskanie jego planów nowego lotu do stratostery. W związku z tym rada naukowa pierwszego polskiego lotu stratosferycznego komunikuje, że rozgłaszane przez prasę rzekome pretensje prof. A. Piccarda o wykorzystaniu jego pomysłów przez organizatorów pierwszego polskiego lotu stratosferycznego są **niczym nieuzasadnione i niesłuszne**. Różne projekty budowy nowego stratostatu, jakie prof. Piccard w r. 1935 podczas bytności w Warszawie, jako gość nasz, szkicował, zostały uznane przez radę naukową lotu za **nienadające się do realizacji**. Polski stratostat będzie zbudowany na takich samych zasadach, jak wszystkie dotychczasowe stratostaty i będzie się jedynie różnił wymiarami, które zostały dokładnie obliczone przez **polskich uczonych i członków naukowej rady technicznej lotu**. Najistotniejszą cechą naszego

stratostatu jest nadzwyczaj lekka i szczelna tkanina, z której ma być wykonana powłoka stratostatu. **Tkanina ta i metoda jej wyrobu zostały opracowane i opatentowane przez wytwórnę balonów i spadochronów oraz fabrykę wyrobów gumowych „Sanok” w r. 1935** jeszcze przed przybyciem prof. Piccarda do Polski.

Michał został podporucznikiem i honorowym adiutantem.

Bukareszt, 23. 10. (PAT) W wczorajszym Monitorze urzędowym ukazał się dekret na podstawie którego następcą tronu wielki wojewoda Michał z dniem **25 bm. zostaje mianowany na podporucznika**. Jednocześnie ukazał się drugi dekret o nominacji wielkiego wojewody z Alba Julia, Michała, podporucznika pierwszego batalionu strzelców górskich imienia króla Karola II-go, **na adiutanta honorowego króla**.



„WIELKOPOLSKA BEZ ŻYDÓW”.

Kierownicy powiatowi Stronnictwa Narodowego podjęli **akcję antysemicką pod nowym hasłem: „Wielkopolska bez żydów”**. Od hasła do czynów jednak daleko. W Bydgoszczy i Toruniu chrześcijański personel „Uśmiechu Fortuny” (kolektury rzekomo żydowskiej) umitygował młodych pikietarzy, pokazując im „czarno na białem” ogłoszenia płatne zamieszczone w Słowie Pomorskim, którego zasady narodowe są murowane.

Inny obrazek, ze Śremu: W mieście tym, liczącym 8000 mieszkańców, znajdują się tylko dwa składy żydowskie, nie było więc kłopotu z pikietowaniem. Za to w dniu tym urządzili żydzi z Kalisza formalny najazd na składy śremskie, magazynów filarów endecji nie wyłączając. Na zwróconą im przez usłużonego robotnika uwagę, że zły dają przykład, przyjmując u siebie agentów żydowskich, odpowiedzieli z rozbrajającą szczerością: „Gadaj Pan zdrow... Toć to są teraz nasi bracia — Wielkopolanie!”

MYSZY NIE ZJADŁY POPIELA.

Potrzeba stwarza ludzi. Kiedy czas i okoliczności wymagają tego, a nie innego członka, ów zjawia się.

Legendarne Popiela zaczęły myszy przesładować dopiero wtedy, gdy jako wygnaniec schronił się do Piasta. Pan Karol Popiel, wódz polskiej „Labour-Party”, ród swój wyprowadza z Małopolski, z miasteczka Żydaczowa. W kazamatkach brzeskich siedział w jednej celi z Wojciechem Korfantym.

CZYSTY INTERES.

W czasie sierpniowych rozruchów chłopskich aresztowany został m. in. autentyczny hrabia Drohojowski z Ciesza-

cina Wielkiego w pow. jarosławskim.

Dnia 6 października przybyło do majątku hrabięgo 945 osób z 15 okolicznych gromad i w ciągu 4 godzin wykopało i zakopowało wszystkie kartofle i buraki. Dzięki tej manifestacji chłopskiej solidarności hrabia, gdy wróci z aresztu, zastanie i pole uporządkowane i gotówkę w kasie. Ponadto jako trwały zysk pozostanie mu w zbiorach, rodzinnych palmach męczeństwa.

ZWŁOKI LUDZKIE I MIĘSO ZWIERZĄT POD JEDEN STRYCHULEC.

W gminie Ślesin, pow. bydgoskiego, oglądaczami zwłok ludzkich po śmierci (na rsiach zamiast stwierdzenia zgonu przez lekarza zamianowani są „oglądacze zwłok”) są równocześnie rewizorzy mięsa. Może to nieraz i wygodnie: zabiją na pogrzeb sztukę zwierzęcy oraz nieboszczyka rewiduje się przy jednej okazji i fatydze. Taki to wypadek zaszedł w jednej z okolicznych wiosek. Ale czy to jest w porządku i czy jest w zgodzie z pietyzmem dla ciała już nie tylko chrześcijanina, ale w ogóle człowieka?

PLASZCZ ZAWSZE NOSI SIĘ NA DWÓCH RAMIONACH.

Nowonarodowy „Kurier Bydgoski” ostrzega Stronnictwo Pracy:

Partie śródka rychło będą zmuszone zdeklarować się po jednej z obu stron (prawicy albo lewicy). Nadejdzie bowiem czas, kiedy nikomu nie wolno będzie nosić płaszcza na dwóch ramionach.

Gut gebrüllt, Löwe!

— Nie można na jednej stronie zwać „ogniskowców” a na drugiej składać życzeń przyjacielowi Kolanki z okazji pewnego jubileuszu.

Czyżby likwidacja tygodnika „Czarno na Białem”?

Warszawa, 23. 10. (ag). Tygodnik „Czarno na Białem”, poprzednio często konfiskowany, ostatnio nie ukazał się już przez dwa tygodnie. W bieżącym tygodniu ma się ukazać, jednak, jak informują pewne koła orientujące się na tym odcinku, wydawnictwo to po pewnym czasie może przestać w ogóle wychodzić. Istnieją poważne tendencje w tym kierunku.

Tragedia na tle zawiedzionej miłości.

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.) W stolicy zdarzył się wypadek, że policjant zabił swoją koleżankę po fachu, umundurowaną policjantkę, powodowany zemstą za nieodwzajemnioną miłość.

Posterunkowy Oberleitner zakochał się w policjantce niej. Janinie Kowalskiej. Między narzeczonymi wkrótce zaczęły się psuć stosunki, gdy posterunkowy O. został przeniesiony na prowincję.

Krytycznego dnia młodzi spotkali się w kawiarni. Po wymianie kilku gwałtownych zdań, policjant wyjął służbowy rewolwer i strzelił do Kowalskiej a następnie broń skierował w swoją stronę. Kowalska została zabita na miejscu, zaś zabójca po dokonanej operacji w szpitalu odzyskał przytomność. Stan zdrowia zabójcy jest jednak bardzo groźny.

Rada naczelna Stronn. Narodowego.

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.). Na dzień 24. bm. zwołane zostało posiedzenie władz Stronnictwa Narodowego dla omówienia aktualnych spraw politycznych. Posiedzenie rady naczelnej Stronnictwa Narodowego odbędzie się pod przewodnictwem prof. Folkerskiego.

Proces o szmugiel w samolocie.

Warszawa, 23. 10. Warszawski sąd apelacyjny rozpoznawał w ubiegły piątek, dnia 22 bm. głośną sprawę o usiłowanie przemytu walut w samolocie. Jak wiadomo, obywatel niemiecki Abram Wilder skazany został przez sąd I instancji na 6 miesięcy więzienia za usiłowanie szmuglu blisko 500.000 złotych w walutach zagranicznych w samolocie, odchodzącym do Bukaresztu. Wilder pozostaje na wolności za wysoką kaucją pieniężną.

Sensacyjny spór o 10.000.000 zł.

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.). Wydział I cywilny stołecznego sądu okręgowego ogłosił decyzję w sensacyjnym sporze pomiędzy zakonem Ojców Paulinów, a gminą m. st. Warszawy. Jak wiadomo, zakon wystąpił przeciwko samorządowi stołecznemu, kwestionując prawa własności olbrzymich gruntów, na których zbudowane są liczne gmachy miejskie w śródmieściu. Z tego tytułu zakonnicy żądają od miasta odszkodowania w wysokości 10.000.000 złotych. Ponieważ rozstrzygnięcie sporu wymagać będzie zbadania historycznych dokumentów znajdujących się w rozmaitych archiwach, pozwana gmina uzyskała 6-miesięczny termin przedstawienia swoich dowodów.

Rekrutacja do zastępczej służby wojskowej.

W Warszawie zostały już powołane pierwsze partie osób z rocznika 1918 r., obowiązanych z mocy ustawy do odbycia obowiązkowej zastępczej służby wojskowej. Służba ta, której zostali podporządkowani wszyscy obywatele objęci wymienioną ustawą bez względu na narodowość i stanowisko zawodowe, polega na wykonaniu w ciągu 48 godzin pracy fizycznej. W Warszawie powołani do tej służby zostali skierowani na roboty ziemne przy drogach, wałach, regulacji Wisły itp. Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające inteligenta wespół z robotnikiem, powołanych do odbycia zastępczej służby wojskowej, przy pracy około regulacji brzożów Wisły.

Austriacki minister spraw zagr. w Polsce.



W dniu 26 bm. przybywa do Warszawy z wizytą urzędową podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Austrii min. dr Guido Schmidt. Wizyta ta jest odpowiedzią na wizytę p. min. Becka, złożoną we Wiedniu w kwietniu br. Na zdjęciu podobizna min. dr. Guido Schmidta.

Międzynarodowe Biuro Pracy ustanawia stypendium dla Polaków.

Międzynarodowe Biuro Pracy powiadomiło rząd polski o ustanowieniu specjalnego stypendium dla Polaków. Stypendium to polegać będzie na 6-miesięcznej praktyce w dziedzinie praw socjalnych, załatwianych przez Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie. W związku z tym ministerstwa i urzędy centralne wezwane zostały do przedstawienia kandydatur na stypendystów.

Wycieczka na WYSTAWĘ
LOWIECKĄ do

BERLINA

3/XI - 9/XI
Ilość miejsc ograniczona

WAGONS - LITS / COOK
WARSZAWA, KRAK. PRZEDM. 42 I ODDZIAŁY.

Legioniści nie pójdą w niewolę

hasel skrajnych z lewa i prawa.

Warszawa, 23. 10. Biuletym Okręgu Stołecznego Związku Legionistów, wydawany w Warszawie, we wstępnym artykule pt.: „Obóz Legionowy”, rzuca nast. apel:

„W momencie trudnych rozstrzygnięć natury politycznej wtedy, w epoce legionowej, odprawy oficerskie i rady żołnierskie były instrumentem pracy dowódców, montowano postawę moralną i zwartość ideową oddziałów poprzez informacje i wymianę myśli. Słuszne jest więc wołanie o to, by w naszym życiu organizacyjnym nastąpił **nawrót do legionowej szkoły komendanta**, by kontakt kierowniczych ludzi naszego obozu z ogółem legionistów był ściślejszy i częstszy i by był oparty na szczerości i wzajemnym zaufaniu. W grę wchodzi bowiem stawka nielada: **zwartość ideowa i przydatność mobilizacyjna naszych szeregów!** Nie mniej przeto są to tylko zagadnienia wewnętrzne, organizacyjnej, obozowej natury. Być może, że **zła była i jest gospodarka personalna materialem legionowym**, że nie był on i nie jest w dostatecznej mierze wyzyskany dla sprawy publicznej, chociaż przedstawia element dyscyplinowany, ofiarny i zaprawiony w pracy społecznej i państwowej. Być może, że głos nasz, głos naszych dołów organizacyjnych, związanych szeregiem nicy z dolą szerokich warstw społeczeństwa, mających ucho czule na pulsujące w terminie nastroje — bywa **lekceważony przy podejmowaniu decyzji**. Nie mniej pozostanie rzeczą bezsporna, że obóz legionowy ponosi w sensie politycznym pełną **odpowiedzialność za Polskę**, od maja 1926 r. poczynając.

„Czułość ideowa prowadzić nas będzie po drodze, wytyczonej przez komendanta, bo naszym pierwszym obowiązkiem jest strzec tego, by spuścizna Piłsudskiego nie została w niczym uszczuplona i by w dalszym ciągu w zespolonej pracy państwowej utrzymamy był pion ideowy, dokoła którego skupiały się pod Jego przewodnictwem wszystkie siły żywe narodu. **Obóz legionowy nie pójdzie w niewolę hasel skrajnych, z lewa czy prawa, nie dopuści do tego, by w rosnącym wciąż rozgwarze walk i gierek politycznych społeczeństwo polskie miało rozłupać się tragicznie na dwa zwalczające się namiętnie bloki.**”

(Bardzo pięknie powiedziane ale za mało wyraźnie. Do tego, że zanosi się na walkę dwóch bloków, Związek Legionistów w niemalym stopniu się przyczynił. Zamiast walczyć z przerosłymi parlamentaryzmem, zabił parlamentaryzm, który jest wentylem bezpieczeństwa państwowej. Bładanie że kondensująca się para grozi wysadzeniem kotła, nic nie pomoże. Trzeba w maszynę na nowo wmontować usunięty niebacznie wentyl. Przy pomocy jakich sił Związek Legionistów chce to zrobić? — oto pytanie. — Red.).

Samolot olbrzym na linii Warszawa—Paryż.

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.). Na linii powietrznej Warszawa—Paryż uruchomiony został w ostatnich dniach samolot olbrzym o 3 silnikach, osiągających szybkość 240 kilometrów na godzinę. Przelot do Paryża skrócony został o 40 minut.

Mjr Edwin Wagner — wiceprezesem Fidacu.



W związku z wyborem gen. dr. Romana Góreckiego prezesem Fdacu (Federation International des Anciens Combattants), przewodniczącym sekcji polskiej i wiceprezesem Fdacu został wybrany na ostatnim kongresie w Paryżu prezes zarządu głównego Związku Inwalidów Wojennych R. P. i Zw. Ociemniałych Żołnierzy, poseł mjr Edwin Wagner, którego podobiznę reproduujemy.

Tragedia eksmitowanej rodziny robotniczej.

Grudziądz. Od dziesięciu dni koczuje nad Wisłą eksmitowana rodzina robotnika Kajetana Silko, zam. dawniej przy ul. Marsz. Piłsudskiego 66. Nieszczęśliwi eksmitanci znaleźli chwilowe schronienie we wniecie starego śpiżniarza pomiędzy młynem Roznawskiego a Aleją Królowej Jadwigi. Na barlogu, osłoniętym jedynie jakąś przewiewną szmatą, mieszka czworo ludzi: ojciec rodziny p. **Kajetan Silko**, który przed dwoma tygodniami stracił posadę w tartaku Schulza, żona jego Apolonia oraz dwoje nieletnich dzieci, 9-letnia Teresa i 5-letnia Janinka. Rodzina Silków, jak dotąd, stara się bezskutecznie w wydziale opieki społecznej o jakieś takie pomieszczenie.

W jakim celu Ribbentrop pojechał do Rzymu?

Londyn, 23. 10. (PAT) Wielkie zainteresowanie wywołała w Londynie wiadomość, że ambasador von Ribbentrop, który — jak wiadomo — w poniedziałek odleciał z Londynu z powrotem do Berlina, i który następnie odbył w Monachium dłuższą rozmowę z kancleżem Hitlerem, udał się obecnie do Włoch. Ambasador von Ribbentrop przybył wczoraj do Rzymu i w godzinach popołudniowych **odwiedził min. Ciano**, z którym konferował przez pewien czas. W Londynie przypuszcza się, że Ribbentrop **zobaczy się również z Mussolinim**. O celach jego wizyty w Rzymie oficjalnie nic nie wiadomo.

Tendencja zwyżkowa — nie ma strachu o kryzys.

Paryż. (PAT). Sytuacja na giełdzie nowojorskiej w ciągu dnia 20 bm. uległa **znaczącej poprawie**. Na giełdzie pieniężnej przy otwarciu panował nastrój niepewny, który w ciągu dnia uległ jednak wyjaśnieniu. Dokonano ogółem transakcyj 4 milionami akcji. **Tendencja zaznaczyła się na ogół zwyżkowa.**

Wycieczka dziennikarzy

w centralnym okręgu przemysłowym.

Tarnów, 23. 10. (PAT.) Dnia 21 bm. przybyła do Tarnowa wycieczka dziennikarzy publicystów i działaczy gospodarczych, celem zwiedzenia centralnego okręgu przemysłowego. W wycieczce, której przewodniczył **wicemin. Kwiatkowski**, biorą udział ministrowie: rolnictwa i reform rolnych Poniatowski, przemysłu i handlu Roman i komunikacji Ulrych oraz wiceminister spraw wojskowych gen. Litwinowicz i kilku podsekretarzy stanu.

Uczestnicy zwiedzili urządzenia państwowej fabryki związków azotowych w Mościcach, budującą się fabrykę w Niedomicach pod Tarnowem oraz budowę tamy zaporowej w Roznowie. Wczoraj wycieczka udała się do Rzeszowa, gdzie zwiedziła zakłady metalurgiczne pod Lisią Górą i fabrykę Cegielskiego.

ARTRETYZM

powstaje wskutek złej przemiany materii.

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Filtrami dla krwi jest watoeba. **Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość.** Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności

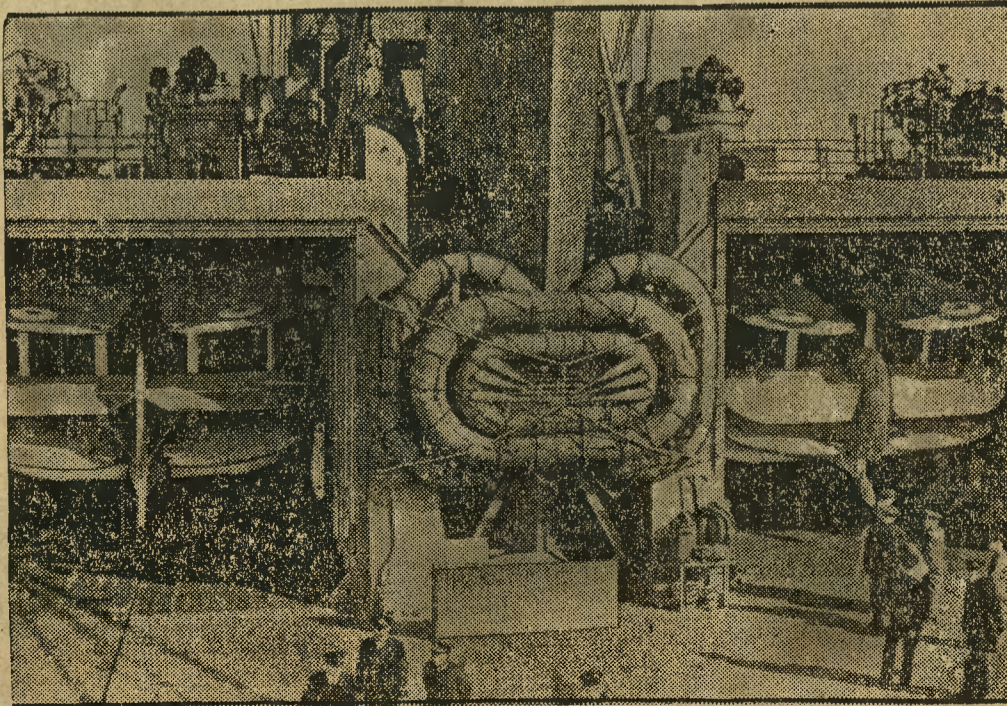
watrobę i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznym zaparciu, kamieniach żółciowych, żółtaczce, artretyzmie mają zastosowanie zioła „Cholekinaza” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła labor. fizj. chem. **Cholekinaza, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.** (21017)

XV-lecie NTA.

Warszawa. (Tel. wł.). W dniu 22 października minęło XV-lecie istnienia naczelnej instancji sądowej, powołanej do badania legalności orzeczeń i zarządzeń władz administracyjnych Naj-

wyższego Trybunału Administracyjnego. W ciągu istnienia NTA wpłynęło doń około 102.000 skarg kwestionujących decyzje rozmaitych władz i urzędów. Z powodu XV-lecia NTA odbyło się zebranie sędziów pod przewodnictwem pierwszego prezesa NTA, dr. Bronisława Helczyńskiego.

Hangary lotnicze na pokładzie krążownika.



Interesująca nowość znajduje się na nowowyprowadzonych krążownikach angielskich. Wybudowano na nich opancerzone hangary dla samolotów ze złożonymi skrzydłami. **Samoloty startują na pełnym morzu przy pomocy katapulty.**

Wyższa Szkoła Handlowa w Poznaniu otwiera rok akademicki.

W sobotę, 23 października rb., o godzinie 18,00, odbędzie się **inauguracja roku akademickiego 1937/38 na Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu**. Poznańska uczelnia, która powstała dzięki wysiłkowi społeczeństwa Wielkopolski i jej sfer gospodarczych, rozwija się pięknie i wychowała już kilka pokoleń wykwalifikowanych pracowników gospodarczych.

Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu życzy społeczeństwo wielkopolskie i pomorskie dalszego rozwoju, a przede wszystkim, aby się nareszcie **doczekała nadania jej pełnych praw akademickich, na które poznańska W. S. H. oddawna zasługuje.**

Po zgwałceniu Centrum gdańskiego.

Biuro prasowe senatu gdańskiego komunikuje, że zarząd partii Centrum wystosowało do prezydenta senatu Greisera pismo, stwierdzające, iż **Centrum nie złoży skargi z powodu rozwiązania stronnictwa.** Zarząd Centrum prosi w tym piśmie o pozwolenie wydania szeregu zarządzeń koniecznych dla **likwidacji partii Centrowej**, która ma być ostatecznie ukończona do dnia 30 listopada.

Zuchwały napad w porze nocnej na ulicy Grudziądza.

Toruń, 23. 10. (ag) Mieszkańcy Silna i Grabowa, pow. toruński, Polacy — w czasie tygodnia LOPP na oknach swoich domostw nalepili nalepki LOPP. Prawie wszystkie szyby, na których znalazły się nalepki, zostały wybite przez niemieckich wyrostków. Straty wynoszą kilkadziesiąt złotych.

Niemiecka lojalność...

Grudziądz. Długoletni obywatel grudziądzki, kupiec p. Alfred Modelsee, zamieszkały przy ul. Droga Łakowa, wracając onegdaj o północy do domu został napadnięty przez dwóch zamaskowanych osobników. Jeden z napastników uchwycił przerażonego p. Modelsee'a za ramię, zaś drugi zrewidował mu kieszenie, zabierając 4 złote i 3 cygara. Po dokonaniu kradzieży, napastnicy zbiegli.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASZ SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Znowroczlan.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.
Nocny dyżur pełni Apteka pod Lwem, Pańska, tel. 20-40.

Repertuar kin:

Apollo: „Ludzie Wisły” film polski.
Gryl: „Zdrajca”.
Orzeł: „Bolek i Lolek”.
Matwy: „Hrabia Monte-Christo”.

Biblioteka Tow. Czyteln Ludowych przy ul. Król. Jadwigi 15 (hotel Basti) czynna od 8-19. Filia w Domu Katolickim przy ul. Plebanka czynna codziennie od 19-20 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Plenarne zebranie Stow. Restauratorów odbyło się w Domu Kuracyjnym u p. Ponkala. Obrady zajął prezes p. Kranz, wywołując do uczczenia pamięci zmarłego członka stow. Lucjana Baranowskiego przez powstanie. Protokół z ostatniego zebrania plenarnego oraz uroczystościowego z okazji 40-lecia odczytał p. Przybecki, po czym podał do wiadomości komunikaty zarządu. M. in. podziękowanie Och. Straży Pożarnej za udzielenie zapomogi na zakup sprzętu. Prezes p. Kranz wyjaśnił sprawę patentu akcyzowego, który został obniżony mocą uchwały rady miejskiej ze 100 na 75 proc. dla II kat. Podano również do wiadomości sprawę reorganizacji sprzedaży wyrobów tytoniowych. W dalszym ciągu obrad p. Przybecki zapoznał zebranych z treścią wyroku, dotyczącego procesu Stow. Restauratorów contra Korzeniowski. Na podstawie wyroku, stowarzyszenie doznało całkowitej rehabilitacji. W sprawie powyższej wysunął szereg wniosków, które zebrani zaakceptowali. Sprawozdanie kasowe z uroczystości 40-lecia stow. podał p. Walisko. Na przyszłe zebranie wyznaczono lokal p. Czarneckiego przy ul. św. Ducha. Po omówieniu różnych spraw zawodowych, przewodniczący solwował zebranie hasłem „Cześć restauratorstwu”.

KRUSZWICA. Kino Ziemowit: „General Sutter”.

Tegoroczna kampania w tut. cukrowni rozpoczęła się 19 bm. i potrwa ok. 40 dni. Do pracy przyjęto przeszło 1200 bezrobotnych i innych.

Ostatnio w obecności przedstawicieli rady pedagogicznej pp. kierownika Jackowiaka i Ukłajewskiego Leona w szkołach nr 1 i 2 odbyły się walne zebrania Kół Opięknienia Rodzicielskiej. Głównym punktem zebrania były wybory nowych zarządów.

Znowu jarmark bez żydów odbył się w ub. czwartek w Kruszwicy. Tut. Stow. Kupców urzeczywistniło swój dawny plan odżydzenia jarmarków, wykupując na rynku wszystkie miejskie.

STRZELNO. Ostatnio uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Jan Malinowski ze Strzelna, który zatrudniony był przy ładowaniu zboża w żydowskiej firmie L. Lippmann. Podczas spuszczenia worków po desce z piętrowego śpicherza na wóz, jeden z worków upadł Malinowskiemu na nogę i złamał ją poniżej kolana. Ofiarę wypadku przekazano do szpitala.

MOGILNO. (mk) Nieszczęśliwemu wypadkowi uległa żona kupca p. Mačkowiakowa z Mogilna, która jadąc rowerem, zderzyła się z drugim rowerzystą tak fatalnie, że upadła na bruk ulicy i odniosła poważne obrażenia. Pomocy lekarskiej udzielił p. M. lekarz dr Grac.

Związek małżeński zawarł p. Wesołowski Marian, asystent Zarządu Miejskiego w Mogilnie, z p. Łuczakówną, córką em. post. PP. w Mogilnie. Nowożeńcom „Szczęść Boże!”

WAGROWIEC. (a) Poświęcenie nowej szkoły w Łaziskach koło Wągrowca odbyło się w tych dniach. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych pp. starosta Zenkter, wicestarosta Dankowski i ówż Kismanowski. W zastępstwie kuratora okręgu szkolnego przybył p. inspektor Szumowski z Chodzieży. Przybyli również z Wągrowca uczniowie Państwowe Liceum Pedagogicznego ze swym dyrektorem Bajerleinem oraz grono nauczycielskie. W bramie wejścia do szkoły powitał gości sołtys p. Florian Torzewski, który oddał klucze szkoły p. insp. Szumowskiemu. P. inspektor, otworzywszy szkołę, wygłosił piękne przemówienie do zebranych. Następnie ks. prob. Wróblewski z Wągrowca dokonał poświęcenia gmachu, a p. starosta Zenkter złożył życzenia kierownicze tej szkoły p. Lesińskiej. W imieniu obywatelstwa wągrowieckiego życzenia złożył również p. burmistrz Wachowiak. W dalszym ciągu chór dzieci miejscowej szkoły odśpiewał „My chcemy Boga”, a chór Liceum Pedagogicznego pod batutą p. prof. Zielińskiego odśpiewał „Gaude Mater”. Uroczystość zakończyła się akademią, podczas której wygłosił referat p. Jan Torzewski.

— W ub. niedzielę po południu bawiły się dzieci na łące p. Jana Lorkowskiego przy ul. Rogozińskiej 90. W pewnej chwili

4-letnia Janina Laskowska wpadła do głębokiego dołu, napełnionego wodą i utopiła się. Przywołano na miejsce wypadku p. dr Likowski stwierdził zgon.

ZNIN. Kino „Kristal”: Ignacy Paderewski w filmie „Sonata Księżycowa”. Bogaty nadprogram. Ze względu na osobę Paderewskiego oraz jego mistrzowski koncert gry, przypuszczają należy, że wspaniały ten film będzie się cieszył wyjątkową frekwencją. Seanse: sobota 4 i 8,30, niedziela 4 i 8,30. Dla dzieci dozwolone.

— W środę, odbył się ślub p. Mieczysława Grabowskiego z Niedźwiadów z p. Zofią Falakówną z Koldrabia. „Szczęść Boże!”

— Zmarł w Zninie śp. Leon Ksycki, były wydawca miejsc. organu „Pałuczanin”, w 62 roku życia. Wspaniały pogrzeb odbył się w ub. czwartek.

— Za znieważenie zaoczne policji państwowej Sąd Grodzki w Zninie wymierzył karę 50 zł grzywny lub 10 dni aresztu rolnikowi Tomaszowi Biskupowi z Jadownik.

GNIEZNO. (fb) W dniu 9 bm. wybrał się 15-letni Władysław Różański, zam. u rodziców (ul. Wodna) do pobliskiej wioski Mni-



Ovomaltine
wzmocni i Ciebie!

chowo na wykopki. Gdy po kilku dniach nie wrócił, zaniepokojony ojciec udał się do Mnichowa, gdzie go jednak nie znalazł. Stroskani rodzice proszą osoby, któreby mogły udzielić im informacji o losie zaginionego syna, o przesłanie wiadomości.

— W sali Domu Kupiectwa Polskiego odbyło się zebranie Sokola. Po powitaniu członków poruszono sprawę postawienia pomnika nad grobem śp. dr. Trepińskiego, oraz dokonano wręczenia dyplomów zwycięzcom w zawodach pływackich i lekkoatletycznych. Siudzińskiemu, Pawłowskiemu, Jamremu, Kwapiszewskiemu, Przybylskiemu, Sporakowskiemu, Filipiakowi i Haberce. Sprawozdanie z poszczególnych sekcji sportowych zdał pp. Braciszewski i Zakrzewski.

GNIEZNO. (fb) P. Edmund Wengerek z Gniezna zdał w Poznaniu egzamin sędziowski.

— W kościele o. o. Franciszkanów pobłogosławił ks. kap. Krótkowski związek małżeński pomiędzy p. Ireną Zalewską z Gniezna a p. kpt. Janem Pilakowskim z miejscowego pułku artylerii.

— Na zakończenie „Tygodnia Miłosierdzia” odbyła się pod protektoratem J. E. ks. biskupa Laubitz w sali prymasowskiej akademii, którą zajął ks. prob. Chilomer,

witając przedstawicieli władz, duchowieństwa i przybyłych gości. Referat wygłosiła p. mgr Zdrojewska z Gniezna. Na program złożyły się występy chóru mieszanego par. św. Wawrzyńca, deklamacje i dialogi. Dnia następnego wieczorem odbyło się w kościele św. Wawrzyńca nabożeństwo dziękczynne.

— W Zdziechowie pod Gniezmem rozpoczęto prace przygotowawcze pod budowę kościoła według projektu szambelana inż. Cybichowskiego. W roku bież. położony zostanie jeszcze fundament pod kościół, zaś wznoszenie murów rozpocznie się wiosną.

— W Czarniejewie samochód ciężarowy jednej z firm poznańskich w chwili, gdy mijal furmankę, wpadł całą siłą na domostwo St. Tomaszewskiego i spowodował wyłom w murze. Przed samochodem został zupełnie zdruzgotany.

CHODZIEŻ. (jk) Wydział karny poznańskiego Sądu Okręgowego na sesji wyjazdowej w Chodzieży rozpatrywał 14 spraw karnych, z których większa część dotyczyła przestępstw dewizowych. Za przestępstwo tego rodzaju odpowiadało przeszło 30 oskarżonych, którzy usiłowali nielegalnie przekroczyć granicę z Polski do Niemiec, a zarazem przemycić zabrane z sobą pieniądze. Sąd skazał każdego na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem kary na przeciąg 3 lat oraz na grzywnę w kwocie 10 zł. Poza tym orzekł sąd konfiskatę znalezionych u oskarżonych pieniędzy na rzecz skarbu państwa.

OSTRÓW WLKP. (lj) W ub. niedzielę odbyła się w Mikstatie (pow. ostrowski) wystawa produktów rolnych i owiec, wyhodowanych w ramach przysposobienia rolniczego przez członków K. S. M. męskiej z oddziałów Mikstat i Komorów. Wystawę zaszczyli swoją obecnością ks. prob. Rosochowicz oraz dyr Szkoły Rolniczej w Ostrowie p. inż. Świeżyński i liczna publiczność miejscowa i okoliczna, dając tym dowód zrozumienia tak ważnej idei, jaką jest szerzenie kultury rolniczej.

OSTRÓW WLKP. (lj) Przy omawianiu szeregu spraw, objętych porządkiem dziennym czwartkowego posiedzenia Rady Miejskiej, b. ożywioną dyskusję wywołał regulamin targów małych. Radna Niestrawska wskazała mianowicie na wstępujący stale „najazd” na targi nasze przekupniów kaliskich z warzywami, owocami itp., ze szkoda dla miejscowych zakładów ogrodniczych. Domagano się zatem ograniczenia importu towarów i zezwolenia sprzedaży tylko i wyłącznie towarów i artykułów spożywczych, wyprodukowanych w Ostrowie lub na pobliskiej wsi. Nadto postanowiono rugować pośredników żydowskich.

— Społeczeństwo kaliskie i ostrowskie wspólnie funduje sztandar pułkowi artylerii. Poświęcenie i wręczenie sztandaru nastąpi w dniu 11 listopada br.

CZARNKÓW. We wtorek 26 bm. odbędzie się w Czarnkowie targ wielki na konie, bydło, trzodę chlewną i drób.

11 dla CERY NORMALNEJ *nośliwsty krem* VIRGINIA - PERFECTION

WĄBRZEŻNO. Kino „Słońce” wyświetla film p. t. „Tragedia oskarżonej”.

— W niedzielę 24 bm. w lokalu p. Małskiego (hotel „Warszawski”) odbędzie się o godz. 11-tej powiatowy zjazd i zebranie „Stronnictwa Pracy”.

Hotel „Dwór Wąbrzeski”
WĄBRZEŻNO
Tel. 51. Właśc.: Marian Kostrzewa
poleca: (19302)
wykwintną kuchnię, pielęgnowane napoje, garaż. Podróżującym zniżki.

ŚWIECIE. (t) Listem uznania przez ks. biskupa Okoniewskiego wyróżniona została p. Jadwiga Piechowska, znana działaczka społeczno-katolicka w Świeciu, za swą niezamordowaną pracę czy to na stanowisku pierwszej przeześci Tow. Polek, czy ostatnio przez szereg lat jako prezeska oddziału Kat.

Przedawnione składki na rzecz ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie.

W ostatnim tygodniu do centrali Pomorskiego T-wa Rolniczego i do biur powiatowych wszystkich powiatów zgłasza się bardzo duża ilość rolników, którzy otrzymali bezpośrednio od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu masowe upomnienia i zawiązania do zapłaty zaległych opłat na rzecz ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie za rok 1931 i to wraz z odsetkami. Ze zbędnych przez P. T. R. szeregu wypadków wynika, iż w przeważającej ich liczbie nastąpiło przedawnienie

Stow. Kobiet. Wręczenie tego listu nastąpiło na ostatnim zebraniu oddziału przez ks. radcę Konitzera.

— Pożar wybuchł w domu p. Młocickiego przy ul. Świętopełka. Szkody obliczają na 1000 zł. Dzięki natychmiastowemu przybyciu straży pożarnej zdołano zapobiec groźnym skutkom pożaru.

— Nagle zmarła przy pracy w kuchni śp. Lucja Meggerowa, lat 54, żona kolejarza.

— Na miejsce przeniesionej p. prof. Józefy Ostrowskiej przybyła do tut. gimnazjum państw. p. prof. Janina Mikiewiczówna ze Starogardu.

BRZEZINY. 10-lecie swego istnienia obchodził w tych dniach miejscowy Sokół. Na urzędzonej wieczornicy wygłoszono szereg przemówień. M. in. zdano sprawę z 10-letniej pracy gniazda. Współzałożycielami miejscowego gniazda byli pp. Tretkowski, Bączkowski i Kitowski. Obecny zarząd tworzą pp. Apolinary Boniek jako prezes, Antoni Życzynski - wiceprezes, Skornowski - sekretarz i Szydłowski jako skarbnik.

ustawowe i należności te nie mogą być obecnie egzekwowane.

W związku z tym zainteresowani rolnicy powinni zgłosić się jak najrychlej do biur Towarzystw Rolniczych Powiatowych swoich powiatów celem zbadania każdego wypadku i ew. sporządzenia odnośnych sprzeciwów.

P. T. R. zaleca zainteresowanym nie zgłaszać się bezpośrednio do Z. U. S., gdyż wnoszone sprzeciwy w tej sprawie muszą mieć specjalną formę prawną.

TUCHOLA. Na drodze publicznej koło Starego Wierchucina postrzelony został mimowolnie z fuzji w nogę pośrednik Bernard Ziółkowski ze Starych Sumin. Okazało się, że praktykant leśny A. G., strzelając do ptaków, trafił w ludzi, na szczęście z niezupełnie tragicznym skutkiem.

— Na ostatnim uroczystym zebraniu placówki Hallerczyków, gen. Haller osobiście dokonał wręczenia dyplomów Mieczysławówskich pp.: Józefowi Ziółkowskiemu, Marcelemu Światlikowi i Bronisławowi Czerwińskiemu.



Przy pierwszych objawach

przeziębienia stosuje się Aspirin'e.

ASPIRIN' A



JEST WYRABIANA W POLSCE

21033

Grudziądz.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czyteln Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17-19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska”** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Krzyżem”.

Repertuar kin:

Słońce: „Po burzy”.

Stylowy: „90 minut postoju”.

Świt: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie”.

Chór śpiewaczy „Echo” przed mikrofonem. Dowiadujemy się, że znany zaszczytnie ze swoich licznych występów grudziądzki chór męski „Echo” wystąpi przed mikrofonem na ogólnopolskiej fali w dniu 27 bm. o godz. 19,20.

Krwawa bójka w koszarach Czarneckiego. Na dziedzińcu koszar Czarneckiego powstała sprzeczka pomiędzy zamieszkałymi Ignacym Nadarzyńskim a niej. Peglaum, która niebawem przeistoczyła się w krwawą bójkę. W wyniku bójki Peglau został przez swego przeciwnika ugodzony nożem w lewy bok poniżej żeber. Zawezwane pogotowie przewiozło rannego w stanie ciężkim do szpitala miejskiego, a sprawcę przytrzymało i osadziło narazie w areszcie.

Jubileuszowe zebranie Tow. Upiększenia Miasta odbędzie się dziś, w sobotę 23 bm. o godz. 20-iej w teatrze miejskim, na którym zarząd towarzystwa rozda nagrody za zdobniczość miasta kwiatami, dekorację okien wystawowych, udział w pokazie roślin i korowód wozów kwiatowych w czasie „Dni propagandy estetyki miast”.

Wiec oświatowy w Grudziądzu. W poniedziałek 25 bm. o godz. 20-iej w auli gimnazjum Jana III odbędzie się wiec oświatowy, zorganizowany przez Tow. Czyteln Ludowych koło Grudziądzu. Na wiecu omówione będą sprawy związane z oświatą i czytelnictwem w Polsce, szczególnie na Pomorzu. Wykład na temat: „T. C. L. w walce o lepszą przyszłość” wygłosi ks. dr Miłik z Poznania.

Kradzieże i sprzeniewierzenia. Pawłowi Borkowskiemu, zam. przy ul. św. Wojciecha nr 74, skradziono większą ilość pierników oraz 25 kg mąki ogólnej wartości 200 zł. Z piwnicy przy ul. Hallera 27 skradziono na szkodę Andrzeja Sokolowskiego 100 kg jabłek wartości 50 zł. Paweł Fekser, bez stałego miejsca zamieszkania, pobrał w księgniarni Braci Bazańskich (Wybickiego 49) różne książki wartości 235 zł, przeznaczone rzekomo dla biblioteki Instytutu Strzeżenia Mienia Publicznego. Fekser książki sprzedał, a pieniądze sobie przywłaszczył.

Z zagadnień rolniczych.

Obniżyć ceny nawozów sztucznych!

(w) Na zebraniach i zjazdach rolniczych wygłasza się często pogadanki, wyświetla przeczyszcza i rozdaże wśród rolników reklamowe broszurki o skuteczności sztucznego nawożenia. Cóż jednak z tego, kiedy rolnicy na kupno sztucznych nawozów nie mogą sobie w ogóle pozwolić, gdyż są one za drogie. Nawozy sztuczne są u nas dwa razy droższe niż w Niemczech i w Czechosłowacji, a cztery razy droższe niż we Francji. A jakie są skutki tego, niech świadczą następujące liczby. W Niemczech zużycie czystego azotu na jeden hektar wynosi 23 kg. W Polsce — nie wynosi nawet całego kilograma. Ale też w Polsce zbiera się z hektara przeciętnie około 11 i pół kwintala, w Niemczech zaś zbiera się ich z hektara 19—20 kwintali. Co znaczy zbiór mniejszy o przeciętnie dziewięć kwintali na hektarze, można sobie wyobrazić, gdy się zważy, że mamy w Polsce gruntów ornych blisko 19 milionów hektarów! Same te cyfry obrazują niebezpieczną przewagę gospodarczą Niemiec nad nami. Nie wolno zapominać, że potęgą gospodarczą decyduje o potęgę politycznej. Dlatego nakazem każdej chwili u nas jest zmienić istniejący stan rzeczy w naszej produkcji rolniczej. Nie da się tego jednak przeprowadzić bez potaniaenia nawozów pomocniczych.

Nawozy sztuczne muszą potanieć!

Mamy przecież bardzo bogate pokłady potasu, mamy węgiel, mamy wodę i powietrze, a więc dwa podstawowe surowce naszych nawozów azotowych, mamy wreszcie taniego robotnika i doskonałych fachowców. Nic więc nie stoi na przeszkodzie obniżce. A masowa wyprzedaż inwentarza żywego na skutek braku paszy, powodująca brak dostatecznej ilości nawozu naturalnego w gospodarstwach rolnych, nakazuje jak najszybszą w tej sprawie decyzję.

Nie jest dziś tajemnicą, że zbiory zbóż u nas są za małe na nasze zapotrzebowanie. Eksport nasz jest eksportem godowym. Tegoroczne zbiory zawiodły, według opinii rolników, na całej linii. Naszej produkcji zbożowej grozi katastrofa. Można jej uniknąć jedynie przez obniżenie cen nawozów sztucznych. Gdy rolnicy dostaną tanie nawozy sztuczne, produkcja zwiększy się od razu. Rolnictwo wyjdzie z kryzysu. Wzmocniona produkcja rolna — to podstawa ożywienia całego życia gospodarczego. Potęga zaś gospodarza decyduje o potęgę politycznej.

Reforma rolna w Polsce w latach 1919—1926.

Według danych ministerstwa rolnictwa i reform rolnych, ogłoszonych w Małym Roczniku Statystycznym na r. 1937, w okresie lat 1919—1936 rozparcelowano w Polsce 2.422,5 tys. ha, z czego na terenie wojew. zachodnich 319,8 tys. ha (woj. poznańskiego 176,9 tys. ha, woj. pomorskiego 119,6 tys. ha, woj. śląskiego 23,3 tys. ha), województw centralnych 791,6 tys. ha, województw wschodnich 945,8 tys. ha, województw południowych 365,3 tys. ha. Największą ilość rozparcelowano na terenie woj. wolińskiego (317,4 tys. ha), najmniejszą na terenie woj. śląskiego (23,3 tys. ha). Największą ilość hektarów rozparcelowano w r. 1922 (254,2 tys.), następnie w r. 1927 (245,1 tys.), 1928 (227,6 tys.), 1923 (201,7 tys.), 1926 (209,8 tys.). Nie biorąc pod uwagę lat 1919 i 1920 natężenie parcelacji było najmniejsze w r. 1934 (56,5 tys. ha). Ogółem utworzono w województwach zachodnich 60,8 tys. kolonii, w woj. centralnych 207,1 tys. kolonii, w woj. wschodnich 192,1 tys., w woj. południowych 198,7 tys. Licha nabywców gruntów wynosi ogółem 629,9 tys., w tym 37,7 tys. pełnorolnych, 407,1 tys. małorolnych, 124,1 tys. bezrolnych i 61,0 tys. nierolników. W związku z przebudową ustroju rolnego dokonano melioracji w województwach wschodnich na obszarze 12,7 tys. ha (poznańskie 8,3 tys. ha, pomorskie 4,2 tys. ha, śląskie 0,2 tys. ha), w woj. centralnych na obszarze 169,2 tys. ha, w woj. wschodnich 207,1 tys. ha, w woj. południowych na obszarze 6,5 tys. hektarów. Największą ilość hektarów zmeliowano w r. 1932 (91,4 tys. ha).

Odprawa pomorskiej starszyny harcerek w Grudziądzu.

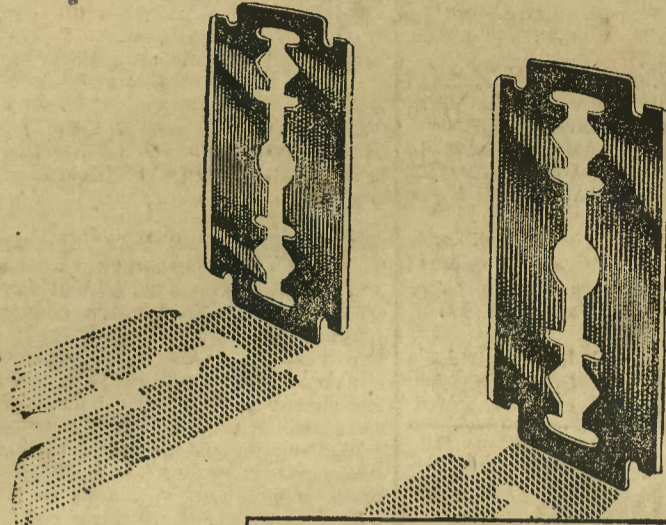
Grudziądz. W Grudziądzu odbyła się odprawa hufców, referentów starszych chłopców, namiestników zuchowych i drużynowych chorągwi pomorskiej, pod przewodnictwem komendanta chorągwi harcistrza p. Tadeusza Cieplika. Obrady trwały dwa dni. W pierwszym dniu zaszczylił odprawę swą obecnością inspektor armii gen. Bortnowski, przewodniczący harcerstwa pomorskiego. Dostojny gość z wielkim zainteresowaniem wysłuchał referatów o kształceniu instruktorów i drużynowych i zabrał głos w dyskusji, wyrażając wielką życzliwość dla harcerstwa — szkoły obywatelskiego życia. Drugi dzień poświęcono zagadnieniu organizowania starszych chłopców. Obecny był przedstawiciel kwatery z Warszawy, harcistrza p. Donat-Datoń.

Kujawiacy w Poznaniu z pożegnalną wizytą.

POCIĄG POPULARNY NA WYSTAWĘ „SZTUKA — WNĘTRZE — KWIATY”.

Inowrocław. Ponieważ od kwietnia przyszłego roku Kujawy będą należały do Pomorza, około pół tysiąca osób wybrało się jakby z pożegnalną wizytą do stolicy województwa poznańskiego, korzystając z taniego przejazdu i szybkiej komunikacji (niecałe dwie godziny). Poznań zaprezentował się nam z najlepszej strony, gdyż przyby-

liśmy na zakończenie jesiennych prac około uporządkowania bruków i chodników ulicznych oraz wykończenia nowych budowli i odświeżenia starych. Wyreparowano bruki na Kaponierze, dano nową nawierzchnię granitową na ul. Fredry oraz pobudowano przed popularną kawiarnią Dobskiego (dziś Józwiak) „wyspę” na przy-



ELEKTRYCZNIE ODPUSZCZANE
NIEBIESKIE GILLETTE
Z WYKROJEM

MAJĄ:

- NIEWYKŁY HART
- SĄ NIEBYWALE OSTRE
- TRWAJĄ DŁUŻEJ
- GOLĄ NAJLEPIEJ

GILLETTE Z WYKROJEM PASUJĄ DO WSZYSTKICH APARATÓW GILLETTE

21032

Kiedy organizm zatrzymuje kwas moczowy...

zamiast go pospiesznie wydaląc z ustroju, wytwarza się zła przemiana materii, zanieczyszczenie krwi, odkładanie się tkanki tłuszczowej, a z nią otyłość, wreszcie następuje upośledzone działanie innych organów. To niedomaganie ustroju wywołuje schorzenia artretyczne, reumatyczne i sklerotyczne, powoduje nieczystości cery, wrzo-

dy, czyraki. Oddawna w tych niedomaganiach stosuje się z dobrym skutkiem znane zioła czyszczące krew i sprzyjające rozpuszczeniu się kwasu moczowego, zioła na przemianę materii DRA BREYERA nr 2. Żądacie wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze. (21043)

30 lat w masce.

Jubileusz p. A. Piekarskiego, reżysera sceny toruńskiej.



Antoni Piekarski

jako Napoleon w sztuce „Madame San Gène.

Trudno sobie wyobrazić, ile przeżywa człowiek pracy przez 30 lat w swym warsztacie, a cóż dopiero, kiedy ten warsztat to tak bardzo żywy instrument życiowy jak scena. Ileż wrażeń, przeżyć, powodzeń, triumfów, zawodów, a przede wszystkim wysiłku?

A życie p. A. Piekarskiego to jeden spłot wytężonej pracy w dążeniu do sięgnięcia tajemnic sztuki, która bardzo kapryśna, najgłębiej jednak umie przemówić na scenie, porwać i zachęcić do wspólnych

przeżyć, odczuwania i rozkoszowania się jej wartościami. Pospolicie mniema się, że artyści dramatyczni rodzą się ot tak z niczego. Nikt prawie, kto nie zna bliżej ich wysiłku, nie zdaje sobie sprawy, jak wiele trzeba zaparcia się siebie, by nie zatracić swej indywidualności, wcielić się w tajemnicę dna przedstawianych bohaterów. Jasną jest rzeczą, że trzeba mieć ową iskiarkę już w sobie, by porzucić inny warsztat pracy, który daje pewny kawałek chleba, dla długoletniej tułaczki w nieznanne, jak to uczynił kiedyś nasz jubilat, wstępując do szkoły dramatycznej znanego aktora Przybyłowicza, porzucając swój dawny fach. I od tego czasu zaczyna się służba Melpomenie w większych lub mniejszych ośrodkach, nieraz dosłownie na wózkach trupy wędrowniej i w kraju i za granicami państwa. Zna Piekarskiego i Częstochowa, Łódź, Sosnowiec, Lublin i Grudziądz, ale zna i Toruń, Warszawa, Poznań, Paryż, a nade wszystko Kraków, gdzie spędza najdłuższy czas czy to jako reżyser teatru Słowackiego czy jako dyrektor Teatru Popularnego.

W Krakowie pracuje od roku 1924—1927 i wtedy to jako reżyser wystawia blisko 40 sztuk w sposób, który do dzisiaj przynosi mu uznanie i szacunek. Jeden z pierwszych próbuje **widowisk pod gołym niebem** i wystawia w Krakowie na Błoniach „Kościuszkę pod Raclawicami”, turniej rycerski na Wawelu na uroczystość sprowadzenia zwłok Słowackiego, turniej żywych „szachów” na Starym mieście w Warszawie, Konfederatów Barskich u stóp Jasnej Góry. Wspaniała jest jego działalność na emigracji w Paryżu, za którą otrzymuje podziękowanie od ministerstwa w dniu 6. IX. 1928, ale i w Poznaniu utrzymuje ścisły kontakt z młodzieżą akademicką i reżyseruje w Kole Miłośników Sztuki kilka sztuk klasycznych.

Chława są sady ludzkie o pracy aktorów i reżyserskiej, które nasz jubilat

stanku tramwajowym. Również szeroka „wyspę” pobudowano przed Bazarem i rozszerzono chodnik koło Komendy Policji. Jako innowację wprowadzono bariery założone na narożnikach najruchliwszych ulic. Na placu Wolności zatrzymuje uwagę widza nowy gmach P. K. O. oraz odnowiona fasada biblioteki Raczyńskich. Niestety, nie zburzono starego gmachu Komendy Policji, lecz odnawia się fasadę. Stuletni ten budynek nadawał się do rozbiórki, któryby umożliwiła rozszerzenie ulicy 27 Grudnia. Uporządkowano również Plac Kolegiacki, gdzie w surowym stanie wykończono gmach Miejskiego Ośrodka Zdrowia. Z ul. Wodnej otwiera się teraz widok na pojezuicki gmach, mieszczący Urząd Wojewódzki. Nowym tramwajem (Cegielskiego) jedziemy na Chwaliszewo, aby podziwiać nową promenadę przy porcie. Stamtąd widoczny jest gmach nowego seminarium zagranicznego. Po wysłuchaniu mszy św. w kościele św. Wojciecha, gdzie oglądaliśmy nagrobki zasłużonych Wielkopolanek i Wielkopolan, spoczywających w tymże kościele, śpieszymy na wystawę. Jest ona większa niż zeszłoroczna, a szczególnie mile wrażenie wywołuje ogród projektowany przez p. Marciniaka (basen z wodą oraz kawiarnia). Znaczący wpływ wystawy paryskiej. Tak to przedko dziś docierają pomysły artystyczne z chodu do Poznania. Co do mebli, bardzo wyraźnie podniósł się smak artystyczny stolarzy swarzędzkich. Pora jesienna w Polsce, jako w kraju rolniczym — gdzie na listopada rolnik oblicza wartość zniw i odpowiednio wymierza posąg córkom — jest okresem ślubów. Na wystawie poznańskiej rodzice z narzeczonymi mają możliwość obejrzenia mebli i wszystkiego, co potrzeba, aby młodym odpowiednio „gniazdka uścielić”. A że mieszkanie trudno sobie wyobrazić bez obrazów, bo wyglądałoby jak meczet turecki, więc artyści z całej Polski przesłali około 1000 obrazów, poza tym mnóstwo rzeźb i kilimów. Znaczący należy, że Kujawy w sztuce reprezentowane były w osobach artystów malarzy Czamańska i Wojewódzkiego. Na wystawie ruch ożywiony, a do miłego nastroju, jaki się na ogół wyczuwało, przyczyniła się w dużej mierze orkiestra wojskowa. — W Poznaniu nie brak rozrywek, to też wieczór spędził każdy według swych upodobań w operze, Teatrze Polskim, w kinach, czy też w kawiarni, by po całodziennym wycieczce udać się w drogę powrotną do Inowrocławia. — Nieograny pociąg niezbyt korzystnie wpłynął na humor pewnej grupy wycieczkowiczów, ale byli i tacy, co nie zważając na to z ożywieniem dzielili się wrażeniami pobytu w Poznaniu, z współuczestnikami podróży. Pleć piękna interesowała przede wszystkim rewia miod, urządzona w kinie „Słońce” przez Polski Biały Krzyż. Rozprawiano więc o tym, jak pięknie wyglądała „Fontanka” w czarnej koronkowej sukni, o wyczynach artystycznych Sendeckiego i Grabowskiej oraz o kracjach balowych, prezentowanych z wdziękiem przez piękne członkini P. B. K. — Na miłej pogawędce, czas przedko przeszedł i już znaleźliśmy się w Inowrocławiu. **Agrypina Basińska.**

skrzętnie przechowuje w swych albumach w swym pokoju mieszkalnym, który jest małym muzeum sztuki i historii. Przeglądam recenzje z lat pierwszych kroków na scenie i czytam tam słowa: „Nader sumienny artysta p. Piekarski, znakomity w rolach charakterystycznych, odczuwający duszę odtwarzanych postaci”. A później w Poznaniu pisze p. Hulewicz: „Piekarski wprowadza przewrót w reżyserii, a równocześnie gazeta niemiecka: „Kreacja pogłębia oddziaływanie silnie na słuchacza”. A z Krakowa profesor uniwersytetu Sinko (Święty Morstina): „Wybornym pomysłem inscenizacyjnym było postawienie nad morzem dwóch podań. Umiejętne poruszanie tłumem zebrałków i ludu, a sam Piekarski jest mistrzem w charakterystyce zewnętrznej. Do historii teatru powinny przejść afisz, drukowane po polsku i rosyjsku np. z „Warszawianki”, a przechowywane przez Piekarskiego.

Sam Piekarski mówi o sobie: „Ukochałem repertuar polski klasyczny, jemu chciałem i chcę służyć, a niema utworu np. Wyspiańskiego i Rostworowskiego, w którym nie grałbym lub nie reżyserował, upijam się Fredrą ze względu na rozkoszowanie się jego polszczyzną. Nabrałem do siebie zaufania i wierzę, że **potrafię coś dla sztuki zrobić** pod wpływem Rostworowskiego, który po zagranii i wyreżyserowaniu przez mnie jego sztuki „Kuliguli” napisał do mnie: „Najgenialniejsza realizacja mego pomysłu, kreacja najwyższej miary, która zostawia w tyle wszystkie dotychczasowe wcielenia postaci”, a grali przed Piekarskim Solski, Bończa.

W tej ukochanej przez siebie postaci i ukochanego poety pokaże się nam na swój jubileusz w tym tygodniu **p. Antoni Piekarski, który pracuje u nas już rok trzeci, a zawiązczy nam niejedną wysoce artystyczną wieczór.** W dzień więc jego święta zbierzmy się jak najliczniej i serdecznością oddajmy mu dzięki za pracę, która nie jest usłana różami, chociaż daje wiele emocji, pięknej uludy, a nawet chwilowego zadowolenia.

A od siebie życzę jeszcze długiej wędrowki na tych deskach fantazji, poezji i tragicznych wstrząszeń.

S. Riess.

Kino Kristal

Początek o 5, 7, 9-tej.
W niedz. o 3, 5, 7, 9-ej

Dziś, w sobotę premiera

Jednego z najlepszych obrazów wiedeńskiej produkcji 1937 r., o subtelnej i głębokiej treści, reż. Carla Froelcha. Ujawnia melodie cygańskiej orkiestry i podniecający nastrój nocnego lokalu, rzucił niedoświadczoną dziewczynę w objęcia nieznanego.

Jej największy błąd

W rolach głównych
słynni aktorzy europejscy
Paula Wessely
Rudolf Forster i i.

Jej największy błąd, to błąd wszystkich młodych gorących serc. To film, który powinni wszyscy dorośli zobaczyć, gdyż daje szczyt wrażeń artystycznych, a upojną muzyką, grą artystów i piękną w s t a w a, zadowolili najbardziej obojętnego widza.

W niedzielę, o godzinie 12,10 niedoświadczony po raz ostatni wysłaliśmy nieśmiertelne dziecko St. Moniuszki
HALKA
W niedzielę o godzinie 12,10 po raz ostatni.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 23 października 1937 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Seweryna b., Romana.
Jutro: Rafała archanioła.
Wschód słońca o godzinie 6.39.
Zachód słońca o godzinie 16.49.

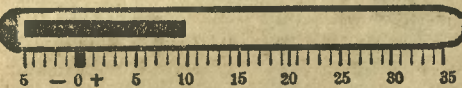
Stan pogody.

Nadal piękna pogoda słoneczna.
Silny wyż, zalegający od kilku dni Europę zach. i środkową, przesuwa się ku wschodowi. Środek jego znajduje się dziś nad dorzeczem dolnej Wolgi. Trwający w związku z tym nad Polską od 2 dni przepływ suchego i ciepłego powietrza z południa powoduje piękną pogodę słoneczną w całym kraju. Wczoraj o godz. 14 było prawie bezchmurnie. Temperatura wynosiła: 4 st. na Kasprzym Wierchu, 1 w Zakopanem, 0 na Hali Gaśienicowej, a od 12 st. nad morzem, do 18 w krakowskim.

Dziś rano w Bydgoszczy pogodnie. Przewidywany przebieg pogody: po chłodnej nocy i mglistym ranku w ciągu dnia pogoda słoneczna i ciepła. Temp. do 17 stopni.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK od 18—24 października:

- 1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 63, telefon 3385.
- 2) Apteka przy Pl. Teatralnym, Marsz. Focha 10, telefon 1962.
- 3) Apteka Tarasiewiczza, ul. Orła 8, telefon 3146.

DYŻUR W KOLEJOWEJ PRZYCHODNI LEKARSKIEJ pełni w niedzielę, dnia 24-go października dr Mytkowski, ul. Średnia 2, telefon 2982.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę Teatr Miejski uderza w wielki dzwon sensacji artystycznej. Po starannym przygotowaniu wchodzi na repertuar naszej sceny poemat dramatyczny obciążony w najpiękniejszy język polski „NIE-BOSKA KOMEDIA” Z. Krasieńskiego. Przez ileż pryzmatów przechodzi i łamie się historia hr. Henryka, zanim trafi do tego zakątka serca, w którym mieszka wzruszenie. To częsty nasz los w teatrze, gdy chodzi o przeżycie wielkości. Święto mowy polskiej jakim będzie dziś wieczór uroczysta premiera „NIE-BOSKIEJ KOMEDII” zapisze się bodaj ważną datą w swojej historii. Takie przedstawienie jak „NIE-BOSKA KOMEDIA” będzie prawdziwą chlubą kultury teatralnej, gdyż realizacja jego znajdzie nader szczęśliwe i pozbawione wszelkiego szablonu rozwiązanie przez wnikliwą reżyserię i inscenizację, spoczywającą w wytrawnych rękach K. Korceckiego, który do najdrobniejszych szczegółów opanował całość. W głównych postaciach ujrzymy pp.: Arczyńska, Brochocka, Czechowska, Jabłonowska, Morozowiczowa, Podgórska, Soboltówna, Wańska, Butryma, Drewiczka, Domostawska, Dytrycha, Kierczyńskiego, Korceckiego, Leśniewskiego, Lochmana, Rewkowskiego, Serwińskiego, Stome, Tatrzańskie, Winczewskiego i Wojnara. Charakterystyka artystów według wzorów prof. Rudy'ego, dekoracje pędzla J. Hawrylkiewicza.

„KSIEŻNA CZARASZKA” po cenach niższych.

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 4-ej po południu ukaże się wielkim powodzeniem cieszącą się niezmiernie melodyjną operetką E. Kalmana „KSIEŻNA CZARASZKA” z p. Carnero w roli tytułowej.

— Kawiarnia Szmeltera poleca już teraz znane z swej dobroci świeże pączki. (19860)

Krótkofalowcy na wystawie radiowej w Bydgoszczy.

Krótkofalowa Radiostacja Amatorska SP1CM Bydgoszcz, ul. Dworcowa 75.
Operator A. Jegliński.



P. Jegliński przy aparacie krótkofalowej radiostacji amatorskiej.

Dążąc do rozszerzenia służby informacyjnej dla zwiedzających Ogólnopolską Wystawę Radiową w Bydgoszczy podajemy garść szczegółów o stacji SP1CM, jako o jednym z eksponatów Bydgoskiego Klubu Krótkofalowców.

Powstanie stacji datuje się od listopada 1929 roku, kiedy to operator jej przebywając w Wilnie zetknął się z pionierami krótkofalarstwa na tamtejszym terenie i tamże rozpoczął swe pierwsze próby nadawania na falach krótkich.

Pierwszy nadajnik zbudowany został na pudełku od cygar i zasilany był z suchej baterii anodowej. Moc stacji nie przekraczała 2 W. W tych warunkach, mimo braku doświadczenia i słabego jeszcze oprowania alfabetu Morse'a, nawiązano kilkadziesiąt połączeń z amatorami bliższych państw europejskich. Wyniki te dodały zapędu do dalszej pracy i rozbudowy stacji. Niestety możliwości finansowe nie zezwalały na zbudowanie od razu stacji większej mocy, wobec czego pracowano aż do

roku 1935 nadajnikiem, którego koszt budowy nie przekroczył 30 zł, a moc 5 W. Pomimo to, że osiągnięte wyniki były zadowalające (połączenia ze wszystkimi państwami Europy oraz z Azją i Afryką) wytrwale gromadzono sprzęt do dalszej rozbudowy stacji.

Ostatecznie w grudniu 1936 r. pobudowano nadajnik uwidoczniiony na fotografii. Pierwsze próby nadawania z miejsca podkreśliły doskonałość stacji zbudowanej w/g najnowszych zasad i umożliwiającej łączność z całym światem. To też od wiosny br. stacja SP1CM pracowała prawie wyłącznie z amatorami z poza Europy. Nawiązano przeszło 1000 połączeń z 62 państwami całego świata. I tak np. z USA przeprowadzono 266 rozmów, w tym kilka nadzwyczaj serdecznych z krótkofalowcami tamtejszej polonii.

Nie sposób wyszczególnić tu wszystkich państw osiągniętych, są jednak takie, które niewątpliwie były pierwszy raz w bezpośrednim kontakcie z Bydgoszczą, a nawet i Polską.

Biorąc udział w Międzynarodowych Zawodach Krótkofalowych, które odbyły się w maju br., stacja nawiązała 280 połączeń z 41 państwami i 6 kontynentami. Wyniki ostateczne nie są jeszcze znane, lecz na podstawie prowizorycznych danych przypuszczać można, że SP1CM zajmie 2-gie lub najdalej 3-cie miejsce na ogólnej liście 70 zawodników polskich.

Za pracę ze wszystkimi kontynentami świata stacja SP1CM, jako pierwsza na Pomorzu otrzymała z International Amateur Radio Union (Hartford — USA) dyplom W. A. C. (Worked All Continents), co wprowadziło ją do grona czołowych stacji świata, gdyż powszechnie ilość W. A. C.-ów w danym kraju uważana jest za wskaźnik poziomu tamtejszego krótkofalarstwa.

Dalszym dążeniem stacji będzie uzyskanie w roku przyszłym dyplomu W. A. Z., który dotychczas posiada tylko jedna stacja na świecie. Warunkiem otrzymania tego odznaczenia jest wykazanie się połączeniami z 40 „zonami”, na które podzielona jest powierzchnia kuli ziemskiej.

Potwierdzenia połączeń już uzyskanych, uwidocznienie ich na mapie świata, dyplom W. A. C., fotografie itp. zobaczymy przy stacji SP1CM na stoisku Bydgoskiego Klubu Krótkofalowców, które polecamy uważnie zwiedzającym. Przypominamy, że otwarcie Wystawy nastąpi już 30-go bm.

Nowe dary dla Biblioteki Miejskiej.

Śp. Leonard Koczorowski, dr med. w Rychtalu (powiat Kepno), zapisał w testamencie całą swoją bibliotekę medyczną, liczącą około 1.000 cennych dzieł, Bibliotece Miejskiej w Bydgoszczy, wyróżniając ją z pośród innych Bibliotek polskich.

W tych dniach przyjechała z Ameryki p. Julia Pach, przewodnicząca sekcji pielęgniarzek polskiego szpitala Sióstr Nazaretanek w Chicago — i, w objęzdie Polski, specjalnie wstąpiła do Bydgoszczy, aby Bibliotece Miejskiej w imieniu prezesa Polsko-Amerykańskiego Towarzystwa Historycznego w Chicago, p. Leona Walkowicza, ofiarować szereg broszur, fotografii, doku-

mentów i odznak pamiątkowych, związanych z życiem i przeszłością amerykańskiej Polonii. Zaznaczyć trzeba, że nie jest to pierwszy dar prezesa Walkowicza. Od wielu lat już darzy on Bibliotekę bydgoską szczerą sympatią, przysyłając jej cenne dzieła, czy też pamiątki z obchodów i uroczystości polskich w Ameryce.

Za tę pamięć i żywe zainteresowanie się przejawami kulturalnego życia Bydgoszczy w ogóle, a Biblioteki Miejskiej w szczególności, składa dyrekcja Biblioteki Miejskiej rodzinie śp. Leonarda Koczorowskiego i p. prezesowi Walkowiczowi najserdeczniejsze podziękowanie.

Uruchomienie agencji pocztowo-telekomunikacyjnej.

Z dniem 1 listopada br. Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów uruchamia agencję pocztowo-telekomunikacyjną Bydgoszcz 12, przy ulicy Gdańskiej 158.

Agencja będzie czynna tylko w zakresie służby nadawczej w godzinach od 8—12 i 15—18.

Uruchomienie oddziału nadawczego na czas Ogólnopolskiej Wystawy Radiowej.

Na czas trwania „Ogólnopolskiej Wystawy Radiowej” tj. od 30 października do 14 listopada br. Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów uruchamia na terenie wystawy, przy ul. Toruńskiej 30 oddział nadawczy urzędu pocztowego Bydgoszcz I z nast. zakresem czynności:

1. sprzedaż znaczków pocztowych i druków piatnych, 2. przyjmowanie zwykłych i poleconych przesyłek listowych, 3. przyjmowanie telegramów krajowych i zagranicznych, 4. przyjmowanie zamówień na rozmowy telefoniczne międzymiastowe, 5.

wpłaty i wypłaty z książeczek oszczędnościowych P. K. O., 6. wpłaty przekazów pocztowych.

Godziny urzędowe od 9—20. Oddział p.-t. czynny na wystawie będzie się posługiwał specjalnym okolicznościowym datownikiem.

— Anglik z Kolomyi. Oskar Jakub (dwojga imion) Robinson, przemysłowiec w Bydgoszczy, uzyskał w urzędzie wojewódzkim w Poznaniu zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego „Robinson” na nazwisko „Robinson”. Robinsonada dość ciekawa, ci bowiem, którzy zmieniającego po raz wtóry nazwisko żyda galicyjskiego znają, pamiętają, że nazywał on się... Ozajasz Rubinson.

21024



Na palcach
jednej ręki

policzysz tych
wielu, którzy dbają
o swoją urodę
nie znają

MYDŁA TROPIKA

Mydło Tropika wyrabiane ze szlachetnych surowców podzwrotnikowych utrzymuje zdrową i czystą cerę, a dzięki swemu niezrównanemu zapachowi odświeża.

Fabryka Perfum, Kosmetyków i Mydeł Toaletowych
HENRYK ŻAK — POZNAŃ

Informacje Orbisu.

Wycieczka do Berlina na wystawę łowiecką od 7—13 listopada. Zapisy do 3 listopada. Cena 70 zł. Informacje i zapisy: Orbis, Dworcowa 2, tel. 36-67. (20976)

Wystawa obrazów Jana Matejki w Bydgoszczy.

W przyszłym roku cała Polska będzie uroczystie obchodziła setną rocznicę urodzin Jana Matejki. Bydgoszcz pierwsza zaczyna ten cykl uroczystości wystawą obrazów i szkiców wielkiego malarza. Wystawa otwarta będzie w sobotę 6 listopada w Muzeum Miejskim o godz. 17-ej. Około sto eksponatów (przeważnie nieznanymi), użyconych łaskawie przez dra Bogdana Gorzkowskiego, syna długoletniego sekretarza Matejki i jego najserdeczniejszego przyjaciela, uświetni tę uroczystość, nie licząc innych płócien (ze zbiorów najbliższej rodziny Jana Matejki), które Zarządowi Muzeum udało się zgromadzić. Niewątpliwie obywateli miasta Bydgoszczy zainteresują się tą wystawą i nie pomina rzadkiej okazji zapoznania się z rozwojowymi etapami największego malarstwa gienuszu Polski ubiegłego stulecia.

Po roku sprawa się wyjaśniła.

W „Dzienniku Bydgoskim” z dnia 8 listopada 1936 r. w notatce pod tytułem: „Co na to inspektor pracy?”, uczyniono pracownikom Zakładów Graficznych „Biblioteka Polska” zarzut, że „dopuszczając się sabotażu, zmusili dyrekcję do wycofania świeżo przyjętych pracowników”. Tymczasem przewód sądowy w pierwszej i drugiej instancji wykazał bezpodstawność powyższych zarzutów. Ponieważ nie można było żadnemu oskarżonemu ani sabotażu, ani terroru udowodnić, sąd wszystkich oskarżonych od winy i kary uwolnił, nakładając kosztą na Skarb Państwa.

Harcerstwo zaprasza.

Harcerski zarząd obwodowy bydgoski, reprezentujący wszystkie drużyny harcerskie oraz wszystkie koła przyjaciół, zaprasza wszystkich sympatyków harcerstwa na dancing w dniu 24 bm. (niedziela) z rozpoczęciem o godz. 5 po południu w sali malinowej restauracji Pod Orłem. Orkiestra wojskowa. W przerwach występy doborowego zespołu artystycznego restauracji Pod Orłem. (20839)

— Chrześcijaństwo „Dnia Siódmego”...

Sala odczytowa przy ulicy Gdańskiej 32, o której była ujemna wzmianka w „Dzienniku” nie należy do sekty adwentystów, tylko do tzw. zjednoczonych ewangelicznych chrześcijan „Dnia Siódmego” za którymi stoi dr med. Alfred Kube — jako starszy zboru bydgoskiego. Sekciarstwa ani dowolnego badania Pisma św. przez laików nie popieramy, dlatego treści nadesłanego nam przez d-ra Kubego ogłoszenia o tych odczytach (często sprzecznych z nauką Kościoła katolickiego) nie podajemy.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 17.00, 20.10, 22.00.
Wierzeźnica 10.25, 21.30.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.23, 21.22.
z Wierzeźnica 7.50, 20.03.

W dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*, 14.00, 17.00, 20.10.
Wierzeźnica 11.40*, 13.30*, 15.30**, 19.35*.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.07**, 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.23.
z Wierzeźnica 7.55*, 7.50**, 9.15*, 18.13*.

Objaśnienie znaków: * Pociąg kursuje w środy i soboty. ** Pociąg kursuje w soboty. *** Pociąg kursuje w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (19180)

TEZY PROGRAMOWE Stronnictwa Pracy.

II.

W szczególności: Parlament składa się z Sejmu i Senatu, tworzonych w drodze istotnie demokratycznych, swobodnych i uczciwych wyborów, przy czym Sejm powstaje na podstawie 5-przymiotnikowego prawa głosowania, z tym, że interesy Polaków na terenach narodowo mieszanym winny być należycie zabezpieczone. Senat może powstawać w inny sposób, ale w ramach pojęć demokratycznych.

Na czele władzy wykonawczej stoi prezydent, reprezentujący państwo na zewnątrz, obierany przez Zgromadzenie Narodowe, złożone z członków Sejmu i Senatu. Prezydentowi przysługuje prawo rozwiązania ciał ustawodawczych w wypadkach przewidzianych ustawą, a ciąży na nim obowiązek rozpisywania nowych wyborów w terminach prawem przepisanych. On mianuje rząd, odpowiedzialny politycznie przed parlamentem. Wymiar sprawiedliwości stosują nieusuwalni i niezależni sędziowie na podstawie obowiązujących ustaw, przy czym nie może być kary bez przewidzianego w ustawach przepięstwa. Trybunał stanu stoi na straży konstytucji.

Swobodnie i demokratycznie wybierane samorządy terytorialne i gospodarczo-społeczne stanowią szkołę wyrobienia obywatelskiego i instytucję realizowania dobra powszechnego.

ARMIA NARODOWA.

Wojsko narodowe, zgodnie z brzmieniem Konstytucji 3-go Maja, tworzy wyłonioną z narodu zorganizowaną siłę, przeznaczoną wyłącznie na obronę jego praw i granic państwa, całkowicie rządowi i państwu posłuszną. Jest ona dzisiaj ponadto kadrami dla właściwej siły zbrojnej narodowej, która stanowi w potrzebie cały naród pod bronią. Stąd wynikają rosnące stale obowiązki wojska narodowego w zakresie przygotowania narodu do wojny. Tym zadaniem musi wojsko poświęcić się całkowicie i wyłączenie, a w ich pełnieniu musi doznawać ofiarne, serdecznego a rozumnego i celowego poparcia ze strony narodu.

Naród winien jest wdzięczności tym, którzy za niego krew przelewali. Odrzucając wszelki przywilej, związany z dawną przynależnością formacyjną, i wszelkie pomysły elitarne, związane z posiadaniem odznaczeń, domagać się będziemy rzeczywistej opieki nad byłymi komulantami, w szczególności stać będziemy na straży uprawnień inwalidów wojennych.

POLITYKA ZAGRANICZNA.

Polska polityka zagraniczna winna odpowiadać naszej godności narodowej i racji stanu oraz zapewnić Polsce przysługujące jej miejsce wśród wielkich narodów Europy. Musi być ona niezależna, przewidująca, a kierować się powinna wyłącznie interesami Narodu oraz Państwa. Polska zagrożona dzisiaj, jak przed wiekami, dążnościami obu wielkich sąsiadów, budować musi swe bezpieczeństwo na niezruchomym fundamencie celowo rozwiniętych i zorganizowanych należycie sił własnych. Liczebnie i materialnie od obu sąsiadów mocarstw totalnych słabsza, powinna przez nacechowaną realizmem politykę zagraniczną wzmocnić swe bezpieczeństwo, posługując się sojuszami, ufundowanymi na równorzędności wzajemnych usług. Broniąc zdecydowanie równości praw na terenie międzynarodowym, pozostanie ona solidarna z mocarstwami walczącymi o pokój powszechny, pokój sprawiedliwy, zgodny z prawem międzynarodowym, i na poszanowaniu traktatów obowiązujących oparty. Dążąc ona musi do zgrupowania wokół siebie państw mniejszych i do objęcia wśród nich roli przewodniej. Domagać się będzie udziału w podziale kolonii, współpracując lojalnie nad skonsolidowaniem Europy na drodze pokojowego zlikwidowania rozsadających ją konfliktów i rozbieżności.

USTRÓJ GOSPODARczo-SPOŁECZNY.

Polityczną demokrację naszego życia uzupełnić musi demokracja gospodarczo-społeczna.

Niezdrowy i niebezpieczny jest taki stan, że bogactwa skupiają się w rękach nielicznej garstki, która nadto dzięki nim uzyskuje decydujący wpływ polityczny.

To też naprawę obecnego ustroju uważamy za jedno z najważniejszych zadań dzisiejszych czasów.

Polityka liberalno-kapitalistyczna okazała się fatalna, zwłaszcza w jej skutkach społecznych. Godzi ona w podstawę zdrowego ładu społecznego, mając za cel główny tylko jak największy zysk osobisty przedsiębiorcy i kapitalisty, nie licząc się z zasadą sprawiedliwości, godnością ludzką i dobrem powszechnym.

Dobro powszechne wymaga przede wszystkim zaspokojenia potrzeb i interesów materialnych i duchowych szerokich warstw, których źródłem utrzymania jest praca. Podstawowym zagadnieniem jest dzisiaj sprawa własności środków produkcji i sprawa podziału jej owoców, a przede wszystkim zapewnienie człowiekowi chleba i pracy.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Lekarstwo na porost wszechszczęśliwości społecznej.



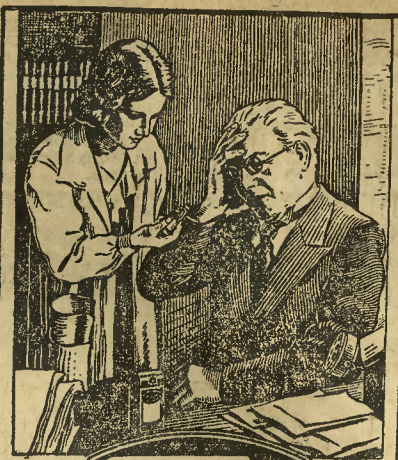
Wielkie nieba! Cóżby to był za pożytek! Jaka mądrość! Jaka wygoda i przyjemność! Gdyby co?

Gdyby pewnego pięknego poranka postanowiono na przeciąg jednego roku zawiesić wszelkie obchody, manifestacje (rozumie się: „samorzutne” i „spontaniczne”), rocznice, jubileusze, uroczyste wręczenia, nadania, parady, ekshumacje, zjazdy, zgromadzenia, zloty, konferencje, „masówki”, poświęcenia, odsłonięcia, wmurowania, otwarcia, zamknięcia, krzyżem dekorowania, „Dnie”, „Tygodnie”, „Miesiące”, zawody, „sprawdzanie tężyzny”, konkursy, festiwale, wystawy, pokazy, imprezy, sesje, schadzki, posiedzenia, „oblania”, „winobrania”, rauty, bankiety, poranki, wieczorki, premiery, seanse, wenty, festyny, turnieje, igrzyska, no i — akademie.

Ze też nikt na to jeszcze nie wpadł! A to przecież jest projekt co najmniej — genialny!... Pomyślcie no tylko: ile by pożytku przyniosła taka jednoroczna abstynencja!... Ludziska by się wygłodzili, wyposiłowali wyteścili!... Na „Dzień konia” czekaliby jak na zbawienie, czy na zasilek! Liczyliby się dni i godziny do defilady!... Po nocach marzyłoby się nam uroczystościach a suchutkie akademiki z przydługimi referacjami!... Całe powiaty szalałyby wprost z nieopisaną tęsknotą za tą wzruszającą cudną chwilą, kiedy delegacja specjalnie wybranych, przebranych (rozumie się: „regionalnie”), wyuczonych hryciów wręczy Panu Wojewodzie honorową odznakę „Obywatelsko Świadomych Matorolnych” z okazji 10-lecia zasłużonej organizacji!... Jakiś pan Wiesio Trwożnik-Urzednikowski stanie przy kalendharzu i wyrzucając sobie z rozpaczony włosy, pocznie jęczyć przejmująco: „rety — rety! — Kiedyż to się skończy?! Zebrań nie ma, deklaracji ideowych nie ma, składek nie chcą brać, minął dzień imienia Pana Szeffa a tu na dobrowolny podarek imiennowy nikt ani groszka nie odciągnął! 50 lat minęło od chwili skonstruowania ulepszonego wózka dziecięcego, a tu ani akademii nie było, ani nalepek nie sprzedawali, nikt — o zgrozo! — nawet tablicy pamiątkowej nie odsłonił! co czci „genialnego konstruktora”. Na ulicy — wściec się można — żadna paniusia do ciebie z puszką nie podejdzie. Nikt przez radio pokrzepiająco a konsolidacyjnie nie przemówi, nie usłyszysz zajmujących transmisji z obrad z jakiegoś sektora, w dodatku filmowym PAT-a nie wzruszysz się uroczystym zamknięciem „pierwszego inauguracyjnego kursu racjonalnego dojenia krów w Mocarstwach Krzepkich, ba — kiepurowych młok nie usłyszysz!... I to ma być życie?... Deklaracji bufetowych nigdzie nie chcą, gwoździ pamiątkowych nie chcą, do „zto-

tej wieczystej księgi ofiarodawców” — nawet za 500 złotych nigdzie wpisać człowieka też nie chcą, o! doloż moja, doloż!... Gluchawe stare panienki, co z muzyki znają jeno przemiłe: „Ach, du lieber Augustin...”, co szopenistów mylą ze szopenfeldziarzami, a Wieniawskiego z Wieniawą-Długoszewskim, niechybnie wzbiorą niepomowaną chucią do „poranków muzyki klasycznej”... Ludzie znający dotychczas tylko malarstwo szkoły Hitlera (tj. pokojowe), zlic się poczną niepomiernie: „co jest, u diaska, kiedy nam impresjonistów francuskich pokażą?”, zobaczcie zlic się będą... „Rany Julek, jeszcze „pół roku do wystawienia „Don Carlosa!”... „Jeszcze trzy miesiące do wieczoru poezji awangardowej!”... „Aż dwa tygodnie trzeba będzie czekać na odczyt prof. Grzebipapiórka o „Wpływie promieni Kosmicznych na stolarstwo a Słowacki!” — zapłoną ludziska szczerą niecierpliwością. Ludziska, co do teatru tylko wtędy chodzili, gdy drzwi do mieszkania były zamknięte, do środka w żaden sposób dostać się nie było można, wszyscy gdzieś wyszli; nie było się gdzie podziąć, więc miast czekać w sieni na schodach, lepiej było poczekać w — teatrze. Ludziska, co pokazując palcami poecie, jednocześnie czynili znaczący ruch koło skroni i patrzyli z dobrodusznym politowaniem. Ludziska, którzy na odczytach zasypiali jeszcze przed wypowiedzeniem sakramentalnych wstępów w rodzaju: „Już w starożytnej Grecji i w Rzymie”... czy też: „Są chwile w życiu człowieka”...

Oto co może przekora i roczny głód! Zawsze chcemy tego, czego nie posiadamy!... Nieustanny to a odwieczny pęd ludzkiej natury!... Wyzyskajcie ten pęd, możni tego świata, a nadejdzie złoty wiek ludzkości!... Życie społeczne zakwitnie!... Sztuka się odrodzi!... Wiedza zatrujfuje!... Zobaczymy!... A wszystko przez ten jeden rok **wypoczynku**, przez tę roczną abstynencję!... Doceniając konieczność wprowadzenia tej jednorocznej przerwy, genialny mój projekt oddaję bezinteresownie!... Czynie to — jak nietrudno się domyśleć — z pobudek szlacheckich, jak na dobrego obywatela i człowieka przystało... Proszę z tej patriotycznej uczynności skorzystać, projekt zrealizować, a przy dźwięku złotych Rogów pójdzim w Słońce, w Błękity, ku Nowym Świtom, ku Przełomowi, ku Jutrzence, ku Lepszemu Jutru!... P. S.: Aby dać wreszcie kiedyś początek tej słonecznej akcji (i dobry przykład zarazem), zwracam się z gorącą prośbą do współobywateli o łaskawe nieurządzanie entuzjastycznych manifestacji publicznych z muzyką na cześć moją i mego projektu. Zastęga zastęga, kochani entuzjastki, wielbiciele i wyznawcy, ale nie zapominajmy, że — skromność przede wszystkim!...



Togal

Tabletki Togal stosuje się w:
cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych, migrenie, grypie i przeziębieniu.

Tabletki Togal uśmierzają bóle i przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Do nabycia we wszystkich aptekach.

21024

Telefunken rozbudowuje się.

Krajowa fabryka Telefunken, która w ciągu ostatnich kilku lat w kraju opanowała dużą część całego rynku, ustalając opinię powszechną, że doskonałość odbiornika radiowego rozpoczyna się i kończy na Telefunkenie, wybudowała w Warszawie na Pradze imponujące gmachy fabryczne, przystosowane do budowy wielkich ilości nowoczesnych superheterodyn. Oryginalne jest to, że w czasie budowy, według ustalonych planów, zaszła konieczność dalszego znacznie większego rozszerzenia pojemności budynków, niż to było w początku przewidziane. To rozszerzenie w trakcie budowy spowodowane zostało przez dalsze rosnące z miesiąca na miesiąc zapotrzebowanie na odbiorniki Telefunken. Niektóre działy fabryki już pracują częściowo w nowowkończonych gmachach, ale kompletnie wykończone budynki oddane będą do użytku w przyszłym roku.

— **Chic Parisien.** Pod powyższą firmą za-instalował się przy ul. Śniadeckich 7 nowy, na wielkomięską skalę zakrojony **magazyn kapeluszy damskich.** Nowo otwarty magazyn z powodzeniem mógłby konkurować z najwykwintniejszymi magazynami Paryża lub Wiednia, gdyż jest naprawdę gustownie urządzone — prawdziwy paryski chic. Właścicielka p. Maria Kaliska była długoletnią współpracowniczką p. Leokadii Radkowej, znanej pracowni sukien damskich pod tą samą firmą, co daje rękojmię dobrego gustu i obszernej znajomości z dziedziny mody. Młoda, chrześcijańska tę placówkę polecamy uwadze Szan. Czytelników.

— **Famiętaj o Twych najbliższych** w dzień zaduszych i śpiesz do Nowej Drogerii, właśc. Walerian Baumgart, Gdańska 61 (narożnik Cieszkowskiego) filia Stary Rynek 21, po: olej do palenia 1a, świece paczka od 70 gr, **lampki na groby** własnej fabrykacji po najniższej cenie.

Walne zebranie Związku Mleczarskiego Ziemi Zachodniej Polski, zw. zarej. w Bydgoszczy odbędzie się dnia 28 października br. o godz. 14-tej w Kasynie Cywilnym, Bydgoszcz, ul. Gdańska 20. Porządek obrad: 1. Zagajenie obrad przez przewodniczącego. 2. Sprawozdanie roczne. 3. Sprawozdanie związku rewizyjnego z wnioskiem o udzielenie absolutorium zarządowi i kierownikowi. 4. Ustalenie wysokości składek członkowskich i preliminarza budżetowego na rok 1937/38. 5. Wybory. 6. Dyskusja nad złożonymi wnioskami. 7. Różne. Przewodniczący zarządu: (—) **D. Wyrsh.** (20662)

— **Do czyszczenia srebra** kupujemy najdelikatniejszą pastę. I słusznie. Chcemy, aby srebro było czyste i błyszczące, a nie doznało najłżejszych rysów. Srebro jest kosztowne, ale droższe są nam zęby. Zęby nasze powinny błyszczeć jak kość słoniowa, nietknięta musi pozostać ich emalia. Dlatego należy wybrać do mycia zębów najwłaściwszą pastę, która czyści je gruntownie, nie naruszając przy tym emalii. Pasta do zębów ODOL jest najszlachetniejszym proszkiem w postaci pasty. Tylko taka pasta odpowiada wymaganiom, stawianym idealnym środkiem do mycia zębów. Pasta do zębów ODOL odświeża i orzeźwia.

Godziwa rozrywka i wszechstronna informacja

— oto zalety ilustrowanego Kalendarza Książkowego „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO” na r. 1938.

Najpiękniejszym, najtrwalszym upominkiem dla wszystkich Czytelników „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO” będzie — jak co roku — wielki „ILUSTROWANY KALENDARZ KSIĄŻKOWY”

„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO” na rok 1938. Czym jest kalendarz „Dziennika Bydgoskiego” — nie potrzebujemy naszym Czytelnikom i Przyjaciółom objaśniać. To jest już tradycyjny prezent, z którym z początkiem każdego roku występuje Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego” i na który już wszyscy Czytelnicy czekają.

„ILUSTROWANY KALENDARZ KSIĄŻKOWY” będzie — jak co roku — odbiciem tych wartości, którymi się rządzi i z których jest znany „DZIENNIK BYDGOSKI”.

Godziwa rozrywka i wszechstronna informacja — oto myśl przewodnia „Kalendarza”.

Opowiadania, felietony, nowele, humorystyczne wiersze — wszystko bogato ilustrowane

— Uwalniające drogi oddechowe od zaflegmienia, kaszlu, chrypki. Stosuje się w tych razach zioła piersiowe Dra Breyera nr 1. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze.

— **Okólnik o składkach w szkołach wciąż nie przestrzegany.** Kuratoria szkolne wydały ponowne przypomnie-

nie — pozwól spędzić mile i pogodnie zimowe wieczory przy lekturze „Kalendarza”.

Informacje ze wszystkich dziedzin życia codziennego, potrzebne w domu i w stosunkach z ludźmi i z urzędami — uczynią z „Kalendarza” podręcznik niezbędny dla każdego w ciągu całego roku.

Zresztą „Ilustrowany Kalendarz Książkowy Dziennika Bydgoskiego” ma już swoją tradycję. Nie jest on przypadkowym rezultatem koniunktury, ale wynikiem wieloletniej i uczciwej pracy i tradycji, którą nieprzerwanie utrzymuje „DZIENNIK BYDGOSKI” — NAJWIĘKSZE I NAJBARDZIEJ ROZPOWSZECHNIONE PISMO NA POMORZU.

Wszyscy kupcy i przemysłowcy wiedzą o tym, że „Ilustrowany Kalendarz Książkowy Dziennika Bydgoskiego” znajduje się w KAŻDYM POLSKIM DOMU i dlatego od lat uważają go za najlepszy organ ogłoszeniowy.

Ogłoszenia do „Kalendarza” już wpływają — warto się pośpieszyć, aby sobie zapewnić lepsze miejsce.

nie w sprawie ściągania składek w szkołach powszechnych. Bezwzględnie zakazany jest wywieranie jakiegokolwiek bądź nacisku przy zbieraniu składek na cele społeczne. W szkołach powszechnych składki wynoszą 5 gr miesięcznie.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 23 października 1937 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Seweryna b., Romana.
Jutro: Rafała archanioła.
Wschód słońca o godzinie 6.39.
Zachód słońca o godzinie 16.49.

Stan pogody.

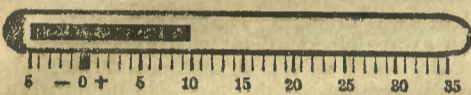
Nadal piękna pogoda słoneczna.

Silny wyz. zalegający od kilku dni Europę zach. i środkową, przesuwa się ku wschodowi. Środek jego znajduje się dziś nad dorzeczem dolnej Wołgi. Trwający w związku z tym nad Polską od 2 dni przepływ suchego i ciepłego powietrza z południa powoduje piękną pogodę słoneczną w całym kraju. Wczoraj o godz. 14 było prawie bezchmurnie. Temperatura wynosiła: 4 st. na Kasprowym Wierchu, 1 w Zakopanem, 0 na Hali Gąsienicowej, a od 12 st. nad morzem, do 18 w krakowskim.

Przewidywany przebieg pogody: po chłodnej nocy i mglistym ranku w ciągu dnia pogoda słoneczna i ciepła. Temp. do 17 stopni.



Termometr wskazywał dziś rano



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 postada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Ostatni posterunek”.
As: „Halka”.
Mars: „Ramona”.
Świt: „Naręczona z przypadku”.

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Radziecka” — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem.
„Nadwiślańska” — Jakubskie Przedmieście.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Dzisiejsza premiera w Teatrze Ziemi Pom.

W ostatniej chwili przypominamy raz jeszcze, że już dziś (sobota) o godz. 20 na scenie Teatru Ziemi Pomorskiej odbędzie się premiera przebojowej komedii A. Birabeau pt. „Woźny i minister”. O wartości sztuki świadczy fakt, że komedia ta grana była przez cały ubiegły sezon teatralny w teatrze Jaracza „Atheneum” w Warszawie, a obecnie została wznowiona i grana jest z pełnym powodzeniem.

Komedie „Woźny i minister” zostanie powtórzona w niedzielę 24 bm. o godz. 20.

„Od wieczera do poranka”.

Niedzielną popołudniówką.

Niedzielną popołudniówką w Teatrze Ziemi Pomorskiej wypełni przedstawienie uroczej, lekkiej, pogodnej komedii włoskiego autora Forzano pt. „Od wieczera do poranka” (Dziś poranka). Ceny miejsc najniższe od 0,25—1,35 zł.

Wyświetlanie filmu w Toruniu ze złotu sokolstwa w Katowicach.

W kinie „Świt” przy ul. Prostej wyświetlany będzie dodatkowo do programu przez kilka dni począwszy od poniedziałku 25 bm. film z przebiegu zawodów gimnastycznych podczas złotu w Katowicach. Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej dołożyło starań, aby tym wszystkim, którzy nie mogli brać udziału w zlocie oraz szerszej publiczności dać możliwość zobaczenia całej imprezy, która była imponującą manifestacją sokolstwa polskiego.

Organizacja sokola zajmuje pierwszorzędne miejsce w wychowaniu fizycznym, film zaś uwydatnia całą pracę na zlocie tak druhen i druhow. Nadmienić musimy, że drużyny i druhowie z Pomorza w większej części zdobyli pierwsze miejsca w zawodach i nie wątpliwy, iż wszyscy uczestnicy wyniosą z filmu jak najlepsze wrażenie o pracy sokolej.

Epilog rzekomego „trójkąta małżeńskiego”

rozegrał się przed sądem okręgowym w Toruniu.

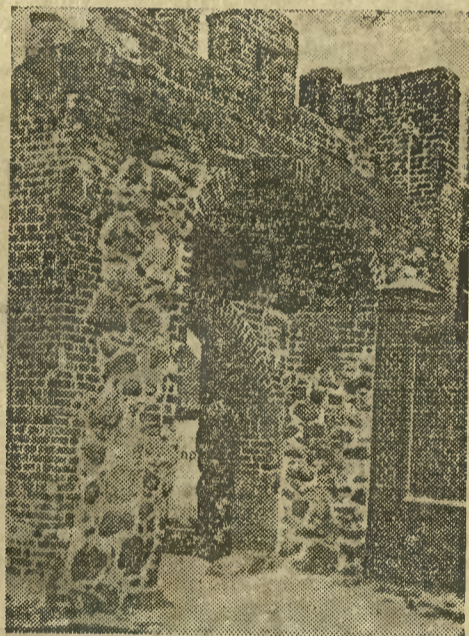
W dniu 21 sierpnia br. rozegrała się w Podgórzu pod Toruniem krwawa tragedia, w czasie której Antoni Cierpialkowski, pracownik firmy Jaugsch w Toruniu został postrzelony przez Aleksandra Królewczyka, starszego strażnika ochrony kolejowej, zam. w Toruniu. Jak wówczas donosiliśmy, ciężko rannego Cierpialkowskiego przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie walczył ze śmiercią. Dzięki jednak troskliwej opiece lekarskiej, Cierpialkowski powrócił do zdrowia, co znów pozwoliło ustalić przyczynę tragedii. W dniu wczorajszym, w sądzie okręgowym w Toruniu pod przewodnictwem wiceprezesa s. o. Krupki zasiadł na ławie oskarżonych A. Królewczyk, któremu akt oskarżenia zarzuca, iż w zamiarze pozbawienia życia strzelił dwukrotnie do Cierpialkowskiego.

Według krążących pogłosek w Podgórzu tłem zbrodni był bliski stosunek oskarżonego do żony Cierpialkowskiego Berty, z którą często widywał się pod nieobecność męża.

Oskarżony Królewczyk do winy nie przyznaje się i oświadcza, że krytycznego dnia pił z Cierpialkowskim dużo wódki i obecnie nawet nie wie jak to się stało. Z Cierpialkowskim znał się od szeregu lat. W domu ich bywał dość często, lecz stosunek ich był tylko „towarzyski”. Krytycznego dnia przybył oskarżony do Cierpialkowskich w go-

dzinach poobiednich. Cierpialkowski go wówczas nie było. Z żoną nieobecniego wypił wódkę. W międzyczasie przybył Cierpialkowski z którym w dalszym ciągu pił. Ponieważ Cierpialkowski pokłócił się z żoną, wyszli obaj do restauracji. Po powrocie z miasta w domu pił dalej wódkę. Żony w pokoju oskarżony pokazał Cierpialkowskiemu rewolwer, którego mu później uszkodzony nie chciał zwrócić. Uczynił więc to przemocą. W czasie ogólnego szamotania, padły dwa strzały, które ugodziły Cierpialkowskiego. Po założeniu opatrunku oskarżony Królewczyk, udał się na policję, gdzie po złożeniu broni zameldował, iż C. postrzelił się. Co zaszło pomiędzy Królewczykiem a mężem, Cierpialkowska nie umiała tego wyjaśnić, bowiem nie było jej w pokoju. Po wystrzałach, jakie usłyszała, wpadła do pokoju i zauważyła męża leżącego we krwi na podłodze.

Po zamknięciu przewodu sądowego, zabrał głos prokurator Walecki, który domagał się wysokiego wymiaru sprawiedliwości. obrońca adwokat Puciata wniósł o niski wymiar kary dla oskarżonego, motywując to tym, iż oskarżony działał pod wpływem alkoholu. Po dłuższej naradzie sąd skazał oskarżonego Aleksandra na 2 lata więzienia oraz 80 zł kosztów sądowych.



Brama wjazdowa do zamku krzyżackiego.



Ul. Podzamczna — w głębi Junkerhoff.

Niedziela sportowa w Toruniu.

Zawody piłkarskie o mistrzostwo Pomorza.

W nadchodzącą niedzielę, dn. 24 bm. odbędzie się w Toruniu bardzo ciekawe zawody piłkarskie o mistrzostwo Pomorza pomiędzy drużynami PPW. (Grudziądz) i WSK Gryf Toruń.

Zawody niedzielne zadecydują niejako o tytule mistrza jesiennego Pomorza.

W tym samym dniu „Toruński Klub Sportowy 29” rozegra w Gdyni ostatnie spotkanie z „Bałtykiem”. O ile wygra, zdobędzie tytuł mistrza, w wypadku jednak remisowego wyniku i przy równoczesnym zwycięstwie Gryfu w Toruniu, tytuł mistrzowski przypadnie w udziale Gryfowi. Przy zwycięstwie natomiast Bałtyku i Gryfu, decydować będzie lepszy stosunek bramek.

Tak więc w niedzielę zakończy się jesienna runda rozgrywek o mistrzostwo Pomorza. Niedzielne spotkania piłkarskie, w których biorą udział dwie drużyny toruńskie, budzą zrozumiałe zainteresowanie w pomorskim świecie piłkarskim.

Sport w „Sokole”.

Przed kilku dniami utworzone zostało w Toruniu nowe gniazdo Tow. Gimn. Sokół. Nowa komórka organizacyjna Tow. Gimn. „Sokół” postawiła sobie za zadanie skupienie i ożywienie życia sportowego we wszystkich gałęziach sportu, wciągając w tę pracę nie tylko gniazda w Toruniu, ale również i inne gniazda okręgu toruńskiego.

Na razie powołano do życia 3 sekcje a mianowicie: bokserska, lekkoatletyczna i szermiurka.

Ostatnie dwie sekcje znajdują się w stanie organizacji, sekcja bokserska nato-

miast już rozpoczęła treningi, które prowadzić będzie znany pięściarz Lelewski.

Obecnie wraz z sekcjami bokserskimi WKS Gryfu i KS KPW Pomorzanie, posiada Toruń trzy kluby bokserskie.

Mecz bokserski.

W niedzielę, dnia 24 bm. odbędzie się w Toruniu jedno z najbardziej emocjonujących spotkań pięściarskich o drużynowe mistrzostwo Pomorza pomiędzy najsilniejszymi zespółami Pomorza: WKS Flota (Gdynia) i WKS Gryf (Toruń).

WKS Flota nie przegrała dotychczas ani jednego meczu. W tej samej mniej więcej sytuacji znajduje się drużyna toruńska, tak, że zwycięstwo jednej z drużyn zadecyduje o mistrzostwie.

Ogólnomiejska konferencja Stronnictwa Pracy w Toruniu.

W dniu dzisiejszym, 23 bm., o godz. 19 w „Gospodzie Murarskiej” przy Rynku Nowomiejskim 17 w Toruniu odbędzie się ogólnomiejska konferencja Stronnictwa Pracy, w której winni wziąć udział wszyscy członkowie zarządów filii b. NPR, działacze b. Ch. D. oraz zaproszeni goście.

Na porządku obrad sprawozdanie z Kongresu Zjednoczeniowego w Warszawie oraz utworzenie zarządu grodzkiego Stronnictwa Pracy na m. Toruń.

21024



Na palcach jednej ręki

policzysz tych niewielu, którzy dbając o swoją urodę nie znają

MYDŁA TROPIKA

Mydło Tropika wyrabiane ze szlachetnych surowców podzwrotnikowych utrzymuje zdrową i czystą cerę, a dzięki swemu niezrównanemu zapachowi odświeża.

Fabryka Perfum, Kosmetyków i Mydeł Toaletowych
HENRYK ZAK — POZNAŃ

Rozpoczynamy akcję.

Uwolnienie handlu i rzemiosła polskiego od wrogich nam i obcych duchowo i kulturalnie elementów jest naczelnym postulatem wewnętrznej polityki gospodarczej Polski. Akcja, zmierzająca do usunięcia z życia gospodarczego naszego kraju tych elementów, w wielu miastach Polski została rozpoczęta i dała już poważne rezultaty.

Toruń nie może pozostać w tyle, musi jasno i dobitnie zadokumentować, że tylko kupiec i rzemieślnik Polak-chrześcijanin może na terenie stolicy Pomorza liczyć na poparcie społeczeństwa.

Tą myślą kierowani, rozpoczynamy akcję popierania handlu i rzemiosła polsko-chrześcijańskiego w Toruniu, mniemając, że całe społeczeństwo m. Torunia w interesie narodowym akcję tą poprze i weźmie w niej czynny udział.

Wzywamy więc wszystkich Polaków do kupowania tylko polskich towarów w składach i firmach polsko-chrześcijańskich, wzywamy kupców m. Torunia, aby na swych wystawach umieścili na widocznym miejscu znaki lub wywieszki, określające polsko-chrześcijański charakter ich firmy, wzywamy do usunięcia z lokali pism w języku obcym, o tendencjach antypolskich, wzywamy do nieumieszczania na wystawach reklam towarów obcych. Wzywamy całe społeczeństwo do propagowania hasła „Swoj do Swego”.

Zaznaczamy, że o ile wezwania te nie odniosą pożądanego skutku, nie zawahamy się przed bojkotem i publicznym piętnowaniem tych Polaków, którzy przez swe aspołeczne nastawienie działają na szkodę gospodarstwa narodowego.

Sekcja Kupiecko-Rzemieślnicza P. Z. Z.

Wieczorek podhalański.

Dziś, w sobotę, dnia 23 bm., o godz. 21 odbędzie się w willi przy ul. Bydgoskiej 1-3 wieczorek podhalański. W programie przewidziane są: tańce, do których przygrywać będzie oprócz orkiestry wojskowej także orkiestra góralska ze sławnym kobziarzem Mrozem na czele.

Program konferencji apologetycznych

które odbędą się w bazylice św. Jana.

Poniedziałek dnia 25 bm. o godz. 19,45 (po nabożeństwie różańcowym): uroczyste rozpoczęcie konferencji — Veni Creator i pierwsza nauka.

Wtorek dnia 26 bm., środę 27, czwartek 28 i piątek 29 bm. o godz. 19,45: dalsze nauki apologetyczne.

Sobota dnia 30 bm. od godz. 17-tej okazja do spowiedzi św. w bazylice św. Jana i w kościele Chrystusa Króla na Mokrem.

Niedziela dnia 31 bm. o godz. 6,30 rano w bazylice św. Jana ostatnia nauka, uroczysta msza św., generalna komunie św. i błogosławieństwo apostołskie.

Tegoż dnia w niedzielę o godz. 17-tej w zakrystii bazyliki odbędzie się uroczyste zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Mężów oddział parafii św. Jana.

Wieczorek sokoli.

Nowopowstałe gniazdo Sokola na Przedmieściu Bydgoskim urządza w nadchodzącą niedzielę, o godz. 17 w lokalu Zw. Kolejowców Polskich wieczorek celem zapoznania się członków jak i sympatyków. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Walne Zgromadzenie Okr. 8 PBK.

Dnia 24 października br., o godz. 11 odbędzie się w Kasynie Garnizonowym przy ul. Zeglarskiej 8 doroczne walne zgromadzenie okręgu ósmego Polskiego Białego Krzyża. Porządek obrad m. in. przewiduje: Sprawozdanie Zarządu Okręgu za rok 1936-37, wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej, plan pracy i preliminarz budżetowy na rok 1938 oraz uchwalenie wniosków na Naczelne Zgromadzenie i wybór delegatów.

TEZY PROGRAMOWE Stronnicwa Pracy.

II.

W szczególności: Parlament składa się z Sejmu i Senatu, tworzonych w drodze istotnie demokratycznych, swobodnych i uczciwych wyborów, przy czym Sejm powstaje na podstawie 5-przymiotnikowego prawa głosowania, z tym, że interesy Polaków na terenach narodo-mieszanych winny być należycie zabezpieczone. Senat może powstawać w inny sposób, ale w ramach pojęć demokratycznych.

Na czele władzy wykonawczej stoi prezydent, reprezentujący państwo na zewnątrz, wybierany przez Zgromadzenie Narodowe, złożone z członków Sejmu i Senatu. Prezydentowi przysługuje prawo rozwiązania ciał ustawodawczych w wypadkach przewidzianych ustawą, a ciąży na nim obowiązek rozpisywania nowych wyborów w terminach prawem przepisanych. On mianuje rząd, odpowiedzialny politycznie przed parlamentem. Wymiar sprawiedliwości stosują nieusuwalni i niezależni sędziowie na podstawie obowiązujących ustaw, przy czym nie może być kary bez przewidzianego w ustawach przestępstwa. Trybunał stanu stoi na straży konstytucji.

Swobodnie i demokratycznie wybierane samorządy terytorialne i gospodarczo-społeczne stanowią szkołę wyrobienia obywatelskiego i instytucję realizowania dobra powszechnego.

ARMIA NARODOWA.

Wojsko narodowe, zgodnie z brzmieniem Konstytucji 3-go Maja, tworzy wyłonioną z narodu zorganizowaną siłę, przeznaczoną wyłącznie na obronę jego praw i granic państwa, całkowicie rządowi i państwu posłuszna. Jest ona dzisiaj ponadto kadrami właściwej siły zbrojnej narodowej, którą stanowi w potrzebie cały naród pod bronią. Stąd wynikają rosnące stale obowiązki wojska narodowego w zakresie przygotowania narodu do wojny. Tym zadaniem musi wojsko poświęcić się całkowicie i wyłącznie, a w ich pełnieniu musi doznawać ofiarnego, serdecznego a rozumnego i celowego poparcia ze strony narodu.

Naród winien jest wdzięczność tym, którzy za niego krew przelewali. Odrzucając wszelki przywilej, związany z dawną przynależnością formacyjną, i wszelkie pomysły elitarne, związane z posiadaniem odznaczeń, domagać się będziemy racjonalnej opieki nad byłymi kombatantami, w szczególności stać będziemy na straży uprawnień inwalidów wojennych.

POLITYKA ZAGRANICZNA.

Polska polityka zagraniczna winna odpowiadać naszej godności narodowej i racji stanu oraz zapewnić Polsce przysługujące jej miejsce wśród wielkich narodów Europy. Musi być ona niezależna, przewidująca, a kierować się powinna wyłącznie interesami Narodu oraz Państwa. Polska zagrożona dzisiaj, jak przed wiekami, dążnościami obu wielkich sąsiadów, budować musi swe bezpieczeństwo na niewzruszonym fundamencie celowo rozwiniętych i zorganizowanych sił własnych. Liczebnie i materialnie od obu sąsiednich mocarstw totalnych słabsza, powinna przez nacechowaną realizmem politykę zagraniczną wzmocnić swe bezpieczeństwo, posługując się sojusznymi, ufundowanymi na równorzędności wzajemnych usług. Brońić zdecydowanie równości praw na terenie międzynarodowym, pozostanie ona solidarna z mocarstwami walczącymi o pokój powszechny, pokój sprawiedliwy, zgodny z prawem międzynarodowym, i na poszanowaniu traktatów obowiązujących oparty. Dążyć ona musi do zgrupowania wokół siebie państw mniejszych i do objęcia wśród nich roli przewodniej. Domagać się będzie udziału w podziale kolonii, współpracując lojalnie nad skonsolidowaniem Europy na drodze pokojowego zlikwidowania rozsadzających ją konfliktów i rozbieżności.

USTRÓJ GOSPODARczo-SPOŁECZNY.

Polityczną demokrację naszego życia uzupełnić musi demokratyzacja gospodarczo-społeczna.

Niezdrowy i niebezpieczny jest taki stan, że bogactwa skupiają się w rękach nielicznej garstki, która nadto dzięki nim uzyskuje decydujący wpływ polityczny.

To też naprawę obecnego ustroju uważamy za jedno z najważniejszych zadań dzisiejszych czasów.

Polityka liberalno-kapitalistyczna okazała się fatalna, zwłaszcza w jej skutkach społecznych. Godzi ona w podstawę zdrowego ładu społecznego, mając za cel główny tylko jak największy zysk osobisty przedsiębiorcy i kapitalisty, nie licząc się z zasadą sprawiedliwości, godnością ludzką i dobrem powszechnym.

Dobro powszechne wymaga przede wszystkim zaspokojenia potrzeb i interesów materialnych i duchowych szerokich warstw, których źródłem utrzymania jest praca. Podstawowym zagadnieniem jest dzisiaj sprawa własności środków produkcji i sprawa podziału jej owoców, a przede wszystkim zapewnienie człowiekowi chleba i pracy.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Lekarstwo na porost wszechszczęśliwości społecznej.



Wielkie nieba! Cóżby to był za pożytek! Jaka mądrość! Jaka wygoda i przyjemność! Gdyby co?

Gdyby pewnego pięknego poranka postanowiono na przeciąg jednego roku zawiesić wszelkie obchody, manifestacje (rozumie się: „samorzutne” i „spontaniczne”), rocznice, jubileusze, uroczyste wręczenia, nadania, parady, ekshumacje, zjazdy, zgromadzenia, zloty, konferencje, „masówki”, poświęcenia, odświeżenia, wmurowania, otwarcia, zamknięcia, krzyżem dekorowania, „Dnie”, „Tygodnie”, „Miesiące”, zawody, „sprawdzanie tężyzn”, konkursy, festiwale, wystawy, pokazy, imprezy, sesje, schadzki, posiedzenia, „oblania”, „winobrania”, rauty, bankiety, poranki, wieczorki, premiery, seanse, wenty, festyny, turnieje, igrzyska, no i — akademie.

Że też nikt na to jeszcze nie wpadł! A to przecież jest projekt co najmniej — genialny!... Pomyślcie no tylko: ile by pożytku przyniosła taka jednoroczna abstynencja!... Ludziska by się wygłodzili, wyposcili wyteknili!... Na „Dzień konia” czekaliby jak na zbawienie, czy na zasitek! Liczyliby się dni i godziny do defilady!... Po nocach marzyłoby się nam uroczystościach na suchutkie akademijki z przydługimi referacjami!... Całe powiaty szalałyby wprost z nieopisaną tęsknotą za tą wzruszającą cudną chwilą, kiedy delegacja specjalnie wybranych, przebranych (rozumie się: „regionalnie”), wyuczonych hryciów wręczy Panu Wojewodzie honorową odznakę „Obywatelsko Świadomych Malorolnych” z okazji 10-lecia zasłużonej organizacji!... Jakiś pan Wiesio Trwoźnik-Urzednik stanie przy kalendarzu i wyrwijając sobie z rozpaczki włosy, pocznie jęczyć przejmująco: „rety — rety! — Kiedyż to się skończy?! Zebrań nie ma, deklaracji ideowych nie ma, składek nie chcą brać, minął dzień imienia Pana Szeffa a tu na dobrowolny podarek imienny nikt ani grosika nie odcignął! 50 lat minęło od chwili skonstruowania ulepszonego wózka dziecięcego, a tu ani akademii nie było, ani nalepek nie sprzedawali, nikt — o zgrozo! — nawet tablicy pamiątkowej nie odświeżył ku czci „genialnego konstruktora”. Na ulicy — wściec się można — żadna paniusia do ciebie z puszką nie podejście. Nikt przez radio pokrzepiająco a konsolidacyjnie nie przemówi, nie usłyszysz zajmujących transmisji z obrad z jakiegoś sektora, w dodatku filmowym PAT-a nie wrzuszysz się uroczystym zamknięciem „pierwszego inauguracyjnego kursu racjonalnego dojenia krów w Mocarstwach Krzepkich, ba — kiepurowych mów nie usłyszysz!... I to ma być życie?... Deklaracji bufetowych nigdzie nie chcą, gwoździ pamiątkowych nie chcą, do „zlo-

tej wieczystej księgi ofiarodawców” — nawet za 500 złotych nigdzie wpisać człowieka też nie chcą, oj doloż moja, doloż!...

Głuchawe stare panienki, co z muzyki znają jeno przemile: „Ach, du lieber Augustin...”, co szopenistów mylą ze szopenfeldziarzami, a Wieniawskiego z Wieniawą-Długoszewskim, niechybnie wzbiorą niepomamowaną chucią do „poranków muzyki klasycznej”... Ludzie znający dotychczas tylko malarstwo szkoły Hitlera (tj. pokojowe), żlić się poczną niepomierne: „co jest, u diaska, kiedy nam impresjonistów francuskich pokażą?”, zobaczycie żlić się będą... „Rany Julek, jeszcze „pół roku do wystawienia „Don Carlosa!”... „Jeszcze trzy miesiące do wieczoru poezji awangardowej!”... „Az dwa tygodnie trzeba będzie czekać na odczyt prof. Grzebipapiórka o „Wpływie promieni Kosmicznych na stolarstwo a Słowacki” — zapłoną ludziska szczerą niecierpliwością. Ludziska, co do teatru tylko wtedy chodzili, gdy drzwi do mieszkania były zamknięte, do środka w zaden sposób dostać się nie było można, wszyscy gdzie wyszli; nie było się gdzie podziąć, więc miast czekać w sieni na schodach, lepiej było poczekać w — teatrze. Ludziska, co pokazując palcami poetę, jednocześnie czynili znaczący ruch koło skroni i patrzeli z dobrodusznym politowaniem. Ludziska, którzy na odczytach zasypiali jeszcze przed wypowiedzeniem sakramentalnych wstępów w rodzaju: „Już w starożytnej Grecji i w Rzymie”... czy też: „Są chwile w życiu człowieka”...

Oto co może przekora i roczny głód! Zawsze chcemy tego, czego nie posiadamy!... Nieustanny to a odwieczny pęd ludzkiej natury!... Wyzyskajcie ten pęd, możni tego świata, a nadejdzie złoty wiek ludzkości!... Życie społeczne zakwitnie!... Sztuka się odrodzi!... Wiedza zatrumfuje!... Zobaczymy!... A wszystko przez ten jeden rok **wypoczniku**, przez tę roczną abstynencję!...

Doceniając konieczność wprowadzenia tej jednorocznej przerwy, genialny mój projekt oddaję bezinteresownie!... Czynie to — jak nietrudno się domyśleć — z pobudek szlachetnych, jak na dobrego obywatela i człowieka przystało... Proszę z tej patriotycznej uczynności skorzystać, projekt zrealizować, a przy dźwięku złotych Rogów pójdziem w Słońce, w Błękity, ku Nowym Świtom, ku Przełomowi, ku Jutrzence, ku Lepszemu Jutru!...

P. S.: Aby dać wreszcie kiedyś początek tej słonecznej akcji (i dobry przykład zarazem), zwracam się z gorącą prośbą do współobywateli o łaskawe nieurządzanie entuzjastycznych manifestacji publicznych z muzyką na cześć moją i mego projektu. Zasluga zasluga, kochani entuzjaści, wielbicielu i wyznawcy, ale nie zapominajmy, że — skromność przede wszystkim!...

Godziwa rozrywka i wszechstronna informacja

— oto zalety ilustrowanego Kalendarza Książkowego „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO” na r. 1938.

Najplekniejszym, najtrwalszym upominkiem dla wszystkich Czytelników

„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO” będzie — jak co roku — wielki

„ILUSTROWANY KALENDARZ KSIĄŻKOWY”

„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO” na rok 1938. Czym jest kalendarz „Dziennika Bydgoskiego” — nie potrzebujemy naszym Czytelnikom i Przyjaciółom objaśniać. To jest już tradycyjny prezent, z którym z początkiem każdego roku występuje Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego” i na który już wszyscy Czytelnicy czekają.

„ILUSTROWANY KALENDARZ KSIĄŻKOWY”

będzie — jak co roku — odbiciem tych wartości, którymi się szczyci i z których jest znany „DZIENNIK BYDGOSKI”.

Godziwa rozrywka i wszechstronne informacje — oto myśl przewodnia „Kalendarza”.

Opowiadania, felietony, nowele, humorystki, wiersze — wszystko bogato ilustrowane

— Uwalniajcie drbgi oddechowe od zaflegmienia, kaszlu, chrypki. Stosuje się w tych razach zioła piersiowe Dra Breyera nr 1. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze.

— Okólnik o składkach w szkołach wciąż nie przestrzegany. Kuratoria szkolne wydały ponowne przypomnie-

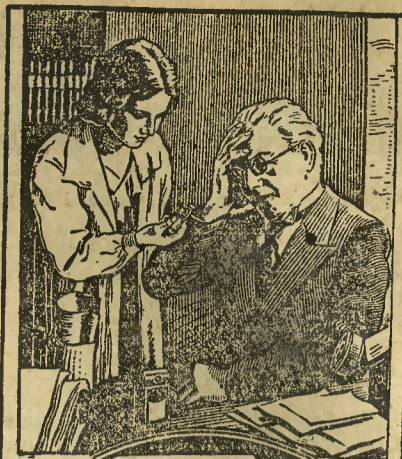
nie — pozwolą spędzić mile i pogodnie zimowe wieczory przy lekturze „Kalendarza”.

Informacje ze wszystkich dziedzin życia codziennego, potrzebne w domu i w stosunkach z ludźmi i z urzędami — uczynią z „Kalendarza” podręcznik niezbędny dla każdego w ciągu całego roku.

Zreższą „Ilustrowany Kalendarz Książkowy Dziennika Bydgoskiego” ma już swoją tradycję. Nie jest on przypadkowym rezultatem koniunktury, ale wynikiem wieloletniej i uczciwej pracy i tradycji, którą nieprzerwanie utrzymuje „DZIENNIK BYDGOSKI” — NAJWIĘKSZE I NAJBARDZIEJ ROZPOWSZECHNIONE PISMO NA POMORZU.

Wszyscy kupcy i przemysłowcy wiedzą o tym, że „Ilustrowany Kalendarz Książkowy Dziennika Bydgoskiego” znajdzie się w KAŻDYM POLSKIM DOMU i dlatego od lat uważają go za najlepszy organ ogłoszeniowy.

Ogłoszenia do „Kalendarza” już wpływają — warto się pośpieszyć, aby sobie zapewnić lepsze miejsce.



Togal

Tabletki Togal stosuje się w:
cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych, migrenie, grypie i przeziębieniu.

Tabletki Togal uśmierdzają bóle i przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Do nabycia we wszystkich aptekach.

21024

Telefunken rozbudowuje się.

Krajowa fabryka Telefunken, która w ciągu ostatnich kilku lat w kraju opanowała dużą część całego rynku, ustalając opinię powszechną, że doskonałość odbiornika radiowego rozpoczyna się i kończy na Telefunkenie, wybudowała w Warszawie na Pradze imponujące gmachy fabryczne, przystosowane do budowy wielkich ilości nowoczesnych superheterodyn. Oryginalne jest to, że w czasie budowy, według ustalonych planów, zaszła konieczność dalszego znacznego zwiększenia rozszerzenia pojemności budynków, niż to było z początku przewidziane. To rozszerzenie w trakcie budowy spowodowane zostało przez dalsze rosnące z miesiąca na miesiąc zapotrzebowanie na odbiorniki Telefunken. Niektóre działy fabryki już pracują częściowo w nowowykoczonych gmachach, ale kompletnie wykończony budynek oddane będą do użytku w przyszłym roku.

— **Chic Parisien.** Pod powyższą firmą zainstalował się przy ul. Śniadeckich 7 nowy, na wielkomięjską skalę zakrojony **magazyn kapeluszy damskich.** Nowo otwarty magazyn z powodzeniem mógłby konkurować z najwykwintniejszymi magazynami Paryża lub Wiednia, gdyż jest naprawdę gustownie urządzone — prawdziwy paryski chic. Właścicielką p. Maria Kaliska była długoletnią współpracowniczką p. Leokadii Radkowej, znanej pracowni sukien damskich pod tą samą firmą, co daje rękojmię dobrego gustu i obszernej znajomości z dziedziny mody. Młoda, chrześcijańska tę placówkę polecamy uwadze Szan. Czytelników.

— **Pamiętaj o Twych najbliższych** w dzień zadusznym i śpiesz do Nowej Drogerii, właśc. Walerian Baumgart, Gdańska 61 (narożnik Cieszkowskiego) filia Stary Rynek 21, po: olej do palenia Ia, świece paczka od 70 gr, lampki na groby własnej fabrykacji po najniższej cenie.

Walne zebranie Związku Mleczarskiego Ziemi Zachodniej Polski, zw. zarz. w Bydgoszczy odbędzie się dnia 28 października br. o godz. 14-tej w Kasyne Cywilnym, Bydgoszcz, ul. Gdańska 20. Porządek obrad: 1. Zagajenie obrad przez przewodniczącego. 2. Sprawozdanie roczne. 3. Sprawozdanie związku rewizyjnego z wnioskiem o udzielenie absolutorium zarządowi i kierownikowi. 4. Ustalenie wysokości składek członkowskich i preliminarza budżetowego na rok 1937/38. 5. Wybory. 6. Dyskusja nad złożonymi wnioskami. 7. Różne. Przewodniczący zarządu: (—) D. Wyrsh. (20662)

— **Do czyszczenia srebra** kupujemy najdelikatniejszą pastę. I słusznie. Chcemy, aby srebro było czyste i błyszczące, a nie doznało najłżejszych rysów. Srebro jest kosztowne, ale droższe są nam zęby. Zęby nasze powinny błyszczeć jak kość słoniowa, nietknięta musi pozostać ich emalia. Dlatego należy wybrać do mycia zębów najwłaściwszą pastę, która czyści je gruntownie, nie naruszając przy tym emalii. Pasta do zębów ODOL jest najszlachetniejszym proszkiem w postaci pasty. Tylko taka pasta odpowiada wymaganiom, stawianym idealnym środkiem do mycia zębów. Pasta do zębów ODOL odświeża i orzeźwia.

Z Gdyni i Wybrzeża

Gdynia, dnia 23 października 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Seweryna b., Romana.
Jutro: Rafała archanioła.
Wschód słońca o godzinie 6.39.
Zachód słońca o godzinie 16.49.

Stan pogody.

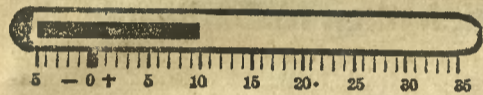
Nadal piękna pogoda słoneczna.

Silny wyz, zalegający od kilku dni Europę zach. i środkową, przesuwa się ku wschodowi. Środek jego znajduje się dziś nad dorzeczem dolnej Wolgi. Trwający w związku z tym nad Polską od 2 dni przepływ suchego i ciepłego powietrza z południa powoduje piękną pogodę słoneczną w całym kraju. Wczoraj o godz. 14 było prawie bezchmurnie. Temperatura wynosiła: 4 st. na Kasprowym Wierchu, 1 w Zakopanem, 0 na Hali Gaśienicowej, a od 12 st. nad morzem, do 18 w krakowskim.

Przewidywany przebieg pogody: po chłodnej nocy i mglistym ranku w ciągu dnia pogoda słoneczna i ciepła. Temp. do 17 stopni.



Termometr wskazywał dziś rano



POGOTOWIA.

Straż pożarna → 17-08. Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny → 12-40. Gł. Kom. Policji → 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne → 27-67.

DYŻUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka dr. Adama Jurkowskiego, Skwer Kościuszki 22.

Apteka Centralna, plac Kaszubski 10.
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

AUTODOROŻEL

Skwer Kościuszki → 15-70. Plac Kaszubski → 15-41; ul. Portowa → 25-62; Dworzec kolejowy → 15-40; Orłowo Morskie → 92-04.

TRAGARZE

przy dworcu. → 21-93.

Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Pierwszy tenor świata Beniamino Gigli i Magda Schneider w filmie p. t. „Nie zapomnij o mnie”. Nadprogram tygodnik.

Bodega: „Meyerling” i tygodnik.

LIDO. Kapitalna komedia polska „Pan redaktor szaleje”. W rolach gł. Sielański, Cwiklińska, Brodzisz, Maria Bogda i Ferner. Bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO. Najpiękniejszy film czarujących melodii, sentymentu i humoru pt. „Pieśniarz Wiednia”. W roli głównej: Otto Wallburg, Szóke Szakall i 11-letni Mircha. Bogaty nadprogram.

Miraż-Orłowo: Komedia polska „Będzie lepiej”.

Polonia: Nowoczesna i najlepsza komedia polska pt. „Trójka hultajska”.

OD WYDAWNICTWA: Z dniem 16 października r. b. red. Witold Wasilewski w Gdyni przestał być naszym korespondentem na Gdynię i Wybrzeże.

Funkcję korespondenta na tym terenie powierzyliśmy z dniem 17 października br. p. red. Zofii Żelskiej-Mrozowickiej w Gdyni, która przejęła odpowiedzialność za kronikę gdynią i morską.

Lepszy tramwaj niż dylizans!

Bardzo jesteśmy dumni z tego, że Gdynia nie ma tramwajów.

Tramwaj? Fe! Coś tak staromodnego, przedpotopowego, zaśnieżonego, myszami i stęchłą wonią wionącego! Nigdy! To dobre dla jakiegoś zdiadziałego miasta-ramola, które istnieje już lat siedemset czy więcej, ale Gdynia? Sam kwiat, sama wiosna, sam dynamizm, energia, prężność i rozmach mocarstwowy? W tramwaju! Nigdy w świecie! Co by powiedzieli Amerykanie, co by powiedział cały dyplomatyczno-komplementacyjny świat zagraniczników?

Ha. Nie wiadomo, co by powiedział...

Spróbujmy wleźć w skórę takiego właśnie zagranicznika i zastanówmy się, co też on może myśleć o problemie tramwajowym? Opinia bowiem „tubylców” mało kogo prawdopodobnie ciekawi.

ga na jezdnię, posyła zamglone spojrzenie w dal i soczystym przekleństwem na skrzywionej gębie wraca pod słupek. Zagranicznik z zajęciem przygląda się tym manipulacjom i sam próbuje je naśladować. Wykrzywia się, rozgląda się to po jezdni, to po chodniku, to po skwaszonych twarzach współcierpiętników, a po kilkunastu minutach widząc, że nic z tego nie wychodzi, ma już dość tej zabawy. Ale autobusu nie ma. Co jest? — myśli sobie zagranicznik. Czy w tym dzikim ostępie ludzie nie wiedzą o tym, że times is money? Że czas to pieniądz? Czy nie znają jeszcze tego taniego i wygodnego sposobu przenoszenia się z miejsca na miejsce, jakim jest zwykły tramwaj, który kursuje co 5 minut i każe sobie płacić 20 groszy za tę przyjemność? A możeby urządzić w tym dzikim mieście

Najlepsze pączki i doborowa orkiestra

to w **Cukierni Francuskiej** Skwer Kościuszki 20
Telefon 17-58.

Otóż taki sobie zagranicznik — nie ten w cylindrze w limuzynie, z cygarem w zębach, obskakiwany przez cały batalion święców od robienia honorów — ale taki zupełnie zwyczajny, powiedzmy: szary zagranicznik, który przyjechał do polskiego portu z dalekiego świata i chce sobie obejrzeć miasto, kupić pocztówkę, wypić kawę, wybrać „pamiątki” itd.

Zagranicznik, który nie ma na taksówkę, lecz chce kursować po mieście jak zwykły „tutejszy”, zawędrował przypuścimy gdzieś w pobliżu alei Marszałka Piłsudskiego i chciałby udać się do portu. Do portu jeżdżą nie tylko pasażerowie z luksusowych kabin naszych wspaniałych transatlantyków, ale mnóstwo ludzi ciężko pracujących. Oczywiście więc — nie samochodami, lecz autobusem, jako że tramwaju broń Panie Boże — nie ma. Zagranicznik wraz z nimi. Przystanek autobusowy reprezentowany jest przez słupek z tabliczką. Deszcz leje. Wiatr pęczy.

Rozpacz ogarnia. Grupa ludzi przystępuje z nogi na nogę i coraz to ktoś wybie-

odczyt z przepowiedni o dobrodziejstwach komunikacji tramwajowej?

Po upływie dwóch kilkunastu minut zagranicznik mdlejący pod słupek ze zmęczenia i niecierpliwości (jeśli jeszcze włożył nowe, ciasne buty, no!) dostrzega wreszcie zmotoryzowany dylizans, którego zbliżanie się sygnalizuje mu chór westchnień radosnych: a-a-a-ch!

— Biedni ludzie! — myśli ze współczuciem zagranicznik. — Ciekaw jestem, co by powiedzieli, gdyby ich kto zapytał: **Czy chcielibyście mieć tramwaje? Tak czy nie?**

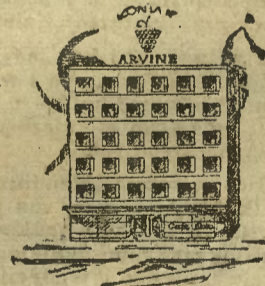
Napiszcie, Czytelnicy! Wiadomo: „Jeden nima tak letko”. Kłopoty komunikacyjne Gdyni to nie guzik. Każdy na własnej skórze je odczuwa. **Długo czeka, długo płaci**, a w dodatku i nie ma czym płacić i nie ma gdzie czekać! Żeby bodaj ławka pod słupek, jeśli już nie poczekalnia z daszkiem!

Listy prosimy kierować do redakcji „Dziennika Bydgoskiego”, Gdynia, Skwer Kościuszki.

Już otwarta!



SKWER KOŚCIUSZKI 15
(prawa strona)



Najładniejsza cukiernia W GDYNI

Akwaria - Kwiaty - Nowości

Maliny dojrzały nad morzem!

Cudowna jesień nadmorska nie kończy się, lecz wciąż jeszcze darzy nas słońcem, pogodą a nawet... malinami. W jednym z okien wystawowych Gdyni widnieją przepiękny pęd obrośnięty wspaniałymi, soczystymi malinami. Stanowi on dumę ogrodu p. Cz. Mierzejewskiego.

„Dokarmienie wiosny” gdyniskiej

Ostatnio odbyło się zebranie reorganizacyjne **Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży** w związku z zbliżającym się okresem dożywiania dziatwy w szkołach powszechnych i przedszkolach. Komitet zmienił swój dotychczasowy charakter, przyjmując formę stowarzyszenia opartego na ustawie o stowarzyszeniach. Zebranie było bardzo liczne i w pierwszym dniu zapisało się **ponad 50 osób** na członków **Stowarzyszenia**, a poza tym szereg przedstawicieli stowarzyszeń, związków i instytucji przyobiecowało przystąpienie zbiorowe na członków. Również szereg **firm prywatnych** zadeklarowało swe przystąpienie na członków z poważnymi składkami. Należy zaznaczyć, że składki członkowskie dla osób fizycznych ustalono na **50 gr**, a dla osób prawnych w zależności od stanu gospodarczego danej firmy.

Warto przypomnieć, że w okresie ubiegłej zimy Komitet działał bardzo sprawnie i przez okres prawie 5 miesięcy **dożywił ponad 5000 dzieci** w szkołach, przedszkolach i świetlicach gdyniskich. Wydano w tym czasie przeszło **pół miliona porcji obiadowych**, a **nadto około 30.000 zł** wydano na odzież i obuwie dla niezamożnej dziatwy.

W okresie letnim Komitet wysłał na kolonie wakacyjne **1425 dzieci** czyli o 50% więcej aniżeli w roku 1936. Ogólne roczne wydatki Komitetu z powyższych tytułów wyniosły **ca 190.000 zł**, zaś czysty pozostały majątek w ruchomościach wynosi 30.000 zł. Jak na okres pracy jednego roku uznać należy, że rezultaty działalności Komitetu są naprawdę bardzo duże.



Na palcach jednej ręki

policzysz tych niewielu, którzy dbając o swoją urodę nie znają

MYDŁA TROPIKA

Mydło Tropika wyrabiane ze szlachetnych surowców podzwołnikowych utrzymuje zdrową i czystą cerę, a dzięki swemu niezrównanemu zapachowi odświeża.

Fabryka Perfum, Kosmetyków i Mydeł Toaletowych
HENRYK ZAK — POZNAŃ

Kurs sióstr pogotowia sanitarnego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdyni podaje do wiadomości, że w czasie od 3 listopada 1937 r. do 3 lutego 1938 r. odbędzie się **3 miesięczny bezpłatny kurs sióstr pogotowia sanitarnego PCK w Toruniu**, zorganizowany przez Zarząd tamt. Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża (Toruń, ul. Szczytna 9).

Kandydatki na kurs w wieku od lat 18 do 40 winny wnieść podania do Zarządu Oddziału do dnia 28 października 1937 r. z dołączeniem:

1. Świadectwa ukończenia co najmniej całkowitej szkoły powszechnej. (Pierwszeństwo mają kandydatki ze świadectwem ukończenia 6 klas szkoły średniej lub maturą).
2. Dowód obywatelstwa polskiego.
3. Referencje dwóch wiarygodnych osób.
4. Dwóch fotografii, podpisanych przez kandydatkę.
5. Krótkiego życiorysu, własnoręcznie napisanego.
6. Świadectwa lekarskiego, że stan zdrowia kandydatki pozwala jej na pełnienie obowiązków siostry-pielęgniarki, że nie posiada wad fizycznych, oraz że nie jest dotknięta żadną chorobą zakaźną.

Utrzymanie i zakwaterowanie na koszt własny.

Obuwie kupują wszyscy

z Bydgoszczy, Poznania, Torunia i Gdańska zamieszkali w GDYNI tylko 15554

W CENTRALI OBUWIA
ul. Świętojańska 62. Właściciel Kazimierz Gabrieliwicz

Handel śledziowy w oczekiwaniu sezonu jarmuckiego. Ceny na ogół niższe jak w roku ubiegłym.

Jak już donosiliśmy, połowy jarmuckie rozpoczęły się w Anglii, a dotychczasowe wyniki są średnie. Pierwsze śledzie solone jarmuckie spodziewane są w Gdyni i w Gdańsku w poniedziałek, dnia 25 bm. Dwa statki z Anglii wyruszyły z ładunkiem po około cztery tysiące beczek każdy.

Ceny utrzymują się na poziomie **nieco niższym** od zeszłorocznego (o trzy szylingi na beczce), gdyż jak wiadomo, w roku ubiegłym eksporterzy angielscy zapoczątkowali sezon cenami wyjątkowo wysokimi.

Wedle przewidywań z chwilą nadejścia śledzi jarmuckich nastąpi **silne ożywienie** w handlu śledziowym. Wraz z tymi śledziami sprzedawane się będzie wszystkie pozostałe gatunki, a więc śledzie **szkockie, islandzkie, norweskie, holenderskie** itp.

W kilka dni po nadejściu pierwszego statku spodziewane są dalsze dwa statki ze śledziami jarmuckimi.

DYPLOMATA.

— Cobyś sobie życzyła, Anielciu, na imieniny?

— Najlepiej gdybyś mi dał pieniądze, kupiłabym sobie to, co mi się podoba. Daj mi za każdy rok mego życia 10 koron.

— Dobrze. Masz tu czterysta koron, oddasz mi tyle, ile będziesz uważała za właściwe.

TEZY PROGRAMOWE Stronnictwa Pracy.

II.

W szczególności: Parlament składa się z Sejmu i Senatu, tworzonych w drodze istotnie demokratycznych, swobodnych i uczciwych wyborów, przy czym Sejm powstaje na podstawie 5-przymiotnikowego prawa głosowania, z tym, że interesy Polaków na terenach narodowo mieszanym winny być należycie zabezpieczone. Senat może powstawać w inny sposób, ale w ramach pojęć demokratycznych.

Na czele władzy wykonawczej stoi prezydent, reprezentujący państwo na zewnątrz, wybierany przez Zgromadzenie Narodowe, złożone z członków Sejmu i Senatu. Prezydentowi przysługuje prawo rozwiązywania ciał ustawodawczych w wypadkach przewidzianych ustawą, a ciąży na nim obowiązek rozpisywania nowych wyborów w terminach prawem przepisanych. On mianuje rząd, odpowiedzialny politycznie przed parlamentem. Wymiar sprawiedliwości stosują nieusuwalni i niezależni sędziowie na podstawie obowiązujących ustaw, przy czym nie może być kary bez przewidzianego w ustawach przestępstwa. Trybunał stanu stoi na straży konstytucji.

Swobodnie i demokratycznie wybierane samorządy terytorialne i gospodarczo-społeczne stanowią szkołę wyrobienia obywatelskiego i instytucję realizowania dobra państwa.

ARMIA NARODOWA.

Wojsko narodowe, zgodnie z brzmieniem Konstytucji 3-go Maja, tworzy wyłonioną z narodu zorganizowaną siłę, przeznaczoną wyłącznie na obronę jego praw i granic państwa, całkowicie rządowi i państwu posłuszną. Jest ona dzisiaj ponadto kadrami dla właściwej siły zbrojnej narodowej, która stanowi w potrzebie cały naród pod bronią. Stąd wynikają rosnące stale obowiązki wojska narodowego w zakresie przygotowania narodu do wojny. Tym zadaniem musi wojsko poświęcić się całkowicie i wyłącznie, a w ich pełnieniu musi doznawać ofiarnego, serdecznego a rozumnego i celowego poparcia ze strony narodu.

Naród winien jest wdzięcznością tym, którzy za niego krew przelewali. Odrzucając wszelki przywilej, związany z dawną przynależnością formacyjną, i wszelkie pomysły elitarne, związane z posiadaniem odznaczeń, domagać się będziemy rzeczywistej opieki nad byłymi kombatantami, w szczególności stać będziemy na straży uprawnień inwalidów wojennych.

POLITYKA ZAGRANICZNA.

Polska polityka zagraniczna winna odpowiadać naszej godności narodowej i racji stanu oraz zapewnić Polsce przysługujące jej miejsce wśród wielkich narodów Europy. Musi być ona niezależna, przewidująca, a kierować się powinna wyłącznie interesami Narodu oraz Państwa. Polska zagrożona dzisiaj, jak przed wiekami, dążnościami obu wielkich sąsiadów, budować musi swe bezpieczeństwo na niewzruszonym fundamencie celowo rozwiniętych i zorganizowanych należycie sił własnych. Liczebnie i materialnie od obu sąsiadów mocarstw totalnych słabsza, powinna przez nacechowaną realizmem politykę zagraniczną wzmocnić swe bezpieczeństwo, postępując się sojuszami, ufundowanymi na równorzędności wzajemnych usług. Brońąc zdecydowanie równości praw na terenie międzynarodowym, pozostanie ona solidarna z mocarstwami walczącymi o pokój powszechny, pokój sprawiedliwy, zgodny z prawem międzynarodowym, i na poszanowaniu traktatów obowiązujących oparty. Dążyć ona musi do zgrupowania wokół siebie państw mniejszych i do objęcia wśród nich roli przewodniej. Domagać się będzie udziału w podziale kolonii, współpracując lojalnie nad skonsolidowaniem Europy na drodze pokojowego zlikwidowania rozszarpanych ją konfliktów i rozbieżności.

USTRÓJ GOSPODARczo-SPOŁECZNY.

Polityczną demokrację naszego życia uzupełnić musi demokracja gospodarczo-społeczna.

Niezdrowy i niebezpieczny jest taki stan, że bogactwa skupiają się w rękach nielicznej garstki, która nadto dzięki nim uzyskuje decydujący wpływ polityczny.

To też naprawę obecnego ustroju uważamy za jedno z najważniejszych zadań dzisiejszych czasów.

Polityka liberalno-kapitalistyczna okazała się fatalna, zwłaszcza w jej skutkach społecznych. Godzi ona w podstawę zdrowego ładu społecznego, mając za cel główny tylko jak największy zysk osobisty przedsiębiorcy i kapitalisty, nie licząc się z zasadą sprawiedliwości, godnością ludzką i dobrem powszechnym.

Dobro powszechne wymaga przede wszystkim zaspokojenia potrzeb i interesów materialnych i duchowych szerokich warstw, których źródłem utrzymania jest praca. Podstawowym zagadnieniem jest dzisiaj sprawa własności środków produkcji i sprawa podziału jej owoców, a przede wszystkim zapewnienie człowiekowi chleba i pracy.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Lekarstwo na porost wszechszczęśliwości społecznej.



Wielkie nieba! Cóżby to był za pożytek! Jaka mądrość! Jaka wyгода i przyjemność! Gdyby co?

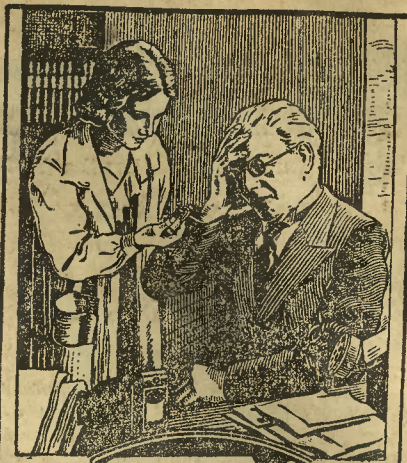
Gdyby pewnego pięknego poranka postanowiono na przeciąg jednego roku zawieść wszelkie obchody, manifestacje (rozumie się: „samorzutne” i „spontaniczne”), rocznice, jubileusze, uroczyste wręczenia, nadania, parady, ekshumacje, zjazdy, zgromadzenia, zloty, konferencje, „masówki”, poświęcenia, odsłonięcia, wmurowania, otwarcia, zamknięcia, krzyżem dekorowania, „Dnie”, „Tygodnie”, „Miesiące”, zawody, „sprawdzanie teżyżn”, konkursy, festiwale, wystawy, pokazy, imprezy, sesje, schadzki, posiedzenia, „oblania”, „winobrania”, rauty, bankiety, poranki, wieczorki, premiery, seanse, wenty, festyny, turnieje, igrzyska, no i — akademie.

Ze też nikt na to jeszcze nie wpadł! A to przecież jest projekt co najmniej — genialny!... Pomyślcie no tylko: ile by pożytku przyniosła taka jednoroczna abstynencja!... Ludziska by się wygłodzili, wyposzcili wyęsknili!... Na „Dzień konia” czekaliby jak na zbawienie, czy na zasiłek! Liczyliby się dni i godziny do defilady!... Po nocach marzyłoby się nam uroczystościach a suchutkie akademiki z przydługimi referacjami!... Całe powiaty szalałyby wprost z nieopisaną tęsknotą za tą wzruszającą cudną chwilą, kiedy delegacja specjalnie wybranych, przebranych (rozumie się: „regionalnie”), wyczuczonych hryciów wręczy Panu Wojewodzie honorową odznakę „Obywatelsko Świadomych Małorolnych” z okazji 10-lecia zasłużonej organizacji!... Jakiś pan Wiesio Trwożnik-Urzednik stanie przy kalendarzu i wrywając sobie z rozpaczony włosy, pocznie jęczyć przejmująco: „rety — rety! — Kiedyż to się skończy?! Zebrań nie ma, deklaracji ideowych nie ma, składek nie chcą brać, minął dzień imienia Pana Szeffa a tu na dobrowolny podarek imiennowy nikt ani grosika nie odciągnął! 50 lat minęło od chwili skonstruowania ulepszonego wózka dziecięcego, a tu ani akademii nie było, ani nalepek nie sprzedawali, nikt — o zgrozo! — nawet tablicy pamiątkowej nie odsłonięto ku czci „genialnego konstruktora”. Na ulicy — wściec się można — żadna paniusia do ciebie z puszką nie podejdzie. Nikt przez radio pokrzepiająco a konsolidacyjnie nie przemówi, nie usłyszysz zajmujących transmisji z obrad z jakiegoś sektora, w dodatku filmowym PAT-a nie wzruszysz się uroczystym zamknięciem „pierwszego inauguracyjnego kursu racjonalnego dojenia krów w Mocarstwach Krzepkich, ba — kiepurowych mowy nie usłyszysz!... I to ma być życie?... Deklaracji bufetowych nigdzie nie chcą, gwoździ pamiątkowych nie chcą, do „złotej wieczystej księgi ofiarodawców” — nawet za 500 złotych nigdzie wpisać człowieka też nie chcą, o! doloż moja, dolo!...”

Gluchawe stare paniuki, co z muzyki znają jeno przemite: „Ach, du lieber Augustin...”, co szopenistów mylą ze szopenfeldziarzami, a Wieniawskiego z Wieniawą-Długoszewskim, niechybnie wzbiorą niepomowaną chucią do „poranków muzyki klasycznej”... Ludzie znający dotychczas tylko malarstwo szkoły Hitlera (tj. pokojowe), zlicz się poczną niepomiernie: „co jest, u diaska, kiedy nam impresjonistów francuskich pokażą?”, zobaczycie zlicz się będą... „Rany Julek, jeszcze „pół roku do wystawienia „Don Carlosa!”... „Jeszcze trzy miesiące do wieczoru poezji awangardowej!”... „Aż dwa tygodnie trzeba będzie czekać na odczyt prof. Grzebipapiórka o „Wpływie promieni Kosmicznych na stolarstwo a Słowacki” — zapłoną ludziska szczerą niecierpliwością. Ludziska, co do teatru tylko wtedy chodzili, gdy drzwi do mieszkania były zamknięte, do środka w żaden sposób dostać się nie było można, wszyscy gdzieś wyszli; nie było się gdzie podziąć, więc miast czekać w sieni na schodach, lepiej było poczekać w — teatrze. Ludziska, co pokazując palcami poetę, jednocześnie czynili znaczący ruch koło skroni i patrzeli z dobrodusznym politowaniem. Ludziska, którzy na odczytach zasypiali jeszcze przed wypowiedzeniem sakramentalnych wstępów w rodzaju: „Już w starożytności Grecji i w Rzymie... czy też: „Są chwile w życiu człowieka”...

Oto co może przekora i roczny głód! Zawsze chcemy tego, czego nie posiadamy!... Nieustanny to a odwieczny pęd ludzkiej natury!... Wyzyskajcie ten pęd, możni tego świata, a nadejdzie złoty wiek ludzkości!... Życie społeczne zakwitnie!... Sztuka się odrodzi!... Wiedza zatrumfuje!... Zobaczycie!... A wszystko przez ten jeden rok **wypoczynku**, przez tę roczną abstynencję!... Doceniając konieczność wprowadzenia tej jednorocznej przerwy, genialny mój projekt oddaję bezinteresownie!... Czynie to — jak nietrudno się domyśleć — z pobudek szlachetnych, jak na dobrego obywatela i człowieka przystało... Proszę z tej patriotycznej uczynności skorzystać, projekt zrealizować, a przy dźwięku złotych Rogów pojdziem w Słońce, w Błękity, ku Nowym Świtom, ku Przełomowi, ku Jurtrzenie, ku Lepszemu Jutru!...

P. S.: Aby dać wreszcie kiedyś początek tej słonecznej akcji (i dobry przykład zarazem), zwracam się z gorącą prośbą do współobywateli o łaskawe nieurządzanie entuzjastycznych manifestacji publicznych z muzyką na cześć moją i mego projektu. Zasluga zasługą, kochani entuzjaści, wielbiciele i wyznawcy, ale nie zapominajmy, że — skromność przede wszystkim!...



Togal

Tabletki Togal stosuje się w: **cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych, migrenie, grypie i przeziębieniu.**

Tabletki Togal usmierzają bóle i przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Do nabycia we wszystkich aptekach.

21024

Telefunken rozbudowuje się.

Krajowa fabryka Telefunken, która w ciągu ostatnich kilku lat w kraju opanowała dużą część całego rynku, ustalając opinię powszechną, że doskonałość odbiornika radiowego rozpoczyna się i kończy na Telefunkenie, wybudowała w Warszawie na Pradze imponujące gmachy fabryczne, przystosowane do budowy wielkich ilości nowoczesnych superheterodyn. Oryginalne jest to, że w czasie budowy, według ustalonych planów, zaszła konieczność dalszego znacznie większego rozszerzenia pojemności budynków, niż to było z początku przewidziane. To rozszerzenie w trakcie budowy spowodowane zostało przez dalsze rosnące z miesiąca na miesiąc zapotrzebowanie na odbiorniki Telefunken. Niektóre działy fabryki już pracują częściowo w nowowykończonych gmachach, ale kompletnie wykończone budynki oddane będą do użytku w przyszłym roku.

— **Chic Parisien.** Pod powyższą firmą zainstalował się przy ul. Sniadeckich 7 nowy, na wielkowiejską skalę zakrojony **magazyn kapeluszy damskich.** Nowo otwarty magazyn z powodzeniem mógłby konkurować z najwykwintniejszymi magazynami Paryża lub Wiednia, gdyż jest naprawdę gustownie urządzone — prawdziwie paryski chic. Właścicielka p. Maria Kaliska była długoletnią współpracowniczką p. Leokadii Radkovej, znanej pracowni sukien damskich pod tą samą firmą, co daje rękojmię dobrego gustu i obszernej znajomości z dziedziny mody. Młodą, chrześcijańską tę placówkę polecamy uwadze Szan. Czytelników.

— **Pamiętaj o Twych najbliższych** w dzień zaduszy i śpiesz do Nowej Drogerii, właśc. Walerian Baumgart, Gdańska 61 (narożnik Cieszkowskiego) filia Stary Rynek 21, po: olej do palenia 1a, świece paczka od 70 gr, **lampki na groby** własnej fabrykacji po najniższej cenie.

Walne zebranie Związku Mleczarskiego Ziemi Zachodnich Polski, zw. zarez. w Bydgoszczy odbędzie się dnia 28 października br. o godz. 14-tej w Kasylnie Cywilnym, Bydgoszcz, ul. Gdańska 20. Porządek obrad: 1. Zagajenie obrad przez przewodniczącego. 2. Sprawozdanie roczne. 3. Sprawozdanie związku rewizyjnego z wnioskiem o udzielenie absolutorium zarządowi i kierownikowi. 4. Ustalenie wysokości składek członkowskich i preliminarza budżetowego na rok 1937/38. 5. Wybory. 6. Dyskusja nad złożonymi wnioskami. 7. Różne. Przewodniczący zarządu: (—) **D. Wyrsh.** (20662)

— **Do czyszczenia srebra** kupujemy najdelikatniejszą pastę. I słusznie. Chcemy, aby srebro było czyste i błyszczące, a nie doznało najłżejszych rysów. Srebro jest kosztowne, ale droższe są nam zęby. Zęby nasze powinny błyszczeć jak kość słoniowa, niektęta musi pozostać ich emalia. Dlatego należy wybrać do mycia zębów najwłaściwszą pastę, która czyści je gruntownie, nie naruszając przy tym emalii. Pasta do zębów ODOL jest najszlachetniejszym proszkiem w postaci pasty. Tylko taka pasta odpowiada wymaganiom, stawianym idealnym środkiem do mycia zębów. Pasta do zębów ODOL odświeża i orzeźwia.

Godziwa rozrywka i wszechstronna informacja

— oto zalety **Ilustrowanego Kalendarza Książkowego „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO” na r. 1938.**

Najpiękniejszym, najtrwalszym upominkiem dla wszystkich Czytelników

„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”

będzie — jak co roku — wielki

„ILUSTROWANY KALENDARZ KSIĄŻKOWY”

„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO” na rok 1938. Czym jest kalendarz „Dziennika Bydgoskiego” — nie potrzebujemy naszym Czytelnikom i Przyjaciółom objaśniać. To jest już tradycyjny prezent, z którym z początkiem każdego roku występuje Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego” i na który już wszyscy Czytelnicy czekają.

„ILUSTROWANY KALENDARZ KSIĄŻKOWY”

będzie — jak co roku — odbiciem tych wartości, którymi się szczyci i z których jest znany „DZIENNIK BYDGOSKI”.

Godziwa rozrywka i wszechstronna informacja — oto myśl przewodnia „Kalendarza”.

Opowiadania, felietony, nowele, humorystki, wiersze — wszystko bogato ilustrowane

— **Uwalniajcie drogi oddechowe** od zaflegmienia, kaszlu, chrypk. Stosuje się w tych razach ziola piersiowe Dra Breyera nr 1. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze.

— **Okólnik o składkach w szkołach wciąż nie przestrzegany.** Kuratoria szkolne wydały ponowne przypomnie-

nie — pozwolą spędzić mile i pogodnie zimowe wieczory przy lekturze „Kalendarza”.

Informacje ze wszystkich dziedzin życia codziennego, potrzebne w domu i w stosunkach z ludźmi i z urzędami — uczynią z „Kalendarza” podręcznik niezbędny dla każdego w ciągu całego roku.

Zresztą „Ilustrowany Kalendarz Książkowy Dziennika Bydgoskiego” ma już swoją tradycję. Nie jest on przypadkowym rezultatem koniunktury, ale wynikiem wieloletniej i uczciwej pracy i tradycji, którą nieprzerwanie utrzymuje „DZIENNIK BYDGOSKI” — **NAJWIĘKSZE I NAJBARDZIEJ ROZPOWSZECHNIONE PISMO NA POMORZU.**

Wszyscy kupy i przemysłowcy wiedzą o tym, że „Ilustrowany Kalendarz Książkowy Dziennika Bydgoskiego” znajduje się **W KAŻDYM POLSKIM DOMU** i dlatego od lat uważają go za najlepszy organ ogłoszeniowy.

Ogłoszenia do „Kalendarza” już wpływają — warto się pośpieszyć, aby sobie zapewnić lepsze miejsce.

nie w sprawie ściągania składek w szkołach powszechnych. Bezwzględnie zakazany jest wywieranie jakiegokolwiek bądź nacisku przy zbieraniu składek na cele społeczne. W szkołach powszechnych składki wynosić mają 5 gr miesięcznie.

Jak w Kalifornii...

Blaski i cienie „wzorowego” osiedla w Bydgoszczy.

Towarzystwo Miłośników Osiedla w lesie gdańskim już się utworzyło.

(ak.) Tempo rozbudowy Bydgoszczy jest ogromne, co szczególnie uwydatnia się na peryferiach miasta. Tam gdzie do niedawna były luki, zapiecinają się one nowo-wzniesionymi budynkami a już jak grzyby po deszczu wyrastają masywne bloki domowe i mniejsze domki mieszkalne na rozległych pustych terenach. W tempie iście amerykańskim natomiast powstało przeducenie położone, otoczone lasem, osiedle leśne przy szosie gdańskiej za Szkołą Podchorążych. W przeciągu roku bowiem

wybudowano przeszło 30 wspaniałych budynków

a dalsze znajdują się w budowie. Stanęło 25 nowoczesnych o pięknych liniach will i sześć dużych domów blokowych. Mówi się: wzorowe osiedle leśne — i nazwa ta częściowo słuszna przejęła się.

Słuszna, jeżeli chodzi o tych, którzy inwestowali swe oszczędności, dokładając przytem tyle starań, żeby urządzenie wewnętrzne jak i zewnętrzna strona wzniesionych budynków wypadła pod każdym



Fragment jednej z ulic nowego osiedla leśnego.

(Fot. J. Czarnecki).

nowej, co zaoszczędzi mieszkańcom osiedla przemarszu po piasku i błocie kilkuset metrów. Koniecznym również jest umieszczenie na przystankach przesiadkowych i docelowych szczegółowych rozkładów jazdy autobusów czytelnych nawet w nocy.

Drugim ważnym postulatem, to **należyte uporządkowanie ulic i chodników**. Dziedzina ta dotychczas zupełnie zaniedbana jest przez miasto i wymaga jak najrychlejszego uporządkowania. Koniecznym jest **ulożenie chodników**, za które Zarząd Miejski pobral już od właścicieli will pieniądze. Wielką bolączką przedstawia również

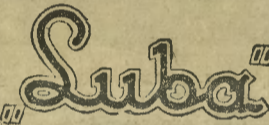
kim oświetlony winien być odcinek od ostatniego przystanku tramwajowego do rogu ul. Sosnowej, gdzie obecnie panujące ciemności uniemożliwiają przebrnięcie po wyboistym prymitywnym chodniku. Miło jednak stwierdzić, że gazownia miejska przystąpiła do **gazyfikacji dzielnicy**, pozostając od ul. Bukowskiej.

Ostatnią wreszcie bolączką, to **sprawa bezpieczeństwa**. Dotychczas komenda policji nie zwróciła na to uwagi i mieszkańcy osiedla znajdują się pod wyłączną opieką Boską. Dziedzina bezpieczeństwa niewątpliwie więc wymaga unormowania.

Oto zasadnicze bolączki a ponieważ wysiłki poszczególnych mieszkańców nie daly pożądaných wysiłków, konieczną była zbiorowa interwencja. Już założono „Towarzystwo Miłośników Osiedla w lesie gdańskim” przy czym zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — inż. Peitsch, wiceprezes — p. Werno, sekr. — p. kpt. Kaczorkiewicz, skarbnik — p. dyr. Kasperski, a ponadto w skład zarządu wchodzi pp. Kalnik, dyr. Niewiadomski, dyr. Zamara i mec. dr. Nicolay.

Nowa organizacja wychodząc z najlepszych intencji walczyć będzie o usunięcie istniejących braków, a tym samym przyczyni się do tego, że osiedle leśne będzie prawdziwym wzorowym osiedlem zachodnio-europejskim i chlubą przyszłej wielkiej Bydgoszczy.

Kupując najlepsze proszki do pieczenia BUDYNIĘ I GALARETKI popieracie tysmsamym Przemysł Polski!



21025

sprawa **należytego oświetlenia ulic**. Kwestia ta jest nader żywotną i ważną dla osiedla ze względu na jego położenie w lesie, co zwiększa ciemności, ułatwiając w ten sposób grasowanie niepożądanych elementów. Trochę wielkiej w tej kwestii niestety ze strony miasta nie widać, pomimo, że obecne oświetlenie — prymitywne słupy — pozostawia bardzo dużo do życzenia tak pod względem wydajności światła, jak i pod względem estetycznym. Przede wszyst-



Jedna z licznych pięknych will wzorowego osiedla leśnego.

(Fot. J. Czarnecki).

Trzy miliony dolarów na ogłoszenia w gazetach.

Swego czasu amerykańscy przemysłowcy, będący w sojuszu ze związkami wydawców, ogłosili ciekawą statystykę. Było to w okresie kryzysu w Ameryce. Jest to statystyka, podająca wysokość kosztów reklamy w Stanach Zjednoczonych. Jest ona w stanie zadziwić każdego, kto nie zdaje sobie sprawy, jak wielkie znaczenie przykładają Amerykanie dla reklamy, a już najwięcej zdziwić może niejednego fakt, że jest w Ameryce przedsiębiorstwo, które pozwala so-

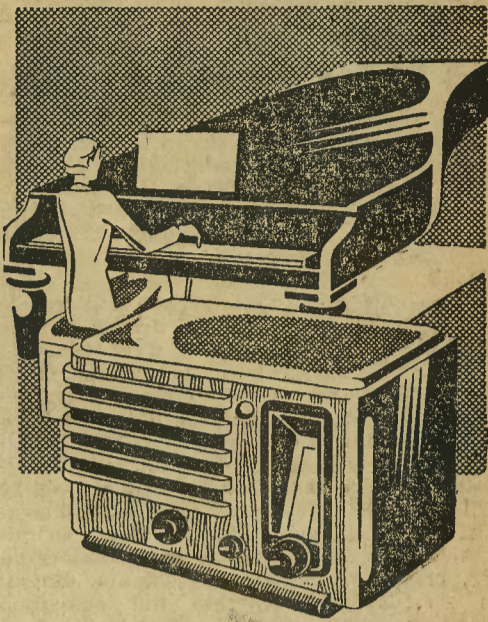
bie „utopić” trzy miliony dolarów w kosztach reklamy.

W tym kierunku rekord pobił trust fabryk maszyn Talking-Machines-Company. I rzeczywiście trust ten wydał w jednym roku na reklamę 3.000.000 dolarów. Z tego 2 mln. 800 tys. przypadło na reklamę prasową, tzn. ogłoszenia, a tylko 200 tys. dolarów na reklamy świetlne, plakaty, kinowe, radiowe itp.

Drugie miejsce zajmuje fabryka mydeł Levers Brother, która wydała na reklamę



MAESTRO



5 lampowa klasyczna superheterodyna. 7 obwodów. Zmienna selektywność. Telefoniczna tarcza strojeniowa. Kompensacja basów. Oko magiczne.

ELEKTRIT

ODBIORNIKI NAJWYŻSZEJ KLASY

21045

2 i pół mln. dolarów, z tego tylko 50.000 dolarów poświęciła na plakaty, podczas gdy cała reszta stanowiła koszty reklamy w dziennikach (oczywiście koszt rysunków zostały już w tym uwzględnione). Fabryka ta prowadzi bowiem własne biuro reklamowe, w którym robi się projekty klisz. Innej reklamy firma ta w ogóle nie stosowała. Statystyka wymienia dalej cały szereg wielkich koncertów, z których każdy przynależał przynajmniej 1.000.000 dolarów rocznie na koszt reklamy dziennikarskiej. Najciekawsze jest jednak zdanie, które wypowiedział o działaniu reklamy „król reklamy”, dyrektor dużej fabryki gramofonów, która przeznaczyła również 2.000.000 dolarów na reklamę. Wyraził się on mianowicie, że doświadczenie nauczyło go, że tylko reklama w gazetach jest skuteczną. W ubiegłych latach z połową pieniędzy postępował inaczej: połowę sum przeznaczonych na ogłoszenia obracał na sporządzanie pięknych plakatów. Później jednak przekonał się, że plakat zbyt krótko oddziaływa na wzrok widza — nie utrwała się więc w jego pamięci. Stale potwierdzało się to samo: że ogłoszenia w gazetach przynosiły przedsiębiorstwu większość zamówień.

Dzieje się tak z tego powodu, że ogłoszenie w gazecie może być przeczytane powoli i odnalezienie w odpowiedniej chwili, a dalej, że w ogłoszeniu takim można podać cały szereg szczegółów, które poinformują czytelnika dosyć dokładnie o zaletach danego wyrobu. Jest rzeczą psychologicznie usprawiedliwioną, że nabywca szuka w swoim dzienniku ogłoszeń o rzeczach, które ma zamiar nabyć i że polecenie tego dziennika jest dla niego miarodajne. Inne „polecenia” nie mają w oczach nabywcy tego autorytetu. Autorytet gazety natomiast wystarcza, aby przekonać nabywcę o dobroci ogłoszonego w danym dzienniku towaru.

Zjazd delegatów okręgu pomorskiego Polskiego Związku Zachodniego.

W niedzielę, dnia 31 października br. odbędzie się w auli gimnazjum im. Kopernika w Bydgoszczy zjazd delegatów okręgu pomorskiego Polskiego Związku Zachodniego. Zjazd posiadać będzie manifestacyjny charakter. Dokładny program ustalili się w najbliższych dniach.

— Długie wieczory jesienne i zimowe najlepiej spędzisz w domu przy nowym odborniku Philipsa z „serii symfonicznej 38”. Harmonia dźwięku, estetyka kształtu. „Serii symfonicznej 38” należy zobaczyć i usłyszeć, aby ją należycie ocenić. Demonstracje i sprzedaż w firmie Marian Plechocki, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 10, tel. 24-95, zakład przyborów radio-elektro i sportowych. Jesteśmy przekonani, że nawet najwybredniejsi i najbardziej wymagający słuchacze orzekną jednogłośnie, że nowe odborniki Philipsa z monostrem są prawdziwą rewelacją w dziedzinie radiotechniki.

— Zarząd Koła Szybówcowego LOPP zawiadamia wszystkich szybowników, że w niedzielę, 24 bm. odbędzie się trening szybówcowy. Zbiórka o godz. 7.30 na dworcu kolejowym, względnie o godz. 6.50 na dworcu autobusowym.

Blaski i cienie.

O dodatnich stronach nowej dzielnicy można powiedzieć w trzech słowach: dużo słońca i jak najlepszego powietrza. O stronach ujemnych niestety tyle, że można wypełnić kilka wieczorów dyskusyjnych. Spróbujmy naszkicować to, co usłyszeliśmy a zwłaszcza z referatu p. kpt. Kaczorkowicza. Zainteresowanie nowym osiedlem leśnym bowiem jest wielkie, bardzo wielkie.

W 1935 r. Zarząd m. Bydgoszczy za pośrednictwem Banku Gospod. Krajowego zakupił od Skarbu Państwa około 100.000 m² lasu przy szosie Gdańskiej, chcąc w celu rozbudowy miasta wzniesić na tym terenie osiedle leśne o typie zachodnio-europejskich osiedli. Teren ten został podzielony na działki budowlane, przeprowadzono tzw. uzbrojenie — kanalizację, wodociągi oraz przeprowadzono i zabrukowano ulice.

Z reklamowych zapowiedzi zarządu miasta zdawało się, iż ten doloży wszelkich starań, aby osiedle zostało zbudowane i urządzone na stopie wymogów najnowocześniejszej kultury budowlano-mieszkaniowej i było najpiękniejszą dzielnicą Bydgoszczy. Na ten cel Zarząd Miasta pobral za 1 m² urzędzenia działek budowlanych od 3 do 5 zł.

Niestety zapowiedzi Zarządu Miasta zostały tylko marzeniami właścicieli will na osiedlu, którzy wznosząc domy, wzniesili i urządzili je znacznym kosztem w sposób europejski.

Na nic się nie zda twierdzenie, iż jak na dzielnicę willową są działki budowlane zbyt małe o wąskich frontach, co dało w wyniku dzielnicę tzw. półzwartą. Nie poradzi się już nic na zbyt wąskie ulice, gdzie z trudem mogą się minąć dwa auta...

Czego potrzeba?

Ażby osiedle przybrało wzorowy, należyty wygląd i rozwijało się należycie, potrzeba przede wszystkim **dobrego i dogodnego środka komunikacji z miastem**. Koniecznym jest przedłużenie trasy autobusowej najmniej do rogu ul. Jodłowej i Sos-

KINO APOLLO
Kraśnickiego 23. Tel. 3495
Początek o godz. 5,10, 7,10 i 9,15
W niedz. o 3,10, 5,10, 7,10 i 9,15

W sobotę po raz ostatni
Rozkoszny chłopak
z Katarzyną Hepburn

W niedzielę, dnia 24 bm.
rewelacyjna premiera.
Potężny, głęboki sensacyjny
dramat pod tytułem:

Na bezdrożach
Napięcie! Emocja! Kapitalne sceny!

W roli głównej
John Fontanne

Nadprogram 21127
pierwszy dodatek kolorowy pt.
„Swawolne figle”, kom. pod
tytułem „Dom czarów” nowy
Tygodnik i Kronika Pata.

Czytelnicy nasi mają głos.

Pod adresem Starostwa w Świeciu.

Rada gromadzka w Wałdowie pod Pruszczem w powiecie świeckim uchwaliła w czerwcu br. wybrukowanie głównej drogi, prowadzącej z Wałdowa do Bagniewa, na odcinku od szosy do drogi w kierunku Luszkówka. Sołtys gromady Wałdowo przystąpił do wykonania tej uchwały z wielką gorliwością. Drogę rozkopano — i na tym całe prace się skończyły. W czasie niepogody na rozkopanej drodze tworzy się istne jezioro i przejazd wzgl. przejazd jest niemożliwym. Zebrana woda czyni również wielkie spustoszenia w przyległych do tej drogi ogrodach. Stan ten trwa już kilka miesięcy. Rolnicy interpelowali w tej sprawie kilka razy w sejmie i wójtostwie. Nic to jednak nie pomogło, tak, że byli zmuszeni domagać się uporządkowania drogi za pośrednictwem naszego piśmie (nr 186 „Dz. Bydg.” z dnia 15 sierpnia br.), przy czym żądali wyjaśnienia, dlaczego na roboty brukarskie nie ogłoszono przetargu, dlaczego oddano je brukarzowi z Koronowa, chociaż pewien brukarz ze Świecia oferował wykonanie prac na dogodniejszych warunkach, i kto upoważnił sołtysa do wypłacenia brukarzowi tyt. za liczkę 450 zł. I ta notatka pozostała bez echa. Sołtys nie kwapi się jakoś do udzielenia wyjaśnienia i uporządkowania drogi. To też na temat ten krążą różne pogłoski.

Ze względu na porę jesienną należy wreszcie tę drogę, z której korzystają nie tylko rolnicy z Wałdowa, ale i z innych gromad oraz kolonia karna w Luszkówku, uporządkować. Ponieważ jednak wszelkie głosy dotychczas pozostały bez skutku, zwracamy się za pośrednictwem „Dziennika Bydgoskiego” do p. starosty powiatu świeckiego, jako gospodarza powiatu, z uprzejmą prośbą o łaskawą interwencję w tej sprawie i spowodowanie, by sołtys gromady Wałdowo udzielił wyjaśnienia na postawione zarzuty.

Zainteresowani rolnicy.

Szkoła Rolnicza Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Bydgoszczy.

Dyrekcja Szkoły Rolniczej W. I. R. w Bydgoszczy (ul. Nowodworska 11) donosi, że w dniu 5 listopada br. o godz. 8 rano rozpoczyna się nauka na kursach niższym i wyższym.

Dziś tym więcej w kryzysie gospodarczym, postępowemu rolnikowi-właścicielowi nie wystarczy tylko praktyka rolnicza, bowiem konieczność życia wymaga od niego uzupełnienia wiadomości z zakresu uprawy roli i roślin, hodowli i żywienia inwentarza, nawożenia, uprawy łąk i pastwisk, organizacji i rachunkowości gospodarstwa oraz umiejętności czytania i pisanja w języku ojczystym i rachunkach.

Czesne za jedno półroczcie wynosi obecnie tylko 25 zł. Przy zapisie należy uiścić na poczet czesnego 10 zł, przedłożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności od księdza lub sołtysa.

Uczniowie korzystają ze zniżek kolejowych.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji codziennie, prócz niedziel i świąt od godz. 8—15 dyrektor. (18407)

Przed wystawą światową w Rzymie.



Mussolini położył kamień węgielny pod wystawę światową, która odbędzie się w r. 1941 w Rzymie.

„Święto pieśni” w Bydgoszczy XXI Okręgu Wielkopolskiego Zw. Śpiewaczego.

Od szeregu już lat, organizacje śpiewacze m. Bydgoszczy i okolicy zrzeszone w XXI okręgu Wlkp. Zw. Śpiewaczego stawają corocznie do szlachetnej rywalizacji w dniu „Święta Pieśni” by zdobyć nagrodę przechodnią, a tym samym miano najlepszego chóru. Corocznie licznie zebrana publiczność ma możliwość obserwować stale wzrastający poziom artystyczny naszych kół śpiewaczych. A że poziom ten naprawdę jest postawiony na wyżynach artystycznych, świadczą o tym wyniki zawodów konkursowych, z których wynika, iż okręg bydgoski przoduje w całej Wielkopolsce.

Tegoroczne „Święto Pieśni” w dniu 24 października br., o godz. 17 w Resur-

sie Kupieckiej, budzi wśród śpiewaków żywsze zainteresowanie, gdyż prócz nagród przechodnich będą również cenne nagrody stałe.

Zarząd Okręgu w pełni zrozumienia dla spraw oceny wartości artystycznych wykonywanych pieśni, pozyskał do jury znanych muzykologów p. kpt. St. Grabowskiego z Bydgoszczy, p. kpt. Z. Grabowskiego z Torunia, p. prof. Moczyńskiego z Torunia i p. prof. Zielińskiego z Wągrowca.

Śpiewacy, uczestnicy tego turnieju, mają nadzieję, że społeczeństwo bydgoskie tłumnie przybędzie do Resursy Kupieckiej, dodając tym samym podjęty do dalszej pracy, dla dobra naszej tak pięknej pieśni ojczystej.



Nowoczesny 30 osobowy autobus kursujący na linii Bydgoszcz — Poznań.

K. K. O. POWIATU CHEŁMIŃSKIEGO

najstarszą i największą instytucją kredytową w Chełmie.

Poprzedniczką obecnej K. K. O. powiatu chełmińskiego były dwie instytucje:

Powiatowa Kasa Oszczędności (Kreis-sparkasse), założona w roku 1848

i Bank Powiatowy, założony w r. 1916.

Na podstawie ustawy o K. K. O. zlikwidowane zostały wymienione instytucje, a w ich miejsce utworzona w roku 1928 obecna K. K. O. Powiatu Chełmno.

Kapitały własne K. K. O. pow. chełmińskiego wynoszą

Ogółem udzieliła Kasa w chwili obecnej kredytów na przeszło **zł. 2.500.000,—**

Z tego przypada:

na rolnictwo	52%
na przemysł	11%
na właśc. domów	10%
na kupiectwo	7%
na rzemiosło	6%
na gminy wiejskie i samorz.	6%
na urzędników	4%
na wolne zawody	4%

Wkłady złożone w K. K. O. powiatu chełmińskiego są administrowane i lokowane z drobiazgową sumiennością i ostrożnością. Kasa wypłaca wkłady bez najmniejszych przeszkód i na każde żądanie.

Kasa cieszy się najlepszą opinią nie tylko w powiecie chełmińskim, ale w szerokich kołach gospodarczych całej Polski. (21006)

Koło Rodzicielskie Gimnazjum Kupieckiego pod nowym zarządem.

Ubiegłej środy wieczorem odbyło się w tutejszym Miejskim Gimnazjum Kupieckim roczne walne zebranie Koła Rodzicielskiego. Obradom przewodniczył, po zagajeniu zebrania przez p. Blocha, dyrektora Gimnazjum p. Witek. Po przeczytaniu szczegółowego protokołu z ostatniego walnego zebrania, zgromadzeni wysłuchali sprawozdań prezesa p. Blocha, sekretarza p. Wróbla i skarbnika p. Karzkowskiego. Z sprawozdań wynika, że Koło Rodzicielskie przy Gimnazjum Kupieckim rozwinęło już w pierwszym roku swego istnienia ożywioną działalność, urządziło wycieczki i zaopatrzyło nowopowstałe drużyny harcerskie w sprzęt (namioty). Sprawozdania zarządu potwierdziła komisja rewizyjna, im. której wyniki rewizji przedstawił p. Napierala. Sprawo-

zdania zarządu przyjęli zgromadzeni oklaskami, udzielając ustępującemu zarządowi jednomyślnie absolutorium.

Wybory nowego zarządu dały wynik następujący: prezesem Koła został p. red. E. Bigoński, jego zastępcą p. Stalewski, sekretarzem p. Wróbel, skarbnikiem p. Karzkowski. Do zarządu dookooptowano p. dyr. Drewka. Skład komisji rewizyjnej pozostał niezmieniony, pp. Napierala, Kamionka i Maćkowski. Zastępstwo członków Komisji rewizyjnej sprawować będą pp. Zamorowska i Betyna.

Roczne walne zebranie upoważniło zarząd do dokonania dookooptacji 2 pań i o-mówiło jeszcze sprawę składki.

Nowowybrany zarząd odbył po zamknięciu obrad pierwsze swoje posiedzenie. Po-



PRZY **BÓLACH**
REUMATYCZNYCH
ARTRETYCZNYCH
NERWOBÓLACH
BALSAM
JAPONSKI
Tuba 21.180

siedzenia zwykle zarządu odbywać się będą w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca (w razie święta — drugi poniedziałek). W najbliższych dniach odbędzie się ogólne zebranie członków Koła, na którym zarząd zaznajomi obecnych planem swej pracy na rok 1937/38.

Należy wyrazić nadzieję, że wysiłki jego, uzgodnione z dyrekcją Gimnazjum, które pójdą w kierunku zapewnienia uczniom Zakładu jak najlepszych warunków pracy i nauki, znajdują poparcie rodziców wszystkich uczennic i uczni Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego.

W walce z chorobami zawodowymi.

Praca w licznych zakładach przemysłowych naraża rzesze robotnicze na niebezpieczeństwo chorób zawodowych. Stałe stykanie się przy produkcji z takimi truciznami, jak ołów, rtęć, arsen, siarczek węgla, benzol itp. nawet przy zachowaniu największych środków ostrożności powoduje zmiany w organizmie robotników, stając się nie-raz przyczyną częściowej, czasem nawet i całkowitej niezdolności do pracy.

A wszakże doskonale wiadomo (mogłaby zwłaszcza wiele o tym powiedzieć inspekcja pracy), że większość fabryk i zakładów przemysłowych nie zabezpiecza we właściwym stopniu higieny i zdrowia robotnika, nie wprowadziło odpowiednich urządzeń ochronnych (wentylacje, maski, okulary, rękawice itd.). Wskutek tego niebezpieczeństwo chorób zawodowych znacznie się zwiększa. I robotnika, którego jedynym kapitałem życiowym jest zdolność do pracy, może go w tych warunkach utracić.

Ustawodawstwo społeczne stara się przeciwdziałać groźbie chorób zawodowych, spowodowanych złymi warunkami pracy. W myśl przepisów ustawy o ubezpieczeniach społecznych, robotnik cierpiący na chorobę zawodową, ma prawo leczyć się w ubezpieczalni społecznej, tak jak leczy się każdy chory na zwykłą chorobę pracownik. Ponadto w chwili, gdy choroba zawodowa zaczyna się przedłużać, gdy robotnik na skutek większej przerwy musi otrzymać zasiłek, przechodzi on z ubezpieczenia chorobowego pod działanie ubezpieczenia od wypadków. Zapadnięcie bowiem na chorobę zawodową jest również wypadkiem przy pracy, wymagającym nie tylko leczenia, ale i wypłaty rent.

W wielu państwach cała litania chorób zawodowych zrównana została w ubezpieczeniu społecznym z wypadkami przy pracy. W Niemczech np. pod ubezpieczenie podpada 29 chorób zawodowych. U nas zaś listą ta obejmowała dotychczas tylko trzy choroby: zatrucie ołowiem, rtęcią oraz zakażenie wagiłkiem.

Ogarniając powyższe trzy grupy chorób zawodowych, ustawa o ubezpieczeniu spełniła postulat konwencji genewskiej z maja 1925 r. W roku 1934 międzynarodowa konferencja pracy przeprowadziła jednak rewizję konwencji i rozszerzyła znacznie listę chorób zawodowych, które winny być objęte przepisami ubezpieczeniowymi.

Tę rozszerzoną konwencję ratyfikowało siedem państw, ostatnio zaś przystąpiła do niej i Polska. Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów, ubezpieczenia obejmują obecnie osiem następujących chorób: zachorowania na pylicę krzemową (przy obróbce i szlifowaniu kamieni), zatrucia fosforem, arsenem, siarczkiem węgla, chloropochodnymi węglowodorów, zmiany chorobowe wywołane działaniem promieni Roentgena, radem itp., schorzenia skóry, wywołane smołą, pakim, asfaltem, olejami mineralnymi itp.

Powyższe rozporządzenie Rady Ministrów posiada poważne znaczenie w zakresie spraw bezpieczeństwa i higieny pracy. Zapewnia ono pomoc lekarską i materialną robotnikom, którzy czasowo bądź trwale traci zdolność do pracy. Poza tym zmusza niejako przemysł do większej dbałości o higienę warunków pracy. Ponieważ w ubezpieczeniu od wypadków wysokość składki, którą ponosi wyłącznie pracodawca, uzależniona jest od stopnia bezpieczeństwa pracy w zakładzie, właściciele w lepszym urzędzeniu fabryki widzieć teraz będą nie tylko wzgląd na dobro robotnika, ale i na swój własny interes.

Rozszerzenie listy chorób zawodowych, a więc jednocześnie zwiększenie liczby zakładów przemysłowych, gdzie higiena i bezpieczeństwo pracy robotnika będą pilnie strzeżone, wpłynie niechybnie na polepszenie warunków pracy w fabrykach. W ten sposób ubezpieczenie społeczne, które ma właściwie na celu odszkodowanie za krzywdę zdrowotną wyrządzoną robotnikowi, odegra również rolę zapobiegawczą w walce z chorobami zawodowymi.

M. P.

Z cyklu: Nasze reportaże.



Grzyby

w sosie lokalnym i ogólnokrajowym.

— Grzyby w tym roku obrodziły?
— Nie narzekać. Tu w lasach pod Bydgoszczą spotyka się zielonki, prawdziwki, rydze, maślaki, sowy i wiele innych.
— A po czemu się sprzedaje?
— Zależy od gatunku. Od 20 groszy do 1 zł za mackę. Najdroższe to rydze i prawdziwki w młodym stanie. Ale też najtrudniej je znaleźć.

Dziękując za udzielony mi „wywiad“, musiałem kupić dwie macki grzybów. Kupujących było wielu. Specjalnym powodzeniem cieszą się grzyby, przeznaczone na marynaty. Panowie domu, którzy tak niezbyt chętnie witają wszelkie „babskie wymysły“, przeciw grzybom nie oponują, bo to zawsze dobre na zakąskę.

...à la Bory Tucholskie.

Olbrzymi kompleks leśny — bory tucholskie — dostarcza mieszkańcom biednych wiosek borowiackich (ziemia jest piaszczysta, nieurodzajna) pewien dochód w postaci grzybów. Są wioski, które całymi dniami robią wrażenie wymarłych. Ca-



„Może pani kupić miarę grzybów?” Klientki dokładnie oglądają towar. „Czy aby nie robaczywe“.

rach tucholskich najwyższej 35 groszy. Te groszowe zarobki są jednak dla biedaków prawdziwym dobrodziejstwem, bo mogą oni chociaż parę groszy odłożyć na nadchodzącą zimę.

...à la ogólne zagadnienie.

Sprawa grzybów nie jest taką bagatelką, jakby się mogło zdawać laikom. Jest to poważne zagadnienie ekonomiczne.

Posiadając wielkie połacie leśne w północnej i wschodniej części kraju, winniśmy bogactwo grzybów odpowiednio eksploatować. Tymczasem ta eksploatacja jest prowadzona w sposób prymitywny, a czasami nawet szkodliwy. Dopiero w ostatnich latach grzyby zajęły należne im stanowisko w grupie artykułów spożywczych, lecz jeszcze wiele jest do zrobienia. Przez wzrost zbiórki grzybów — wznrastają obroty handlowe, zwiększa się dochód społeczny. Dla znacznej liczby ludności grzyby są źródłem dochodu i utrzymania.

Przygotowanie grzybów do handlu, zwłaszcza ich suszenie, pozostawia wiele do życzenia. Suszenie odbywa się w warunkach prymitywnych. Grzyby suszy się w piecach chlebowych, przez co otrzymuje się towar mniej wartościowy, zbytek spalony. Za takie grzyby nie można osiągnąć tych dochodów, jak za pełnowartościowe. Nieuczciwi zbieracze — zdarzają się tacy — starają się zwiększyć wagę suszonych grzy-



Klientki dokładnie oglądają towar. „Czy aby nie robaczywe“.

ła ludność, korzystając ze sprzyjającej pogody, wędruje do lasów. W borach tucholskich obrodziły w tym roku szczególnie borowiki.

Co się dzieje z ubieranymi grzybami? Ludność borów tucholskich nie ma możliwości tak jak bezrobotni bydgoscy, sprzedania swych zbiorów bezpośrednio konsumentom. Kolej jest za drogą, by opłacić się jeździć do pobliskich miast. Z tych względów ubierane przez ludność borowiacką grzyby stają się „tupem“ handlarzy, którzy płacą za nie bardzo skąpo. Macka grzybów świeżych kosztuje w bo-

ków przez nalepianie błota na czapeczki grzybów, stosowanie grubych sznurów itp.

Postawienie zbioru i suszenia grzybów na odpowiednim poziomie jest ważnym zadaniem, które czeka czynniki gospodarcze. Na przykład w borach tucholskich już od dawna istnieje projekt budowy wzorowej suszarni grzybów, lecz jakoś do realizacji tego projektu nie dochodzi.

Warunkiem rozwoju ekonomicznego i dobrobytu narodów jest umiejętność wykorzystania bogactw naturalnych. Takim bogactwem są w Polsce m. in. grzyby.

J. Koł.

Grzyby są teraz aktualne. Mówimy o grzybach — roślinach. Mianem „grzyba“ określa się bowiem często wszystko, co stare. Dlaczego właśnie „zgrzybiałość“ oznacza starość — to trudno sobie wytłumaczyć. Czy dlatego, że grzyby rosną w jesieni? Chyba tylko dlatego, bo same grzyby nie odznaczają się długim życiem. Zaledwie wyrosną, a już są zrywane. Zaledwie wyklują się trochę z pościeli mchu, a już zachłanni zbieracze zrywają je do koszyków i niosą do miast.

Grzyb rośnie prędko (zwłaszcza po deszczu) i szybko kończy swój żywot. Gdy go nie skonsumują ludzie, to stoczą robaki. Na podstawie długości swego życia winien grzyb być raczej symbolem młodości.

O ile ludzie pokrzywdzili nieco grzyby, robiąc je symbolem starości, o tyle od najdawniejszych wieków po dzień dzisiejszy doceniają w całej pełni wartości odżywcze grzybów. Nasi pradziadkowie, mieszkając w olbrzymich lasach, polowali nie tylko na zwierzynę leśną. Polowali na grzyby, zioła, jagody etc. należało do kobiet. I dziś też przeważnie kobiety zajmują się zbieraniem grzybów, suszeniem, marynowaniem itp.

Grzyby à la Bydgoszcz.

Lokalne grzyboznawstwo rozpoczynamy od spaceru po Starym Rynku. W dzień targowy cały narożnik rynku obok kościoła pojezuickiego zajmują najróżniejszego wieku grzybiarki. Grzybów jest taka obfitość, że zdaje się, iż w setkach koszyków cały las przywędrował do Bydgoszczy.

Podchodzimy do pierwszej z brzegu sprzedawczyni.

- Po czemu?
- Prawdziwki po 80 groszy „macka“, nierobaczywe, świeże prawdziwki.
- „Macka“ — to rodzaj miarki. Sprzedająca wypełnia tę mackę ponad brzeg. Grzyby zachęcają pachną.
- A gdzie to pani tyle nazrywała?
- Tu w pobliskich lasach. Przecie do koła lasy, to i można nazrywać, jak cała rodzina idzie do boru.
- A wolno tak chodzić po lesie?
- Trzeba mieć zezwolenie z leśnictwa — mówi grzybiarka. Bezrobotni płacą za taką kartę 50 groszy, inni po złotówce.
- No to się opłaca...
- Myśli pan, że to tak łatwo koszyk grzybów nazbierać. O, trzeba się dużo nachodzić i naschyłać. Bez dzień się zbierze 3-4 macki — to wiele się ma z tego? A musi pan wiedzieć, że trzeba wstać bardzo wcześnie rano, iść kawał do lasu. A tak rzyhło, to ziąb jeszcze wielki, mech taki zimny, że raz dwa się ręce odmrozi. Niech pan patrzy na moje paluchy — jakie popuchnięte. I każda z nas ma takie.
- A dużo ludzi chodzi do lasu?
- No, pewnie. Coraz więcej. Niedługo więcej będzie tych zbierających, jak grzybów. Bezrobotnych przecie jest dużo.



Długi szereg koszyków z grzybami w Bydgoszczym.

Z walnego zebrania Zrzeszenia Absolwentów Szkół Doksztalających Zawodowo-Kupieckich.

Dnia 7 bm. odbyło się w auli Gimnazjum Kupieckiego walne zebranie Zrzeszenia Absolwentów Szkół Doksztalających Zaw. Kup. Zebranie zaszczylił swą obecnością p. dyr. J. Witek, członek honorowy Zrzeszenia p. J. Pilaczyński, z grona profesorskiego: pp. prof. Pszczółkowski, Kutzner i Zenkler oraz prezes bratniej organizacji Pom. Zw. Prac. Handl. p. Lagiewski.

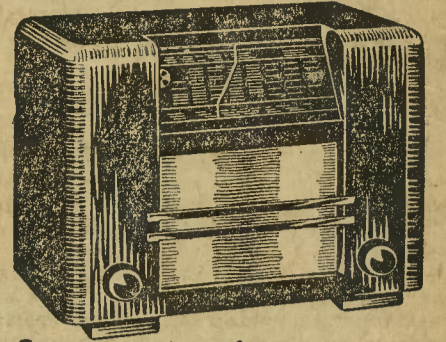
Zebranie zagań dotychczasowy prezes p. St. Kałdan. Na przewodniczącego zebrania uproszono p. Pilaczyńskiego. Po zatwierdzeniu porządku obrad i przeczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania, dotychczasowy zarząd złożył obszerny sprawozdania z całorocznej działalności. Mimo, że sprawozdania wykazały żywą i chlubną pracę, to jednak wyczuć można było, że dzisiejsza młodzież kupiecka nie okazuje zbyt wielkiego zainteresowania życiem organizacyjnym. Z żalami zresztą spotykamy się w Bydgoszczy w każdej organizacji, skupiającej pracowników kupieckich. To też w dyskusji nad sprawozdaniami p. dyr. Witek, jak również p. Pilaczyński w przemówieniach swoich zaniepokojeni o przyszłość kupiectwa, starali się przekonać obecnych i zachęcić ich do pracy w organizacjach zawodowych. P. Pilaczyński znany z troskliwości o dobro pracowników kupieckich wskazał na duży upadek ducha organiza-

cyjno-społecznego wśród pracowników kupieckich, w porównaniu do czasów minionych, gdzie mimo trudności i niewygód młodzież z zapałem rwała się do pracy.

Komisja Rewizyjna zdała sprawozdanie i wnosi o udzielenie absolutorium, co jednogłośnie uchwalono, dziękując ustępującemu zarządowi za wytrwałość i gorliwą całoroczną pracę. Po krótkiej przerwie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się następująco: K. Popkowski — prezes, St. Kałdan — wiceprezes, G. Rosówna — sekretarz, W. Nowińska — zast. sekr., Fr. Palicki — skarbnik, Syl. Mikłaszewski — bibliotekarz, Zb. Kaczmarek — gospodarz, H. Boninówna — zast. gosp. E. Szumann, B. Pepliński i Czara — komisja rewizyjna. Sąd honorowy tworzą: pp. prof. Pszczółkowski, Sobocińska i Fluder.

Zdając dalsze prowadzenie zebrania noobranemu prezesowi, złożył p. Pilaczyński serdeczne życzenia nowemu zarządowi. Życzenia składali także pp. opiekun Zrzeszenia prof. Pszczółkowski i prezes Pom. Zw. Prac. Handl. p. Lagiewski, ofiarowując Zrzeszeniu poparcie i zgodną współpracę ze strony wymienionego Związku, co obecni przyjęli z zadowoleniem, zdając sobie sprawę, że tylko wspólny i zgodny wysiłek wszystkich organizacji stworzy potęgę kupiectwa polskiego. (eska)

UNION 7



pełnowartościowy super z „okiem elektrycznym“
Demonstracje w pierwszorzędnym firmach radiowych

Zniżki kolejowe na Kongres Kupiectwa do Warszawy.

Jak wiadomo, w dniach od 13—15 listopada odbędzie się w Warszawie ogólnopolski Kongres Kupiectwa Chrześcijańskiego, w którym wezmą udział przedstawiciele chrześcijańskich organizacji kupieckich z całej Polski. Wszystkim udającym się na Kongres przysługiwac będzie 50% zniżka kolejowa w obie strony. Z zniżki korzystac mogą zarówno kupcy zrzeszeni, jak i niezrzeszeni, oraz ich rodziny, przy czym na koszty organizacyjne wpłaca się 3 złote. Zgłoszenia przyjmuje tylko do 27 bm. sekretariat Towarzystwa Kupców przy ul. Jagiellońskiej 13.

Zjazd rolników w Koronowie.

W przyszły czwartek, dnia 28 października, o godzinie 11 w Koronowie w sali na Grabinie rozpoczyna się obrady członków Kółek Rolniczych powiatu bydgoskiego.

Obchód jubileuszowy Miejskiego Konserwatorium Muzycznego w Bydgoszczy.

Dla uczczenia 10 rocznicy istnienia Miejskiego Konserwatorium Muzycznego w Bydgoszczy odbęda się w niedzielę, dnia 24 października 1937 r. specjalne uroczystości o charakterze obchodowym z następujący programem:

Godz. 8: Msza św. w kościele farnym, podczas której chór męski „Echo“ wykona mszę Pękiała „Missa brevis“.

Godz. 11: Uroczyste zebranie towarzyskie w salce konserwatorium dla członków Bratniej Pomocy Miejskiego Konserwatorium Muzycznego i zaproszonych gości — organizuje Bratnia Pomoc.

Godz. 20: Koncert jubileuszowy w auli miejskiego gimnazjum im. Kopernika z udziałem profesorów Miejskiego Konserwatorium Muzycznego.

Wstęp na koncert bezpłatny, za zaproszeniem, które wydaje kancelaria MKM, ul. Piotra Skargi 14, tel. 21-07, w godzinach urzędowych od 10—13 i 15—18. (20994)

— W niedzielę, 24 bm., o godz. 17 odbędzie się miesięczne zebranie francuskie „Alliance Française“ z odczytem o wystawie paryskiej, na które wszystkich zaprasza zarząd. Zebranie odbędzie się w kawiarni Behrendta.



Paula Wessely, znakomita artystka filmowa ukaże się nam w pięknym, pełnym nastrojowej muzyki cygańskiej i nowoczesnym filmie pt. „Jej największy błąd“. Partnerem jej jest znany nam już z innych filmów Rudolf Forster. Oczekiwana przez Bydgoszcz, premierę ujrzymy już dziś w kinie „KRISTAL“.

Humor i anegdoty.

Filozof Fichte był wrogiem wszystkiego co niemieckie i kobiece. Zwłaszcza modne wówczas klękanie „u jej stóp”, drażniło go niewymownie.

Pewnego razu, na spacerze w towarzystwie kilku młodych studentów, rzekł do nich:

— Kiedy widzę mężczyznę, klęczącego przed kobietą i proszącego ją o rękę, albo o serce, lub też co się zdarza rzadziej, o jedno i drugie, to gotów jestem wierzyć w wędrowkę dusz...

— Dlaczego w wędrowkę dusz, mistrzu? — zapytał jeden ze studentów.

— Ponieważ wydaje mi się wówczas, że w tego człowieka wstąpiła dusza wielbłąda. Wielbłąd także klęka, gdy mają na niego włądować ciężar...

(Słowo)

Kilka lat temu śpiewaczka Marta Chenet, podczas tournée w Ameryce poznała bogatą Amerykankę.

— Urządzą w moim pałacu wielkie przyjęcie — oświadczyła wyniosła wdowa po królu smalcu czy innej pasty do zębów. — Czy zechciałaby pani zaśpiewać dla moich gości?

— Bardzo chętnie.
— Ile pani za to żąda?
— Tysiąc dolarów.

— To trochę drogo. No, ale zgadzam się! Muszę jednak wyznać pani coś, co mi z trudem przechodzi przez gardło. U nas, w Ameryce, aktorzy i w ogóle ludzie związani z teatrem, nie są bardzo dobrze widziani. Wolałabym więc, żeby pani po odśpiewaniu swoich „kawałków” nie brała udziału w ogólnej zabawie. Widzi pani — nie chcę, żeby się pani stykała z moimi gośćmi.

— Trzeba było od razu to powiedzieć — odparła pani Chenet. — W takim razie policzę pani znacznie taniej, bo tylko pięćset dolarów.

PODWÓJNA PRZYJEMNOŚĆ.

— Śniłem tej nocy, że moja teściowa wychodzi w dłuższą podróż.

— Skąd panu teściowa? Przecież pan nie żonaty?

— To też miałem podwójną przyjemność we śnie i po przebudzeniu.

ZAKAZ.

— Byłbym wczoraj utonął; wpadłem w porcie do wody!

— Jaktó, nie umiesz pływać?

— Owszem, ale tam był wywieszony plakat: „Zabrania się pływać!”

Z MIŁOŚCI.

— Fredziu, ożeniłeś się ze mną chyba nie dla pieniędzy?

— Cóż znowu? Nie sądzę zresztą, aby z twego posagu coś zostało po spłaceniu moich długów.

MIEDZY MARYNARZAMI.

— Wyobraź sobie, tonie okręt. Podpływa wieloryb, łyka żyda, murzyną, krzesło i kość pomarańcz. Nazajutrz harpuniarze złowili potwora, rozpruwają go, no i...
— I co?
— A, nic nadzwyczajnego! Ujrzeni żyda, siedzącego na krześle i sprzedającego pomarańcze murzynowi.

TEORIA WZGLĘDNOŚCI.

Dwóch więźniów spaceruje podczas przerwy.

— Słuchaj, — odzywa się jeden z nich, — wytłumacz mi, co to jest teoria Einsteina?

— To teoria względności. Jak ty teraz chodzisz, to myślisz, że ty nie siedzisz.

JAK ZACHOWAĆ SEKRETY?

Na wykładzie w instytucie racjonalnej higieny:

— Sekret utrzymania zdrowia, to jeść dużo czosnku...

Jedną z pięknych słuchaczek:

— Proszę pani, może to prawda, ale jak utrzymać sekret, przecież czosnek czuć...

NA NALEWKACH.

— Co to będzie, panie Benek, co to z żydami będzie? Czym my możemy od N. Roku w Polsce handlować?

— Albo ja wiem? Chyba wolnym czasem w domu, wiatrem, co dmucha w polu i chmurami, co latają po niebie.

SPORT

Z życia wioślarzy bydgoskich.

Plenarne zebranie B. T. W.

W piątek, dnia 22 bm. odbyło się w Reursie Kupieckiej plenarne zebranie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego pod przewodnictwem prezesa p. dyr. Witolda Czajkowskiego. — Ciekawy referat o uczestnictwie osady BTW. w międzynarodowych regatach w Budapeszcie (mecz Polska—Węgry) wygłosił trener-amator i długoletni mistrzowski sternik p. Hieronim Cegielski. Drugi z rzędu referat wygłosił p. dyr. Zewicki, zapoznając bardzo licznie przybyłych członków z wioślarstwem państw skandynawskich, z którym miał możliwość zetknąć się bliżej podczas startu osady BTW. na międzynarodowych regatach w Kopenhazdze.

Z wygłoszonych referatów wynikało, że stosunki sportowe, nawiązane z Węgrami i państwami bałtyckimi wydadzą na pewno

plon i że Bydgoszcz będzie mogła liczyć na udział tych państw w regatach międzynarodowych na torze w Łegnowie.

Dalszy porządek obrad zawierał szereg ważnych spraw, bieżących, m. in. tak palącą kwestię budowy nowej przystani. Przedmiot ten referowali pp. Wróblewski i Malicki.

Uchwalono zwołać na czwartek, 28 bm. o godz. 20-iej do Reursy Kupieckiej zebranie koleżeńskie, dla uczczenia tegorocznych zwycięzców BTW., którzy dzięki wysiłkom i mroźczej pracy instruktora-amatora p. Franciszka Brzezińskiego zdołali zdobyć w tym roku dla BTW. 23 pierwsze miejsca i ogólną ilość zdobytych zwycięstw (od dnia założenia BTW.) podwyższyć na 153. — Zebranie koleżeńskie, przewiduje wspólną kolarcję.

Ostatni mecz bokserski „Astorii” w Bydgoszczy o drużynowe mistrzostwo Pomorza.

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 12 w południe w wielkiej sali Kleinerta, rozegra miejscowa Astoria swój ostatni mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Pomorza z pierwszorzędnym zespołem gdyńskiego Strzeleca.

Charakterystycznym jest, że właśnie przeciwko Astorii zmobilizował Strzelec drużynę zasiloną zawodnikami tej miary, co Wojstowski z Lublina, Nowakowski i Kowalski z Grudziądza oraz w wadze ciężkiej Słoboda.

Drużyna staną w ringu w następujących składach:

Wypijewski (A) walczy z mistrzem Polski — Szopińskim (ZS).

Wojtkowiak (A) ze sklasyfikowanym na 7 miejscu w tabeli najlepszych kogutów Polski — Wojstowskim.

HELIASZ CHCE WRACAĆ DO KRAJU.

Brussels. Słynny lekkoatleta polski Zygunt Heliasz, który niedawno wyjechał do Belgii, gdzie został trenerem klubu belgijskiego Beerschot, ma zamiar powrócić do kraju. Heliasz wprowadził zawarł z klubem antwerpijskim kontrakt na 3 lata, ale przysługuje mu prawo wypowiedzenia tego kontraktu w ciągu roku bieżącego.

MISTRZ ŚWIATA — PRZEGRZAŁ.

Warszawa. Amerykański mistrz świata w wadze półciężkiej Henry Lewis udaje się w najbliższych dniach do Londynu, gdzie będzie bronił tytułu mistrza przeciwko Anglikowi John Mac Avoy. Przed wyjazdem Lewis spotkał się w Detroit z Kubańczykiem Isodoro Estanaga, przegrywając niespodziewanie na punkty.

PROGRAMY RADIOWE

Niedziela, 24 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

8,00: Sygnał czasu i pieśń „Ave Maria”.
8,05: Dziennik poranny. 8,15: Audycja dla wsi. 9,00: Regionalna transmisja z Przemysła (przez Lwów). Nabożeństwo z katedry przemyskiej. Chóry chłopięcy i alumnow seminarium duchownego łac. Po nabożeństwie koncert rozrywkowy w wyk. ork. pułku strzelców podhalańskich i zespołu kobziarzy. W przerwie: „Stary i nowy Przemysł” - transm. z ulicy. 11,30: Aktualny reportaż z życia. 11,57: Sygnał czasu. 13,03: Poranek symfoniczny z sali Starego Teatru w Krakowie. Wykonawcy: krakowska ork. symf. op. dyr. W. Bierdziejewa i Ada Sari — sopran. 13,00: Przegląd kulturalny. 13,10: „Co się dzieje w Sulkowie?” — fragment z książki St. Wasylewskiego: „Na Śląsku Opolskim” (z Poznania). 13,30: Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). W programie muzyka polska. Wykonawcy: orkiestra T. Seredyńskiego, St. Rusocki - tenor, M. Altenberg - fortepian. 14,45: Audycja dla wsi. 15,45: „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci. 16,05: „Anielca i życie” — powieść mówiona H. Boguszewskiej. 16,20: Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z sali hotelu „Bristol”. Wykonawcy: mała ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego oraz Stefan Witas (śpiew), Tad. Frenkiel (recytacje), Wera Gran (piosenki), chór Juranda (piosenki), A. Łapuszek (harmonijki i gwizd). W przerwie I o godz. 17,00: światowy koncert z Indii Holenderskich. W przerwie II ok. godz. 18,05: chwila biura studiów. 19,00: Powszechny teatr wyobraźni: „Szkutka babuni” — słuchowisko w-g noweli Bol. Prusa. 19,35: Słynni wirtuozii (II audycja). Ignacy Paderewski, Fritz Kreisler i Sergiusz Rachmaninow (płyty). 20,35: Program na jutro. 20,40: Przegląd polityczny. 20,50: Dziennik wieczorny. 21,00: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 21,45: „Wesoły wieczór w Przemysłu” — w wyk. zespołu i orkiestry Tow. Krzewienia Kultu-

ry Teatralnej w Przemysłu „Fredreum” oraz Szczepko i Tońko (przez Lwów). 22,00: „Opowieść o Mozarcie” (II audycja): „Lata młodości”. 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 8,30: Audycja dla wsi. 8,50: Mazurki (płyty). 13,00: Przegląd wydawnictw: Z pomorskiej półki książkowej. 15,45: „Mikrofon dla wszystkich”. Związek Młodej Wsi w Rogzłoni Pomorskiej. 19,35: Koncert zyczeń — radiosłuchacz ma głos. 20,30: Program na jutro. 20,35: Wiadomości sportowe z Pomorza. 21,00: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 23,00: Tańczymy (płyty).

ZAGRANICA.

Berlin. 19,10: Muzyka rozrywkowa. Sztutgart. 19,15: „Tannhäuser”, opera R. Wagnera. Berlin. 20,00: „Uprowadzenie z Seraju”, opera Mozarta. Kolonia. 20,00: Wielki koncert rozrywkowy. Saarbrücken. 20,00: Wesoły wieczór. Wiedeń. 20,05: „Od Straussa do Lehara” — radiopotpourri. Hilversum II. 21,55: Muzyka lekka. Lipsk. 21,00: Koncert wieczorny. Rzym. 21,30: Koncert rozrywkowy. Bruksela franc. 22,00: Koncert orkiestry symf. Kopenhaga. 23,10: Muzyka taneczna. Bruksela franc. 24,00: Muzyka taneczna. Frankfurt. 24,00: Koncert nocny.

Poniedziałek, 25 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20: Gimnastyka. 6,40: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Muzyka (płyty). 8,00: Audycja dla szkół 11,15: Audycja dla szkół. 11,40: Od warsztatu do warsztatu: „W pracowni sukien”. 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 1. „Hiszpania przed wojną domową”, reportaż. Muzyka na motywach hiszpańskich wykona zespół J. Stena. 15,30: Wiadomości gospodarcze. 15,45: „Z pieśnią po kraju” — audycje prowadzi prof. Br. Rutkow-

WYJAŚNIENIE POLSKIEGO ZWIĄZKU LEKKOATLETYCZNEGO.

Polski Związek Lekkoatletyczny komunikuje nam, że wiadomości, które się ukazały w prasie o rzekomym utworzeniu przez PZLA specjalnego funduszu krzewienia sportu wśród młodzieży im. ppik. Piwnickiego nie odpowiadają prawdzie. Polski Związek Lekkoatletyczny żadnej podobnej uchwały nie powziął. Tworzenie specjalnych funduszy dla krzewienia sportu lekkoatletycznego wśród młodzieży uważa zresztą Związek za niepotrzebne, gdyż cały prawie budżet PZLA poświęcony jest na ten cel.

SUKCES POLSKICH BOKSERÓW NA BUKOWINIE.

Czerniowce. Polski klub sportowy Wawel w Czerniowcach pokonał w bokserskim meczu rewanżowym drużynę „Borochow” w stosunku 11:3. W trzech wagach bokserzy Wawelu wygrali przez k. o. Drużyna bokserska Wawelu pokonała dotychczas wszystkie bukowskińskie kluby bokserskie. Obecnie Wawel przygotowuje się do rozgrywek o mistrzostwo Rumunii.

OGROMNE ZAINTERESOWANIE MECZEM LIGI POLSKIEJ WE FRANCJI.

Brussels. Spotkanie ligi polskiej we Francji północnej wywołało olbrzymie zainteresowanie wśród polskiego wychodźstwa. Ażeby zachęcić publiczność do przybycia z prowincji na ten mecz, dyrekcja wprowadziła bardzo pomyslową innowację. Mianowicie każdy, kto przedstawi w kasie kolejowej bilet na mecz Francja północna — Liga Polska, otrzyma 40-procentową zniżkę kolejową na przejazd do Lille. Poza tym uruchomione zostały z Bruay i Valenciennes dwa specjalne pociągi.

Nowe ceny produktów.

Po zasięgnięciu opinii komisji badania cen wyznaczono na terenie miasta Bydgoszczy ceny maksymalne mięsa, smalcu i przetworów mięsnych na 1 kg jak następuje:

Smalec wieprzowy 2,40 zł, słonina świeża 1,80, boczek surowy 1,50, boczek wędzony 1,90, karkówka 1,60, mięso wieprzowe średniej jakości z dokładką do 20% kości 1,40, mięso wieprzowe śr. jakości bez dokł. kości 1,60, podgardle 1,20, noga gruba 1,30, noga cienka 0,90, kotlet 1,70, cynaderki 0,90, wątroba wieprzowa 1,50, mięso wołowe średn. jakości z dokł. 20% kości 1,40, mięso wołowe śr. jakości bez dokł. kości 1,60, zrazówka 1,80 zł.

Kiełbasa biała 1,90 zł, kiełbasa pomorska 1,60, czosnkowa I gat. 1,50, czosnkowa II gat. 1,30, królowiecka 2,40, wątrobianka zwyczajna 1,00, wątrobianka z tłuszczem (wiejska) 2,40, bez tłuszczu 2,40, salceson zwyczajny 0,90, salceson z ozorem 2,40, mortadela 2,40, kaszanka I gat. 0,90, kaszanka II gat. 0,50 zł.

Powyższe ceny obowiązują w Bydgoszczy od 23 października 1937 r. Winni pobierania lub żądania cen wyższych ulegną karze grzywny do 3,000 zł lub aresztu do 6 tygodni.

ski. 16,15: Koncert rozrywkowy w wyk. małej orkiestry P. R. 16,50: Pogadanka aktualna. 17,00: Zwycięzca ospy — odczyt (z Krakowa). 17,15: Recital fortepianowy Teofany Danew. 17,50: Pogadanka sportowa. 18,00: Wiadomości sportowe. 18,10: Pieśnią rze murzyńscy (płyty). 18,30: Program na jutro. 18,35: Audycja dla wsi. 19,00: Audycja strzelecka. 19,30: Dyskutujemy: „O gwiazdach filmowych” — dyskusję zagał Eugeniusz Cękałski. 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Koncert rozrywkowy (z Poznania). Wykonawcy: orkiestra rozgłośni poznańskiej, Wanda Krzyżanowska-Zakowska - sopran, zespół rewiellerów Klemensa Waberskiego, Juliusz Kreglewski - gwizd artyst., Marian Sauer - akomp. W przerwie o godz. 20,45: Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21,35: Nowości literackie o młodzi Jan Emil Skiński. 21,55: „Arcydzieła muzyki symfonicznej” (I audycja). Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. G. Fitelberga. 22,50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 13,00: „Dla każdego coś ładnego” (płyty). W przerwie o godz. 14,00 wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18,10: Program na jutro. 18,15: Pogadanka aktualna. 18,25: Chwila saksofonu. Wykonawcy: Stanisław Dębolecki - saksofon, N. Pierchałowa - akomp. 18,40: Lekcja języka polskiego z Katowic. 18,55: Wiadomości sportowe z Pomorza. 23,00: Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

Lipsk. 19,10: Wesoły wieczór muzyczny. Mediolan. 19,00: Muzyka rozrywkowa. Sztutgart. 19,15: Sztutgart gra — koncert rozrywkowy. Wiedeń. 10,30: Koncert symf. z Grazu. Hilversum II. 20,50: „Wesoły cocktail” - aud. muz. Kopenhaga. 20,00: Kabaret. Oslo. 20,00: Koncert symf. Sztokholm. 20,40: „Edyp — Król”, oratorium Strawińskiego. Drotwicz. 21,30: Rozmaitości amerykańskie. Tr. z Ameryki. Lille. 21,30: Koncert symf. Rzym. 21,00: Koncert solistów. Deutschlandsender. 22,30: Muzyka lekka i taneczna. Lipsk. 22,30: „Taniec do północy”. Wrocław. 23,00: Muzyka organowa. Drotwicz. 24,00: Muzyka taneczna. Sztutgart. 24,00: Koncert nocny.



— Pan jest złodziejem kieszonkowym.
— Tak jest. Gospodarz domu zaangażował mnie dla wydobycia srebrnych łyżek z kieszeni swych gości.

Kino Kapitol
Marcinkowskiego 4

W świeżo odnowionej sali
wyswlecia
imponujący piękny
podwójny program

Król Kobiet

w roli gł.
WILLIAM POWELL
to najpiękniejszy film
muzyki, śpiewu, tańca

W zamieci Ognia i Żelaza

Film poświęcony bohaterom, którzy się
śpiewem na ustach ginęli za ojczyznę
TYGODNIK PATA.

Szkice.

Coś niecoś o goleniu.

Najwyklesza rzecz pod słońcem na błę-
kicie: golę się sam. — Trochę z nawyku, i
trochę z oszczędności. Mam wielu naślado-
wców, którzy to samo czynią podobno
dla „higieny”, ale to już jest sprawa czy-
sto osobista ich osobistej czystości.

U mnie co innego. U mnie to rodzinne,
dziedziczne, z dziada pradziada. Choć
istniał i taki złośliwiec, który twierdzi, że
czynność ta wynika nie tyle z tradycji, ile
z tradycysji, jaka powstaje w czymś ży-
ciu pomiędzy efektywną gotówką a możli-
wościami budżetowymi. W każdym razie
ja golę się sam... W przeciwieństwie na
przykład do takiego pana Kazimierza, któ-
rego golą inni... I to po dwakroć: ze szcze-
ciny i z pieniędzy. Prosty, nieskażony,
a jednak de-naturalnym sposobem. Wyglą-
da to tak:

- Wielce szanowanego pana ogolić?
- Wiadomo!
- Proszę zająć miejsce! — O, nie tu! —
Na tym foteliku będzie wygodniej dla łaska-
wego pana.
- Wprawdzie wszystkie trzy foteliki nie
są bliźniaczo, ale ze względu na ilość, tro-
jaczko do siebie podobne, łaskawy pan siada
jednak na tym „wygodniejszym” i czeka.
- Obowiązują mu podbródek, ażeby się nie
krępował przed fryzjerem swoim nie dość
czystym kołnierzykiem i następuje cere-
monia namydlenia brody i zamydlenia oczu.
- Piękna ta złota, polska jesień — oj
piękna!
- Eche!
- Słońce przygrzewa, złotym blaskiem
darzy — a to tylko jesień!
- Eche!
- Ale... a propos jesieni, widzę pod
okiem łaskawego pana już widoczna
zmarszczkę!
- Pluń pan na to!
- Zbrodnia — proszę pana.
- Tu następuje lekka, zgoła odruchowa
obawa, czy libretto popularnych słów „pluń
pan na to” — nie zostanie przypadkowo
zrozumiana dosłownie, ale sprawa się wy-
jaśnia.
- Zbrodnia, proszę pana — padają sło-
wa — ażeby nie dbać o urodę.
- To oskarżenie jest w sam raz trafne.
Zgrabnie, podchwytliwie wdziera się pod
włos człowieczej ambicji i przyobleka twarz
w różowitką plamkę. Grunt staje się po-
datny, człowiek miękki jak wosk.
- Właściwie, pomóc tu może tylko ma-
saż — mówi od niechcenia mistrz cere-
monii.
- Niech pomoże masaż — krztusi się
głos.
- Po masażu umysł nabiera polotu, myśli
staje się błyskotliwsza. Ale oto poprzez
kark, ciemię, skroń i potylicę wali się na
człowieka gorący prysznice wszystkich
siedmiu potów. Wszędybyłskie palce „opo-
rządziela” rozgarniają w skupieniu kę-
pkę ludzkich włosów i wypatrują czegoś ze
zgrozą i z zdumieniem.
- Czyżby? — tłamsi się myśli z przerażenia.
Rozpoczyna się w głębi ducha ordynarne,
przeklinanie wszystkich mniej rasowych
psów, żebraków i innej Bogu duszę winnej,
użytkowej lokomocji.
- Łupież! — brzmi rzeczowa diagnoza.
- Glaz toczy się lekko ze serca wespół z
westchnieniem ulgi — że to tylko łupież.
- Należałoby zmyć głowę.
- Należy zmyć!
- Reszta zazwyczaj postępuje jak z płatka.
Cera jest za sucha, więc wymaga kremu;
manicure zaniedbany, doraźnego remontu;
włosy, odżywczo silvikrinu i wąsik, natu-
ralnej henny. Jeśli człowiek idzie już
wyraźnie na uparte, może się ostatecznie
odbyć bez wiecznej ondulacji, ale w zamian
za to, nigdy w świecie nie wykręci się przed
nabyciem jakiegoś gold-cremu, czy innej
mikstury na odcis-ki-wanie ludzi.
- Gorzej jest natomiast, jeśli fryzjer prze-
był światową kampanię wojenną i cierpi
bezspreczenie na „tika” nerwowego. Ucho-
waj Boże — żeby mu się przeciwstawić.
Światła, szczerza, z głębi serca płynąca rada:
nie lekceważć życia! Należy być już nie
jak wosk, ale wprost jak jagnię w rękach
takiego oprawcy. Za wszelką cenę wystrze-
gać się oportunisty, zwłaszcza w chwili,
gdy lekko drżące ostrze brzytwy wygala
szczerzynkę na wyprężonej krtań.
- Taki pan się zgłota nie certuje...
- Zrobić masaż?
- Uhm!
- Pasowy okład?
- Uhm!
- Pedicure?
- Uhm!
- Wykapać?
- Uhm... uhm... uhm!
- Należy kiwać... kiwać... kiwać, aż do
czasu, gdy brzytwa przestanie skrobać gar-
dziółko, później może da się coś niecoś z tego
wytargować.
- Najpewniejszą rzeczą jednak — jest go-
lić się samemu. I to również rada z głębi
serca płynąca... Jeśli już koniecznie, ktoś
musi golić coś publicznie, to niech gol-nie,
ale dobry trzygwiazdkowy koniak.

Henryk Turnowiecki.

On i ona.

On i ona. Ach, jak to pięknie brzmi.
Młodość, piękno i miłość. Temat rów-
nie stary jak ludzkość i jak ludzkość
istnieje jednak ciekawy. Przecież tyle
jest pięknych innych rzeczy, tyle cieka-
wych. A jednak sylwetka młodego czło-
wieka kroczącego obok młodej kobiety
rozpromienia nam wszystkim uczucia:
nadzieją — młodym, zadowoleniem —
dojrzałym, wspomnieniem — starcom.

On i ona. Mimo całego zainteresowa-
nia ludzkości bywa czasami, że ten te-
mat wymaga pewnych ram. Miłość w
pokoju bawialnym, miłość w salonie,
miłość w biurze, miłość na wsi — wy-

daje się nam czasami nudną i oklepa-
ną. Chcielibyśmy aby ludzie kochali
wśród nadzwyczajnych okoliczności, a-
by niezmiernie kwiat miłości zakwitł
wśród huku strzałów, wśród spelunek
zbrodniarzy, wśród zdarzeń niezwykle
doniosłych, awantur ścinających krew
w żyłach.

Oto dlaczego powieść detektywistycz-
na, umajona kwiatem miłości jej boha-
terów, pociąga nas wszystkich w nie-
zwykłym stopniu. Taką właśnie powie-
ścią będzie „Gaz LM 387” którą już nie-
długo rozpocznie drukować „Dziennik
Bydgoski”.

Sukces przemysłu polskiego!



Na wystawie przemysłowo-handlowej w
Łodzi pt. „Wytwórczość Polska” Fabryce
Narzędzi Stolarskich i Drewnianych Kół
pasowych — Albin Wardziński — Nakło —
przyznany został złoty medal. Poza tym
uzyskała F-a Wardziński dużą ilość zamó-
wień na warsztaty dla szkół rzemieślników
i detalistów z całej Polski. Sukces jednym

słowem na całej linii i przewyższający
znaczące wyniki osiągnięte dotychczas na
innych wystawach. Według opinii fachow-
ców wyroby F-y Wardziński w niczym nie
ustępują podobnym zagranicznym, ani w
gatunku, ani w cenie. Zaznaczyć należy, że
F-a Wardziński uzyskała już na Powszech-
nej Wystawie Krajowej w Poznaniu brą-
zowy i złoty medal.

Stronnictwo Pracy staje się ruchem masowym.

Bydgoszcz, 23. 10. W sali hotelu Len-
guinga odbyło się wczoraj zebranie konsty-
tucyjne Stronnictwa Pracy. Na zebranie to
przybyli pełnomocnicy 9 kół likwidującej
się Chadejczy z miasta i powiatu bydgoskie-
go, 42 kół Narodowej Partii Robotniczej z
okręgu nadnoteckiego, dwóch miejscowych
kół Partii Radykalno-Narodowej, oraz
imiennie zaproszeni sympatycy Stronnic-
twa Pracy z grona pokrewnych związków
zawodowych, młodzieży pracującej „Jed-
ność” i „Odrodzenie”, Hallerczycy z pre-
zem Chorągwi Pomorskiej p. Pałaszew-
skim na czele, oraz przedstawiciele inteli-
gencji dotąd partyjnie nie zaangażowanej.
Narady odbyły się w nastroju pełnym en-
tuzjazmu, solidaryzując się z uchwałami
kongresu warszawskiego. Członek naczel-
nego komitetu wykonawczego Stronnictwa
Pracy p. Kazimierz Beyer zaznajomił u-
czestników konferencji ze statutem organi-
zacyjnym, p. redaktor Jan Teska w blisko
godzinnym referacie wyjaśnił szczegółowo
wszystkie tezy programowe, po czym odby-
ła się ożywiona dyskusja, po której zdecy-
dowano, iż Bydgoszcz, w której połączenie

zostało zapoczątkowane już w roku 1935
(podczas pobytu generała Hallera) winna
stać się ośrodkiem organizacyjnym dla sze-
ściu powiatów, które z dniem 1 kwietnia
1938 r. wejdą w skład powiększonego woje-
wództwa pomorskiego. Nie wybrano wobec
tego zarządu powiatowego tylko Komitet
Organizacyjny z określonymi zadaniami.
W skład tego komitetu weszli: dwaj nesto-
rzy ruchu chrześcijańsko-społecznego na
tutejszym terenie — pp. J. Cywiński i Gó-
ralewski, dotychczasowi prezisi okręgo-
wi likwidujących się stronnictw — pp.
Beyer (Ch. D.), adwokat Trzebiński (NPR.)
i pułk. w st. sp. Adam Niedzielski (partia
radykalna), tudzież prezes Hallerczyków p.
Pałaszewski. Komitet przysięga podział
okręgu na koła miejscowe i rady powiato-
we, a następnie zwoła wielkie wiece spra-
wozdawcze.

Według tymczasowych obliczeń, Stron-
nictwo Pracy ma już w samej Bydgoszczy
blisko 5 tysięcy zadeklarowanych członków,
stanie się więc niebawem ruchem maso-
wym o dynamicie, której nie dorównają in-
ne ugrupowania polityczne w Bydgoszczy.

**Występując jako naczelnik stacji
nabrał kupców kolonialnych.**

Za oszustwo odpowiadał przed sądem.

Ofiarą bezczelnego oszustwa padło kilku
właścicieli składów kolonialnych, ciężko
pracujących od wczesnego rana do wieczora
na kawałek chleba. Występując jako
naczelnik stacji i przedstawiając legityma-
cję urzędową pobrał towary kolonialne na
kredyt, a gdy później ilość towarów dosię-
gła poważnej kwoty, przeniósł się do innej
dzielni i tam na nowo począł nabierać
innych kupców.

Jak się okazało oszustwa dopuścił się
emerytowany kolejarz Maksymilian Ja-
nowski z Bydgoszczy, który będąc w posia-
daniu legitymacji kolejowej, wykorzystał

tę okoliczność, zmieniając odpowiednio
treść i dopisując, że pełni funkcje naczel-
nika stacji. Na podstawie tej zmienionej
legitymacji nabrał ostatnio właścicielkę
składu kolonialnego Supersową, pobierając
towar na sumę około 200 złotych.

Onegdaj emerytowany kolejarz odpo-
wiedział za to przed Sądem Grodzkim w
Bydgoszczy, który w wyniku postępowania
dowodowego skazał Janowskiego nie kara-
nego dotąd na sześć miesięcy więzienia z
zawieszeniem wykonania kary na przeciąg
dwóch lat.

**Już czas pomyśleć
o garderobie na zimę!**

Okres pięknych dni jesiennych się koń-
czy, bo już stacje meteorologiczne zapowia-
dają bardzo chłodne dni i przymrozki. Naj-
ważniejszą troską każdego winno zatem
być jak najwcześniejsze zaopatrzenie się w
nową garderobę. W dziedzinie tak konfek-
cji damskiej i męskiej produkuje Be-De-Te,
który posiada ogromny wybór najmodniej-
szych płaszczy męskich i damskich, elee-
ganckich sukien i ubrań pierwszorzędnej
kroju i z najlepszych gatunków materiału.
Tylko najnowsze fasony, najmodniejsze
materiały i najtańsze ceny w Be-De-Te.

**Fabryka mebli Bronikowski i Syn.
najkorzystniejszym źródłem zakupu**

Wystawa „Mebel i Wnętrze”, która od-
była się w roku ubiegłym w Bydgoszczy,
wykazała, że miasto nasze posiada szereg
pierwszorzędnych fabryk mebli i że meble
bydgoskie nabywane są chętnie nie tylko
przez obywateli całej Polski, ale nawet eks-
portowane za granicę.

Do rzędu największych i najlepiej urzą-
dzonych fabryk w Bydgoszczy zalicza się
firma Bronikowski i Syn, przy ul. Nakiel-
skiej 135. Właściciele jako fachowcy pro-
wadzą od szeregu lat na solidnych podsta-
wach swój warsztat pracy, zatrudniając
wielką ilość rutynowanych pracowników.
Tym okolicznościom należy przypisać, że
fabryka dostarcza tylko dobrze wykonane
meble z pierwszorzędnej surowca po sto-
sunkowo przystępnych cenach. Specjalno-
ścią firmy Bronikowski i Syn są całkowite
wyprawy ślubne, które nowożeńcy nabywać
mogą wprost z fabryki na dogodnych wa-
runkach.

Zwracając uwagę na dzisiejsze ogłosze-
nie, polecamy firmę Bronikowski i Syn
uwadze naszych czytelników.

Kochany Dzienniku.

Po ostatnim zebraniu Stronnictwa
Narodowego, na którym p. A. B. Lewan-
dowski w sposób pogardliwy mówił
o Stronnictwie Pracy, jeden z uczestni-
ków zapytał:

- Czy pan A. B. Lewandowski nie
zechce wyzyskać swoich zdolności i za-
łożyć sekcję kajakową?
- Dlaczego?
- No, należałoby przecież wyzyskać
wodę z jego przemówienia.

**Zjazd delegatów Związku Zachodniego
odbędzie się w Bydgoszczy.**

W niedzielę 31 października br. odbędzie
się w auli gimnazjum Kopernika w Bydgo-
szczy walny zjazd delegatów okręgu pomor-
skiego Polskiego Związku Zachodniego. Po-
czątek obrad o godz. 10.30. Zjazd poprzeci-
msza św. na intencję pomyślności prac
Związku na Pomorzu w kościele Farnym o
godz. 9 rano.

Na porządku dziennym przewidziany jest
referat pt. „Sprawa Gdańska w chwili obe-
cnej”, który wygłosi marszałek Jan Dębski
z Warszawy, oraz referat terenowy kierow-
nika Okręgu Pomorskiego P. Z. Z. mgr.
Mariana Wojnowskiego pt. „Wytyczne prac
P. Z. Z. na obszarze Wielkiego Pomor-
za”. Porządek obrad przewiduje poza tym
sprawozdanie organizacyjne i wybory no-
wych władz Okręgu Pomorskiego P. Z. Z.

W zjeździe wezmą udział delegaci kół
P. Z. Z. z Pomorza w stosunku jeden dele-
gat na 100 członków oraz zaproszeni goście.
Zjazd ma na celu wzmocnienie pracy P. Z. Z.
w rejonie nadnoteckim, który z dniem 1
kwietnia br. stanie się częścią składową
Wielkiego Pomorza.

**Dzienna wygrana
złotych 20.000 u Kaftala.**

„Ciągnięcie klasy I zaledwie rozpoczęte,
a Kaftal wypłaca już wielką wygraną zł
20.000, jaka padła w tej popularnej kolektur-
turze w piątek 22 bm. Jest to tzw. wygra-
na dzienna. Najbardziej jednakże będzie in-
teresowało naszych czytelników, kogo tym
razem uszczęśliwiła popularna ta kolektu-
ra. Jak się dowiadujemy, wygrana ta padła
u Kaftala na nr 150815, nabywcami
którego są czterej mieszkańcy naszego mia-
sta: p. Pelagia S., zam. na ul. Garbary, p.
Weronika R przy ul. Kossaka oraz p. Stani-
sław B., urzędnik państwowy. Między
uszczęśliwcami znajduje się również naj-
młodsza klientka kolektury Kaftala, Danu-
sia G., zamieszkała z rodzicami przy ul.
Krajskiego.

Każdy z uszczęśliwców otrzymuje na swo-
ją część po 4.000 zł. Nietrudno zestawić
kwotę tę ze stosunkowo drobnym wydat-
kiem 10-złotowym. Wydatek naprawdę nie-
współmiernie mały z wygraną, jak i w
ogóle z możliwościami na loterii. Szczęśli-
wi posiadacze nr. 150815 powiększają i tak
już liczną rzeszę mieszkańców Pomorza,
zawojujących szczęśliwej kolekturze
Kaftala swój dobrobyt i bogactwo.

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnięcia 1-ej klasy 40-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

10.000 zł.: 15116
 5.000 zł.: 151942
 2.000 zł.: 1832
 1.000 zł.: 179976
 500 zł.: 12359 17635 22771
 44714 44929 106977 111435
 139985 194857
 400 zł.: 53840 68398 62587
 190307 194040
 Po 200 zł.: 10898 35824 79850
 49270 136079 183251
 Po 150 zł.: 6793 7936 14736
 14604 19702 21404 22591 28320
 34995 41564 44638 50094 54529
 61943 62659 62748 70471 74532
 76619 95694 96636 104938 110536
 110825 123061 124736 129637
 133974 136472 141282 144770
 149383 159381 169987 187500

Wygrane po 100 zł.

77 259 718 906 1130 453 674 735
 2149 3026 247 335 953 4193 5014 291
 581 677 911 29 6445 847 966 7935
 8175 335 884 920 9350 692 866
 11738 12094 248 351 13294 767 801
 14697 15209 949 16103 27 17248 339
 424 18150 746 9286 624
 20117 19 21078 182 640 988 22118
 811 23163 253 535 47 661 781 24158
 267 578 2549 26856 906 27202 607
 86 28509 44 766 827 965 30127 247
 436 98 30049 375 518 808 31135 275
 346 32741 34162 450 87 5233 639
 35581 36026 77 283 554 969 37536
 86 872
 38857 39025 84 898 999 40200 511
 625 99 42278 409 737 43272 352 99
 439 45362 46669 47412 19 881 49918
 49242 717 853 50155 460 517 51080
 692 722 62533 53362 54059 950 55261
 880 56525 676 57537 58405 691 826
 958 59161 72 410 861 60155 293 361
 549 709 938 61763 987 62139 655 81
 731 53 64675 786 65393 687 66291
 342 613 721 67431 629 68002 513 904
 69280 563 70677 71127 531 636 752
 72166 222 644 86 73696 997 74055
 618 75301 558
 76649 705 36 77169 228 549 691
 79015 242 462 80259 870 919
 81151 204 345 611 83286 84229 43
 439 95 85256 307 58 86345 275 681
 87731 88136 225 642 89344 656 901
 90039 284 538 91927 92268 652
 99992 154 319 401 549 55 703
 94022 310 649 942 95015 965
 97022 578 749 803 98774 826
 99091 267 742 100195 664 864
 101300 71 79 638 745 92 102036
 119 43 59 511 55 732 846 103116
 104558 756 952 62 106126 724
 107420 503 711 108063 65 615 31
 48 81 109423 111704 112326 590
 609 732 50 923 113078 245 951.
 114075 725 38 912 115294 507
 890 116134 675 885 117344 118015
 81 112 215 368 572 991 119306 461
 508 756 120181 256 121238 856
 122255 123139 48 308 500 852 905
 124035 511 702 907 57 126122 327
 862 911 17 45 127022 33 454 708
 883 128035 216 20 97 129247 637
 714 815 130337 579 672 131031 38

585 132522 68 982 133616 134226
 672 752 145160 287 503 146262
 872 139268 576 771 815 140115 402
 808 141101 142603 143233 144305
 135082 197 516 136663 137203 892
 147881 148219 149200 375 416 690
 150734 151094 121 495 652 776
 152069 484 153162 484 559 824 49
 154437 711 50 155555 651 919 48
 15746 904 158166 401 520 159053 339
 869 160384 613 161577 162902 163172
 231 353 734 164786 914 86 165016 862
 167453 577 168163 482 619 46 96 799
 169216 721 31 800 170242 335 171315
 172569 855 173004 268 477 768 937 86
 174850 175071 276 735 19 176085 473
 582 177151 728 178999 179976 180606
 852 88 181573 758 922 182370 843
 183264 864 184204 653 723 89 185580
 770 186991 187157 926 189130
 190759 191017 27 321 614 192385
 193057 117 194538 41 195099

Wygrane po 50 zł.

12 128 60 231 55 574 726 893 1016
 182 588 927 2010 53 335 461 550 618
 760 3415 708 5535 752 858 608 118 76
 616 813 51 966 7214 476 879 8163
 819 94 371 826 9085 421 529 615 999
 10109 346 767 11193 200 604 981
 12177 382 973 13207 306 77 443 506
 14358 727 88 15435 16433 636 700
 17101 46 18388 54 977 19075 600 863
 20249 510 21642 70 777 898 22314
 80 748 23228 326 24015 19 36 652
 748 810 25121 234 354 451 643 26074
 402 949 64 27106 423 878 947 28239
 461 949 29016 116 398 473
 30516 76 31152 612 32182 325 477
 573 847 33028 140 297 312 610 31
 732 34029 39 211 58 80 834 959 83
 37146 217 401 697 881 934
 38396 600 702 43 77 850 39835
 4031 434 65 604 41966 42576 650
 48130 374 492 728 34 44124 99 409
 25 910 45030 697 712 37 84 46205
 37 45 486 584 945 47649 770 839
 48252 54 433 592 666 90 734 49097
 109 43 244 89 352 700 808 908 50027
 563 830 87 997 51153 217 474 52504
 914 53429 559 791 54370 772 55998
 56067 95 154 493 640 90 889 57438
 88 58202 755 938 59210 305 495 813
 60061 96 173 267 330 749 61034 341
 80 729 92 389 62101 257 841 63780
 873 64326 465 953 65432 681 720
 66975 67304 11 52 433 551 68165
 343 73 81 69173 917 70147 532 67
 71045 177 88 243 678 902 72453 563
 73164 427 58 641 802 74121 215 375
 511 623 75232 326 91 638 808
 76280 435 617 721 77063 140
 254 621 78245 76 535 718 79295
 399 414 932 80127 782 862 987 88
 99 81441 793 877 82173 425 46 637
 794 881 83187 372 447 538 84322
 453 85089 112 26 251 64 747 83
 86217 446 504 768 87240 84 529
 88865 439 927 88 89009 200 700
 943 90203 698 972 91112 249 693
 701 12 833 92618 772 93313 29 507
 82 94313 732 98 95140 230 65 76
 403 529 627 96419 57 934 97026
 118 37 778 864 98213 472 913
 99051 264 99 358 76 90 442 417
 876 100 33 613 722 31 995 101024
 66 799 102290 561 610 947 103067
 185 247 83 451 104491 541 96 666
 776 929 68 105459 83 552 106900
 107746 818 108359 77 790 109055
 334 678 870 110016 42 164 298
 842 112071 113 482 113010 477
 661 738.

114009 245 71 427 653 913 115177
 93 392 515 975 116121 707 995
 117416 625 662 788 817 118982
 120141 121190 598 633 795 812 924
 122248 307 63 416 563 810 91
 123025 64 128 690 713 124206 744
 125123 701 87 126015 33 116 823
 953 127045 146 314 424 36 533 848
 954 128734 129079 241 79 414 31
 130449 739 131089 173 360 415 41
 825 133817 29 134792 863 136261
 965 137498 501 76 803 138406 519
 94 139067 202 743 140164 254 339
 819 141083 104 413 646 795 824
 142607 891 143080 547 662 773 92
 881 982 145392 525 146086 204 318
 78 516 760 822 147430 148031 237
 739 149171 150011 729 151304 583
 152427 560 711 885 153264 327 414 941
 154654 711 155818 156531 611 900
 157450 947 158101 335 408 159469 510
 616 94 716 811 160274 666 865 161724
 162053 117 74 406 8 14 37 902 67
 163194 621 164115 520 86 165075 417
 38 59 516 82 719 852 925 166406 878
 988 167049 307 168319 498 714 842 904
 82 8 169105 721 170054 181 90 250
 171126 209 539 173028 153 771 937
 174534 175346 409 581 176017 381 405
 97 177713 74 918 178470 784 903
 179341 76 854 976 39 14 180084 100
 286 643 967 181125 462 93 507 744
 182119 387 830 183462 551 699 819
 184132 305 764 887 185141 3 205 935
 186406 187006 761 188010 294 445 846
 189262 355
 190075 403 18 91 668 97 701 191394
 900 192098 865 951 64 193300 70 444
 558 749 804 194059 91 154 38 490 891

III ciągnięcie

Główne wygrane

Stala dzienna wygrana 20.000 zł.
 Nr. 150815.
 Zł. 10.000: 167592.
 Zł. 5000: 106290.
 Zł. 2000: 25696 153205
 Zł. 1000: 10071 110397
 Zł. 500: 8710 129832 134765
 Zł. 400: 5078 39089 34071 37418
 50184 56556 56429 62369 79040 198223
 180961
 Zł. 200: 8331 25696 35665 35427
 61601 62728 82327 159786 170158
 192496
 Zł. 150: 3919 4625 23679 25574
 25659 39498 47091 48095 55617 55413
 66157 80384 81666 87063 92351 92778
 98322 104764 107872 108421 114946
 116348 120096 126289 129070 135369
 138967 139586 139709 141965 151429
 173078 175422 180069

Wygrane po 100 zł.

662 1046 854 2078 503 6823 7100
 8850 9063 304 46 8623 11999 13923
 14141 15109 16387 637 49 912 17223
 566 20197 516 23460 519 62 24110 955
 26944 27023 226 28145 30197 32580
 33296 827 3430 35435 36474
 40272 41195 316 485 43528 80 44370
 588 940 45771 46349 48153 848 49807
 50924 51306 767 52321 53258 952 59
 54784 890 55118 573 56103 57173 58622
 58217 659 748 821 60058 61408 62163
 418 63187 442 565 65320 66608 67317
 68503 69336 992 70506 34 790 71007
 778 72480 961 73124 76078 77659
 78018 738 97 79103
 81517 82045 493 85109 582 86001
 839 83876 890 455 90139 377 91159
 555 694 94094 486 592 95836 96497
 97874 924 98994 99981
 100214 103319 104084 275 105149
 106700 108862 109252 111445 112302
 113210 900 117041 118093 797 836
 119465 87 120360 121276 122775
 123259 995 124465 833 126064 346
 128986 129507 40 130149 131618 743

Wygrane po 50 zł.

598 602 744 867 1156 555 2055 262
 73 574 976 3295 352 4295 532 918
 5555 877 8283 10131 201 488 11250
 308 699 709 868 12201 14222 15907
 16098 17572 644 964 18915 19769
 21623 22100 690 24527 39 25534
 26127 787 27555 28041 29051 84 123
 253 412 30221 382 31311 91 969 32486
 796 34130 37 889 35216 36132 96 37190
 235 36 472 500 38176 316 39230 959
 40292 330 602 41100 599 897 42434
 796 43060 137 621 44269 559 45157
 46443 604 48012 387 508 49103 665
 50384 999 51250 600 731 52349 598
 625 53112 660 55048 56172 884 58132
 59029 98 100 85 705
 60191 61819 30 62075 132 63282
 95 338 714 64702 65465 66612 885
 67187 481 804 948 68464 816 69128
 70035 313 414 73 549 645 72389 676
 73277 317 954 74386 408 854 76120
 278 472 842 77318
 80302 81232 428 82157 524 83819
 84192 85131 298 488 526 853 931
 86100 87005 88011 391 662 777 91186
 498 726 92815 93146 301 773 94173
 986 739 95582 96540 833 943 97068
 152 98571 99731 843
 101345 102832 103254 877 104414
 561 977 10510 2640 928 106157 636
 107448 691 108732 109080 110395
 111689 730 113126 322 65 541 114070
 535 778 115530 116016 572 612 117790
 841 118202 418 990 119013 741 823
 121142 69 679 122285 123443 124076
 170 448 125636 127268 541 130679
 131679 134212 471 135098 304 412
 136157 405 138106 391 139222 817
 930
 140110 518 92 141000 994 142289
 614 143378 513 818 144476 145780
 917 147381 436 985 148914 150766
 107448 691 108732 109080 110395
 151062 259 152035 154035 816 988
 156276 350 157481 526 908 158404
 160470 163515 756 164009 60 200
 165128 211 604 167033 169060 587
 998 171000 172440 611 175310 176916
 192328 930 179945
 180219 530 722 181273 840 182269
 365 428 994 185307 671 187124 554
 188096 225 615 901 189632 199340
 79 192129 221 193581 845 194359 510
 870

Wygrane po 50 zł.

598 602 744 867 1156 555 2055 262
 73 574 976 3295 352 4295 532 918
 5555 877 8283 10131 201 488 11250
 308 699 709 868 12201 14222 15907
 16098 17572 644 964 18915 19769
 21623 22100 690 24527 39 25534
 26127 787 27555 28041 29051 84 123
 253 412 30221 382 31311 91 969 32486
 796 34130 37 889 35216 36132 96 37190
 235 36 472 500 38176 316 39230 959

Wygrane po 50 zł.

298 464 93 2435 690 3398 556 4063
 6449 7146 253 8364 523 717 9011
 236 10097 259 81 356 12262 76 392
 788 14096 252 569 739 15644 889
 16883 901 17294 314 663 891 18305
 19696
 21348 793 22047 68 83760 24445
 583 690 26839 26279 347 488 98
 27188 371 81 28196 29105 335 70
 555 941 58 30866 31264 498 514 683
 960 32215 33861 680 723 839 66
 34634 60 87 814 35608 9 36394 578
 759 958 64 37131 295 38584 39098
 158 212 647 778 830 38
 41764 983 42245 691 43980 44114
 45481 46100 47012 523 94 808 49169
 693 99 810 33 986 50893 916 51140
 789 52124 612 53012 253 98 54345
 612 55836 56776 57620 754 58279
 840 59034 67 360 533 824 64 60044
 71 860 61274 524 668 97 62905 63032
 210 20 64129 538 630 868 92

**Imprezy Sekcji Literackiej
przy R. A. K.
w Bydgoszczy.**

Niedawno utworzona przy Radzie Artystyczno-Kulturalnej Sekcja Literacka podjęła już energicznie prace nad ożywieniem zainteresowań literackich w naszym mieście. Przygotowano cykl wieczorów dyskusyjnych i autorskich, mających zgromadzić najszerze warstwy społeczeństwa czy to dla zaznajomienia się aktualnymi kwestiami literackimi i kulturalnymi, czy też dla czynnego o nich podyskutowania.

Program wieczorów na najbliższe tygodnie przedstawia się następująco:

W czwartek, 28 bm. o godz. 20-iej w sali Stowarzyszenia Techników (Plac Wolności 11a) — dyskusja o „Nieboskiej Komedii” w związku z inscenizacją w Teatrze Miejskim. Prelekcję wstępną wygłosi reżyser Teatru p. Kazimierz Korecki.

Dnia 4. 11. br. — Wieczór dyskusyjny pt. „Potrzeby kulturalne Bydgoszczy”. Słowo wstępne wygłosi Nacz. Wydz. Kultury i Sztuki przy Zarządzie Miejskim p. dr Witold Belza. Dział muzyki omówi mgr Alfons Rösler, dział plastyki artysta grafik Stanisław Brzęczkowski, dział literatury red. Henryk Kuminek.

Dnia 18. 11. br. — Wieczór autorski Michała Rusinka z Warszawy. Znany autor, który jest jak wiadomo sekretarzem P. A. L-u, przyjedzie osobiście i między in. przeczyta wyjątek z przygotowywanego do druku utworu. Wiersze i wyjątki z „Burza nad brukiem” oraz „Plutonu z Dzikiej Łąki” recytować będą artyści Teatru Miejskiego.

Dnia 25. 11. — Prelekcja dyr. Kaczora z zakresu psychologii i psychoanalizy na temat teorii Freuda i kompleksów.

Dnia 2 grudnia br. — Prelekcja Mariana Turwida o Matejce — w związku z wystawą dzieł Matejki w Muzeum Miejskim.

Dnia 8 grudnia — Wieczór autorski pisarzy bydgoskich. Udział brać będą znani literaci bydgoscy. Komisję selekcyjno-organizacyjną stanowią: mgr Leśny, prof. Turwid i A. Kowalkowski. Czytały utwory będą autorzy oraz artyści Teatru Miejskiego.

Poza tym przewidziany jest przyjazd głośnego organizatora „Zdroju” Jerzego Hulewica, poety Sztudyngera oraz nawet Marii Dąbrowskiej, laureatki nagrody państwowej.

**Ustalono nazwisko
ciężko rannego rowerzysty.**

W numerze wczorajszym podaliśmy wiadomość o nieszczęśliwym wypadku nieznanego rowerzysty, który najechany został przez samochód osobowy na Czyżkówku i przewieziony do Szpitala Diakonisk. Na podstawie numeru roweru zarejestrowanego w Starostwie Grodzkim, stwierdzono, że nieszczęśliwą ofiarą jest **56-letni robotnik Albert Jurke z Ossowej Góry**. Podążył on do Bydgoszczy, celem wykonywania robót w nocy z czwartku na piątek. Po drodze spotkało go nieszczęście. Jurke do tychczas nie odzyskał jeszcze przytomności.

Niezwykła zabawka chłopca.

Wczoraj o 3 po południu zaalarmowano straż pożarną na ul. Seminaryjną, gdzie w płomieniach stanęła spróchniała topola. Jak się okazało 6-letni Gerhard Lewandowski, zam. przy ul. Seminaryjnej 12, mając zapalną zapałkę zrobił sobie niezwykłą zabawkę podpalając drzewo. Straż niebawem ugasiła pożar.

Nieszczęśliwe wypadki.

We wczorajszy piątek uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 25-letni stolarz Zygmunt Kowalski (Łokietka 46), który skaleczył sobie dółtem pierś podczas pracy. Odstawiono go do szpitala. — Przecinając piłą drzewo skaleczył sobie rękę 15-letni Wacław Bartkowiak (Szajnochy 16). — Chłopiec 8-letni Jerzy Grzebiński (Nowodworska 18) spadł z drzewa, łamiąc sobie lewą rękę. Karetką Pogotowia przewieziono go do Szpitala św. Floriana.

**16-letni chłopiec
napadł na staruszkę
i zrabował 45,70 zł.**

Starogard. (jw.) W lesie państwowym koło Studzienic pow. starogardzkiego dokonano napadu na 88-letnią staruszkę **Paulinę Frackiewicz**, której zrabowano 45,70 zł w gotówce. Napadu dokonał 16-letni **Konrad Kowalewski**, który uderzeniem przewrócił Frackiewiczową na ziemię, po czym przemocą wyrwał jej spod fartucha płócienną torbę, w której znajdowały się pieniądze. Sprawcę napadu aresztowano.



Niedzielne numery „Dziennika Bydgoskiego”

są stale rozchwytywane, każdemu wydawnictwu jednak musi zależeć na tym, aby mieć nie tylko czytelników, którzy pismo chwalać lecz — **stałych prenumeratorów**, którzy pismo **abonują** i przez to dają mu możność udoskonalenia treści i objętości. **PRZEDPŁATA MIESIĘCZNA ZWYKLE JEST TAŃSZA** od kupna doraźnych numerów.

**Przystępujemy do akcji
„Pomocy Zimowej Bezrobotnym”**

Warszawa, 23. 10. (PAT) W czwartek, dnia 28 bm. o godz. 17, odbędzie się na Zamku Królewskim w Warszawie, w obecności P. Prezydenta R. P. posiedzenie **ogólnopolskiego obywatelskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym**, które zainauguruje tegoroczną akcję.

Na posiedzeniu tym przewodniczący naczelnego wydziału wykonawczego, p. **min. Kościalkowski**, złoży sprawozdanie z wyników akcji pomocy zimowej ubiegłego okresu, po czym przedstawione będzie sprawozdanie głównej komisji rewizyjnej, której przewodniczy pani marszałkowa **Aleksandra Piłsudska**. Następnie odbędą się wybory nowe-

go naczelnego wydziału wykonawczego, który niezwłocznie przystąpi do realizacji tegorocznej pomocy zimowej bezrobotnym.

W zebraniu na Zamku wezmą udział: członkowie rządu, przedstawiciele izb ustawodawczych, duchowieństwa, świata nauki i sztuki, sfer gospodarczych i pracowniczych oraz licznych organizacji społecznych i zawodowych, reprezentujących wszystkie warstwy społeczeństwa.

Tegoroczna akcja pomocy zimowej bezrobotnym odbywać się będzie, podobnie jak w roku ubiegłym, pod wysokim protektoratem **Pana Prezydenta R. P. i pana marszałka Śmigłego-Rydza**.

skutek zlej względnie nieodpowiedniej obsługi. Przy końcu swego referatu p. prof. Pszczołkowski gorąco apelował do zebranych, by współdziałali ze szkołą nad odpowiednim przygotowaniem do handlu naszego młodego narybku kupieckiego, gdyż tylko odpowiednio przygotowane i wyszkolone kupiectwo może podnieść nasze życie gospodarcze wwyż. Po referacie odbyła się ożywiona dyskusja.

Na zjazd kupiectwa branży spożywczo-kolonialnej, który odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. w Poznaniu, uchwalono wysłać dwóch delegatów i to: prezesa Trafasa oraz Z. Malickiego, a na ogólnopolski kongres kupiectwa chrześcijańskiego w Warszawie jako trzeciego delegata p. Adamczewskiego.

Zebrani domagali się, by na zjeździe tym sprawę soli, którą kupiec dzisiaj ze stratą sprzedaje, mocno postawić w rezolucjach aż do **zaprzestania prowadzenia soli**, o ile Monopol Solny w dalszym ciągu nie będzie chciał przyznać kupiectwu pewnego, chociażby minimalnego, zysku przy sprzedaży soli.

Nie zapomnij dzisiaj.

Dzisiaj wieczorem czeka cię zabawa. Nie zapomnij, że dzisiaj wieczorem **Koło Rezerwistów „Świt”** (przy Kablu Polskim) urządzi swą **pierwszą jesienną zabawę taneczną**. Zabawa ta odbędzie się w obu salach **Resursy Kupieckiej**. Sale pięknie przybrane. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. Jeżeli chcesz się naprawdę dobrze zabawić, idź dzisiaj na zabawę Rezerwistów do Resursy.

— **Kalendarz Rzemiosła Pomorskiego na rok 1938** ukaże się za zgodą Izby Rzemieślniczej w Toruniu już w czasie najbliższym. Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie Wydawnictwa, które istotnie jest polecenia godnym. Jak się dowiadujemy, Kalendarz Rzemiosła Pomorskiego zawierać będzie wszelkie informacje potrzebne Rzemiosłu, jak wykaz władz i urzędów, sprawy podatkowe, ubezpieczeniowe, prawo wekslowe i czekowe, wykresy gospodarcze, ustawę przemysłową, informacje o szkolnictwie zawodowym, o Cechach i Towarzystwach Rzemieślniczych, najważniejsze rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego itd. Będzie to wydawnictwo, które jako niezbędny podręcznik dla rzemieślnika, stanie się jego codziennym towarzyszem. Cena w przepłacie 2,— zł za egzemplarz. Wszelkich informacji udziela wydawnictwo Kalendarza Rzemiosła Pomorskiego w Toruniu, ul. Św. Jerzego 48 m. 4.

— **Zarządzenie.** Z powodu wpuszczenia w obręb P. Z. P. Z. znaczkowanego narybku lososia i troci, zabrania się z dniem ogłoszenia aż do dnia 25 listopada łowienia ryb na odcinku Brdy od mostu Marsz. Pocha, tj. od wylotu ul. Tamki aż do Mennicy (Fary). (21123)

Gen. Haller w Tucholi



w otoczeniu członków Komitetu Obywatelskiego: d-ra Praisę, pani d-rowej Praisowej (córki złotymi literami w dziejach Pomorza zapisanego społecznika śp. d-ra Karasiewicza), ks. prob. d-ra Kreffta, adwokata Derezińskiego i pani Gundermanowej.

**Kupecy pomorscy obradują...
Z branży tytoniowej.**

W ub. środę odbyło się zebranie kupiectwa branży tytoniowej. Zebranie zagal p. K. Rzanny, prezes miejscowego oddziału Związku Sprzedawców Wyrobów Tytoniowych, witając na wstępie dyr. Rejonowego Zakładu Sprzedaży Tytoniu w Toruniu p. Stachowicza i naczelnika Urzędu Akcyz i Monopoli Państwowych p. Kasprzyckiego, oraz przybyłych na zebranie kupców z Torunia i okolicznych miast.

Z kolei p. naczeln. Kasprzycki przystąpił do zreferowania rozporządzenia Ministra Skarbu o sprzedaży wyrobów tytoniowych. W krótkich i zwięzłych słowach p. naczelnik Kasprzycki wyjaśnił najważniejsze postanowienia wspomnianego rozporządzenia.

Dyr. Stachowicz uzupełniając referat, stwierdził, że na skutek ograniczenia miejsc sprzedaży, w pozostałych przedsiębiorstwach zwiększą się obroty, a zatem i zysk, mimo obniżki rabatów. Po drugie Skarb Państwa odniesie pewne korzyści z obniżki rabatów. Wreszcie tym trzecim korzystającym z wspomnianej reorganizacji będzie szary konsument, który **nie będzie zmuszonym kupować w sklepach spożywczych papierosów, zaprawionych naftą i śledziem, lecz otrzymywać będzie wyroby tytoniowe**

dobrze zakonserwowane, w specjalnych sklepach tytoniowych.

Słowa p. dyr. Stachowicza nie przekonały zebranych i w dyskusji wyraźnie zebrani oświadczyli, że omawiana reorganizacja odbędzie się znowu li tylko kosztem kupca, a w przyszłości i kosztem Skarbu Państwa. Reorganizację uważają zebrani za eksperyment, który się nie uda, gdyż przeprowadza się ją bez jakiegokolwiek kalkulacji kupieckiej. Zebrani postanowili walczyć w dalszym ciągu o utrzymanie rabatów w dotychczasowej wysokości, wzgl. o ograniczenie punktów sprzedaży.

Z branży kolonialnej.

W ub. czwartek odbyło się w Resursie Kupieckiej zebranie plenarne Towarzystwa Kupców Detalistów branży spożywczej w Bydgoszczy. Zebranie zagal prezes p. Fr. Trafasa. Referat pt. „Jedna z wielu przyczyn trudnego położenia gospodarczego branży spożywczo-kolonialnej”, wygłosił prof. gimnazjum kupieckiego p. Pszczołkowski. Na podstawie najrozmaitszych statystyk z handlu amerykańskiego i angielskiego wykazał prelegent, że największy procent klienteli traci przedsiębiorstwo na

DLACZEGO

nie doręczono mi gazety?

Zdarza się, iż Czytelnicy nasi „Dziennik Bydgoski” otrzymują z opóźnieniem, względnie, że nie otrzymują go w ogóle. Winę przypisują wówczas wydawnictwu naszemu, zarzucając nam brak staranności w ekspediovaniu gazet. Ponieważ z jednej strony chcielibyśmy uniknąć tego rodzaju zarzutów, a z drugiej w pełni zadowolili naszych Szan. Czytelników, prosimy w wypadku niedoręczania pisma możliwie odwrotnie zawiadomić naszą administrację, która niedopatrznie to usunie. Czytelnicy nasi winni bowiem „Dziennik Bydgoski” otrzymywać bez przerw i w określonym czasie.

Wydawnictwo
„Dziennik Bydgoski”

Niesłychane wybryki władz niemieckich.

Rozbieranie do naga pielgrzymów polskich na pograniczu.

„Dziennik Poznański” donosi z pogranicza o nowym brutalnym deptaniu uczuć religijnych Polaków w hitlerowskiej Rzeszy i prowokacyjnych szykanach:

Rodacy nasi — informuje „Dziennik” — z wiosek po drugiej stronie granicy **naprzeciw Zbąszynia** rokrocznie urządzali pielgrzymki w dniu 10 października do Zbąszynia, gdzie brali udział w uroczystościach kościelnych z okazji dorocznego odpustu. W tym roku, po doświadczeniach wiosennych z wycieczką chóru polskiego z Zakrzewa, którego **występ przed polskim radiem w Bydgoszczy uniemożliwił w oznaczonym czasie landrat złotowski**, Polacy z powiatu międzychodzkiego wniosli o zezwolenie na przekroczenie granicy złożyli na dwa tygodnie wcześniej. Mimo jednak obietnic ze strony landratury, zezwolenie nie nadeszło. Stało się jasnym, że władzom niemieckim zależy na wstrzymaniu udziału Polaków w uroczystościach kościelnych w Zbąszyniu.

Pozostali jeszcze ci spośród mieszkańców **Wielkiej i Małej Dąbrówki**, czysto polskich wsi, które pozostały pod zaborem pruskim, którzy posiadali stałe przepustki graniczne. Postanowili oni udać się gromadnie do Zbąszynia z krzyżem i chorągwią. Ale w chwili, gdy ludzie gromadzili się u wylotu wsi, **zjawił się pruski żandarm i rozpędził zebranych.**

W tej sytuacji, ci którzy mieli indywidualne przepustki, pojedynczo udali się do granicy. Na wspólne przyście wiernych, udających się do Polski na nabożeństwo, władze zaborcze nie pozwoliły.

Mało tego, ci którym dane było przekroczyć granicę po niemieckiej stronie, poddani zostali drobiazgowej rewizji. Rewizja naturalnie nic nie dała, ale to **rozbieranie mężczyzn do naga, to szukanie zakazanych druków nie tylko w odzieniu ale nawet we włosach kobiet**, miało jeden widoczny cel — zastraszenie ludzi, aby do Polski nie chodzili słuchać Słowa Bożego.

Wypływa to z pojęcia niemieckiego, które równego sobie nie ma w Europie o „niemieckim Bogu”. Dziedzina religijna każdego człowieka, jak również zbiorowości ludzkiej, jaką jest każde społeczeństwo, jest instrumentem bardzo czułym i wrażliwym. Uderzenie w ten instrument metodami policyjnymi słabych jedynie łamie, innych hartuje. Wynaradawianie przy pomocy Kościoła i religii było zawsze tendencją Niemców, ale skutki tego wręcz były przeciwnie...

Wypada jednak w postępowaniu władz niemieckich podkreślić pewne cechy charakterystyczne. Przede wszystkim **podjęcie ze strony narodowego**

socjalizmu ataku na polskie nabożeństwa, a ostatnio, jak widzimy na przykładzie Dąbrówki, i na udział Polaków w nabożeństwach polskich w Polsce... A jeżeli chodzi o świeży przykład gdański, widoczny jest cel wciągnięcia Stolicy Apostolskiej do bezpośrednich rozgrywek politycznych.

Ale obok tego jest stałe prowokowanie uczuć całego społeczeństwa polskiego. Przykład z pielgrzymką z Dąbrówki do Zbąszynia nastąpił bezpośrednio po tym, gdy ze strony polskiej umożliwiono delegacji mniejszości niemieckiej wzięcie udziału w dorocznym zjeździe N. S. D. A. P. w Norymberdze. W tym samym czasie, gdy władze niemieckie uniemożliwiały rodakom naszym z pogranicza wzięcie udziału w uroczystościach kościelnych, władze polskie nie tylko że zgodziły się na pielgrzymkę Niemców katolików z Poznania do Trebnitz na Śląsku niemiec-

kim, ale udzieliły im bezpłatnego paszportu zbiorowego oraz zniżek na polskich kolejach. Do tego dodać należy, że katolicy niemieccy są pod stałą duszpasterską opieką księdza Niemca ob. niemieckiego, pracującego bez przeszkód na terenie Poznania.

Również „zwrócić należy uwagę na stanowisko prasy niemieckiej w Polsce. Prasa ta (**D. Rundschau** z 15. 10.) bezprzykładną w dziejach świata cywilizowanego ofensywę niemieckiego narodozwego socjalizmu na mowę polską w kościele katolickim w W. M. Gdańsku nazwała **obroną przed polonizacją**. Musi być bardzo słabą niemieckość, której śpiew kościelny polskiej części wierznych zagraża”.

Niemcy usiłują przekonać cały świat, iż walczą z bolszewizmem, komunizmem, a jednocześnie sami hodują u siebie bolszewizm hitlerowski. Są to owocce z jednego drzewa.

Poświęcenie nowego sztandaru

z okazji 65-lecia Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczego w Inowrocławiu.

Inowrocław. Zasłużone na terenie Inowrocławia Tow. Przemysłowe, założone 22 marca 1872 r., obchodzić będzie w 65-lecie swego istnienia poświęcenie nowego sztandaru. W myśl hasła rzuconego przez Karola Marcinkowskiego, Libelta i innych patriotów, by Polskę odbudować oświatowo i gospodarczo i w myśl ustawy towarzystwa ku wspieraniu przemysłu, zaczęto zakładać spółki i towarzystwa, których zadaniem była oświata i wyrobienie ducha obywatelskiego wśród społeczeństwa, a równocześnie stworzenie stanu posiadania przez silny i zdrowy stan średni. W takich okolicznościach powstało Towarzystwo Przemysłowe, liczące w pierwszych trzech latach 200 członków, a w dziesięć lat później 82, co, zważywszy na ówczesne stosunki, również było dużo.

Pionierami Towarzystwa byli: Józef Czapla, Józef Grossmann, Janicki, dr Rakowski, dr Krzyżmiński, Szalkowski, dr Małowski, A. Pluta i inni. Z czasem ramy Towarzystwa Przemysłowego wydały się za ciasne i wraz z przybyciem z obczyzny młodych entuzjastów, pełnych sił do pracy, utworzono w r. 1891 nowe zrzeszenie pod nazwą „Towarzystwo Młodych Przemysłowców”. Założycielami tegoż towarzystwa byli pp.: Józef Dzioch, Lenartowski, Kwiatkowski, Kasprzak, Mikołajski, Lutomski, Godziszewski, Paryzek i inni. Praca nowo utworzonego towarzystwa dała nadzwyczajne wyniki.

Założono „Samopomoc” dla młodzieży zdolniejszej celem dalszego kształcenia. W r. 1894 powstała kasa groszowa, propagująca już wówczas zasady oszczędności. Wynikiem tej propagandy była suma 10.000 marek, zebrana w przeciągu ośmiu lat. Kasa ta zasilala przedsiębiorstwa członków. W r. 1910 założono „Bank Przemysłowców”, który przetrwałszy okres dewaluacji, został

zlikwidowany. W czasie zaborczym towarzystwa brały żywy udział w ruchu narodowym, organizując przedstawienia teatralne oraz obchody narodowe. W zrozumieniu, że najlepszym doradcą człowieka jest dobra książka, oba towarzystwa obracały swe fundusze na założenie bibliotek, które w ostatnich latach dały podstawę do założenia biblioteki miejskiej. Rozdano także książki wojsku, harcerstwu i szkole dokształcającej.

Do r. 1916 Tow. Młodych Przemysłowców wydało na zakup książek 2541 marek.

Towarzystwo wychowało wielu dzielnych ludzi, którzy w wolnej już Polsce zajęli zaszczytne miejsce w samorządach i innych pracach społecznych, m. in. honorowy członek org. senior kupiectwa miejscowego p. **Józef Dzioch**, długoletni prezes towarzystwa, członek rady miejskiej i b. sędzia pokoju oraz p. **Józef Lenartowski**, również zaszczytne piastujący stanowiska.

Dnia 30 marca 1919 r. na posiedzeniu konstytucyjnym połączono oba towarzystwa tzn. Tow. Przemysłowców i Tow. Młodych Przemysłowców, które odtąd nosi nazwę Towarzystwa Zjednoczonych Przemysłowców. Nie można pominąć tych panów, którzy głównie przyczynili się do złączenia towarzystw, mianowicie byli to pp.: Józef Dzioch, Lenartowski, St. Szczepański, A. Pluta, Chmielewicz, Franc. Głowacki i inni. Towarzystwo spełniło swe zadanie, uświadamiając swych członków przez odpowiednie referaty i dyskusje. Wskazując na szerzące się niebezpieczeństwo komunizmu, socjalizmu i żydostwa, stawiało jako wzór zasady chrześcijańskie i encyklikę papieską.

W uroczystym dniu poświęcenia nowego sztandaru życzyć należy zasłużonemu towarzystwu dalszej owocnej pracy dla dobra i ku chwale naszej ojczyzny.

Życia towarzysystw.

Sobota, dnia 23 października.

godz. 20: **Tow. Obywateli i Miłośników Międzyna.** Zebranie dziś w sali p. Buchholza.

Niedziela, dnia 24 października.

godz. 10,30: **Koło Instruktorów II kl. PCK.** Zbiórka przed szpitalem Diakonisek, ul. Seminaryjna, celem zwiedzenia.

godz. 17: **Koło Rodz. przy Pryw. Żeńsk. Gimnazjum i Lic. im. M. Curie-Skłodowskiej.** Walne zebranie w auli gimnazjum przy ul. Kujawskiej 4.

— **Biblioteka Nowości TCL**, ul. Gdańska 30 i p. otwarta codziennie od godz. 11—13,30 i od 16—19.

Zarząd Bydg. Kl. Sportu Wędkarskiego. godz. 11,30: **Zw. Prac. Kupieckich Sekcji Uczniów i Uczennic Handlowych.** Zwiedzamy nowy szpital na Bielawkach. Zbiórka przed kinem Apollo.

godz. 16: **Pomorski Automobilklub.** Walne zgromadzenie w lokalu Stow. Techników, ul. Gimnazjalna.

godz. 18: **K. S. „Olimpia”.** Wieczorek towarzyski z tańcami.

Ile płacono na targu?

W dniu 23. b. m. płacono ceny następujące: masło wiejskie kg. 3,10, masło mleczarskie 3,60—0,00, jaja 1,30—1,50, twaróg 0,50—0,60, pomidory kg. 0,00, kapusta 0,04, cytryny 2 szt. 0,00, cebula 0,20, szpinak 0,00, kalafior 0,15, jabłka 0,20—0,60, gruszki 0,40—0,80, ziemniaki 0,00, marchew 0,15, kalarepa 0,00—0,00, za drób: kurczęta 1,00—1,50, kury 1,50 do 2,50, kaczki 2,00—3,00, gęsi 4,00—6,00, indyk 4,00—5,00, gołąbki para 0,30—0,00, królik 0,00—0,00, kaczki dzikie 0,00—0,00, mięso: kotlet wieprzowy kg. 1,60, boczek 1,50, wołowe bez kości 1,40, z kośćmi 1,20, skopowe 1,40, od łopatki 1,20, cielęcina 1,20—1,40, słonina 1,80, smalec 2,40, łój topiony 0,00, sadio 2,00; ryby: kg. sandacz 3,40—4,00, karasie 1,60—2,00, liny 1,40—2,00, węgiel 0,00—2,80, śledzie świeże kg. 0,66—0,00, płotki 0,00—0,60, leszcze 1,20—1,60, szczupaki 1,40, do 2,40, karpie 1,60—2,00, okonie 1,20—1,60.

St. Szukalski, Bydgoszcz.

Notowania z ostatnich dni za 100 kg. Bydgoszcz, dnia 21 października 1937 r.

Koniczyna czerwona 125,00—150,00; Koniczyna szwedzka 185,00—205,00; Koniczyna biała 155,00—180,00; Koniczyna żółta w łuskach 34,00—35,00; Koniczyna żółta odłuszczona 58,00—63,00; Przetok 0,00—0,00; Rajgras angielski 85,00—95,00; Tymotka 22,00—25,00; Seradela 0,00—0,00; Wyka łatwa 32,00—35,00; Wyka zimowa 55,00 (0,00); Peluska 28,00—25,00; Groch Wiktorja 23,50—26,00; Groch polny 21,00—23,50; Groch zielony 23,00—25,00; Rżepak zimowy 54,00—57,00; Rżepak letni 65,00—70,00; Rżepak zimowy 50,00—52,00; Siemie lniane 45,00—48,00; Len 00,00—00,00; Mak niebieski 76,00—80,00; Mak biały 100,00—120,00; Lubin złoty 13,75—14,25; Lubin niebieski 13,25—13,75; Gorczyca 36,50—38,00; Tataraka 30,00—35,00; Konopie 00,00—00,00.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 22. X. 37 r.

Zboża
Żyto 30 t. 23,20 23,25—23,50; 00 ton 00,00, pszenica 1748 g/l 29,00—29,50, II 726 g/l 28,00—28,50, owies 260 ton 21,00 21,50—21,75, 00 ton 00,00, jęcz. brow. 22,75—23,75, jęcz. 673—678 g/l 20,75—21,00, jęcz. 644—650 g/l 20,00—20,50.

Przetwory młynarskie.
Nowe standardy: Mąka żytnia gat. I 0—65%, wł. w 33,00—33,50; mąka żytnia razowa 0—95%, wł. w 28,50—29,50; Mąka żytnia 70%, eksport (dla W. M. Gdańska) 32,15—32,75. Nowe standardy: Mąka pszenna gat. I 50—55%, wł. w 50,00—51,00; mąka pszenna gat. 0—50% wł. w 45,50—47,00; mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. w 43,50—45,00; mąka pszenna gatunek I 65—70% wł. w 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 65—75% wł. w 00,00—00,00; mąka pszenna gat. III 70—75% wł. w 00,00—00,00; mąka pszenna razowa 0—95% wł. w 37,25—38,25; Otręby żytnie wymiał stand. 15,50—16,25; Otręby pszenne miakie stand. 16,25—16,75; Otręby pszen. średnie 15,75—16,25; Otręby pszen. grube 16,75—17,25; Otręby jęcz. 16,25—16,75; Kasza jęczm. kraj. wł. w 30,00—31,00; kasza jęczm. pszczak wł. w 30,00—31,00; kasza jęczm. perlowa wł. w 41,50—42,50.

Artykuły strączkowe.
Groch Wiktorja 24,00—26,00; groch Folgera 24,00—26,00; groch polny 00,00—00,00; wyka 00,00—00,00; peluska 00,00—00,00; lubin niebieski 13,50—14,00; lubin złoty 14,00—14,50

Nasiona.
Rżepak zimowy bez worka 58,00—59,00; rżepak zimowy bez worka 62,00—58,00; mak niebieski 75,00—80,00; siemie lniane 47,00—49,00; gorczyca 38,00—39,00; koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00; koniczyna biała 00,00—00,00; koniczyna czerw. surowa 00,00—00,00; koniczyna czyszczona 97%, 00,00—00,00.

Artykuły pastewne i inne.
Makuch lniany 24,00—24,50; makuch rżepakowy 20,00—20,50; makuch słonecznikowy 40/42% 25,00—25,50; śrut soja 24,50—25,00; wytloki suszone 0,00; ziemniaki pomorskie 3,75—4,25; ziemniaki nad oteokle 3,25—3,50; ziemniaki fabryczne kg. % 00,16,5—00,17; placki ziemniaczane 16,00—16,50; siemia żytnia luzem 0,00—0,00; siemia żytnia prasowana 5,00—8,25; siemia nad oteokle luzem 8,75—9,20; siemia nad oteokle prasowane 9,50—10,00. Ogólne uposobienie: słabsze.

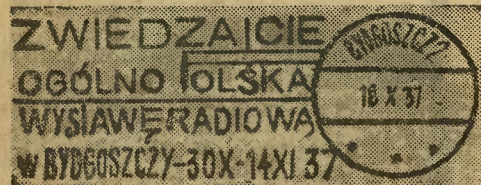
Bank Polski płacił w dniu 22. 10. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,27
dolary kanadyjskie	5,27
funtyszterlingów	26,14
franki szwajcarskie	121,65
franki francuskie	17,65
belgi belgijskie	89,15
liry włoskie	21,20
florety holenderskie	291,90
korony czeskie	16,50
szylingi austriackie	97,—
marki niemieckie	115,—
guldeny gdańskie	99,80

Stan wody na Wiśle w dniu 22 bm.: Kraków —2,83, Zawichost 1,22, Warszawa 0,71, Płock 0,28, Toruń 0,06, Fordon 0,10, Chełmno —0,04, Grudziądz 0,12, Korzeniewo 0,26, Piekło —0,37, Tczew —0,57, Einiaże 2,12, Schiewenhorst 2,36. Temp. wody ± 7,5.

Propaganda pocztowa

ogólnopolskiej wystawy radiowej w Bydgoszczy.



Pocztą bydgoska stempluje listy wychodzące z Bydgoszczy specjalną pieczęcią, propagującą ogólnopolską wystawę radiową. Filateliści niewątpliwie zainteresują się tą nowością.

Zmarli.

S. p. **profesor Jan Nosal**, em. inspektor szkolny w Obornikach.

S. p. **Fr. Ksawery Wróblewski**, em. kierownik szkoły w Swarzędzu.

Sp. **Anastazy Przeworski**, lat 67, w Brusach.

Sp. **Maria z Męczykowskich Hoffmana**, lat 43, w Tczewie.

Nowa linia kolejowa na Pomorzu.



Reprodukujemy mapkę nowej linii kolejowej Sierpc—Brodnica, której uroczyste otwarcie nastąpi w dniu 24 mb. Czarne galki na mapce oznaczają stacje na nowym szlaku kolejowym.

Do wiadomości członkom Koła Stronnictwa Pracy Wielkie Bartodzieje.
Zmarła ś. p.
Franciszka z Ptaszyńskich Bembnistowa
żona skarbnika koła Ch. D.
Pogrzeb odbędzie się w tę niedzielę o godz. 2.30 z domu żaloby ul. Kijowska nr 6 na cmentarz Bielawki O liczny udział proszę
Zarząd Koła Stronnictwa Pracy Bydgoszcz - W. Bartodzieje.

Podziękowanie.
Za liczny udział w pogrzebie naszego najdroższego Zmarłego ś. p.
Aleksandra Brzeskiego
oraz za złożone wieńce i kondolencje składamy wszystkim Krelnym i Znajomym serdeczne
Bóg zapłać.
Rodzina.
Bydgoszcz, w październiku 1937 r.
ul. Gałowa 31. (21058)



2054b

Książkowa

bilansistka, samodzielna, znająca „Definitiv” poszukiwana. Oferty z odpisem świadectw, fotografią i podaniem wynagrodzenia kierować pod adres: **Teofil Baldowski, Wejherowo** — Hurtownia towarów kolonialnych. (21162)

Otworzyłem (21011)
z dniem 4 października 1937 r.
KANCELARIĘ ADWOKACKĄ
i osiedliłem się
w Toruniu, ul. Szeroka 36, I pr.
ADWOKAT
Tel. 27-65 **Władysław Kropodra**

Za okazanie nam tyle serdeczności, za złożone życzenia i kwiaty w dniu naszego Jubileuszu składamy wszystkim Znajomym
serdeczne podziękowanie
Zimochowie.
21050)

Licytacja.
We wtorek, dnia 26 października, o godz. 11.30, sprzedawane będą w tut. Ekspedycji Towarowej: drut mosiężny, wyroby cukiernicze, pas ze sierści, mydło do prania, pasta „Dobrolin” i wyroby szklane. Ekspedycja Towarowa Bydgoszcz. (21179)

SPRZEDAŻ

Sypialkę (12703) tanio sprzedam. Stolarnia Plac Piastowski 7.

Dom ogród owocowy, kamienica czynszowa. Piotra Skargi. Parcele budowlane. Zgłośz. Toruńska 93 telefon 3792. (21188)

Rower męski, maszyna do szycia. Pomorska 2. (12679)

Pianino używane tanio. Kraszewskiego 10. 21182

Kolonialkę sprzedam tanio. Wiadom. Dziennik Bydgoski. 21192

Fortepian do sprzedania, Bernardyńska 6. 12692

Kowadło wiertarkę, imadło tanio. Wełniany Rynek 10. (21166)

Maszyna Singer. Poznańska 7, portier. (21167)

Pianino (21168) krzyżowe. Podgórna 1.

Stół krawiecki sprzedam. Staro Szkolna 6-9. 21178

2 barówki od zaraz. Carioca, Pomorska 19, zgłoszenia od godz. 4-tdej. 21187

Rower męski tanio sprzedam. Grunwaldzka 45. (21169)

Nowoczesną jadalnię sprzedam. Gdańska 98-1. (21189)

POSADY WOLNE

Kucharka dobrym gotowaniem potrzebna. Pomorska 21-1.

Krawiecki (12705) pomocnik potrzebny na na cywilne i wojskowe od zaraz. Gdańska 44.

Służąca potrzebna, Marsz. Focha 19, m. 3. 12691

Krawiecki pomocnik potrzebny. Kordeckiego 32. 21186

Pomocnik piekarski potrzebny, Suchary 47, Nakło. 12732

Akwizytorów dobrych sprzedawców na odbiorniki radiowe za wysoką prowizję poszukujemy. Radiolavox — Dworcowa 64. (12702)

POKOJE

Pokój nikrepujący. Kościuski 54-7. (12718)

Umeblowany pokój. 20 Stycznia nr 21, m. 1. (12688)

Pokój do wynajęcia. Kordeckiego 9-1. (21176)

Pokój Reja 5-5. (12670)

Pokój 12673 utrzymanie. Zduny 13-3.

Pokój dobrze umeblowany. Kołłątaja 6-3. 12678

Umeblowany pokój z używ. kuchni — bez. Matejki 12-4. (12636)

W gazynowaniu mebli
towarów bieżąco. Wagonowe drobnicowe z wózki, przetrwaźki ekspedowanie uskutecznia naj-taniej (12871)

„Express”
Bydgoszcz, ul. Warszawska 25
telefon 3800

Jasno widząca przeprowadziła się z Nowodworskiej na Długa 25 m. 3. (19881)



aczkolwiek w cenie jest najniższy, daje dużo takich samych korzyści jak wielkie i najdroższe samochody. Szybkość maksymalna 90-95 km. Zużycie benzyny 6-7 litrów na 100 km. Samochód dostosowany do najgorszych dróg. Cena od 4.850 zł

poleca na korzystnych warunkach
Reprezentacja Koncernu



WILLY JAHR ST. SIERSZYNSKI
Bydgoszcz, ul. Gdańska 41 Poznań, Pl. Wolności 11, tel. 13-41

RÓŻNE

Samotny posiadający 3 pokojowe mieszkanie, oraz koncesję ubikację na założenie pod hurtownie tytoniową. Poszukuje samotnej z gotówką. Oferty do Dzienn. Bydg. pod „Ognisko domowe”. (21190)

Miromantka daw. Stary Rynek, obecnie Przyrzeczce 10, przy Jezuickiej. (21102)

Swiadków najechania syna mego w dniu 16 października o godz. 7.50 na moście M. Focha, proszę o podanie adresów. Grunwaldzka 1, pracownia obuwia. 21206

Admin strację domów przyjme. Zgłoszenia filia Dziennika „Adm.” 11251

KUPNA

Fiat 508 (21207) w dobrym stanie kupię. Oferty pod „Gotówka”.

ZGUBY

Zaginął czarny dog, oddać za wynagrodzeniem. Kulik, Koźmińskiego 4a. (21174)

POŻYCZKI

300 zł pożyczki poszukuje. Of. „Emeryt” filia. (12722)

POLECENIA

Platery do srebrzenia, niklowania wszelkich przedmiotów przyjmuje Zakład galwaniczny, mistrz Nowosielski, Dworcowa 9. 12714

MIESZKANIA WOLNE

Pokój (12713) z kuchnią. Toruńska 166.

Poszukuje (21204) 3 pokoje, dzierżawa pół roku z góry. Zgłoszenia Dziennik „Emerytka”.

Nikrepujący pokój utrzymaniem. Gdańska 77-4. (12676)

POSADY POSZUKUJĄ

Młodszy emeryt szuka jakiegokolwiek portierstwa. Oferty Dziennik „Młodszy”. (21171)



R4/37a

Czy znacie wszystkie zalety Persil'u? - Pierze, bieli i dezynfekuje równocześnie! - A przy tym ochrania białinę, nadając jej śnieżnej białości. PAMIĘTAJCIE...

co Persil to Persil

Wyrób Zakładów „Persil” Polska Spółka Akcyjna Bydgoszcz
Sprzedaż tylko w paczkach. — Wystrzegać się naśladowictw.

KALENDARZ RZEMIOSŁA POMORSKIEGO na rok 1938

Maże się jako oficjalne Wydawnictwo za zgodą Izby Rzemieślniczej w Toruniu i zawierać będzie na 320 stronach druku wszelkie informacje dla Rzemiosła konieczne

Szczegółowy dział branż i zawodów

będzie doskonałą okazją do zaakcentowania wspólnoty z Rzemiosłem Pomorskim oraz pierwszorzędnym informatorem źródeł zakupu i sprzedaży.

Cena kalendarza w przedpłacie zł 2 za egzemplarz.
Zlecenia na ogłoszenia i adresy branżowe oraz zamówienia na Kalendarz przyjmują upoważnieni przedstawiciele oraz
Wydawnictwo w Toruniu, ul. Św. Jerzego 48, m. 4.

500.000 książek za bezcen

Sprzedaje Dom Książki Polskiej, Warszawa, Plac 3 Krzyży 8

Prosimy żądać we wszystkich księgarniach. (21188)
Katalog 1400 tytułów książek obniżonych od 50 do 90%, dajemy darmo.

AUTOBUSOWY ROZKŁAD JAZDY Bydgoszcz — Poznań

Ważny od 15 października 1937 r. Zimą autobus dobrze ogrzany.

	8 ¹⁵	17 ⁰⁰	Cena	Bydgoszcz	Km.	10 ⁴⁵	—	20 ⁴⁰
6 ⁵⁵	18 ⁰⁰	—		Nakło	30	10 ⁰⁰	15 ¹⁰	19 ⁴⁰
7 ⁰⁰	18 ⁰⁵	1,70		Paterék	32	9 ⁵⁵	15 ⁰⁵	19 ³⁵
7 ¹⁰	18 ¹⁵	2,00		Studzienki	36	9 ⁴⁵	14 ⁵⁵	19 ²⁵
7 ²⁰	18 ²⁵	2,30		Szczepice	42	9 ³⁵	14 ⁴⁵	19 ¹⁵
7 ²⁵	9 ²⁰	18 ³⁰	2,30	Kcynia	46	9 ³⁰	14 ⁴⁰	19 ¹⁰
8 ¹⁰	10 ⁰⁵	19 ¹⁵	4,00	Wągrowiec	74	8 ⁴⁰	13 ⁵⁰	18 ²⁰
8 ⁴⁰	10 ²⁵	19 ⁴⁵	4,50	Skoki	96	8 ¹⁵	13 ²⁵	17 ⁵⁰
9 ¹⁰	11 ⁰⁵	20 ¹⁵	5,50	Mur. Goślina	115	7 ⁴⁵	12 ⁵⁵	17 ⁵
9 ⁵⁵	11 ⁵⁰	21 ⁰⁰	6,50	Poznań	136	7 ⁰⁰	12 ¹⁰	16 ⁴⁰

Odjazd autobusów z Poznania: Dworzec Autobusowy, Plac Drwęskiego
Przystanek warunkowy: ul. Wielka (tuż przy Moście Chwaliszewskim)
Informacja: Bydgoszcz, Dworzec Autobusowy, tel. 3674

Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Autobusowe
M. NAWROCKI
Poznań, ulica Raczyńskiego 2, telefon 37-73 i 57-47.

Czytajcie Dziennik Bydgoski.



Wiek Pani?

Nikt go nie odgadnie bo krem „Sekret Piękności” Anida odmładza cerę o 10 lat.

SEKRET PIĘKNOŚCI ANIDA

Advertisement for 'METAL' featuring 'BLOKI BLACHY PRĘTY DRUTY RURY' and listing various metals like CYNK, OŁÓW, MIEDŹ, etc.



Na tym polega

oszczędne pranie!

Zawierzcie swą bieliznę mydłu Jeleń Schicht. Obfita piano mydła Jeleń Schicht przenika na wskroś tkaninę i usuwa z niej wszelki brud.

MYDŁO JELEŃ SCHICHT

pierze idealnie czysto!

Osiedliłem się w Lidzbarku, Słomiany Rynek 8

Maksymilian Ziętara

lekarz (21056) Godziny przyjęć: 10-12 i 3-5. Telefon 29.

Osiedliłam się w Bydgoszczy ul. Św. Jańska 1

H. Krajewska-Barciszewska

lekarz (12668) Godz. przyjęć od 3-6 po południu. Telefon 15-36.

WRÓCIŁEM Dr Dziembowski Gdańska 16 (21004)

Godziny przyjęć 12-1 i 3-5-tej po południu.

BIURO PATENTOWE przeniosłem z ulicy Krasińskiego na

Plac Wolności 9 Poznań

obecny telefon 12-11 i 72-22

Inż. dypl. Feliks Winnicki

Rzecznik patentowy. (21023)

Na Dzień Zaduszny

tylko lampki nagrobkowe i świece chrześcijańskiej firmy

Szymański, Janicki i Ska Bydgoszcz, ulica Toruńska 20 tel. 1579.

Autobusowy rozkład jazdy. Ważny od 15-go października 1937 roku.

Table with bus routes and times: Bydgoszcz-Nakło, Nakło-Bydgoszcz, Bydgoszcz-Wyrzysk, Wyrzysk-Bydgoszcz, Bydgoszcz-Lobżenica, Lobżenica-Bydgoszcz, Bydgoszcz-Wysoka, Wysoka-Bydgoszcz, Bydgoszcz-Świecie, Świecie-Bydgoszcz.

P - kursuje w dni powszednie. N - kursuje w niedziele i święta. PY - kursuje w wtorki i piątki.

AUTOKOMUNIKACJA Tel. 21-00 Sp. z o. o. Tel. 21-00

WINCENTY MIKOŁAJCZAK, Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Autobusowe, Gniezno, ul. Wrzesińska 18. Telefon 150.

Rozkład jazdy autobusów

Ważny od dnia 15 października 1937 r.

(5660)

Table with bus routes and times: 1) Gniezno - Rogowo - Żnin - Szubin - Bydgoszcz; 2) Kcynia - Szubin - Bydgoszcz; 3) Żnin - Łabiszyn.

UWAGI: P - kursują tylko w dni powszednie, N - w niedziele i święta, T - tylko w dni targowe (wtorki i piątki) Wypożyczam luksusowe autobusy na wycieczki

Advertisement for 'GAJA' Bulion w słoikach, oszczędny i wygodny w użyciu.

Advertisement for 'REKLAMA TO SIŁA' and 'TEOFIL PIETRASZEK' (Warszawa, Marszałkowska 115) offering advertising services.

Czytajcie Dziennik Bydgoski

Advertisement for 'ul. Gdańska nr 5' (Magazyn zegarmistrzowski - jubilerski) by Witold Skoraczewski.

Advertisement for 'Aug. Hoffmann' (Gniezno) offering fruit tree culture services.

Advertisement for 'PAW MYDŁO DO PRANIA I MYCIA' by Stanisław Kozłowski.

Advertisement for 'Motory - Diesla, oryginalne „Jaehne”' and 'Bracia RAMME, Bydgoszcz'.

Advertisement for 'Drzewa i krzewy owocowe byliny' by Robert Böhme.

Advertisement for 'Tapety Linoleum Ceraty Chodniki Dywany Dywaniki' by ZB. WALIGÓRSKI.

Advertisement for 'MEBLE! OKAZJA!' by Ignacy D. Grajner.

Advertisement for 'WIELKA REKLAMA' (Wydawnictwa Popularno-Naukowe) offering prizes for ad campaigns.

Advertisement for 'polowanie Spółki Łowieckiej Królikowo'.

W podróży w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy żądać

Dziennik Bydgoski.

Naszych Szan. Czytelników prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”

POLECENIA

Pianina
znanej jakości, najniższe ceny, dogodne warunki spłaty. Majewski, Fabryka Pianin, Kraszewskiego 10. 21181

Meble

solidne kupisz najtaniej tylko w **składzie fabrycznym T. Kasprzowicz, ul. Długa 34.** 9227

Swetry

kamizelki, bluzki, pulawerki, pończochy, skarpetki i rękawiczki własnego wyrobu oraz wełny do robót ręcznych poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Śniadeckich nr 2. Nadrobiam pończochy, nabieram oczka, wszelkie reperacje. 21164.

Furtra

oraz wszelkie prace kuśnierskie wykonuje Fr. Przybylski, Mostowa 3, dypl. mistrz kuśnierski. Modny krój, nowoczesne wykonanie, absolwent szkoły kuśnierskiej w Lipsku. 16510

Meble

solidne najtaniej 8010 **Centrala Mebli** właśc.: Lucja Malecka Długa 42.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo podmiejskie Bydgoszczy 80 mórg, korzystny obiekt. Tarsa, Leszczyńskiego 12. (21134)

Plac sprzedam pod budowę. Toruńska 244. (21141)

Chrześcijańska wytwórnia artykułów żywnościowych Poznaniu, pełnym ruchem, na sprzedaż. Cena 6000 złotych. Fachowość niekonieczna. Egzystencja zapewniona. — Czynsz, koszty produkcji niskie. Oferty: Biuro O-głoszeń Poznań, Marcina 58. 21155

Dom z ogrodem na sprzedaż. Orla 64. 21137

Restauracja sprzedam obok targowej hali. Teofila Magdzińskiego 9. (21125)

Skład kolonialny i ubikacja przy Starym Rynku, sprzedam powod. zmuszona okoliczność. Oferty do Dzien. „Dobre położenie”. (21202)

Zakład fabryczny dobrze zaprowadzony, z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa na sprzedaż. Potrzebne 4000 zł. Oferty pod „4000 zł” do filii Dzien. Bydg. (21689)

Skład 21120 kolonialny dobrze prosperujący. Adres Dziennik.

Kolonialka sprzedam wiadomość Dziennik. (21139)

Okień (21144) 6 dużych oszklonych 30.— złotych. Gdańska 86—2.

Pokój (21273) stołowy wykwinny; pierwszorzędne wykonanie sprzeda stolarnia Dworcowa 42.

Fiat 508 nowoczesną limuzynę sprzedam. Morkowski, Mazowiecka 9, tel. 3859. (21216)

Kujawy. (21185) Sprzedam dom masywny 7 pokoi, 2 morgi ogrodu, duża, kościelna wieś, nadająca się na każdy interes przeważnie mleczarski lub rzeźniczy, na odpowiedź znaczek. Wandobowicz, Gniewkowo, Rynek 6, pow. Inowrocław.

Kiosk sprzedam korzystnie. — Wskaże Dziennik. (21693)

Kiosk 21146 sprzedam, tylko inwalidzie. Wiadomość Grudziądz, 3 Maja 35, m. 11.

Plac Gdynia Chilonja przy dworcu, sprzedam lub zamienię. Oferty agentura Dziennika, Nakło. (21117)

Skład 21156 Fabryczny Cukiernik istniejący od roku 1918, dobrze zaprowadzony zaraz na sprzedaż z towarami lub bez. L. Bukalski, Gniezno, ul. Chrobrego 37.

Na sprzedaż 180 mórg pszenno-buraczanej, blisko miasta, komplet inwentarza, cena 50000 zł, wpłaty 30000 zł na odpowiedź znaczek. Pryka, Skórcz, Pomorze. 21184

Pościel (21688) komplet, mało używana sprzedam. Petersona 12/3.

Okazja 12699 dla pp. szweców. Dobrze prosperujący warsztat obuwniczy z całym urządzeniem sprzedam zaraz. Adres wskaże Dziennik.

Radio 12733 dwuobwodowe, czterolampowe, do sieci zmienny, okazyjnie, Dworcowa 12-4

Platforme na ctr. sprzedam albo zamienię na większy. Sikorski 92. 12720

Radio na 110—220 wolt sprzedam. Sikorski, Dworcowa 92. 12719

Kolonialka narożnikową mieszkaniem sprzedam. Adres Dziennik. (21677)

Lustro większe z podstawą sprzedam. Wiadom. filia. (21271)

Maszyna (21274) krawiecka. Siaska 13—6.

Singera maszyna tania. Szczecińska 6—17. 12694

Skład (21272) papieru i owoców, przy ruchliwej ulicy okazyjnie sprzedam z powodu wyjazdu. Oferty do filii „P.”

„Harley” z przyczepką tania sprzedam. Nakleńska 24. (21195)

Wille 8 pokojowa, komfortowa, Bielawki, ładny ogród, — tramwaju, wpłata 15.000, sprzeda Derfert, Pomorska 22. (21686)

Wille 3 mieszkaniowa sprzedam zaraz, 25.000 zł. Gdzie? wskaże Dziennik Bydgoski. (21191)

KUPNA

Kupujemy stale ziemniaki cebule zboże nasiona i płacimy najwyższe ceny.

Hahn & CO. Ziemiopłody Sp. z o.o. (21165) Bydgoszcz, ul. Śniadeckich nr 2 Tel. 21-80 i 21-81

Dział pracy Więzienia w Koronowie zakupi niżej wymienione ilości drzewa użytkowego w stanie zupełnie suchym loco stacja Koronowo: bali sosnowych grub. 65 m/m, około 4 m³, desek sosnowych odziemk. grub. 30 m/m około 2 m³, desek sosnowych czubk. grub. 23 m/m około 3 m³, desek sosnowych (mursz) grub. 23 m/m około 3 m³, szalówek około 6 m. Oferty należy składać do dnia 26 października 1937 r. w dziale pracy Więzienia w Koronowie w kopertach zamkniętych z napisem „Oferta na dostawę desek” Naczelnik Więzienia (—) El. Nowakowski, Komisarz S. W. (21180)

Skład kolonialny na wiosnę kupię. Franciszek Kujawski Osiek n/Notecia. 21059

Dom kupię 3 do 4 tys. Oferty filia „222”. 12700

Linoleum kupię dywan, chodnik. Oferty „Używane” filia Dziennika. 12725

LEKCJE

Udzielam lekcji niemieckiego matematyki i łaciny. Oferty pod „27”. (21064)

NAUKA

Szkoła Języków Marii Romington, Sienkiewicza 12-4. 12696

POSADY WOLNE

Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe na Górnym Śląsku poszukuje od zaraz młodszego inżyniera lub technologa z praktyką z zakresu kuznictwa na stanowisko inżyniera ruchu. Podanie z życiorysem, o 1-pisami świadectw i referencjami należy złożyć pod „Kuznia” w administracji Dziennika. (21293)

Kucharka (21681) potrzebna. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5.

Potrzebna zaraz młodsza bufetowa, 200 zł kaucji. Hotel Rezmara, Grudziądz. (21149)

Uczeń z lepszym wykształceniem od 1. 11. br. potrzebny. Drogeria i Skład Farb, Górski, Zbożowy Rynek 4. (21159)

Fryzjer (21161) młody (żelazkowa, wodna) może się zgłosić na stałe. Tadeusz Adamski, Inowrocław - Matwy, Poznańska.

Zaraz potrzebna służąca z gotowaniem. Lindner, Stary Rynek 13, skład. (21119)

Młodzieniec lub emeryt kaucją, praca biurowa stała. Of. Dziennik „Stała”. 21136

Poważne przedsiębiorstwo techniczno-handlowe poszukuje młodych, ruchliwych dobrze zaprowadzonych przedstawicieli na miasta Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz, Gdynia, Ostrów. Zgłoszenia z podaniem referencji pod „42,491” do „P.P.”, Poznań. (21151)

Dziewczyna do kuchni zaraz. Kawiarnia, Gdańska 32. 12701

Młodszy zecer oraz młodszy introligator który umie oprawiać obrazy, potrzebny. Zgłoszenia pod nr „200” do Dziennika Bydgoskiego. (21158)

Służąca starszą przyjmę. Plac Weysenhoffa 7, m. 8., godz. 6. 12697

Pomocnik krawiecki na stałą pracę. Dworcowa 52. (21208)

Gotować wyuczę doskonale, przedk., adres Dziennik. (21695)

Woźnica do rozwożenia towarów na miasto z gwarancją 500 zł poszukuję od zaraz. Zgł. pod „Woźnica” (21201)

Fryzjerka manikurzystka, możliwie z wodną ondulacją do pierwszorzędnego zakładu potrzebna. R. Formanowski, Bydgoszcz, Mostowa 12. (21276)

Gotowania wyuczy córki gospodarskie Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (21682)

Uczennica (21173) która się już uczyła w branzji obuwia, może się zaraz zgłosić. Oferty z fotografią do Dzien. Bydgoskiego „Uczennica”.

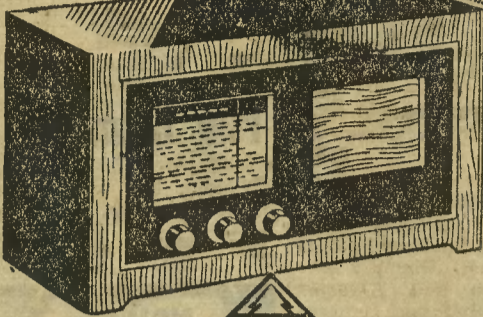
Posługa zaraz. Cieszkowskiego 17, m. 7. (21215)

Uczennica do szycia potrzebna. Słowackiego 3—3. (21274)

Fryzjer damsko-męski potrzebny. Malborska 18. 21198

POSADY POSZUKUJĄ

Kelner szuka posady z kaucją, lub bufet na własny rachunek. Buszke, Tezew, Łazienna 1 u Szczodrowskich. 21157



to superheterodynia FENOMEN-TELEFUNKEN o wspaniałym tonie, selektywności i wszystkich nowoczesnych udoskonaleniach technicznych, zbudowana w akustycznej skrzynce na solidnym chassis. Jest to jedyna superheterodyna o małym zużyciu prądu — tylko 25 watów (jak mała żarówka) przy pełnej wydajności i światowym zasięgu. Cena dostępna dla wszystkich. FENOMEN — oto superheterodyna, na którą wszyscy czekali



Radio TELEFUNKEN

harmonia tonów - symbol jakości

2 1036)

Bugetowy dobrze polecany fachowiec poszukuje bufet na rachunek. Kaucja obojętna. Oferty filia Dziennika „Bugetowy”. (21230)

Solidna spokojna, dobrze wychowana, przystojna osoba (rozwódka), lat 35, władająca językiem polskim i niemieckim, szuka posady do samotnego pana. Oferty Dziennik Bydgoski Gdynia, pod „Pierwszorzędna ekspedientka i domatorka”. (21108)

Warsztaty lub składnice wydzierżawie. Piotra Skargi 13 m. 3. 12680

Skład 21100 próżny, Nakleńska 35-6.

Pokój (21128) osobne wejście, utrzymaniem. Bernardyńska 3-3

Umeblowany osobny z gotowaniem. Ułańska 18. 21133

Wielką zaletą jest punktualność.
By ją osiągnąć trzeba posiadać dobrze chodzący zegarek z słynnych fabryk szwajcarskich jak Longines, Zenith, Doxa, Cyma, Roamer.
Polecam w wielkim wyborze również zegary biurowe, budziki, werki, wszelką biżuterię i pięknie wykonane obrączki ślubne.
H. KASZUBOWSKI s. z o. o.
Bydgoszcz, Długa 22
Najstarszy zakład zegarmistrzowski-złotniczy
Wszelkie reperacje wykonuję dobrze i tanio.

Absolwentka średniej szkoły zawodowej, zna tkactwo, kiliemiastwo, rysunki, malarstwo, 2-letni kurs robót ręcznych, szuka posady. Dziennik Bydgoski Grudziądz „4422”. (21147)

Pokój elegancko umeblowany. Kordeckiego 4/1. (21103)

Pokój umeblowany, pokój odnajmę. Paderewskiego 10, m. 5, tel. 1369. 12704

Pokój umeblowany. Gajowa 33.

Pokój utrzymanie lub bez. Jezuicka 5—3. (21143)

Pokój (21271) używaniem fortepianu, tania. Świętojańska 19—8

Umeblowany wynajmę tania. Pl. Weysenhoffa 7, m. 8. 12698

Przyjmuje (21271) gimn. azjastów na dobre utrzymanie. Gdańska 34/3.

Pokój czysty, miły. Pomorska 52—2. 12675

Pokój umeblowany, osobne wejście. Kwiatowa 1—2. (21685)

Ładny umeblowany pokój. Pestalozzkiego 9—2. (21205)

Przyjmuje (21271) gimn. azjastów na dobre utrzymanie. Gdańska 34/3.

Pokój czysty, miły. Pomorska 52—2. 12675

Warsztaty lub składnice wydzierżawie. Piotra Skargi 13 m. 3. 12680

Skład 21100 próżny, Nakleńska 35-6.

Pokój (21128) osobne wejście, utrzymaniem. Bernardyńska 3-3

Umeblowany osobny z gotowaniem. Ułańska 18. 21133

Pokój (21128) osobne wejście, utrzymaniem. Bernardyńska 3-3

Umeblowany osobny z gotowaniem. Ułańska 18. 21133

Pokój elegancko umeblowany. Kordeckiego 4/1. (21103)

Pokój umeblowany, pokój odnajmę. Paderewskiego 10, m. 5, tel. 1369. 12704

Pokój umeblowany. Gajowa 33.

Pokój utrzymanie lub bez. Jezuicka 5—3. (21143)

Pokój (21271) używaniem fortepianu, tania. Świętojańska 19—8

Umeblowany wynajmę tania. Pl. Weysenhoffa 7, m. 8. 12698

Przyjmuje (21271) gimn. azjastów na dobre utrzymanie. Gdańska 34/3.

Pokój czysty, miły. Pomorska 52—2. 12675

Pokój umeblowany, osobne wejście. Kwiatowa 1—2. (21685)

Ładny umeblowany pokój. Pestalozzkiego 9—2. (21205)

Przyjmuje (21271) gimn. azjastów na dobre utrzymanie. Gdańska 34/3.

Pokój czysty, miły. Pomorska 52—2. 12675

Pokój umeblowany, osobne wejście. Kwiatowa 1—2. (21685)

Ładny umeblowany pokój. Pestalozzkiego 9—2. (21205)

DACH NAD GŁEWĄ
MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe: z kuchnią dla starszych bezzd. Kiosk, Rycerska 14.

kuch. wynaj. Szubińska 29.

z kuch. starszym. Długa 1.

1 i 2 pokojowe: Szubińska 63.

2 pokojowe: kuchnia. Ks. Skorupki 82.

kuchnia. Grunwaldzka 111.

z kuchnią. Gajowa 33.

z ogrodem. Kossaka 75.

3 i 2 pokojowe: kuch. łaz. Śniadeckich 31/1.

4 pokojowe: luksusowe przy Zamoj- skiego 21. Wiad. tel. 32-93.

5 pokojowe: tania do wyn. Mariacka 2/3.

Garaż wolny. Podolska 1.

3 pokoje i kuchnia. Grunwaldzka nr 59. (21632)

Mieszkanie dwupokojowe wygody blisko rynku. Niegolewskiego 9. 12612

2 pokoje kuchnia 25 zł. Toruńska nr 118. 20981

8 pokojowe słoneczne I piętro od 1 grudnia do wynajęcia Cieszkowskiego 4—2. (21642)

3 pokoje (21142) słoneczne, balkon, wnęka, kąpielowy, do wynajęcia. Oferty „Ogrody” Dzien. (21641)

Od zaraz pięć pokojowe, komfort, Gdańska 75. (21641)

4 pokoje III. piętro, odremontowane z łazienką od zaraz. Paderewskiego 1, port- jerka. (21651)

Pokój (21063) z kuchnią, wygodami do wynajęcia. Stroma 12.

Trzypokojowe dwupokojowe wolne. Gdańska 93. 12660

4—5 pokojowe Libelta 10. 12661

Dwupokojowe kuchnia. Mierosławskiego nr 5, Bielawki. (21207)

2 pokoje (21200) kuchnia. Pomorska, star- szym bezdzietnym, „A. B.”.

Wynajme pokój kuchnią zaraz. Pol- na 29. (21097)

5 pokojowe I piętro. Zbożowy Ry- nek 10. (20967)

Po ój. kuchnia w nowym domu do wynajęcia, Ks. Skorup- ki 50. 21121

Pięciopokojowe kuchnia łazienka od I. XI. albo I. XII. Śniadeckich 7. 12674

5 pokojowe mieszkanie z przynależno-ściami, I ptr. zaraz do wynajęcia. R. Arndt, M. Poeha 15. (21197)

RÓŻNE

Gdzie (21690) dobrze zjeść, pić i weso- ło spędzić czas, — tylko „Bar Express”, Gdańska nr 77. — Kierownik re- stauracji Wł. Węglerski.

Jasnowidz Lewando — przyjmuje w Bydgoszczy nieodwołal- nie do poniedziałku 25 października. Mostowa 3—5. (21272)

Grafolog Król, Jadwigi 13-6, nie- dzielę informacje bezpłat- nie. 21095

Cichy (21172) wspólnik (czka) do bardzo intratnego przedsiębiorstwa z kapitałem najmniej 5.000 poszukiwany. Współpraca. Grunndke, Pomorska 12.

Która (21206) samotna pani potrzebuje dzielnego dradcy, znają- cego doskonale wszelkie sprawy handlowe, prawne, majątkowe? Ozenek nie- wykłuczony. Oferty filia Dziennika „Połaniecki”.

MATRYMONIALNE

Wdowiec (21109) lat 42, czworo dzieci, szu- ka żony od 38—45 lat, starszej panny lub bez- dzietnej wdowy cośkol- wiek majątkiem. Oferty fotografią Dziennik Byd- goski Gdynia „Wdowiec”.

Młoda (21116) przystojna, średniego wzrostu, blondynka, je- dynaczka, — właścicielka dobrze zaprowadzonego skła- du rzeźniczego w własnym domu w większe- go miasta Pomorza, z po- wodu zgonu ojca, szuka dla braku znajomości tą drogą towarzysza życia, mistrza rzeźniczego do- brych zalet. Oferty po- ważnych refleksantów z fotografią proszę nade- śłać do Dziennika Bydgo- skiego Toruń pod „13”.

Wysmienite Koniaki - Likieri - Wina

Kaźmierskiego

zadowolą najwybredniejszych smakoszy

Nowość: Staniszek Pomorski

Wieczne pióra

reparacja wszelkich systemów, złote i zwykłe stalki — nowe części po najniższych cenach. (16822)

Montownia Wiecznych Piór, Gdańska 59, I ptr.

POLECENIA

Wózki

dziecięce, rowery, kostiumy gimnastyczne, pantofle, Długa 25. (21094)

25% taniej

gorsety, pasy zdrowotne i bandaże wszelkiego rodzaju. **Specjalna Pracownia Gorsetów**, Dworcowa 40. (21087)

Sukienki

plaszcz, kostiumy wykonuje fachowo, ceny przystępne. Salon Mód, Warmińskiego 10-4. (12663)

FUTRA

z własnego jak i z dostarczonego towaru wykonuje (15389)

Chrześcijańska Pracownia Futer

Edward Peschel i Donat Szpakowski dypl. mistrz kuśnierski - Bydgoszcz, Dworcowa 64, I p.

Meble

kupisz zawsze najtaniej tylko u (2812)

Bernarda Nowaka

Bydgoszcz, Długa 10. Uwaga na imię Bernard.

Szalówki

20 i 30 mm dostarcza szybko w każdej ilości (17674)

Składnica Drzewa Ogrodowa 2 tel. 13-40 i 13-59

Meble

solidnie wykonane, po cenach ściśle fabrycznych na dogodnych warunkach spłaty poleca (21002)

M. Rossowska

Bydgoszcz, ul. Poznańska 8 (obok „Dziennika Bydgoskiego”).

ONDULACJA trwała

elektryczna i na rowa — farbowanie i flenienie włosów — pierwszorzędne wykonanie

Ronowicz

Gdańska 32

WYSWIETLA

i oprawia plany i rys. solidnie **KOPIARNIA ELEKTRYCZNA JAN JAKOWIENKO** przyb. piśm. i kreslarska Bydgoszcz, Dworcowa 5 tel. 16-97 16912

Naboje

myśliwskie „Hubertus” Darzbór „W. S. M.” „Gryf” po cenach konkurencyjnych. Wysyłka od 50 zł franko. Broń myśliwska i przybory korzystnie. **„Hubertus”** ul. Grodzka 8, tel. 3652. (tróg Mostowej), (11279) Naprawa broni. Kupna okazuje.

Kapelusze

damskie zł 3.— przefasonowanie zł 1,20. Skład Poznańska 4. (21091)

SPRZEDAŻE

Futro

męskie tanio sprzedam. Krakowska 14-3. (21054)

Dom

willa, piękny ogród, komfortowe mieszkania, przy Gdańskiej, korzystnie sprzedam. Oferty filia pod „Willa”. (21093)

Piekarnia z kawiarnią z nowoczesnym piecem parowym i całkowitym urządzeniem zaraz na sprzedaż. Of. do Dzien. pod „Zaraz”. (21131)

Dom w Gdyni czteropiętrowy, wartości 120.000 zamienię na młyn wodny (na odpowiedź znaczek). Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** pod „120 tys.” (21106)

Akordion sprzedam Nowodworska 17 m 5. (21039)

Samochód osobowy, limuzynę tylko w najlepszym stanie kupię natychmiast. Oferty z opisem i ceną pod „Okazja” Dziennik Bydgoski Inowrocław. (21160)

Dom dwupiętrowy sprzedam. Bielawki, Bartosza Głowackiego 7. (12638)

Buraki 21070 kupię. Przemysłowa 11.

Kupię pompkę ciśnieniem do ogrodu. Gołębia 13 (21060)

Używany (12659) aparat altanowy zaraz kupię. Oferty filia Dziennika Bydg. pod „Aparat”

Kupię (21076) rower używany męski balonowy. Nakielska 39-7.

Piętę taśmową o średnicy kół 700 m/m używaną, lecz w dobrym stanie kupimy. (21118) „Zap”, Kwiatowa 4, tel. 37-87

NAUKA

8.— kurs pisania maszyną, stenografii polskiej 20.— Sienkiewicza 30-4. (12552)

Panienska do dziecka na popołudnie potrzebna. Zamajskiego 4-7. (12654)

Polier 21132 potrzebny. Hetmańska 22.

Czeladnik krawiecki potrzebny. Szubin, 3-go Maja 32. (12644)

Podróżujący na prowizję poszukiwany, branży galant-bławatnej, na rejon Pomorski. Zgł. B. W. G. do Filii Dziennika. (12662)

Czeladnik szewski potrzebny. Władysław Dykier. Pomorska 28. (12655)

Księgowa najchętniej z branży zbóżowo mącznej potrzebna zaraz. Zgłoszenia piśmienne, odpisem świadectw: Angowski, **Gdynia 4**, Morska 172. (21107)

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN

KOCUTEK zastosowanie: **GRYPA, PRZEZIEBIENIE BOLE GŁOWY, ZĘBOWITP.**

Kapalec oryginalnych proszków tylko z KOCUTEK

20478

Panienska sierota z lepszego domu uczeiwa, przyjmie posadę ekspedientki, do dzieci, lub towarzystwa. Łaskawe zgłoszenia Dziennik Bydgoski „Uczciwa”. (20975)

Sierota (21065) szuka posady do dzieci i kuchni. Dziennik „15 lat”

MIESZKANIA SZUKA

2-3 pokoje z kuchnią w śródmieściu. I. piętro, wygody, poszukuje dla dwóch osób. Rok z góry. Oferty Dziennik pod „Grafik”. (21081)

4-5 pokojowe z kąpielką, możliwie prąd 220 woltowy poszukuję od 1. 12. lub później. Oferty filia Dziennika Bydg. „4-5”. (12629)

Szukam mieszkania 3 lub 4 pokoje kuchnia w centrum, bezdzietny. Pod „Dobry płatnik” filia Dziennika. (12653)

POKOJU POSZUKUJĄ

Małego pokoju z niekrepującym wejściem poszukuję. Zgłoszenia filia Dziennika pod „Mały”. (12646)

Pokoju próżnego poszukuję. Płocka 22. (12617)

Pokój 12647 niekrepujący centrum dla przyjeźdnego za 20 zł. może być bez pościeli. Filia Dziennika „Pokój 20”.

DZIERŻAWY

Warsztat składnicę. Pod Blankami 20. (20950)

Rzeźnictwo warsztat najnowszych przepisów, mieszkanie tania wynajme. Słabaś. Inowrocław - Mątwy. (21015)

Garaz motocykli, magazyn do wynajęcia zaraz. Sniadeckich 20-4. (12667)

POKOJE WOLNE

Umeblowany pokój z 2 osobami — bez. Matejki 12-4 (12636)

Ciepły pokój wynajme. Nowy Rynek 6-12. (21055)

Inteligentom cena 25-40 zł. Petersona 12-2, I piętro. (20957)

Umeblowany pokój do wynajęcia. Nowogrodzka 12-4. (21071)

Pokój umeblowany Sniadeckich 25-8. (12639)

Umeblowany łazienka. Sienkiewicza 10/8 12664

Dobrze 12634 nmeblowany pokój także dla 2 osób bez używania kuchni. Gdańska 77, m. 5.

Pokój Cieszkowskiego 9 m. 9 Szymańska. (12652)

Pokój umeblowany, niekrepujący. Filia Dziennika Bydgoskiego „Tani”. (12649)

Pokój umeblowany osobne wejście, Zduny 4-12. (12650)

Umeblowany Garbary 30-4. (21066)

Pokój umeblowany. Babia Wieś 11-5. (12613)

RÓŻNE

Instytut (21145) Higieny i Piękności Pełtrykowskiej, Sniadeckich 4. Zabiegi wybitnie odmładzające, masaże lecznicze. Naświetlania wysokogórskie, opalanie i t.p.

Detektyw przeprowadza wywiady, obserwacje w sprawach rozwodowych, alimentacyjnych, matrymonialnych, sprawy sądowe i administracyjne, ul. Cieszkowskiego 6. (12630)

Spółnika poszukuje wytwornia czynna, bezkonkurencyjna zysk 600-1000 zł miesięcznie, fachowość niekonieczna. Gotówki od 2000. Of. „Zyski” filia. 12640

Szycury myszy teści skntecznie bakteriami „Scillaina” Jagiellońska 2/19. (19908)

Seperowana pozna pana który materialnie dopomoże do wykończenia domu. „Towarzystwo”. (21067)

Były 21075 fabrykant cukierków, dobry fachowiec przyjmie spółnika z gotówką. Oferty z wskazaniem miejscowości na założenie fabryki do Dziennika pod „Fabrykant”

Urzednik kawaler, młody, przystojny dobrego charakteru, pozna towarzyszkę podobnych zalet. Oferty filia pod „Ożenek”. (12658)

Poważne przedsiębiorstwo na prowincji poszukuje spółnika z kapitałem od 5-10.000 złotych. Oferty do Dzien. Bydgoskiego pod „F. P.” (21073)

MATRYMONIALNE

Kulturalną (12627) materialnie niezależną, blondynkę z długimi włosami do lat 28, pozna kawaler lat 36, na stałym stanowisku. Oferty filia Dziennika Bydgoskiego pod „Trzy gwiazdki”.

Kupiec kawaler lat 30, przystojny, na stałe posadzie w Gdyni, zapozna pannę lub wdówkę nie dzisiejszych zasad, celem ożenku — majątek dla wspólnego dobra pożądanym. Poważne wyczerpujące zgłosz. wraz fotografią przelać: Dzien. Bydgoski **Gdynia**, „Bałtyk”. (21110)

Samodzielny fryzjer kawaler, lat 32 chciałby z powodu powiększenia interesu zapoznać dzielną koleżankę jako współniczkę z gotówką 500 zł, przyszłość gwarantowana, miejscowość bez konkurencji. Oferty, fotografia przelać: Dziennik Bydgoski „Toruń”, „Samodzielny”. (21115)

Kawaler lat 27, posiada zakład fryzjerski, poszukuje zony fryzjerki pierwszorzędnej, ładnej, zgrabnej do lat 23. Oferty skierować Dziennik Bydg. **Gdynia** pod „Brunet”. (21111)

Panna lat 32, gospodarna, inteligentna szuka męża, wdowcy niewykluczeni. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Przyszłość”. (21114)

Wdowa samotna cośkolwiek gotówką, pozna pana na stanowisku. Oferty Dziennik Bydgoski pod „41”. (21074)

A teraz...



... moi panowie, — przystępując do następnego, a moim zdaniem najważniejszego punktu naszych obrad, — do kwestji „Ogłoszeń” — podkreślam że, jeżeli pragniemy towary nasze z powodzeniem sprzedawać i wprowadzić na rynek tutejszy, musimy ogłaszać, ogłaszać i jeszcze raz — ogłaszać. Wiadomo, że najpoczytniejszym piśmie Wielkiego Pomorza jest „Dziennik Bydgoski” i dlatego proponuję najczęściej zamieszczać ogłoszenia właśnie w tym piśmie.

Maszyny do szycia korzystnie. Sniadeckich 41-5. (12656)

Łóżko metalowe białe, Król. Jądwi 29-6. (12666)

POSADY WOLNE

Szofer potrzebny. Lipiński, Pl. Poznański 10/2. (21104)

Zarząd Sp. Akc. Kabel Polski w Bydgoszczy zawiadamia P. T. Akcjonariuszów, że począwszy od dnia 3-go listopada 1937 r. wymieniać będzie talony swych akcji

na nowe arkusze kuponowe obejmujące 10-lecie 1937 do 1946 r. Wymiana dokonywana będzie w biurze Sp. Akc. „Siła & Światło” w Warszawie, ul. Marszałkowska 94 w godz. 10-12.

Piec kaflowy sprzedam, Sowinskiego 26-2. (21130)

Tokarkę 21112 precyzyjną, jak nową okazynie sprzedam, Toruń-Stawki, Warszawska 15.

Futro (21101) damskie ładne brązowe tania. Cieszkowskiego. 9-2.

KUPNA

Platformę jednokonną kupię. Grabowski, 3 Maja 12. (12626)

Agenci 12624 radiowi poszukiwani. Najwyższa prowizja, pensja. Wszystkie modele. Mroczynski, Gdańska 42, sklep.

Towarzyszkę — korepetytorkę z matura, dla dwu uczennic łacina, francuskie i matematyka, na prowincję. Pierwszeństwo mają kandydatki, które w razie potrzeby umieją być pani domu przydatne Zgłoszenia z podaniem pretensji pod „E. R. 200” filia Dzien. (12631)

Kelner 12645 biegły, trzeźwy, sumienny z kaucją, lat 26 szuka posady. Oferty agentura Dzien. Kościerzyna pod „Kelner”. (12645)

Kelner (2113) szuka pcdady lub bufetu na własny rachunek, kancja do 800.— Oferty „Kaucja” Dziennik Bydgoski. Toruń.

21007



W opakowaniu oryginalnym z nadrukiem ceny
Proszek budyniowy

z wanilią *zł. 0,18*
o smaku migdałowym *zł. 0,18*
z kakao *zł. 0,21*

Proszek budyniowy kremowy cukrowany

z wanilią *zł. 0,35*
z kakao *zł. 0,40*
z kawałkami migdałów *zł. 0,45*

Proszek do sosu

z wanilią *zł. 0,10*
z kakao *zł. 0,15*

Cukier wanilinowy

zł. 0,10

Pikbak proszek do pieczenia *zł. 0,16*

Wszystko jest z najlepszego gatunku

PAUL NACHTIGAL • FABRYKA PRZETWORÓW ŻYWNOŚCIOWYCH • GDAŃSK •

Obrona prywatny

załatwia sprawy sądowe, administracyjne, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności, udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Gdańska 35. Tel. 1304.

POLECENIA

Dentysta
Marian Kempłński
obecnie Pomorska 5, telefon 11-45. (21001)

Retuszuję (12581)
negatywy i wycinam. Oferty „Retuszarka” filia



Ondulacja
trwała elektrycznym aparatem światowej sławy i nowoczesnym parowym, pierwszorzędne wykonanie — ceny niższe.

M. Żewicki

Dworcowa 44, tel. 3472.

Kolejarzom

kredyt, płaszcze, ubrania, towary krótkie, Warszawska 1. (12574)

Fasonowanie

i czyszczenie kapeluszy damskich i męskich, najnowsze fasony, Pomorska 35. (18242)

Futra

wszelkiego rodzaju, najsolidniej wykonuje przodujące, najpopularniejsze na Pomorzu kuźnierstwo Stanisław Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa 70 (narożnik ul. Matejki), telefon 19-05. (17781)

Trykotowa

bielizna damska wykonuje na miarę, Marta Ejsnak, Król. Jadwigi 5. (18943)

MEBLE

gwarantowane, solidnego wykonania z własnych warsztatów poleca

Dom Mebli

Ignacy D. Grajner
Bydgoszcz, Dworcowa 21.

Auto-transport

skuteczna przeprowadzki, przewozy towarów. Codzienne wyjazdy do Torunia i z Torunia stawki przewozowe okazyjne, ul. Jagiellońska 25, tel. 10-31 19315



Stoje do zapraw
Po nielakich cenach, poleca
BKACZMAREK
ul. Podwale 12, tel. 23-71.
4227

SPRZEDAŻE

Korzystnie
wóz resorowy, koń zaprzęgiem, wilk, młody seter, parownik, Bielicka 86. 20847

Skład
w centrum miasta zaraz do nabycia. Iaszewski, Chełmno, Rynek 7. (12584)

Sprzedam
dom z zabudowaniami, dawn. fabryka wina owocowego, dużym ogrodem, placem budowlanym, bez długu. Toruńska 130. (8317)

Wózek
dziecięcy w dobrym stanie. Garbary 17-6. (20989)

Okazyjna
sprzedaż. Wielka palarnia jęczmienia i wytwórnia kawy słodowej, produkcja dzienna 30 ctn., jedyna placówka na Kujawach, dwa motory elektryczne, dwa duże frutowniki, jeden do mielenia korzeni, dochodowość duża, w pełnym biegu zaraz do przejęcia. B. Bukowski, Inowrocław, Rynek 1. 21014

Foksteriery (21012)
(psy) ostrowłose sprzedam. Nitschman, Grudziądz, Małomłyńska 5.

Smoking
w dobrym stanie, ubranie (wielkość średnia) i buty sprzedam. Adres wskaże Dziennik. (20879)

Sprzedam
dwie taksówki z licznikami. Wiadom. agentura Gdynia „SamoChód”. (20882)

Ładny
domek przy Brdzie blisko lasu teren suchy, zdrowy duży plac sprzedam. Bydgoszcz 60. (20908)

80 mórg
gościniec, dom komorniczy chodziejskim sprzedam, zamienię lub wydzierżawię. Właściciel Jan Gryczka, Oborniki. 20971

Dom
śródmieściu, 3 składy, prima położenie, sprzedam Oferty pod „Prima”. (20955)

Lando
eleganckie na gumach tano. Schmiede, Żmudzka 11. (20745)

Jabłka 12619
z Wileńszczyzny „antoniówki” (w skrzyniach). Dworcowa 77, tel. 244.

W Toruniu
oddam energicznemu sprzedawcy ruchliwą placówkę handlową. Konieczna gotówka około 5.000. Szczegółowe oferty, referencje: „Interes pewny” Biuro Ogłoszeń Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska nr 115. (20927)

Piecy
żelazne tano. Gdańska 86-2. (20937)

Restauracja
położona w centrum miasta, zapewniona egzystencja, bardzo korzystnie na sprzedaż. Oferty pod „B. K. 3000” do filii. (20766)

Sprzedam
z powodu choroby dobrze zaprowadzone rzeźnictwo, urządzenie składu i warsztatu. Augustynowicz, Tezew, Mostowa 4. (20997)

Nieruchomość
z drogerią w powiatowym mieście, województwie Poznańskim, korzystnie do sprzedania. Gotówki zł 20.000.—, reszta hipoteka. Oferty pod nr „205” do administracji. (20998)

Domek 20988
sprzedam. Strzelecka 29.

LEKCJE

Udzielam
lekcyj w zakresie 4 klas gimnazjum. Zgłoszenia pod „5”. (17688)

POSADY WOLNE

Przedstawiciele
powiatowi z uśłą gotówką lub gwarancją potrzebni. Oferty do Dziennika pod „P. B.” (20942)

Zegarmistrz
z dobrymi kwalifikacjami na stałą posadę. Zgłoszenia z opisami świadectw do firmy M Biały, Chełmno (Pomorze). (12536)

Uczciwość w reklamie

jest zasada

naszego przedsiębiorstwa



Nasze fortepiany i pianina posiadają wszelkie zalety i zarówno co do jakości jak i ceny przodują produkcji krajowej.

B. Sommerfeld

Fabryka Forte pianów i Pianin (15868)
Bydgoszcz, ulica Śniadeckich nr 2

Dom
handlowy, czynsz 4300.—, cena 23.000, Szarek, Toruńska 13. 21069

Dom
2 piętrowy 10 mieszkańowy sprzedam. Adres Dziennik. (20984)

Przedsiębiorstwo zbożowe
dobrze prosperujące, w mieście powiatu toruńskiego, w najlepszej okolicy rolniczej na dogodnych warunkach korzystnie do oddania. Zgłoszenia pod „T. M” do Dziennika Bydgoskiego. (20992)

Dobra egzystencja
bezkonkurencyjny magazyn galanterii z pracownią w pełnym biegu, z powodu wyjazdu sprzedam. Duże miasto garnizonowe — dostawy. Do objęcia potrzebne około 20.000 zł. gotówki. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Egzystencja”. (20948)

Kuchnię 12616
sprzedam. Płocka 22.

KUPNA

Skupujemy skóry
zające, królicze, tchórze, lisie itd. Ceny najwyższe. Skórki garbujemy, farbujemy. Poszukujemy skupujących. Informacje bezpłatne. Odpowiedź znaczek. — Wysłać: Skup-Eksport - skór - Poznań, Focha 27. (20681)

Grube
tokarnie, rewolwerówki, frezarki, szepingi, prasy wszelkiego rodzaju, maszyny do opakowań blaszanych, nożyce, poszukiwane do kupna za gotówkę. Oferty „Energia” Międzynarodowe Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Wierzbowa 11. (21035)

Mistrzyni (20835)
krawieckiej z pełnymi kwalifikacjami i dłuższą praktyką poszukuje się do prowadzenia pracowni krawieckiej. Oferty z odpisami dokumentów i podaniem referencji i warunków nadsyłać pod adresem: p. Dr Szczepkowska, Toruń, Kościuszki 5.

Reemigranika
młoda dobrze mówiąca po francusku może się zgłosić. Jackowskiego 4-6 między 3-5. 12613

Kupcy-Agenci
o dobrej prezencji potrzebni natychmiast do sprzedaży pokupnego artykułu w związkach, stowarzyszeniach i t. d., Bydgoszcz, Toruniu, Tezewie, Grudziądzu i Brodnicy. Oferty filia Dziennika Bydg. pod „Porcelana”. (20911)

Okazje
ominięte nie wracają. Dobry zarołek w każdej miejscowości. Wytwórnia: „Nowości Praktyczne” Warszawa, Złota 37. (2104)

Fryzjerka
biegła w wodnej, żelazkowej ondulacji potrzebna. Posada stała, 50-60 zł miesięcznie i wszystko wolne. Kudalski, Brodnica, Mazurska 5. (20973)

Czeladnik
krawiecki na pierwszorzędną pracę wojskową potrzebny zaraz na stałe. Sontowski, Grudziądz, Legionów 17. (20945)

Ucznia
zegarmistrzowskiego z lepszym wykształceniem szkolnym poszukuje Paule Cichosz, mistrz zegarmistrzowski, złotnik i rytownik, Pelplin (Pomorze). Zgłoszenia z życiorysem i fotografią (20980)

Poszukujemy
zaufanego pana (zawód i miejsce zamieszkania obojętne), któremu na miejscu urzędzimy samodzielną rejonową składnicę wyżywkową (bez składu). Stały miesięczny dochód zł 470. Zgłoszenia pod „79” do Poznań I. Skrzyńska pocztowa 430. (21022)

Bufetowa
z dłuższą praktyką w większych restauracjach jest potrzebna od 1. XI. br. Zgłoszenia do restauracji „Gastronomia”, ulica Dworcowa 19. (12569)

Książkowa
początkująca lub kująca do wszelkich prac biurowych potrzebna. Oferty filia Dziennika Bydgoskiego pod „Książkowa”. 12615

Bufetowa
rutynowana przystojna zaraz potrzebna. Oferty z fotografią, Dancing-Kabaret Bałtyk, Gdynia, 10 Lutego. (20974)

Potrzebna
młoda paniątka do pomocy w składzie tow. krótkich i białawów. Wiadomość Gdańska 87 m. 4, od 8-9 godz. wiecz. 12623

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnera.
Związek Zawodowy, ulica Długa 24, tel. 2479 poleca najlepszych pracowników, fachowców, przyjmując gwarancję moralną i materialną. (2086)

Fryzjer
pierwszorzędny damsko męski, poszukuje posady zaraz. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Nr 1848 K”. (20979)

Stołowy
kauceją poszukuje posady. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Stołowy”. (21008)

Wykwalifikowany
ogrodnik kawaler, pomógł i botaniki, 12 lat praktyki w solidnych ogrodach, długoletnie świadectwa, dobre polecenia osobiste, rekomendacje księżnej pani — księcia pana, zmieni posadę. Oferty: Ogrodnik w Głębokiem, poczta Kłodawa. 20985

Ogrodnik - szofer
lat 30, kawaler, z dobrym świadectwem, znający język polski i niemiecki, poszukuje posady. Oferty Dziennik Bydgoski „Ogrodnik-szofer”. (20991)

DZIERŻAWY

Magazyny
większe nadające się na każde przedsiębiorstwo lub jako składnice do towarów do wynajęcia zaraz. Gdańska 47. 20812

Skład 20826
obszerny mieszkaniem powiatowym mieście Chodzieży natychmiast wydzierżawię. Andrzejewski, Chodzież, Pierackiego 3.

Garaż (21000)
nowe 10 zł. Kujawska 6.

Wolne 12593
do wyjęcia garaż, składnice, lokal na warsztat. Dworcowa 94, godz. 11-13.

Szlifiernie
szkła wynajmę. Dworcowa 94, godz. 11-13. (12592)

Koksownik
do wynajęcia „Mechanik” Nakielska 43a, Telefon 33-12. (20977)



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

3 pokoje:
Długa 42, portier.

3 pokoje:
Jagiellońska 28-8.

3 pokoje
słoneczne, komfortowe, w nowym domu 1 grudnia. Wiadomość 20 Stycznia 10, gospodarz. (12513)

Mieszkanie
czteropokojowe wolne. Cieszkowskiego 11. (12497)

5 pokoi
po dentyście, dobry punkt, zaprowadz. Inbiiura, składnice I piętro, Marszałka Focha 24-4. 20863

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią „Wilczak”, Skwarna 7. (20941)

3 pokoje 20939
z łazienką, niski parter, 20 Stycznia 3-3, oglądać można od godz. 10-14.

6 pokojowa
willa. Litewska 3. (2610)

3 pokoje
kuchnia. Leśna 4. (12586)

2 pokojowe
kuchnia, wygodami. Litewska 1. 12620

Komfortowe
cztery pokoje, duży ogród obszerne warsztat. Gdańska 69. (12618)

POKOJE WOLNE

2 komfortowe
dla kulturalnego pana. Marsz. Focha 22-2. (19982)

Pokój
umeblowany wynajmę. Kocnopnickiej 14-3. (21051)

Pokój
Śniadeckich 4, m. 5. (20995)

Pokój 12622
umebl. z urządzeniem kuchni. Sowińskiego 16-4.

RÓŻNE

Wagry
piegi, krosty, kurzajki zbyteczne owłosienie usuwamy. Odmładzające i hormonalne kuracje. Wyszczuplające zabiegi. Masaże. Naświetlania. Kosmetyczny salon „Cedib” Słowackiego 1, tel. 1059. Porady bezpłatne. (18690)

Milowody

leczą serce, nerwy. Informacje: Administracja Milowody p. Oborniki (Wlkp.) (19458)

Mam zlecenia

handlowe do Niemiec. Wyjeżdżających proszę o podanie adresu i miejsca wyjazdu celem porozumienia się do filii Dziennika Bydgoskiego pod „West.” (12221)

25 (12547)

groszy strona przepisywania na maszynie. Twardowska, Sienkiewicza 30-4.

Wróżbita

dobrze przepowiada. Zduny 18-5. 12621

Gdzie jesteś?

Pragnęlbym złożyć wizytę? który się oświadczył obojętnie pod hasłem Płanety rok 1931. Zgłoście Dziennik „M. N.” (20956)

MATRYMONIALNE

Kłóra z pań

do lat 38, pożyczki 3-5000 zł przystojnemu wdowcowi lat 40, stałej państwowej posadzie, na I hipotekę domu w wartości 30.000 zł. Wysoki procent ożenek nie wykluczony. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Dobra przyszłość”. (20832)

Kupiec

kawaler lat 31, posiadający gotówkę przeszło 30 000 zł, pozna miłą towarzyszkę życia celem małżeństwa. Oferty z dołączeniem fotografii, którą się zwraca, proszę skierować do Dziennika Bydg. Toruń pod „30 000”. (21009)

Runo - Gdynia (20507)

Świętojańska 77. Kojarzy małżeństwa, poleca się rodzicom, osobom samodzielnym sfer ziemianskich, kupieckich, przemysłowych, 15 letnia praktyka. Rękojmia solidności.

Wszystkim paniom
pragnącym wyjść zamąż zrealizują się życzenia przez biuro „Runo” Gdynia, Świętojańska 77. (20670)

Inteligentna

starsza panna pozna starszego pana lub wdowca. Dziennik Bydgoski Grudziądz „1516”. (21013)

Kupiec

kawaler, lat 30, posiadający gotówkę przeszło 25.000 zł., poślubi przystojną towarzyszkę życia. Panny z gospodarstwem rolnego z wykształceniem szkół średnich mile widziane. Oferty z fotografią, którą się zwraca proszę skierować do Dziennika Bydg. Toruń, pod „25.000” (21010)

Szukam

szlachetnego charakteru męża przyjaciela, kulturalnego, inteligentnego pana rzym. kat., lat około 50. Jestem samotna, posiadam kompletną wyprawę i 350 zł miesięczn. dochodu. Dyskrekcja. Poważne oferty pod „Październik” do Dziennika. 20993



Wykwintna

Konfeksja

DAMSKA i MĘSKA

Wielki wybór!

Niskie ceny!

Be De Te

BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Gdańska 15 BYDGOSZCZ Tel. 33-54 i 30-17



ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym podajemy do łask. wiadomości, iż przejęliśmy drogą kupna fabrykę pilników i narzędzi rzemieślniczych

„**GRAKONA**” O. Gertner i Ska T. z o. p.

Obejmując fabrykę, zmieniliśmy nazwę firmy tak, że fabrykę prowadzić będziemy pod nową firmą

„PROM” Sp. z o. odp.

Zapewniamy, że staraniem naszym będzie utrzymanie produkcji na najwyższym poziomie i wytwarzanie tylko najlepszych jakościowo produktów.

Z poważaniem

„PROM” Sp. z o. odp.
Fabryka Pilników i Narzędzi Rzemieślniczych
Bydgoszcz, Petersona 13 — Tel. 31-76.

21154

Dr med. Wł. Włodarczyk
Poznańska 9, tel. 2260
Z dniem 25 października
wznowiłem przyjęcia członków Ubezpieczalni Społecznej
od 9-11 i 3^{1/2}-4^{1/2}. (21122)

Wykwintny kapelusz
dla eleganckiej Pani

20022 „Chic Parisien”
BYDGOSZCZ SNIADKICH 7.



Olej do palenia
1/4 ltr. . 0,50

Świece
paczka . 0,70

Lampki na groby
najtaniej
w (21003)

Nowej Drogerii
Gdańska 61 (róg Cieszk.)
Stary Rynek 21.

Fotografie

paszportowe na poczeka-
niu 6 sztuk 1,75 zł, Cen-
trala Fotograficzna tylko
Gdańska 27. (18885)

Prima kiszona kapustę

ciężko krajana w więk-
szych i mniejszych par-
tiach po hurtownej cenie
14,00 zł za 100 kg. poleca

Razimierz Kujawski, Bydgoszcz
ul. Kordeckiego 34
Hurt. tow. kolonialn.
20756

Repertuar kin bydgoskich:

KRYSTAL: „Jej największy
błąd”, „Paula Wessely i
Rudolf Forster, oraz
nadprogram.

MARYSIENKA: „Trafal-
gór”, i nadprogram.

APOLLO: Dziś ostatni
raz „Rozkoszny chłopak”
Jutro „Na bezdrożach”,
kolor. „Swawolne figle”,
komedia p. t. „Dom czar-
ców”, nowy tygodnik i
kronika Pata.

KAPITOL: Dziś 2 filmy:
„Król kobiet” z Wili-
amem Powel i „W zam-
iecie ognia i żelaza”.

BALTYK: Upiór na sprze-
daż i „Przedmieście”.

WIELKA SPRZEDAŻ

po bardzo niskich cenach
w składzie bławatów i konfekcji

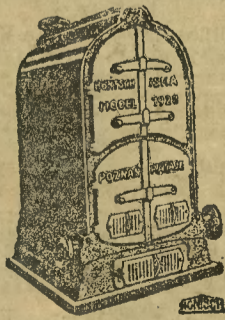
„**TEXTIL**” właśc. **G. NEUMAN**
Rynek Marsz. Piłsudskiego 10.

Nadzwyczajna okazja taniego zakupu.

21124

Materiały: wełniane, jedwabne i bawełniane.
Konfeksja męska i damska. — Bielizna tryko-
towa — Bielizna męska dzienna.
Koidry — Swetry — Firany.

Wszystko w bogatym wyborze.



Do wszelkich ogrzewań centralnych

Oszczędnościowe kotły Uniwersalne pat. Höntscha

Opalać można każdym opałem, stąd znaczne korzyści.

Höntscha i Ska sp. z o. o.
Odewnia kotłów ogrzewalnych
Poznań — Rataje 11. (15398)

TAPETY

CAŁKOWITA WYPRZEDAŻ

21081)

R. ARNDT
MARSZ. FOCHA 15.

Zakład
ortopedyczny
BYDGOSZCZ
Śniadeckich
nr. 29, m. 1
M. Kiciński i Syn
wykonuje
Protezy rąk i nóg (25666)
Przyrządy ułatwiające chód
i prostujące krzywe stopy.
Gorsety ortopedyczne
Pasy brzuszne i rypturne.



Teof. Magdzińskiego 10
ładny duży skład
z 3 częściowym modnym
oknem wystawowym po-
nad 80 mtr. (12614)
do wynajęcia.



Pomóż mi Stachu; Stefek bawi się znów
w katastrofę okrętową i chce koniecznie
wraz z statkiem utonąć.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelaska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.